



ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Regionalne
Obserwatorium
Kultury | UAM



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU

Po co seniorom kultura?

Badania kulturalnych aktywności osób starszych

RAPORT

przygotowany przez zespół badawczy w składzie:

dr Piotr Landsberg, dr Marcin Poprawski, dr Przemysław Kieliszewski,

Michał Mękarcki, Alicja Gojlik

Joanna Kuchta, Magdalena Brodniewicz

kierownik naukowy: **prof. UAM dr hab. Jacek Sójka**

współpraca:

Sylwia Kluczyńska, Joanna Grochowska, Marta Semmler,

Katarzyna Bąkowska, Grzegorz Januskiewicz, Tomasz Keler, Małgorzata Kiernicka, Andrzej Klimczuk,

dr Ewa Kokoszko, Agnieszka Kopaczyńska-Moskaluk, Karolina Kulesza, Karolina Machura,

Marzena Miśkiewicz, Aleksandra Mroczek, Wojciech Nowosad, Franciszka Grażyna Patro,

Magdalena Patro, Anna Siciak, Kamil Siciak, Danuta Tuchowska, Katarzyna Zalewska, Michał Zięba



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Poznań, grudzień 2012

Spis treści:

I	Senior = kultura? Uczestnictwo osób starszych w kulturze. Wprowadzenie	5
II	Po co seniorom kultura? Badanie kulturalnych aktywności osób starszych.....	20
	1. Metodologia badania - dobór próby	23
	2. Analiza cech społeczno-demograficznych respondentów badania ilościowego	26
	3. Uwagi i wskazówki przydatne w odczytaniu raportu	32
III	Senior: odbiorca i twórca kultury.....	34
	1. Senior jako uczestnik wydarzeń kulturalnych	35
	2. Senior wybiera się	37
	3. „Ach jak przyjemnie!”, czyli dlaczego seniorzy uczestniczą w kulturze	40
	4. Senior kulturalnie zadowolony.....	45
	5. Senior w sieci?	46
	6. Kulturalnie, ale raczej w domu	48
	7. Senior jako twórca.....	52
	8. W grupie lepiej, czyli o udziale w zajęciach zorganizowanych.....	54
	9. Skąd wiadomo gdzie grają, czyli najważniejsze źródła informacji o ofercie kulturalnej	55
	10. Co przeszkadza? Co nie pozwala? Najważniejsze bariery uczestnictwa	57
IV	Wizerunek seniora	64
	1. W jakim wieku zaczyna się okres starości?	64
	2. Czas wolny seniorów	70
	3. Zainteresowanie seniorami	76
	4. Czy kultura może zmienić wizerunek seniorów?	80
	5. Czy senior w Polsce jest nowoczesny?	82
	6. Czy seniorzy czują się potrzebni?	87
	7. Dominujące aspekty wizerunku seniora	92
	7.1 Aktywny senior - pozytywne przykłady	92

7.2	Zobaczcie nas!	95
7.3	Okres starości - czas dla seniorów	95
7.4	Bezinteresowna pomoc innym	97
7.5	Promowanie starości	98
7.6	Bierny senior	99
7.7	Po pierwsze: rodzina	101
7.8	W grupie siła	103
7.9	Senior i media	104
7.10	Stereotypy o seniorach	106
7.11	Przełamywanie stereotypów	107
7.12	W moim wieku to już nie wypada.....	110
7.13	Strażnicy wartości - niezmiennność postaw	112
7.14	Chęci może i są, ale finansowe możliwości	113
7.15	Kult młodości	114
7.16	Senior = (zagubiony?) autorytet	114
7.17	Senior jako cenny wyborca	116
V	Seniorzy: między separacją a integracją.....	117
1.	Indywidualne podejście.....	118
2.	Problem separacji – stan rzeczy, przyczyny	119
3.	Tylko dla seniorów.....	127
4.	Relacje rodzinne	132
5.	Potrzeba integracji	134
6.	Relacje z młodszymi pokoleniami	140
7.	Działania na rzecz integracji, czyli jak przeciwdziałać separacji.....	144
VI	Międzypokoleniowa transmisja wartości	148
VII	Samorządy a seniorzy.....	153
VIII	Wnioski i rekomendacje	157
IX	Bibliografia	172

X	Aneksy	175
	1. Spis tabel	175
	2. Spis wykresów	176
	3. Szczegółowe tabele krzyżowe opisywane w raporcie.....	178

I Senior = kultura? Uczestnictwo osób starszych w kulturze. Wprowadzenie

Problematyka związana z osobami starszymi wydaje się być bieżącym i aktualnym tematem i to nie tylko za sprawą publicznej debaty (czy bardziej jej braku) związanej z kształtem przyszłych emerytur i wydłużeniem aktywności zawodowej Polaków. Proces starzejących się społeczeństw, z jakim obecnie mamy do czynienia (i jaki w kolejnych latach ulegnie nasileniu) będzie oddziaływał na różne (również pozaekonomiczne) sfery życia i determinował nowe wzory kulturowe i relacje w polskim społeczeństwie. Przyszłość jaka nas czeka stanowi swoistą zagadkę.

Pytaniami otwartymi, na razie pozostającymi bez jednoznacznych odpowiedzi, wydają się nie tylko te związane z systemem emerytalnym czy pracą osób starszych w przyszłości, ale również pytania o kształt i formę: relacji międzypokoleniowych, stylów życia, sposobów spędzania czasu wolnego, kompetencji związanych z nowymi technologiami i ich wpływem na jakość życia, aktywności seniorów czy uczestnictwa w kulturze. Pewne jest w zasadzie tylko jedno – iż proces zwiększającej się populacji osób w starszym wieku zdarzy się na pewno i nie ma od niego ucieczki. Możemy próbować przywidywać jego konsekwencje i ewentualnie niwelować jego negatywne skutki, ale nie zatrzymamy tej (r)ewolucyjnej zmiany.

Dlatego dziś ludzie nauki nie pytają się czy, w obliczu znacznego udziału osób starszych w populacji naszego kraju, zmieni się rzeczywistość społeczno-kulturowa, tylko jak dalekie będą to zmiany i w jakim kierunku one podążą?

O dostrzeżeniu istotności kwestii związanych z najstarszymi uczestnikami życia społecznego świadczyć mogą także takie inicjatywy jak obchodzony w 2012 roku Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej czy Europejski Rok Wolontariatu 2011, podczas którego istotnym zagadnieniem był wolontariat seniorów. Osoby starsze zostały dostrzeżone również w obszarze kultury – choćby za sprawą akcji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego: „60+kultura”.

Starzejące się społeczeństwo w Polsce, czyli zwiększający się udział osób starszych w ogólnej populacji, to temat niezwykle treściowo pojemny i interdyscyplinarny. Świadczy o tym choćby wielość dyscyplin naukowych, które się nim zajmują. Tematyką tą zajmuje się m.in.: antropologia przyrodnicza (w tym medyczna, fizjologiczna, patologiczna), gerontologia społeczna, socjologia, demografia, ekonomia, antropologia kulturowa, kulturoznawstwo, psychologia, pedagogika, filozofia (Bugajska, 2005).

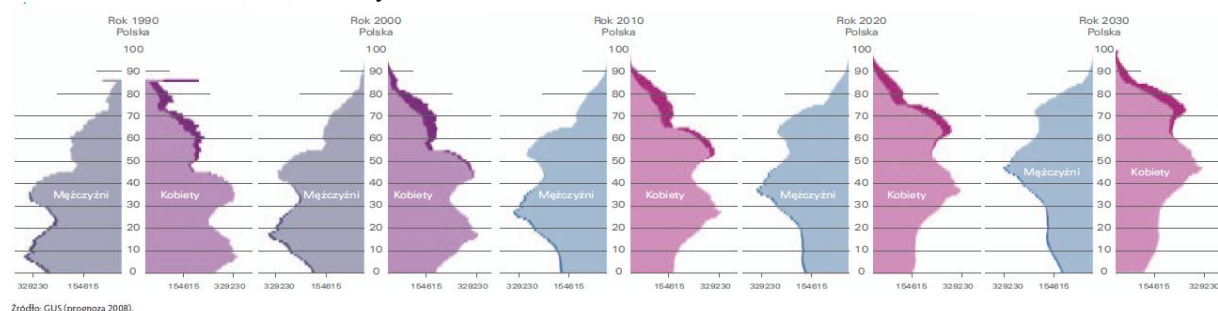
Starzenie się jest naturalnym, stopniowo rozwijającym się procesem, w wyniku którego z jednej strony stopniowo osłabiają się funkcje życiowe organizmu, a z drugiej strony powstają nowe mechanizmy przystosowawcze. Natomiast traktując starzenie się jako proces rozwojowy zauważyć należy, iż ma charakter dynamiczny i można je rozpatrywać na płaszczyźnie zarówno biologicznej, psychicznej i społecznej (Rembowski, 1984).

Szukalski pisząc o procesie starzenia się społeczeństwa naszego kraju zauważa: *Wysyp urodzeń w latach następujących po II wojnie światowej, tzw. powojenny wyż demograficzny, w naturalny sposób po upływie sześciu dekad przekształca się w „wysyp siwych głów”* (Szukalski, 2008a). Zatem naturalny proces powojennej kompensacji urodzeń (w latach 1946-1960) jest dziś jednym z głównych czynników wzrostu liczby osób starszych w naszym społeczeństwie. Kolejnym czynnikiem jest wzrost (m.in. za sprawą poprawy opieki zdrowotnej, rozwoju techniki i medycyny oraz jakości życia) przeciętnego trwania życia (Rocznik demograficzny 2011, GUS). Analiza kolejnych etapów przejść demograficznych pokazuje, iż konsekwencją powiększania się frakcji osób starszych w społeczeństwie polskim jest również szybkie obniżanie się rodności przy jednoczesnej redukcji współczynników zgonów - obserwowanej głównie wśród ludzi w wieku średnim i starszym (Szukalski, 2008a). Limitowanie liczby potomstwa, związane z aktywnością zawodową rodziców i ekonomicznymi kalkulacjami, ma swoje odbicie w niskich współczynnikach dzietności czy systematycznym wzroście przeciętnego wieku kobiet rodzących pierwsze dziecko (Polska 2030. Wyzwania rozwojowe; Prognoza ludności na lata 2008-2035). Niezwykle istotnym etapem procesu starzenia się społeczeństwa w Polsce jest zjawisko podwójnego starzenia się ludności, czyli dynamicznego wzrostu, w ramach populacji seniorów, udziału najstarszych grup wiekowych (nazywane nawet ze względu na tempo zmiany „eksplozją stulatków”). Według prognozy GUS z 2008 roku w Polsce liczba osób w wieku 60-74 lat wzrosnąć ma w latach 2008-2030 o 40%, 75-84 lat o 65,6%, zaś 85 lat i więcej o 90%. Jednocześnie liczba stulatków będzie wyższa aż o 253%. (za: Szukalski, 2008a). Kolejną kluczową cechą procesu starzenia się ludności w nadchodzących dekadach będzie utrzymywanie się feminizacji starości (Szukalski, 2008b). Tendencja do dłuższego życia kobiet, w stosunku do przeciętnej długości życia mężczyzn, to ważna informacja również dla osób zajmujących się kulturą, którzy powinni mieć tego świadomość podczas tworzenia ofert kulturalnych.

Starzejące się społeczeństwo (oraz zmniejszająca się liczba urodzeń) to nie tylko problem Polski. Zmierzyć się z nim musi cała Europa. Skala tego zjawiska jest relatywnie nowa. Wcześniej w historii ludzkości nie było okresu, w którym tak znaczna część populacji była (i w perspektywie najbliższej dekady – będzie) w wieku senioralnym. Wojciech Burszta

zauważa, iż starość jest *wytworem naszych czasów*, gdyż nigdy dotąd w dziejach kultury tak wielki procent populacji nie przekroczył 60 roku życia i w związku z tym, nie dostrzegano tego problemu jako zjawiska społecznego (Burszta, 2000). Zmiany w strukturze populacji Polski ukazuje poniższy wykres.

Wykres 1. Struktura ludności Polski – 1990-2030



(źródło: GUS, prognoza 2008, za: *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*. Warszawa, 2009)

Proces starzejącego się społeczeństwa przyniesie skutki i konsekwencje, które dotyczyć będą różnych sfer życia. Pierwszym, szczególnie nagłośnionym za sprawą mediów, aspektem rzeczywistości, który ulegnie zmianie będzie wymiar ekonomiczny związany ze zwiększającym się obciążeniem ludności w wieku produkcyjnym, spowodowanym obowiązkiem utrzymania ludności w wieku poprodukcyjnym oraz zmianami w systemie emerytalnym, które mają te negatywne tendencje zahamować. Generować to może konflikty interesów i zmianę relacji między różnymi grupami wiekowymi, spowodowaną „konkurencją” na rynku pracy, wynikającą z reformy systemu emerytalnego w Polsce. Drugim aspektem - poniekąd łączącym się z wymiarem ekonomicznym - jest ochrona zdrowia, przed którą będą stawiane nowe wyzwania, do realizacji których potrzebne będą zwiększone środki finansowe. Kolejnym istotnym skutkiem nieuniknionego procesu będą zmiany relacji międzypokoleniowych w społeczeństwie i rodzinie. Z jednej strony powinna pojawić się *nowa waloryzacja* seniorów, czyli dowartościowywanie tej grupy ludności jako wyborców, czy zasobnych konsumentów oraz zachęcanie ludzi starszych do większej aktywności w życiu politycznym, kulturalnym, zawodowym czy wolontariacie. Z drugiej strony możemy mieć do czynienia z negatywnym zjawiskiem rozprzestrzeniania się tzw. egoizmu. Dyskryminacje ze względu na wiek (czy nawet pewne formy wykluczenia społecznego z tym związane) mogą mieć różne przyczyny. Od obecnego w kulturze kultu młodości i cielesności, przez wspomniany wcześniej wzrost obciążeń podatkowych, po niedostosowanie się wielu seniorów do szybkiego tempa zmian technologicznych na jakie

„skazane” jest współczesne, w znacznej mierze już cyfrowe, społeczeństwo. Czwartym obszarem zmian będzie sfera rodziny. Zmieniają się relacje w niej panujące. Pojawiają się pytania czy coraz starsi dziadkowie będą chcieli opiekować się (być może jedynym) wnuczkami/a? Czy uda się pogodzić dłuższe życie zawodowe z opieką? Trudno dziś przewidzieć jak na relacje wpłynie zasada *intymności na dystans*, czyli coraz częstszego oddzielnego zamieszkiwania dorosłych przedstawicieli różnych pokoleń? Konieczne będzie zwiększenie roli polityki społecznej (szczególnie systemu opiekuńczego) w obliczu zmian obecnie zachodzących w rodzinie (rozwoły, bezdzietność, małodziejność, życie jako singiel, w samotności), które sprawiają, iż zmniejszy się prawdopodobieństwo posiadania opiekuna rodzinnego, który wspomógłby osobę starszą, kiedy z wiekiem tracić będzie samodzielność (Szukalski, 2008a). Ostatnią (choć podkreślam, iż nie jest to klasyfikacja pełna i zamknięta, bowiem skutki starzejącego się społeczeństwa są tak szerokie, iż znajdziemy je w niejednej niewymienionej tu sferze życia) sferą, na którą warto zwrócić uwagę będą zmiany polegające na przekształceniu codziennego życia i funkcjonowania. Niwelowania istniejących barier i utrudnień oraz dostosowywania miejsc, obiektów, urządzeń, w celu ich łatwiejszego dostępu, dla osób starszych. Udogodnienia dla seniorów nie sprowadzają się tylko do powszechnego montowania uchwytów w łazience, mat antypoślizgowych w wannach czy produkowania niskopodłogowych autobusów miejskich. W obszarze kultury również powinno się „ukierunkować” myślenie na potrzeby osób starszych, których będzie przybywać. Instalowanie foteli w poczekalniach czy siedzeń w salach wystawowych w muzeach, stosowanie większych liter w programach, informatorach, biuletynach, zaproszeniach, plakatach, montowanie urządzeń wspomagające wzrok czy słuch w instytucjach kultury, używanie większej czcionki na stronach internetowych instytucji kultury, to tylko niektóre z udogodnień, które w niedalekiej przyszłości powinny zostać zrealizowane, by umożliwić seniorom lepszy dostęp do instytucji kultury (Jankowski, 2008).

Wszystkie wymienione obszary wydają się być ze sobą połączone i powiązane. Przytaczane są one w tym miejscu dlatego, iż mogą one oddziaływać (zarówno bezpośrednio jak i pośrednio – łącząc się jeszcze z innymi czynnikami i konsekwencjami tego procesu) na sferę uczestnictwa osób starszych w kulturze. Dla przykładu - aktywny zawodowo senior to osoba, która będzie miała potencjalnie mniej czasu wolnego, co może wiązać się bezpośrednio z mniejszym uczestnictwem w życiu kulturalnym. Z drugiej strony to osoba „zmuszona” do zachowania aktywności (również tej kulturalnej) i posiadająca relatywnie wyższe źródło dochodu niż emerytura. Dzięki czemu, potencjalnie będzie mogła sobie pozwolić na dodatkowe wydatki np. zakupu biletów na wydarzenie kulturalne.

Analizując wyniki badań prowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej, dotyczące starości oraz jej społecznego obrazu, można zauważyć następujące tendencje, które wydają się być istotne również dla uczestnictwa w kulturze tej grupy społecznej:

- wzrasta rola dziadków; rośnie poczucie Polaków związane z tym, że zawdzięczają „coś” swoim dziadkom (w 2000 r. 59% wskazań „zdecydowanie tak” i „raczej tak”, w 2012 r. -72%) (zob. CBOS 2012a);
- badani zawdzięczają dziadkom opiekę i wychowanie (65%), poczucie bycia kochanym (64%), znajomość dziejów rodziny (57%), zasady moralne (57%); co czwarty (25%) zawdzięcza dziadkom swoje zainteresowania i hobby np. zamiłowanie do muzyki, literatury, sportu, wędkowania itp. (zob. CBOS 2012a) a więc postać babci/dziadka przyczynia się do transmisji kultury;
- zdecydowana większość osób starszych (87%) deklaruje, iż żyje średnio (środków finansowych starcza na co dzień, ale musi oszczędzać na poważniejsze zakupy – 46%) i skromnie (pieniędzmi musi oszczędnie gospodarować – 41%); 7% żyje dobrze (nie musi oszczędzać), a sześciu na stu w swojej opinii żyje bardzo biednie (zob. CBOS 2010);
- najczęściej wskazywaną czynnością jaką wykonują seniorzy w przeprowadzonym w 2007 roku badaniu¹, biorąc pod uwagę deklarację, iż poświęcają na tę czynność „tyle czasu ile chcą” był odpoczynek (drzemka, siedzenie, picie kawy, herbaty, relaks – 84%), oglądanie telewizji (82%), rozmowy ze znajomymi, sąsiadami, odwiedziny, spotkania towarzyskie (80%). Przeważają zatem bierne formy spędzania czasu. Szukając aspektów związanych z kulturą odnajdujemy (poza oglądaniem TV) głównie trzy formy spędzania czasu: słuchanie radia (69%), czytanie książek, prasy (62%) oraz słuchanie muzyki (55%). Aktywne uczestnictwo w kulturze, które wymaga od starszej osoby wyjścia z domu, czyli wskazanie „pójście do kina, teatru lub na koncert”, zyskało następujące wartości procentowe: 9% badanych poświęca na to tyle czasu ile chce, taka sama ilość osób poświęca na tę czynność mniej czasu, niż by chciała, 15% respondentów (najliczniejsze wskazanie spośród czternastu wymienionych w badaniu rodzajów zajęć) w ogóle nie zajmuje się tym, choćby chciało i aż 67% osób deklaruje, iż „nie zajmuje się tym, bo mnie to nie interesuje” (wyższe wskaźniki dostały tylko odpowiedzi: działalność społeczna;

¹ Badanie *Warunki życiowe społeczeństwa polskiego: problemy i strategie* przeprowadzono w okresie od września do listopada 2007 roku na liczącej 38 866 osób reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski. Prezentuje wyniki tego badania dla osób w wieku 60 lat i starszych – omawiana próba liczyła 11 164 respondentów.

korzystanie z komputera; pójście do kawiarni, lokalu oraz praca zarobkowa), (zob. CBOS 2010);

- jedynie 9% badanych pobierających świadczenia emerytalne pracuje zarobkowo. Tymczasem zaobserwować można tendencję, z której wynika, że pracujący emeryci są aktywniejsi od niepracujących – częściej chodzą do kina, teatru i na koncerty, odwiedzają muzea czy galerie, pracują społecznie, podróżują, uprawiają sport i czytają (zob. CBOS 2009b)
- plany na lata starości młodszych badanych pokazują potrzebę aktywności do późnego wieku w wielu dziedzinach życia, podczas gdy w przypadku większości przebadanych osób, pobierających emeryturę w 2009 r., widać wyraźnie wycofanie się z życia społecznego. Dla przykładu: 78% badanych w wieku 18-30 lat deklaruje, iż zamierza chodzić do kina na emeryturze, podczas gdy robi to 12% badanych emerytów (zob. CBOS 2009b)
- zaobserwować można tendencję, iż osoby na emeryturze ograniczają swoje oczekiwania i potrzeby do tych podstawowych i nie oczekują od życia niczego więcej. Świadczyć o tym mogą odpowiedzi badanych dotyczące usług i produktów przeznaczonych dla osób starszych, których brakuje w Polsce – dość duża ilość wskazań „trudno powiedzieć” oraz fakt, iż żadna z zaproponowanych wskazań nie zyskała poparcia nawet połowy badanych. Najliczniejszymi wskazaniami były: usługi opiekuńcze (41%), zniżki, karnety dla seniorów do kin, teatrów, muzeów (38%), programy telewizyjne i radiowe (34%), zajęcia w środowisku lokalnym dla seniorów (32%). Analizując listę braków w odniesieniu do kultury widzimy, iż istotnym czynnikiem dla osób starszych jest aspekt ceny, dostosowania oferty oraz umożliwienia im uczestnictwa w życiu społecznym przez organizację zajęć czy klubów seniora (zob. CBOS 2009b);
- zmieniają się postrzegane przez badanych Polaków granice etapów życia. W 2007 roku respondenci o 6 miesięcy później, w porównaniu do badania z 1998 roku, wyznaczyli kres młodości i początek wieku dojrzałego (35,24 lata) oraz o 10 miesięcy później wyznaczyli próg starości (średnio na 61,63 lata). Postrzeganie granic etapów życia zależy od wieku – młodzi respondenci mają tendencje do ich zaniżania (starość zaczyna się w grupie wiekowej 18-23 lata średnio w wieku 57 lat), a seniorzy do zawyżania (średnia dla badanych w wieku 70 lat i więcej określona została na poziomie 65 lat), (zob. CBOS 2007);
- zdecydowana większość (87%) badanych Polaków w 2009 roku uważa, że ludzie starsi są potrzebni społeczeństwu. Najczęstszymi uzasadnieniami „użyteczności” seniorów były:

opieka nad wnukami, posiadanie wiedzy i doświadczenia, której brakuje ludziom młodszym oraz fakt, iż seniorzy są dobrymi sąsiadami, zwracającymi uwagę na to, co się dzieje w najbliższym otoczeniu. W porównaniu do badań z 1998 roku zwiększył się też odsetek respondentów, którzy podzielają opinię, że w Polskim społeczeństwie szanuje się osoby starsze - 63% wskazań w 2009 roku i 35% jednaście lat wcześniej (zob. CBOS 2009a);

- posiadanie trudności z wykonywaniem samodzielnie niektórych codziennych czynności w badaniu przeprowadzonym w 2000 roku deklaruje jedynie 3% badanych w wieku 55-59 lat. Wraz z wiekiem ten współczynnik rośnie. Co piątego respondenta w wieku 65-69 i 70-74 lat dotyczą te trudności. Natomiast gwałtowny wzrost braku samodzielności spowodowanej pogarszającym się zdrowiem odnotować można u niemal co drugiego (49%) seniora w wieku 75 lat i więcej (zob. CBOS 2000).

Uczestnictwo w kulturze wydaje się być pojęciem niesłychanie pojemnym, a przez to w pewnym stopniu niosącym trudności w swoim określeniu i sprecyzowaniu. Upowszechnienie mediów cyfrowych na tyle zmieniło praktyki uczestnictwa w kulturze, iż „uczestnictwo” staje się kategorią *problematyczną, zakłada bowiem istnienie pewnego precyzyjnie określonego obszaru – kultury - do którego jednostka może zyskiwać dostęp i przez to w nim uczestniczyć* (Danielewicz, Filipiak, Tarkowski). W nowej cyfrowej rzeczywistości mamy do czynienia z wielością oddolnie tworzonych treści i nowymi kanałami dystrybucji – często również posiadającymi oddolny charakter. Kultura niedoboru (w której problemem był ograniczony dostęp) zastąpiona jest kulturą nadmiaru (w której problemem jest nadmiar treści i skuteczne sposoby jej filtrowania). Ponadto wymienieni wyżej autorzy zauważają (analizując wcześniejsze badania związane z uczestnictwem w kulturze) pewnego rodzaju „niedostosowanie” badań do zmieniającej się rzeczywistości kulturalnej. Badania koncentrowały się na mocno zinstytucjonalizowanej konsumpcji kulturowej, pomijając inne praktyki kulturowe, które wyraźnie dzieliły kulturę na wysoką i niską. Stosowana od wielu lat (niezmieniona) *metodologia nie nadąża za zmianami związanymi z wykorzystaniem nowych mediów i technologii oraz pojawieniem się nowych kanałów dystrybucji i form uczestnictwa* (Danielewicz, Filipiak, Tarkowski). Dlatego też autorzy postulują o wypracowanie nowych, adekwatnych do obecnej rzeczywistości wskaźników i metodologii badania uczestnictwa w kulturze (obejmujące m.in. ruch amatorski, niesformalizowany, oddolny, niekomercyjny, ukazujący rolę nowych mediów, technologii czy społeczną i pozarynkową wymianę treści kulturowych). Uczestnictwo w kulturze, za Markiem Krajewskim, traktować należy jako

zespół społecznych praktyk kulturowych; zespół różnorodnych działań związanych z wymianą, przetwarzaniem, wykorzystaniem treści kulturowych (produktów kultury i sztuki), mający charakter procesu komunikacji nadawców i odbiorców. Uczestnictwo w kulturze zakłada posiadanie kompetencji kulturowych umożliwiających wymianę i transformację treści kulturowych (Krajewski, 2011). To definicja, która podkreśla (współ)działanie i (współ)oddziaływanie dwóch stron – nadawców i odbiorców. Można powiedzieć, że jest również „ambitną” definicją, gdyż zakłada posiadanie kompetencji przez podmioty dokonujące wymiany kulturowych treści. Krajewski zwraca uwagę na to, iż *uczestnictwo w kulturze* powinno być ważną kategorią. Zmiany powinny nastąpić także w relacjach uczestników z instytucjami kultury. Problemem jaki zauważa jest niska wiedza instytucji kultury na temat tego kto jest ich klientem. Wynika to z braku badań dotyczących potrzeb i oczekiwań korzystających z usług tych instytucji. Tymczasem *rozpoznanie potrzeb widza, określenie tego, co robi on z doświadczeniami, które zdobywa, korzystając z instytucji kultury, określenie, w jaki sposób korzysta z kultury, jest niezbędne, by instytucja kultury była dla niego partnerem, wyborem, z którego chętnie korzysta, a nie koniecznością* (Krajewski, 2011). Nowe, partnerskie relacje nie będą możliwe bez poznania drugiej strony. Należy zatem tak ukierunkować relacje między odbiorcami, widzami, uczestnikami a instytucjami kultury, by oparte były one na dialogu i „otwartych” relacjach. Instytucje kultury nie mają oferować czegoś gotowego, skończonego, z czym widz ma się zapoznać, przyjąć a następnie wrócić do domu. Mają one włączyć uczestnika w proces twórczy, partycypować z nim, współuczestniczyć, współtworzyć wydarzenie. Ta zmiana podejścia do uczestnika kultury jest wynikiem nowej sytuacji kulturowej. W obliczu usieciowienia kultury, otwartości i dostępności zasobów, z których można korzystać bezpłatnie i nie ruszając się z domu, zmiana relacji, jest swoistym dostosowaniem się do nowych warunków. Internet jest bowiem doskonałym przykładem na to, iż kultura w nowym kontekście nie jest stała, niezmienna, gotowa lecz otwarta, wręcz zapraszająca uczestników do przekształceń, modyfikacji i zmian.

Mamy świadomość „analogowych” i skupionych na zinstytucjonalizowanych formach uczestnictwa w kulturze, dotychczasowych badań sfery kultury, które nie do końca wydają się być adekwatne do obecnej, dynamicznej i „cyfrowej” rzeczywistości społeczno kulturalnej².

² W tym miejscu należy również „oddemonizować” brak użyteczności starych wskaźników. Nie jest bowiem tak, iż są one błędne czy nieprzydatne w dzisiejszych badaniach uczestnictwa w kulturze. Pokazują one bowiem równie ważny aspekt „tradycyjnie” pojmowanej kultury i uczestnictwa, które sprowadzić można do wyjścia z domu i udania się do konkretnej instytucji kultury czy na wydarzenie kulturalne. Pamiętać też należy, iż często forma i zakres pytań w badaniu, zależy od potrzeb jednostek zamawiających dane opracowanie. Oczywiście jest fakt, iż jednostka samorządu terytorialnego będzie głównie zainteresowana danymi dotyczącymi

Warto zauważyć badania realizowane w różnych częściach Polski, w tym między innymi te ujawnione w raporcie z 2011 roku *Diagnoza potrzeb i oczekiwań mieszkańców Poznania powyżej 50. roku życia*. Najpopularniejszymi imprezami kulturalnymi, w których chętnie uczestniczyliby przebadani mieszkańcy stolicy Wielkopolski, są: festyny i jarmarki (38,6% wskazań), widowiska kabaretowe (27,2%), wyjście do kina (24,8%) oraz wyjście do teatru (19,6%). Ponad połowa seniorów (57,2%) wcale lub rzadziej niż raz w roku odwiedziła instytucje i inne jednostki działające w sferze kultury na terenie Poznania. Rezygnacja z korzystania z oferty instytucji kultury wiąże się z wiekiem – osoby powyżej 75 roku życia (84,4%) kilkakrotnie częściej deklarują niekorzystnie z tych instytucji niż osoby z grup 50-54 i 55-59 lat (odpowiednio: 34% i 23%). Niewiele lepsze wskaźniki obserwujemy, gdy analizujemy dane uczestnictwa osób starszych w imprezach artystycznych i kulturalnych odbywających się na terenie miasta - ponad połowa (53,6%) badanych wcale lub rzadziej niż raz w roku w nich uczestniczy (w tym 41% osób zaznaczyło „wcale”). Niemal co piąty senior (19,3%) robi to raz na pół roku. I ten poziom intensywności uczestnictwa w badanej próbie jest najczęściej wskazywany. Jakie zatem są powody tak słabych wskaźników uczestnictwa? Na pytanie co uniemożliwia/ ogranicza uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych na terenie Poznania blisko co drugi senior (47%) podał „brak wystarczających środków finansowych”. Drugą, pod względem liczby wskazań, była odpowiedź o braku chęci uczestnictwa w takich wydarzeniach (wskazało ją 34,4% badanych). Do kategorii „inne powody” (którą wymieniło łącznie 21,0% respondentów) należą: brak czasu, choroba, konieczność opieki nad członkiem rodziny, brak darmowych imprez i wydarzeń kulturalnych, brak towarzystwa, kłopoty z dojazdem oraz brak ośrodków kulturalnych w pobliżu zamieszkania. Co piąty senior (20,8%) dostrzega deficyt w braku odpowiedniej oferty skierowanej do osób powyżej 50 roku życia a 17% badanych deklaruje, iż przeszkodą uniemożliwiającą lub utrudniającą im uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych jest brak informacji o nich.

Oczywiście nie można tych wyników uogólniać na całą populację seniorów. Zauważmy, iż sytuacja mieszkańców stolicy województwa i tym samym dużej aglomeracji z wieloma ośrodkami kultury instytucjonalnej, publicznej, amatorskiej i tej należącej do trzeciego sektora, stwarza ogromne możliwości uczestnictwa i różnorodność form kontaktu z kulturą, które nie są możliwe i dostępne w mniejszych miastach czy wsiach. Wydaje się, że pewne wyniki tego raportu pozwalają na generalizację. Okazuje się bowiem, iż, mimo relatywnie szerokiego wachlarza wyboru różnorodnych wydarzeń kulturalnych,

uczestnictwa respondentów w wydarzeniach samorządowych instytucji kultury, na które przeznaczają środki finansowe, a niekoniecznie musi chcieć poznać np. nieformalne obiegi kultury badanych.

zdecydowana większość osób starszych w ogóle lub bardzo sporadycznie w nich uczestniczy. Podstawową barierą wydają się być braki w edukacji kulturalnej i brak wykształconych nawyków, potrzeb uczestnictwa w kulturze, na poprzednich etapach życia. Pytania, które należy sobie w tym momencie zadać to: czy można ten „stracony” kulturalnie czas nadrobić? I jak, w senioralnym wieku, „zaszczepić” potrzeby związane z kulturą i rozbudzić chęć uczestnictwa w kulturze?

Analizując wyniki ogólnopolskich badań, obejmujących swoim zakresem wybrane aspekty uczestnictwa w kulturze, zaobserwować możemy, iż *uczestnictwo w kulturze rośnie wraz z wykształceniem, pozycją materialną i miejscem zamieszkania badanych. Im są oni lepiej wykształceni, lepiej oceniają własne warunki materialne, a także im większa jest miejscowość, w której mieszkają, tym częściej chodzą do kina, do teatru, czytają książki. Zauważalny jest też wpływ wieku: wraz z wiekiem maleje skłonność do uczestniczenia w kulturze* (zob. CBOS, 2004). Wskazania Polaków dotyczące uczestnictwa są relatywnie stałe. Współczynnik osób, które deklarowały pójście do teatru (w latach 1987-2011) waha się w przedziale od 8 do 18 procent. Z tym, że tą dolną granicę osiągnął tylko raz (w 1993 r.), a w ostatnich latach osiąga wartości 13,15,18 procentowe. Wskazania dotyczące pójścia do kina wahają się od 16 do 44 procent. W tym przypadku również dolna granica wskazań została osiągnięta w 1993 roku, a od 2007 roku uczestników seansów kinowych jest w Polsce w granicach 39% (najwyższy – 44% wskaźnik został osiągnięty w zeszłym roku). Natomiast odsetek Polaków czytających książki dla przyjemności (a w zasadzie tych, którzy przeczytali choć jedną) oscyluje w granicach 54-64% (zob. CBOS, 2012b). Badania *Diagnozy Społecznej 2011* ukazują, iż *teatrem, operą, operetką, filharmonią czy koncertem najczęściej niezainteresowane są gospodarstwa rencistów (ponad 61 proc. gospodarstw) rolników i emerytów (odpowiednio 54 proc. i prawie 53 proc. gospodarstw)*. Ponadto zaobserwować można utrzymującą się tendencję, w której wyraźnie widać, że osoby posiadające niskie wskaźniki cywilizacyjne (niskie wykształcenie, niskie dochody, słabe wyposażenie mieszkań w nowoczesne technologie komunikacyjne) uczestniczą niemal wyłącznie w jednej formie kultury, a tą formą jest oglądanie telewizji (Panek, Czapiński, 2011). Iwona Owińska pisząc o stylach życia współczesnych Polaków zauważa, iż *głównym obszarem aktywności osób starych w Polsce są: rodzina, telewizja, Kościół. Starzy ludzie są zamykani/lub sami się zamykają w sferze domowo-rodzinnej m.in. ze względu na brak konkretnych wzorów aktywnego życia na emeryturze* (Owińska, 2008).

Zresztą w przekonaniu Polaków bycie „człowiekiem kulturalnym” nie musi wiązać się z uczestnictwem w kulturze. Przeważa bowiem myślenie o osobie kulturalnej jako osobie,

która jest tolerancyjna (92%), taktowna (90%), pomocna (86%), etyczna (85%), rzetelna (83%), towarzyska (75%). Szukając w tym zestawieniu aspektów związanych z uczestnictwem w kulturze, opinię, iż człowiek kulturalny charakteryzuje się: chodzeniem do teatru, czytaniem przynajmniej jednej książki na miesiąc, zainteresowaniem sztuką, chodzeniem na wystawy wyraziło kolejno – 67%, 65%, 63% i 51% badanych (zob. TNS OBOP, 2001). Podobne wnioski możemy wyciągnąć czytając o wzorcu współczesnego kulturalnego Polaka z 2008 roku. Tam obraz kulturalnego Polaka został określony takimi przymiotnikami jak: wykształcony, obyty (w tym „uczęszczający”, bywający w instytucjach kultury), otwarty, uspołeczniony, zrównoważony psychicznie i zainteresowany światem i środowiskiem lokalnym (zob. NCK, 2009). Wniosek, który nasuwa się analizując te wskazania może być taki, iż brakuje w naszym społeczeństwie wypracowanego modelu/wzoru/ideału uczestnictwa w kulturze i jego pozytywnego wartościowania.

Pisząc o uczestnictwie w kulturze nie można pominąć jej obiegu czyli kanałów, którymi dociera ona do odbiorców. Nowe technologie (a w szczególności dostęp do Internetu) sprawił, iż przed uczestnikami kultury otworzyły się nowe, nieformalne obiegi treści kultury. Oczywiście nieformalny obieg kultury istniał już wcześniej. Teraz jednak nabral zdecydowanej intensyfikacji. Raport w tym zakresie (Filiciak, Hofmokl, Tarkowski, 2012) pokazuje, iż w sferze nieformalnej (rozumianej jako wymiana książek, muzyki i filmów w postaci cyfrowej za pośrednictwem Internetu) bierze udział co trzeci Polak. *Obieg nieformalny jest więc dla Polaków drugim – po masowych mediach nadawczych, takich jak telewizja i radio – źródłem dostępu do treści kultury.* Jak istotnym obiegiem jest ten typ „przepływu” treści kultury niech świadczy wynik badania, który wskazuje nam, że gdy do nieformalnego obiegu zaliczymy różne formy bezpłatnego pożyczania treści kultury na nośnikach fizycznych (głównie pożyczanie książek) to okaże się, iż sfera nieformalna jest trzykrotnie większa od rynkowego obiegu treści kultury i obejmuje zasięgiem 39% Polaków.

Jak zatem w tym ważnym obiegu kultury odnajdują się seniorzy? Okazuje się, iż populacja osób powyżej czterdziestego roku życia praktycznie nie uczestniczy w obiegu treści cyfrowych. Korzystanie z wymiany treści cyfrowych (przez Internet czy przy pomocy kopii cyfrowej) deklaruje 17% osób w wieku 40–59 lat i jedynie 6% osób w starszym wieku. W przypadku ściągania treści z sieci czyni to jedynie 5% osób w wieku 40–59 lat i zaledwie 1% osób starszych.

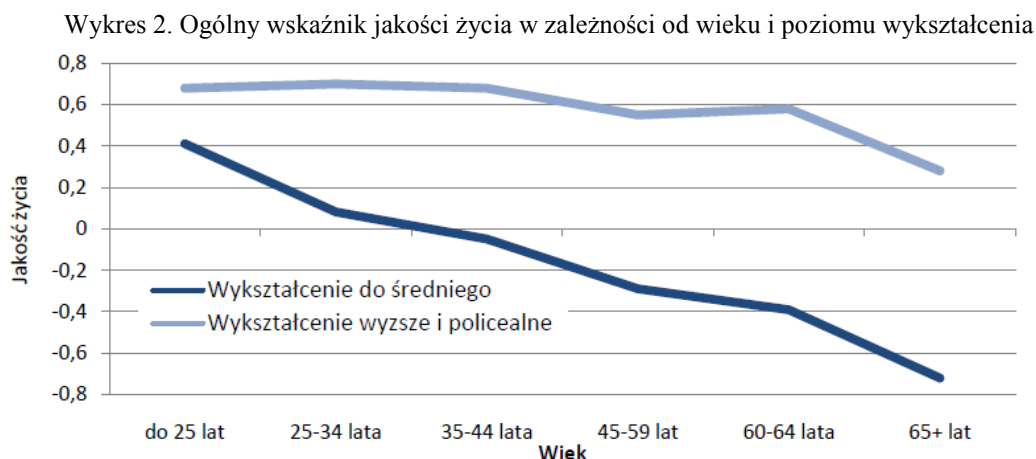
Mimo rosnącego odsetka korzystających z Internetu osób powyżej 65 roku życia (w 2003 r. – w tej grupie wiekowej posługiwało się nim zaledwie 0,9% seniorów a w 2011

roku – 10,6%) to nadal występują ogromne międzypokoleniowe różnice w tym aspekcie rzeczywistości społecznej. Nowe technologie oraz Internet stają się codziennością wśród najmłodszych pokoleń - 93,1% osób w wieku 16-24 lat w 2011 roku korzystało z zasobów Sieci (Batorski, 2011). W związku z tym, będzie rosło znaczenie wykluczenia cyfrowego seniorów, czyli niemożliwości funkcjonowania w społeczeństwie z powodu niedostatecznych kompetencji w posługiwaniu się komputerem i Internetem (*Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*). Ponadto Dominik Batorski zauważa, że *w coraz większym też stopniu informacje o wydarzeniach kulturalnych, łatwe do znalezienia w sieci, są słabiej dostępne poza internetem. Sieć staje się bramą do aktywności w codziennym życiu. Dodatkowe problemy są związane z rosnącymi barierami w porozumiewaniu się osób z różnych pokoleń. Światy, w których funkcjonują młodzi-internauci i starsi-nieinternauci, w coraz większym stopniu się od siebie różnią* (Batorski, 2011).

Wydaje się, iż duży wpływ na rzeczywistość społeczną (w tym na uczestnictwo w kulturze seniorów w przyszłości) będzie miała modyfikacja struktury seniorów, szczególnie według posiadanego wykształcenia. Poziom wykształcenia seniorów będzie rósł przez proces naturalnego zastępowania osób, które za sprawą wojny i wcześniejszego, mniej powszechnego dostępu do edukacji szkolnej, posiadali niskie wykształcenie, populacją osób z lepszym wykształceniem. Większy poziom wykształcenia determinuje i pozytywnie wpływa na szereg istotnych zmiennych. Poziom wykształcenia wpływa na styl życia, określa pewne aspiracje i potrzeby, buduje samoświadomość jednostki. Wysoki poziom wykształcenia determinuje większe zaangażowanie społeczne m.in. przez:

- wzrost świadomości własnych praw (i potrzeb);
 - mniejszą istotność przypisywaniu do sfery życia rodzinnego, opiekuńczego – realizacja w innych „pозarodzinnych” aspektach życia;
 - większą aspirację;
 - zwiększoną częstotliwość korzystania z udogodnień technologicznych, posiadanie odpowiednich kompetencji, które ułatwią adaptację do nowych warunków życia;
 - lepszą organizację – dzięki komunikacji internetowej i nowym technologiom;
 - chęć wydłużenia okresu aktywności (zawodowej, społecznej, kulturalnej, politycznej);
- (Szukalski, 2008b)

Badania ostatniej *Diagnozy społecznej* pokazują wyraźnie, iż poziom wykształcenia wpływa na jakość życia. Wyższe wykształcenie wyraźnie amortyzuje negatywny wpływ wieku na jakość życia - tendencję ukazuje poniższy wykres.



UWAGI: efekt główny wieku $F(5, 19455)=135,907$, $p<0,000$, $\eta^2=0,034$; efekt główny wykształcenia $F(1, 19455)=1382,491$, $p<0,000$, $\eta^2=0,066$; efekt interakcji wieku i wykształcenia $F(5, 19455)=24,336$, $p<0,000$, $\eta^2=0,006$.

(źródło: Diagnoza społeczna 2011)

Lepsza jakość życia oraz wyższe wykształcenie warunkują z kolei większe uczestnictwo w kulturze.

Tab. 1. Odsetek gospodarstw niezainteresowanych różnymi formami uczestnictwa w kulturze ze względu na poziom wykształcenia głowy gospodarstwa w 2007,2009 i 2011 r.

Poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego	Brak zainteresowania									
	kinem		teatrem		wystawami		zakupem książek		zakupem prasy	
	2011	2009	2011	2009	2011	2009	2011	2009	2011	2009
Podstawowe i niżej	59,8	59,0	71,6	71,1	72,9	72,2	43,3	41,6	15,8	15,9
Zasadnicze zawodowe/gimnazjum	27,4	32,8	48,0	52,6	51,5	53,1	17,9	18,1	5,9	6,1
Średnie	20,3	21,2	36,3	36,8	38,4	37,6	10,0	9,0	4,2	3,4
Wyższe i pomaturalne	8,9	9,2	20,5	19,3	21,9	20,2	4,0	3,2	2,9	2,0

(źródło: Diagnoza społeczna 2011)

Wydaje się, iż gdy poruszamy temat uczestnictwa w kulturze osób starszych, wyłaniają się nam dwie wiodące formy tego uczestnictwa. Formy jakże od siebie odmienne. Mam tu na myśli, z jednej strony, seniora zorganizowanego i formalnie zrzeszonego w klubie seniora, UTW czy grupie kulturalnej (zespołe muzycznym, ludowym, kabarecie, grupie teatralnej itp.), oraz seniora „indywidualnego”, „pojedynczego” (ale nie w sensie samotności, gdyż najczęściej uczęszczającego na wydarzenia kulturalne z małżonkiem czy przyjaciółmi

lecz „prywatnego”, wolnego od różnego typu formalnych, zbiorowych zrzeszeń, fundacji, organizacji, klubów).

W Polsce pierwsza forma miejsca, w którym spotykają się osoby starsze i spędzają razem czas w swoim (senioralnym) gronie, rozwijają zainteresowania, znajdują wypoczynek i możliwość samorealizacji oraz zaspakajania potrzeb kontaktu z ludźmi, powstała (najprawdopodobniej) w 1961 roku, gdyż wtedy, w Łodzi, został założony klub seniora. W ostatnich latach znaczący ilościowy (i jakościowy) rozwój przeżyły Uniwersytety Trzeciego Wieku.

W rozmaitych badaniach dotyczących stanu kultury w Polsce, coraz częściej zwraca się uwagę na potrzeby osób w starszym wieku. Informacje na ten temat przynosi chociażby opublikowany w roku 2009 *Raport o edukacji kulturalnej w Polsce* (Fatyga, Nowiński, Kukułowicz), w którym stwierdza się, iż ludzie starzy stanowią jedną z grup, które w świadomości społecznej, podlegają dwóm niepokojącym zjawiskom: autoseparacji i separacji. Zamykanie się w kręgu własnej grupy, a także spychanie na margines społecznego życia przez innych, kreują wiele niebezpiecznych zjawisk, wśród których za najważniejsze można uznać zanikanie międzypokoleniowych więzi. Raport ujawnił ponadto, iż osoby starsze przejawiają duże troski finansowe, a ich potrzeby kulturalne sytuują się w sferze imprez plenerowych oraz tęsknoty za zabawami, organizowanymi dawniej przez zakłady pracy. Inne obserwacje, zawarte w *Raporcie o stanie i zróżnicowaniach kultury miejskiej w Polsce* (Fatyga, Szlandak i współ.), stawiają seniorów w innym świetle - są oni ujęci, jako jeden z typów ludzi aktywnych we współczesnej Polsce. Ludzie w starszym wieku, zwłaszcza członkowie lokalnych uniwersytetów trzeciego wieku, to jeden z niewielu regularnych klientów znacznej części instytucji kultury. Organizuje się dla nich, podobnie jak dla dzieci, wiele imprez „na wyłączność”. Są oni także beneficjentami największych zniżek na bilety wstępu. Tezy te potwierdzają wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych w Wielkopolsce w roku 2006³. W wielu instytucjach osoby w starszym wieku stanowią znaczącą część odbiorców oferty kulturalnej.

Z całą pewnością, sytuacja osób starszych w Polsce uległa w ostatnich latach dość dużym przemianom. Świadczy o tym chociażby rozwój instytucji, wyspecjalizowanych w świadczeniu rozmaitych usług tej właśnie grupie. Pierwszy uniwersytet III wieku powstał w Polsce w roku 1975. Dziś w całym kraju jest ich ponad dwieście (Steuden, 2011). Podobne

³ Badania Instytut Kulturoznawstwa UAM dla Samorządu Województwa Wielkopolskiego; badania 19 instytucji kultury, dla których jest on organizatorem; analiza dokumentów i sprawozdań rocznych; wywiady bezpośrednie z dyrektorami instytucji; badania ankietowe wśród odbiorców oferty instytucji i sondaż wśród losowo dobranej grupy 480 respondentów w Poznaniu – osoby nieuczestniczące w ofercie instytucji kultury. Raporty. (Sójka, Kieliszewski, Landsberg i współ.)

zjawisko zaobserwować można w przypadku ośrodków pomocy społecznej, skupiających osoby starsze czy funkcjonujących przy instytucjach kultury - klubach seniora.

W myśl koncepcji pomyślnego starzenia się (*successful ageing*), która odwołuje się do konieczności zapewnienia seniorom na starość dostępu do trzech kluczowych sfer, wpływających na ich jakość życia – a więc: zdrowia, samodzielności i produktywności – dostrzec możemy istotną rolę kultury. Główne założenia tej idei opierają się na powiązaniu pomyślnego starzenia się z aktywnością, zarówno zawodową jak i społeczną, przez takie działania jak zagospodarowanie przez seniorów ich czasu i doświadczenia, poczucie bycia użytecznym, danie możliwość podniesienia poziomu życia, dzięki dodatkowym dochodom. Ta pozytywnie spożytkowana aktywność jednostek (także w formach uczestnictwa w kulturze) przekłada się na ich większą samodzielność – a zatem zmniejsza obciążenie społeczeństwa i może przyczynić się także do wytwarzania dodatkowych dóbr materialnych i niematerialnych (Szukalski 2008a). Swoistą szansą na lepszą, aktywniejszą i barwniejszą przyszłość może być kultura i aktywne uczestnictwo w niej. By model ten zaczął funkcjonować, potrzebne są szerokie zmiany – zarówno systemowe jak i mentalnościowe (również w podejściu samych seniorów). Wydaje się jednak, że warto spróbować. Wszystko po to by, nawiązując do Antoniego Kępińskiego, jesień życia Polskich seniorów nie okazała się okresem bezowocnego marazmu.

*Podobnie jak jesień może być najpiękniejszą porą roku,
tak i starość może być najpiękniejszym okresem życia,
w którym osiąga się życiową mądrość i czuje prawdziwy smak życia,
a to, co się w ciągu życia przeżyło, daje poczucie rzetelnego dzieła.
Bywają jednak jesienie słotne i bezowocne,
i starość też jałowa, bolesna, a nawet tragiczna być może.*

Antoni Kępiński, *Rytm życia*, Kraków, 1978

II Po co seniorom kultura? Badanie kulturalnych aktywności osób starszych.

Ogólnopolski projekt badawczy *Po co seniorom kultura? Badania kulturalnych aktywności osób starszych*, zrealizowany przez Związek Miast Polskich w partnerstwie z Centrum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu „Regionalnym Obserwatorium Kultury”, dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wydaje się być ważnym, aczkolwiek jednym z pierwszych kroków, niezbędnych, by rozpocząć głębsze poznawanie obszaru kultury seniorów.

Projekt ma na celu zdiagnozowanie potrzeb i aktywności kulturalnych osób w starszym wieku, wraz z ich społecznymi kontekstami. Do jego realizacji posłużyły badania, w których zastosowano zarówno metody ilościowe, jak i jakościowe. Ostatecznym rezultatem ich przeprowadzenia jest niniejszy kompleksowy raport wraz z rekomendacjami, które będą mogły posłużyć jako użyteczne narzędzie dla osób odpowiedzialnych za prowadzenie polityki kulturalnej i społecznej. Celami badawczymi projektu są zatem: eksploracja, diagnoza, opis sytuacji i wychwycenie trendów oraz stworzenie na tej podstawie rekomendacji, które pozwolą lepiej zrozumieć seniorów w kontekście ich kulturalnego uczestnictwa.

Zrealizowane badania przyniosły odpowiedzi na następujące, zasadnicze pytania:

1. Jakie są formy aktywności kulturalnej polskich seniorów? Jakie wartości z nich wynikają?
2. W jaki sposób aktywność kulturalna wpływa na procesy separacji i integracji seniorów, zarówno w obrębie ich społeczności, jak i z pozostałymi grupami społecznymi?
3. W jaki sposób polskie społeczeństwo postrzega seniorów? Jak seniorzy postrzegają samych siebie i czas starości?

Pytania te generują trzy główne obszary badawcze:

- Pierwszym obszarem, który znalazł się w kręgu zainteresowań zespołu badawczego jest szeroko pojęte uczestnictwo w kulturze osób starszych i dostęp do niej. Podstawowym pytaniem jest zatem: Jakie są formy aktywności kulturalnej polskich seniorów? W tym zagadnieniu mieszczą się następujące aspekty:
 - uczestnictwo w kulturze: m.in. częstotliwość udziału w spektaklach, koncertach, oglądanie telewizji, słuchanie radia, czytanie książek, prasy - spędzanie czasu wolnego;
 - tworzenie kultury: udział w pracach zespołów artystycznych, haftowanie, majsterkowanie, malowanie itp.; indywidualne czy zorganizowane?
 - przekazywanie kultury młodszymi pokoleniom: np. czytanie dzieciom, opowiadanie bajek, chodzenie z wnukami do instytucji kultury;

- źródła informacji o kulturze;
 - nowe technologie i stosunek do nich (m.in. komputer, Internet, jako szansa czy dodatkowa bariera?);
 - oczekiwania i potrzeby wobec instytucji kultury i szerzej - wobec kultury;
 - bariery w uczestnictwie (w tym bariery: finansowe, kompetencyjne, zdrowotne i społeczne) - które z nich można pokonać i w jaki sposób to uczynić, jakimi środkami, kto miałby to zrobić?
- Drugim obszarem badawczym jest sposób postrzegania osób starszych - przejawiający się zarówno w wymiarze wizerunkowym jak i społecznym. Wydaje się, iż zespołowi badawczemu udało się znaleźć odpowiedzi na poniższe pytania: W jaki sposób polskie społeczeństwo postrzega seniorów? Jak seniorzy postrzegają samych siebie i czas starości? Czy starość to czas odpoczynku, kumulacji wolnego czasu i nowych możliwości czy raczej nudy i braku perspektyw? Czy okres „jesieni życia” może być „nowym” początkiem życia czy stanowi początek „oczekiwania” na jego koniec? W związku z tym, przebadano sposoby myślenia, schematy (być może przejawiające się w stereotypach) o osobach starszych oraz sam wizerunek seniora i jego „użyteczność” (lub jej brak) dla społeczeństwa. Natomiast w trzecim obszarze zespół badawczy poznał odpowiedź na pytanie, w jaki sposób szeroko pojęta aktywność kulturalna wpływa na procesy separacji i integracji seniorów, zarówno w obrębie ich społeczności jak i z resztą społeczeństwa. Zespół badawczy brał pod uwagę trzy główne formy aktywności kulturalnej seniorów:
 - Uczestnictwo - odbiór kultury.
 - Twórczość - tworzenie kultury.
 - Transmisja międzypokoleniowa - przekazywanie kultury.

Projekt badawczy rozpoczął się (09.03.2012 r.) otwartym seminarium naukowym „*Po co seniorom kultura?*”, które dzięki wystąpieniom ekspertów oraz prowadzonym dyskusjom pozwoliło, badaczom realizującym projekt, na wymianę doświadczeń i poznanie wieloaspektowych opinii i sugestii dotyczących kształtu badań. Seminarium odbyło się w siedzibie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu a zaproszonymi ekspertami i gośćmi byli m.in.:

- dr Péter Inkei (Dyrektor Budapest Observatory, były wiceminister kultury Węgier), który zaprezentował temat: *Rola obserwatorium kultury w kontekście aktywności kulturalnej osób starszych.*

- prof. dr hab. Zbigniew Woźniak (Instytut Socjologii UAM) zarysował: *Skutki globalizacji starzenia się populacji*.
- prof. dr hab. Sławomir Magala (Uniwersytet Erazma w Rotterdamie) odpowiadał na pytanie: *Po co seniorom kultura?*
- Beata Tokarz - Kamińska (koordynatorka projektu "Seniorzy w akcji", członkini Zarządu Towarzystwa Inicjatyw Twórczych "ę") dokonała: *Prezentacji doświadczeń programu „Seniorzy w akcji”*.

Realizacja projektu nastąpiła zarówno przez analizę materiałów zastanych, statystyk, raportów badawczych jak i szeregu działań badawczych m.in. indywidualnych wywiadów pogłębionych. Zespół badawczy przeprowadził rozmowy z animatorami kultury, twórcami i opiekunami grup artystycznych (podczas XV Ogólnopolskiego Przeglądu Artystycznego Ruchu Seniorów „ARS 2012” w Bydgoszczy, 14-15.09.2012 r.) oraz wystawcami, przedstawicielami organizacji społecznych, kulturalnych, w tym należących do III sektora, zajmującymi się osobami starszymi (uczestniczącymi w Targach „Aktywni 50+” w Poznaniu, 17-18.03.2012 r.). Zrealizowano również sesje fokusowe z osobami starszymi w wybranych miastach (Gorzów Wielkopolski, Słupsk, Zamość) i panele eksperckie z samorządowcami z całej Polski podczas IV Samorządowego Forum Kultury, organizowanego przez Związek Miast Polskich w Kaliszu (26.10.2012 r.). Ponadto przeprowadzone zostały ogólnopolskie ilościowe badanie aktywnych seniorów - uczestników wydarzeń kulturalnych.

Pozostaje mieć nadzieję, że wyniki badania i rekomendacje z nich płynące zostaną wykorzystane przez adresatów badania. Adresatami projektu są przede wszystkim podmioty, prowadzące zadania z zakresu polityki kulturalnej i społecznej: instytucje kultury, ośrodki pomocy społecznej, uniwersytety trzeciego wieku, a także samorządy oraz organy administracji państwowej. Poznanie diagnozy dotyczącej potrzeb i aktywności kulturalnych osób starszych, ma w założeniu przynieść nowe możliwości w sferze pracy z osobami starszymi, stworzyć perspektywę otwarcia na ich, być może dotąd nieznaną, potrzeby. Ostatecznymi beneficjentami projektu będą zatem uczestniczący w kulturze seniorzy, którzy będą mieć szansę otrzymać ofertę kulturalną lepiej dostosowaną do swoich zainteresowań i oczekiwań.

1. Metodologia badania - dobór próby

Poszukując respondentów do ogólnopolskiego badania ilościowego, kulturalnie aktywnych osób starszych, zespół badawczy, w sposób intencjonalny, wybrał dwa, zasadnicze kryteria doboru próby. Były nimi: aspekt wieku oraz aspekt uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych. Kwestia przyporządkowania odpowiedniego kryterium wieku do osób określanych mianem „senior” czy „osoba starsza” była jednym ze szczegółowych problemów badawczych (zob. Wizerunek seniora - 1. W jakim wieku zaczyna się okres starości?). Zespół musiał jednak, przed realizacją procesu badawczego, przyjąć pewien „punkt graniczny” wieku, w którym dana osoba będzie, na potrzeby badania, zaliczana do grona „seniorów”. Na podstawie analizy wcześniejszych publikacji (raportów, statystyk oraz literatury) punkt ten został określony na poziomie 60 lat. Badaną grupę stanowili zatem uczestnicy wybranych wydarzeń kulturalnych w Polsce, którzy urodzili się w 1952 roku lub w latach wcześniejszych. W badaniu zastosowano nieprobabilistyczny (nielosowy) model doboru próby. Wybitny socjolog Stefan Nowak w książce „Metodologia badań socjologicznych” pisze: *Dobór celowy to świadomy dobór obiektów do próby badanej ze względu na to, iż spełniają one określonego rodzaju kryteria* (Nowak, 1975). Zastosowana w projekcie próba celowa (*purposive sample*) co prawda nie jest reprezentatywna statystycznie lecz może być (w ocenie zespołu badawczego) traktowana jako reprezentatywna typologicznie ponieważ odzwierciedla pewne tendencje oraz pewien typ, wzorzec postaw i opinii - uczestniczących w życiu kulturalnym seniorów.

Podczas trwania wyselekcjonowanych, we wcześniejszym etapie procesu badawczego, wydarzeń kulturalnych, przeprowadzone zostały badania ankietowe. Zespół badawczy pragnął uzyskać jak najszerszy obraz aktywnych, uczestniczących w wydarzeniach kulturalnych seniorów. W związku z tym, w trakcie wstępnego etapu projektu, wybrane zostały trzy typy wydarzeń kulturalnych, podczas których przebadano uczestniczące w nich osoby starsze. W każdym z województw były to: 1) wydarzenia filharmoniczne, 2) wydarzenia masowe/plenerowe, 3) wydarzenia zorganizowane przez ośrodek kultury. Szczegółowa lista wydarzeń kulturalnych, podczas których zostały przeprowadzone badania ilościowe, została dołączona do raportu w postaci aneksu.

Koordynator zespołu, w każdym województwie, wraz z zespołem ankieterów, przy pomocy wywiadu kwestionariuszowego, przebadał minimum 11 osób spełniających kryterium wieku, podczas każdego z trzech typów wydarzenia kulturalnego. Uzyskano opinie 534 seniorów.

Badania ilościowe przeprowadzono w okresie od 24 sierpnia do 12 października 2012 roku. W sumie przebadano respondentów, którzy uczestniczyli w wydarzeniach kulturalnych odbywających się w 35 różnej wielkości miejscowościach, w całej Polsce. Badane miejscowości (w kolejności alfabetycznej): Bełchatów, Białystok, Bogdaniec, Bydgoszcz, Bytom, Chrzanów, Gdańsk, Gdynia, Goleniów, Gorzów Wielkopolski, Katowice, Kielce, Kluczbork, Kolno, Konstancin-Jeziorna, Kraków, Krosno, Łądek Zdrój, Lidzbark Warmiński, Lublin, Łódź, Mińsk Mazowiecki, Mniszki, Olsztyn, Opole, Poznań, Rzeszów, Siennica Różana, Sopot, Szczecin, Tokarnia, Toruń, Warszawa, Wrocław, Zgierz.

W części jakościowej projektu, jednym z ważniejszych czynników determinujących dobór respondentów było miejsce badania. Konkretnie wydarzenia, które wcześniej wybrał zespół badawczy jako miejsca badań (targi senioralne, forum samorządowe czy senioralny przegląd artystyczny) pozwoliły znaleźć kompetentnych rozmówców, doskonale orientujących się w obszarze związanym z osobami starszymi.

Warto w tym miejscu podkreślić fakt, iż zespół „poszukiwał” różnorodnych respondentów, pochodzących z różnych stron naszego kraju, działających zarówno w środowisku miejskim jak i wiejskim. Badane, podczas targów i przeglądu osoby, były w różnym wieku (przeważnie były to osoby starsze, ale nie brakowało osób młodych, zaangażowanych w działalności na rzecz osób starszych). Respondentów różnicował również typ działalności. Na targach badanymi byli zarówno wystawcy organizacji trzeciego sektora, fundacji, stowarzyszeń, jak i osoby reprezentujące instytucje publiczne (państwowe, samorządowe) oraz prywatne. Podczas festiwalu twórczości artystycznej badani byli indywidualni twórcy, członkowie grup artystycznych, ale także osoby (opiekunowie, animatorzy) związane z klubami seniora, stowarzyszeniami czy działające przy lokalnych instytucjach kultury i ośrodkach pomocy społecznej. Elementem, który łączył wszystkie przebadane osoby była duża znajomość środowiska osób starszych, znaczne doświadczenie oraz częsty kontakt z seniorami.

Przeprowadzenie indywidualnych wywiadów pogłębionych czyli oddanie głosu ekspertom, osobom na co dzień zaangażowanym w sferę osób starszych, pozwoliło zdobyć niezwykle bogaty i obszerny materiał badawczy.

W przypadku zogniskowanych wywiadów grupowych (*focus group interview* - FGI), uczestnikami sesji fokusowych byli seniorzy mieszkający w Gorzowie Wielkopolskim (badanie przeprowadzono 15.03.2012 r.), Słupsku (20.04.2012 r.) i Zamościu (04.09.2012, 06.09.2012, 02.10.2012 r.). Respondentami paneli eksperckich, przeprowadzonych w postaci sesji fokusowych z udziałem samorządowców, byli uczestnicy, którzy brali udział w drugim

dniu IV Samorządowego Forum Kultury, organizowanego przez Związek Miast Polskich w Kaliszu. Byli wśród nich: prezydenci, burmistrzowie miast, (oraz ich zastępcy zajmujący się sferą kulturalną i społeczną) naczelnicy, kierownicy i pracownicy departamentów/wydziałów kultury, przewodniczący miejskich rad, radni, dyrektorzy miejskich instytucji kultury i placówek zajmujących się sferą pomocy społecznej.

Problem wyboru odpowiedniej metody badawczej jest nie tylko dylematem wynikającym z pewnych przekonań i podejścia badacza do rzeczywistości społecznej, wynika także z samego przedmiotu badania. Przejawia się to w odpowiedzi na proste (z pozoru) pytanie: co i kogo chcemy badać? Nie ma (i nigdy nie będzie) jednej, właściwej i pełnej metody badania kultury i procesów społecznych. Z pewnością dużo racji jest w stwierdzeniu Aarona Cicourela, że *liczby przemawiają do biurokratyczno-technologicznego społeczeństwa* (Silverman, 2007). Wykresy, korelacje, procenty, liczby mogą się wydawać bardziej przejrzyste, rzetelne, obiektywne niż dane nieujęte w sposób liczbowy. Należy jednak cały czas pamiętać, iż narzędzia jakościowe mogą badać te sfery rzeczywistości społecznej, których statystyki i tak zwane „twarde” dane nie są w stanie zmierzyć. Posiadając wiedzę dotyczącą zarówno zalet i wad stosowania poszczególnych metod, w swoich pracach, zespół badawczy opierał się szczególnie na dwóch zasadach, które sformułowała Marie Jahoda: *1. Dla uchwycenia rzeczywistości społecznej wskazane jest jednoczesne korzystanie z metod jakościowych i ilościowych. 2. Powinno się gromadzić zarówno obiektywne fakty jak i subiektywne opinie* (Flick, 2011).

Wydaje się, iż skuteczną odpowiedzią na wady i ograniczenia poszczególnych metod jest zastosowanie, w procesie badawczym, triangulacji, a zatem zastosowania w danym temacie badawczym perspektyw z co najmniej dwóch różnych punktów widzenia, czy też posłużenie się różnymi metodologiami przy badaniu tego samego zjawiska (jak w przypadku jednego z rodzaju triangulacji - triangulacji metod) Zastosowanie w tym projekcie badawczym właśnie tej triangulacji, umożliwi zarówno podniesienie jakości badań, dzięki poszerzeniu zakresu czynności badawczych, jak i uzyskanie pełniejszego materiału empirycznego.

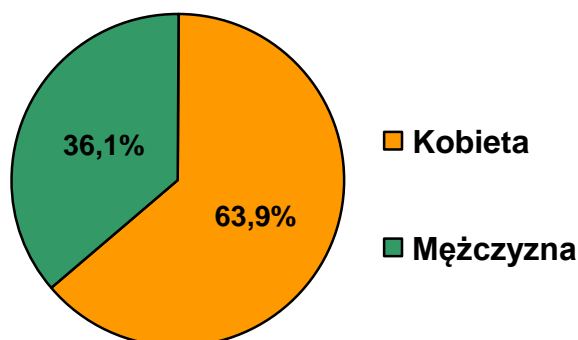
Wyniki uzyskane w ramach projektu badawczego nie mają waloru reprezentatywności, są jednak dogłębne, dokonane z zaangażowaniem wiedzy eksperckiej, nowatorskie w swoim ogólnopolskim zasięgu i (mamy nadzieję) wartościowe pod względem poznawczym. Umożliwiają skonstruowanie i przeprowadzenie w przyszłości kolejnych, bardziej szczegółowych badań osób starszych, a użyte narzędzia badawcze pozwalają na ich multiplikowanie.

2. Analiza cech społeczno-demograficznych respondentów badania ilościowego

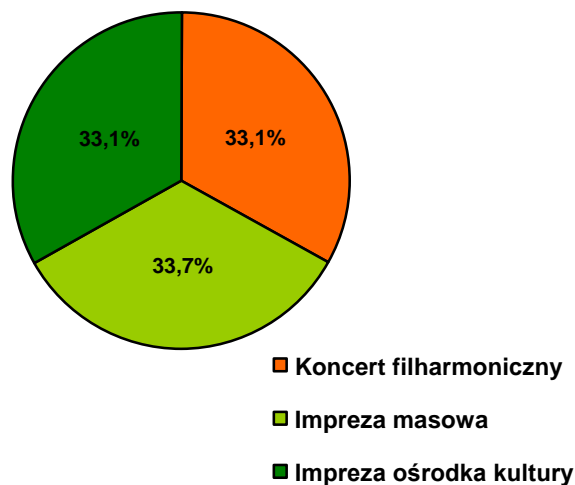
Wśród przebadanych osób starszych, które uczestniczyły w wyselekcjonowanych wcześniej wydarzeniach kulturalnych, było 341 kobiet (63,9%), i 193 mężczyzn (36,1%). Feminizacja kulturalnego uczestnictwa wśród seniorów wydaje się być ogólną tendencją, której przyczyny zostały szczegółowo opisane w dalszych częściach raportu.

Podczas imprezy filharmonicznej oraz imprezy organizowanej przez ośrodek kultury ankieterzy przebadali po 177 seniorów (33,1%). Natomiast wśród uczestników wydarzenia kulturalnego o charakterze masowym i/lub plenerowym, zostało poddanych badaniu o trzy osoby więcej - 180 osób starszych (33,7%). W czternastu województwach zrealizowano po 33 ankiety. W dwóch województwach (łódzkim i wielkopolskim) ankieterzy przeprowadzili o trzy wywiady kwestionariuszowe więcej - co dało 36 ankiet. Szczegółowa lista wydarzeń kulturalnych, na których przeprowadzono badania, została załączona w postaci aneksu umieszczonego na końcu raportu.

Wykres 3. Płeć respondentów



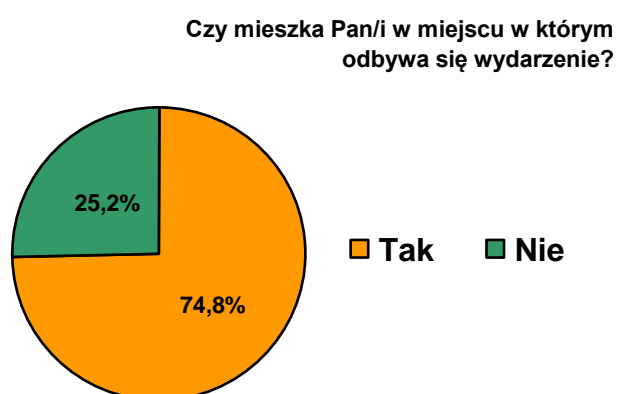
Wykres 4. Typ imprezy - miejsce badania



Niemal trzech na czterech badanych seniorów (74,8%) mieszkało w miejscu, w którym odbywało się wydarzenie kulturalne i tym samym było miejscem przeprowadzenia z nimi ankiety. Warto zauważyć relatywnie duży wskaźnik osób starszych (25,2%), które deklarowały, iż nie mieszkają w miejscowości, w której uczestniczyli w wydarzeniu kulturalnym. Świadczy on o (przeczącej stereotypowi) dużej mobilności osób starszych. Okazuje się, iż dla tych seniorów, którzy są aktywni na polu uczestnictwa w kulturze, odległość wydarzenia od miejsca zamieszkania nie stanowi istotnej bariery. Pokazuje to wyraźnie średnia odległość (79,62 km), jaką musieli przemierzyć „niemiescowi” respondenci, by móc uczestniczyć w imprezie kulturalnej. Przyglądając się bardziej

szczegółowym danym, zauważyć można, że bardziej mobilni są mężczyźni, którzy średnio przebyli dystans o 20 km dłuższy niż kobiety (92,11 km a 71,85 km). Ponadto obserwujemy tendencję, że im młodsza jest grupa wiekowa, do której należy respondent „przyjezdny”, tym średnia odległość od miejsca wydarzenia kulturalnego jest większa. W tym miejscu należy dodać, iż została z tej statystyki wyłączona jedna z respondentek, która przybyła do kraju (jak i również na wydarzenie - jak wskazała) samolotem pokonując 10 000 km. Oczywiście jej odpowiedź znacznie zaburzyłaby średnie odległości, które dla jej grupy wiekowej (60-69 lat) wyniosłyby odpowiednio: 193,72 km, a dla kobiet 204,23 km.

Wykres 5. Zamieszkanie w miejscu badania - miejscu wydarzenia kulturalnego



Tab. 2. Średnia odległość od miejsca zamieszkania a wiek

		Odległość od miejsca zamieszkania	Odchylenie standardowe
Grupy wiekowe	60 – 69	83,54	149,247
	70 – 79	71,23	127,220
	80+	53,40	62,432
	Ogółem	79,62	141,630

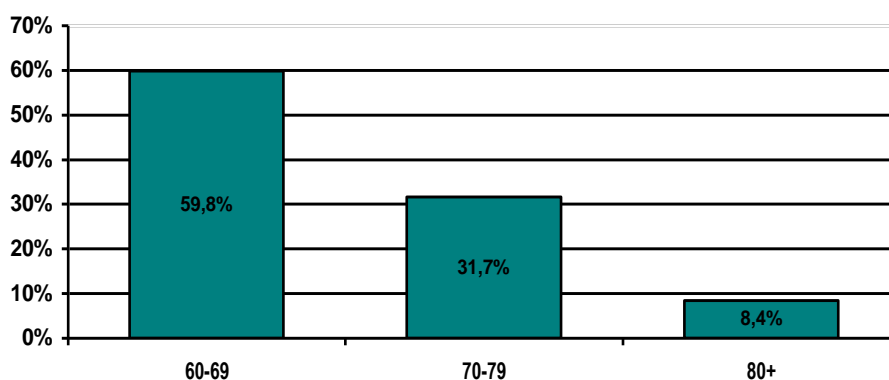
Tab. 3. Średnia odległość od miejsca zamieszkania a płeć

		Odległość od miejsca zamieszkania	Odchylenie standardowe
Płeć	Kobieta	71,85	140,114
	Mężczyzna	92,11	144,701
	Ogółem	79,62	141,630

Badani zostali podzieleni na trzy grupy wiekowe. W najmłodszej grupie seniorów znaleźli się respondenci, którzy posiadali od 60 do 69 lat. Było ich najwięcej - 319 osób,

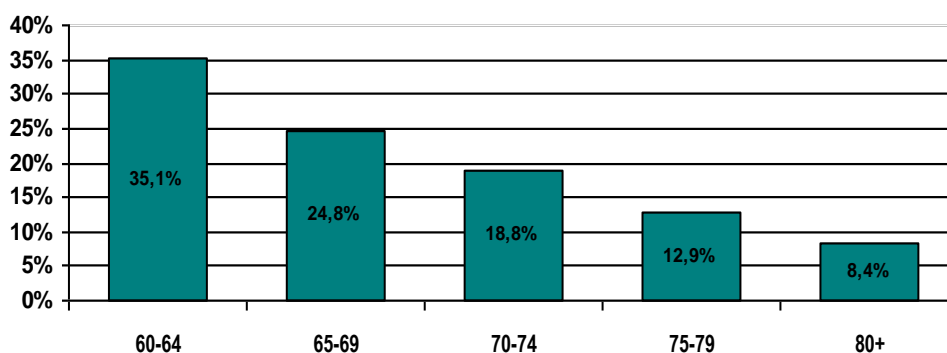
co stanowiło niemal 60% (59,8%) próby. Niemal co trzeci (31,7%) badany senior, uczestnik wydarzenia kulturalnego, należał do drugiej grupy wiekowej (70-79 lat). Osób, którzy posiadali powyżej 80 lat było 45. Stanowili oni 8,4% wszystkich respondentów. Warto odnotować, iż najstarsza przebadana osoba urodziła się w 1919 roku oraz to, że jedna z badanych osób nie chciała podać ankieterowi roku swojego urodzenia, stwierdzając, że „urodziła się wcześniej niż w 1952 roku”.

Wykres 6. Wiek respondentów - trzy grupy wiekowe



Wyznaczając przedziały grup wiekowych w mniejszych odstępach, obserwujemy również naturalną tendencję do spadku kulturalnego uczestnictwa, spowodowaną wzrostem wieku osoby badanej. Oczywiście wiek nie stanowi jedyne go czynnika negatywnie oddziaływającego na aspekt kulturalnej aktywności.

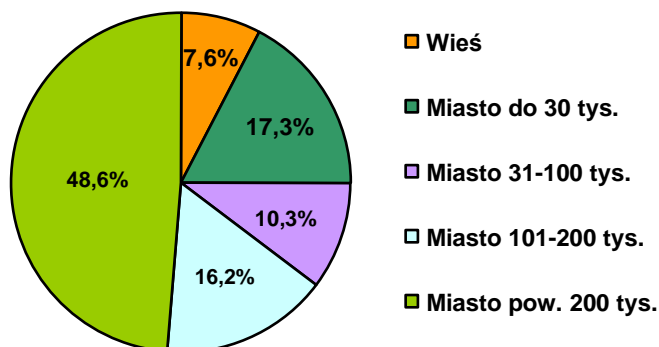
Wykres 7. Wiek respondentów - pięć grup wiekowych



Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania badanych, zauważyć należy fakt, iż niemal połowa (48,6%) badanych seniorów mieszkała w dużej aglomeracji miejskiej (liczącej powyżej 200 tys. mieszkańców). Drugą, pod względem liczebności, grupą respondentów

(17,3%) były osoby mieszkające w małym mieście (do 30 tys.). Najmniej liczną kategorię stanowili seniorzy z terenów wiejskich (7,6%).

Wykres 8. Miejsce zamieszkania respondentów

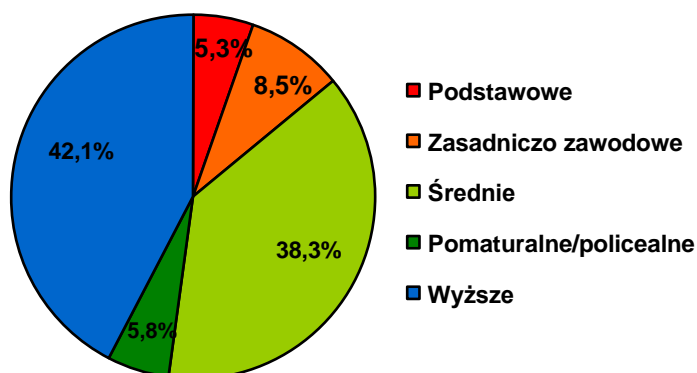


Analizując wyniki badań zauważyć można, że najpopularniejszą formą wydarzenia kulturalnego dla osób mieszkających w dużych miastach (101-200 tys. i pow. 200 tys.) były imprezy filharmoniczne. Osoby mieszkające w mniejszych ośrodkach miejskich (do 30 tys. i 31-100 tys.) najczęściej wybierały wydarzenia ośrodka kultury a mieszkańcy wsi – imprezy masowe/plenerowe. [Tabela I. Patrz aneks]

Warto również zwrócić uwagę na znaczną liczbę seniorów, mieszkańców największych miast (pow.200 tys.), którzy posiadali 80 lub więcej lat. Było ich aż 35 (na 44 wszystkich najbardziej zaawansowanych wiekowo respondentów). Natomiast wśród mieszkańców wsi aż 80% stanowiły osoby starsze należące do najmłodszej kategorii wiekowej (60-69 lat). [Tabela II. Patrz aneks]

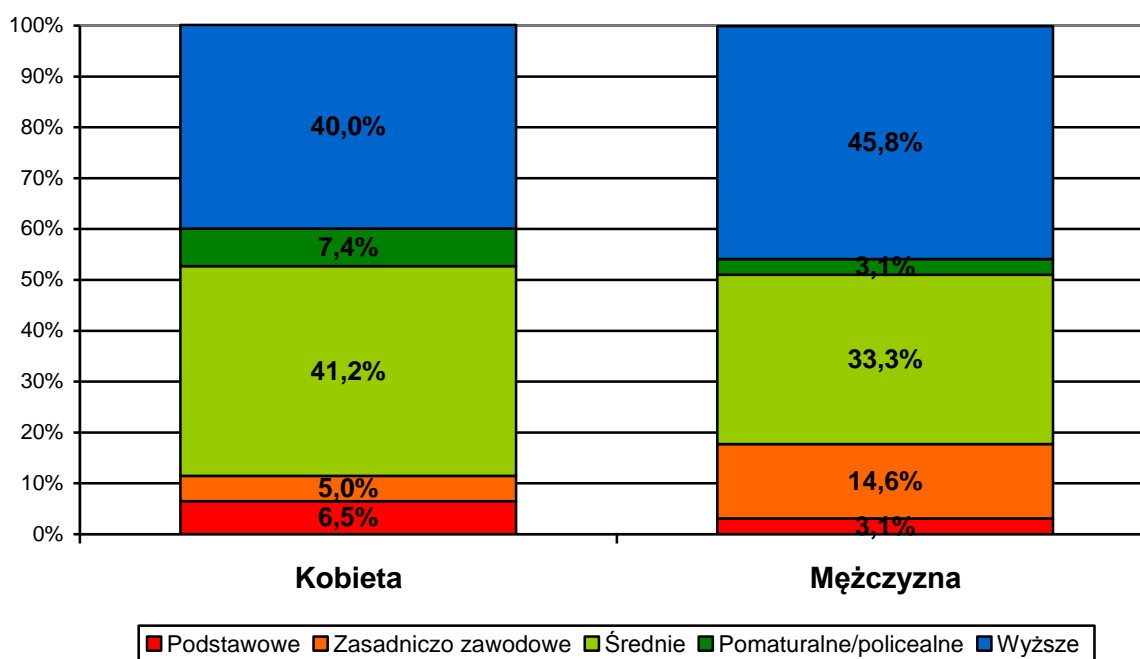
Zespół badawczy chciał również poznać poziom wykształcenia badanych seniorów – aktywnych uczestników życia kulturalnego. Czterech na dziesięciu (42,1%) respondentów posiadało wykształcenie wyższe. Drugim pod względem liczebności poziomem wykształcenia badanych było wykształcenie średnie – posiadało je 38,3% osób starszych. Wykształcenie podstawowe posiadało zaledwie 5,3% respondentów.

Wykres 9. Poziom wykształcenia respondentów



Badane osoby starsze, uczestniczące w życiu kulturalnym, są osobami wykształconymi. Największy odsetek respondentów wśród mężczyzn deklaruował posiadanie wykształcenia wyższego (45,8%). Niewiele mniej przebadanych kobiet (40%) również posiadało wyższe wykształcenie. Największy procentowo odsetek pań (41,2%) deklaruowała posiadanie średniego poziomu edukacji. Nie może dziwić również fakt posiadania przez mężczyzn niemal trzykrotnie większej (14,6%) procentowej liczby wskazań wykształcenia zasadniczo-zawodowego niż kobiety (5%).

Wykres 10. Wykształcenie a płeć

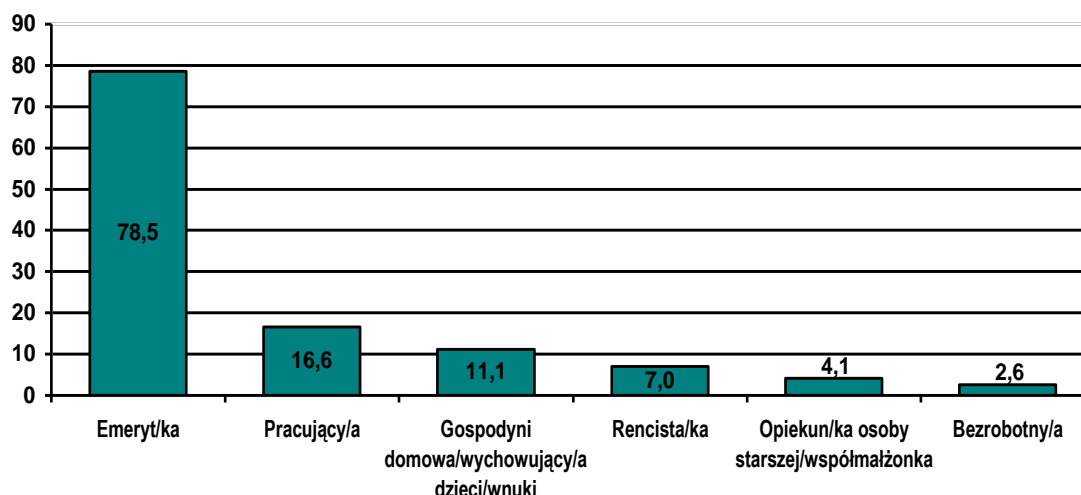


Oczywiście znaczny udział osób z wyższym wykształceniem jest, w dużej mierze, zasługą (lecz nie tylko) wyboru przez zespół badawczy trzech specyficznych typów wydarzeń kulturalnych. Jednym z nich była impreza kulturalna o charakterze filharmonicznym. Wśród osób z wyższym wykształceniem aż 53,6% uczestniczyło w wydarzeniu filharmonicznym. Dla porównania – słuchaczem muzyki klasycznej była zaledwie jedna osoba z wykształceniem podstawowym. [Tabela III. Patrz aneks]

Wśród najstarszych przebadanych seniorów aż 62,2% stanowiły osoby posiadające wyższe wykształcenie. Największy u najstarszych seniorów (biorąc pod uwagę wskazania trzech grup wiekowych) był również odsetek badanych legitymujących się podstawowym poziomem edukacji (8,9%). Wykształceniem, które posiadało najwięcej respondentów w wieku 60-69 lat było średnie - posiadało je 42,1%. [Tabela IV. Patrz aneks]

Osoby starsze poddane badaniu poproszone zostały o określenie swojej obecnej sytuacji życiowej i przyporządkowanie do kategorii, w których znalazły się: emeryt/ka; rencista/ka; pracujący/a; bezrobotny/a; gospodyni domowa/wychowujący/a dzieci/wnuki; opiekun/ka osoby starszej/współmałżonka. Było to pytanie wielokrotnego wyboru gdyż respondenci zostali poproszeni o wskazanie wszystkich grup społeczno-zawodowych, do których należą. W związku z tym, każdy senior mógł zaznaczyć większą ilość odpowiedzi niż jedną. Konsekwencją tego jest suma procentów wszystkich odpowiedzi, która przekracza 100%. Badani seniorzy w przeważającej większości byli emerytami (78,5%). Drugą pod względem popularności kategorią była „pracujący/a” - 16,6%. Nieco ponad dziesięcioprocentową (11,1%) liczbę wskazań uzyskała kategoria gospodyni domowej i/lub osoby wychowującej dzieci/wnuki.

Wykres 11. Aktualna sytuacja życiowa respondenta



Wśród kobiet, drugą pod względem popularności wskazań kategorią aktualnej sytuacji życiowej była „gospodyni domowa, osoba wychowująca dzieci, wnuki” – zaznaczyło ją 16,8% kobiet i tylko dwóch mężczyzn. Panowie natomiast, częściej niż panie (22,5% a 13,2%), określają siebie jako osoby pracujące. Spowodowane jest to również obowiązującym do tej pory ustawowym wiekiem przechodzenia na emeryturę, który w przypadku mężczyzn był o pięć lat późniejszy niż u kobiet i wynosił 65 lat. Zauważyć należy również wyższy ogólny procentowy wskaźnik wszystkich obserwacji (wskazań) kobiet w stosunku do mężczyzn. Świadczy to o pełnieniu przez osoby starsze płci pięknej kilku różnych ról społecznych - najczęściej: emerytki i gospodyni domowej/opiekunki. [Tabela V. Patrz aneks]

3. Uwagi i wskazówki przydatne w odczytaniu raportu

W ankiecie, którą z pomocą ankietów (wywiad kwestionariuszowy) wypełniali seniorzy, ze względu na „terenową” specyfikę miejsc badań, zastosowano głównie pytania zamknięte (z określoną liczbą możliwych odpowiedzi - kafeteria). W części pytań zamkniętych, pozostawiono jednakże możliwość zaznaczenia odpowiedzi innej niż w kafeterii, poprzez dodanie kategorii „inne - jakie? ...”, w której poproszono badanych o doprecyzowanie i doszczegółowienie wskazania, dzięki czemu możliwe było pełniejsze poznanie indywidualnych opinii respondentów.

W tabelach, w których przedstawiono średnie, umieszczono także wartości odchylenia standardowego - miary statystycznej, która daje obraz ogólnego rozkładu odpowiedzi. Niższe odchylenie standardowe wskazuje na mniejszą rozbieżność wystawianych ocen – im mniejsza wartość odchylenia, tym odpowiedzi są bardziej skupione wokół średniej. A zatem większe odchylenie standardowe oznacza, iż wskazania respondentów cechowały się większą różnorodnością opinii.

Wyjaśnienia wymagają także liczby przedstawione w prezentowanych wykresach i tabelach, dotyczące pytań wielokrotnego wyboru. We wszystkich tych pytaniach respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź (np. dwa lub wszystkie dotyczące ich wskazania), stąd suma głosów przekracza liczebność próby, a łączne wartości procentowe wynoszą więcej niż 100%.

Opisane w raporcie i wybrane przez zespół badawczy jako istotne, szczegółowe tabele krzyżowe (obrazujące relacje dwóch zmiennych) zostały umieszczone w aneksie na końcu raportu po to, żeby zachować przejrzystość całego raportu i ułatwić zainteresowanym

czytelnikom sięgnięcie po nie. Dla ułatwienia, na końcu akapitu, który odwołuje się do danych zamieszczonych w tabelach, umieszczony został napis: [Tabela ... Patrz aneks].

Aneksy załączone do końcowego raportu zawierają:

- kompletny zestaw narzędzi badawczych zastosowanych podczas badań ilościowych oraz jakościowych projektu,
- wybrane szczegółowe tabele krzyżowe,
- listę wydarzeń kulturalnych, na których były przeprowadzone badania ankietowe.

III Senior: odbiorca i twórca kultury

Zasadniczym celem przeprowadzonych badań była próba odpowiedzi na pytanie o miejsce kultury w życiu współczesnego polskiego seniora. Jego realizacja okazała się w praktyce dość skomplikowana. Podstawową trudność przynosi już sam status przedmiotu badań: nie istnieje w naszym kraju „typowy polski senior”. Osoby starsze stanowią dziś grupę nie tylko coraz liczniejszą, ale także coraz bardziej różnorodną. Stworzenie jednolitego katalogu zainteresowań kulturalnych, aktywności uczestnictwa czy form tworzenia, wydają się zatem trudne do określenia.

Realizując wywiady pogłębione, zarówno z samymi seniorami, jak i osobami działającymi na rzecz ich aktywności, postawienie pytania o znaczenie kultury w życiu osób starszych spotkało się wśród badanych z całym spectrum rozmaitych wypowiedzi: od takich, gdzie ujmowana była jako podstawowy czynnik ludzkiej aktywności w tym wieku, po takie, gdzie była ona znacząco marginalizowana. Z wielu opinii wypływało przekonanie, że aktywność kulturalna w każdym wieku wynika przede wszystkim z indywidualnych predyspozycji i zainteresowań. Nie ma zatem w ludzkim życiu takiego czasu, który bardziej lub mniej sprzyjałby realizacji tego rodzaju pasji. Jak stwierdził jeden z rozmówców:

(...) zawsze była, jest i będzie grupa, która kulturę w takiej czy innej formie (...) chłonie.

W wypowiedziach optujących za tym, że znaczenie kultury w życiu seniorów jest duże, dominowały stwierdzenia, że „seniorzy chcą coś robić i lubią to robić”, a wypływa to w dużej mierze z konieczności wypełnienia czasu wolnego. Wcześniejsze etapy życia zdominowane były pracą i intensywnym życiem rodzinnym powodując, że na jakiegokolwiek inne aktywności, w tym kulturalne, najczęściej brakowało czasu. Okres „bycia seniorem” pozwala więc na nadrobienie tego, na co wcześniej nie starczało czasu. Jedna z osób badanych – twórczyni piosenek – mówiąc o znaczeniu kultury w swoim życiu stwierdziła:

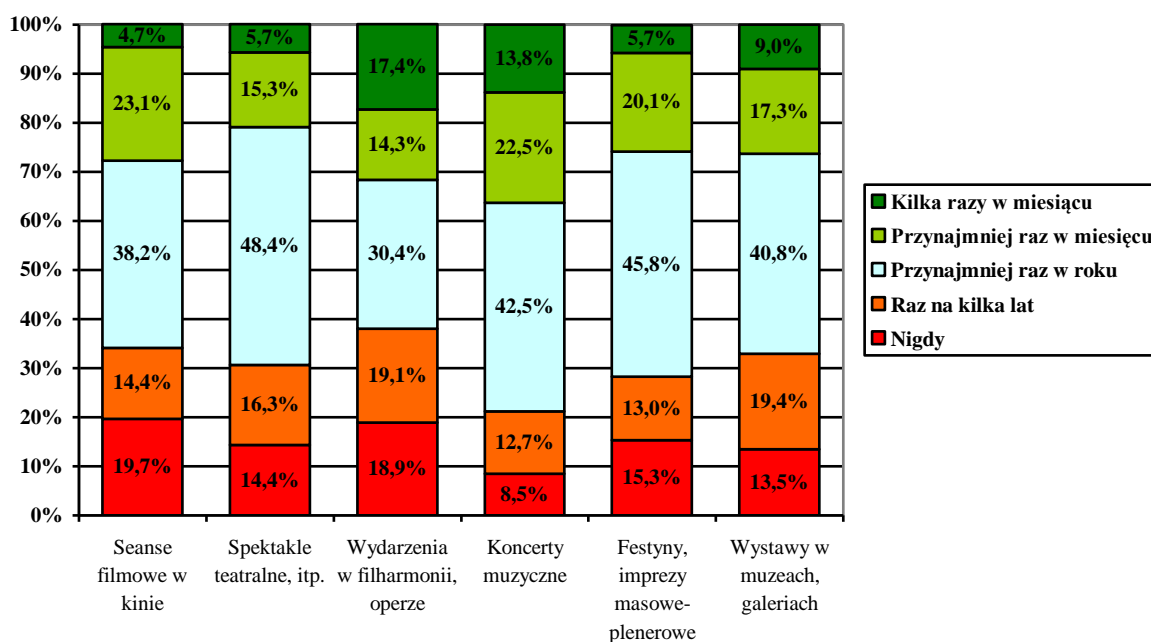
Ja muszę znaleźć czas na wszystko, a już na pewno na próby, na napisanie scenariusza, na wyreżyserowanie go, na ubranie. To jest numer pierwszy. Tak, śpiewam od dawna 24 godziny na dobę. Podczas snu też śpiewam.

Tego rodzaju pasja stanowi szczególny, choć przyznać trzeba, że w przeprowadzonych badaniach, nie jedyny przykład skrajnej „kulturalnej” determinacji.

1. Senior jako uczestnik wydarzeń kulturalnych

Jednym z zasadniczych celów, jakie postawił przed sobą zespół badawczy było dotarcie do najchętniej przez polskich seniorów realizowanych form uczestnictwa w kulturze. Chcąc to uzyskać, w ankiecie zaproponowano różne typy aktywności, a zadaniem respondentów było określenie częstotliwości udziału w nich. W zestawieniu zbiorczym uwidacznia się tendencja do partycypacji w poszczególnych wydarzeniach przynajmniej raz w roku. Odpowiedź taką uzyskano w przypadku blisko 40% osób odwiedzających kino, blisko 50% badanych biorących udział w spektaklach teatralnych, ponad 30% uczestników koncertów i spektakli operowych, ponad 40% innych koncertów, imprez plenerowych oraz wystaw. Wybór środka skali częstotliwości można zapewne interpretować na wiele sposobów. Deklarowane uczestnictwo „przynajmniej raz do roku” w określonych formach kultury, stawia badanych w korzystnym świetle, zważywszy na to, że statystycznie co trzeci ankietowany ma co roku na swym koncie udział w każdej z wymienionych form uczestnictwa w kulturze. Biorąc po uwagę fakt, iż kafeteria zawierała sześć odpowiedzi, można domniemywać, że bardzo znaczący odsetek polskich seniorów uczestniczy w jakimś wydarzeniu kulturalnym, średnio co dwa miesiące na przestrzeni całego roku. Pełne zestawienie uzyskanych odpowiedzi zaprezentowane zostało na wykresie 12.

Wykres 12. Częstotliwość uczestnictwa w wybranych wydarzeniach kulturalnych.



Sięgając do *Diagnozy społecznej 2011* można stwierdzić, że w badanym okresie brak potrzeby wyjścia do teatru, opery, operetki, filharmonii czy na koncert zgłasza prawie 42% gospodarstw domowych. Ponadto 6% gospodarstw deklaruje brak potrzeby zakupu prasy, 44% zwiedzania muzeum lub wystawy, a 27% nie odczuwa potrzeby wyjścia do kina. Choć wyniki te są niewspółmierne z pozyskanymi na potrzeby niniejszego raportu, a stanowią o tym chociażby skala pomiaru i odmienność jednostek (osoba – gospodarstwo domowe), zestawiając je można odnieść wrażenie, że badani seniorzy stanowią grupę, która nie tylko odczuwa potrzeby kulturalne, ale również dość systematycznie je realizuje.

W prezentowanych wynikach uwagę zwraca ponadto:

- stosunkowo wysoki odsetek osób (17,4%), które deklarują, że kilka razy w miesiącu biorą udział w koncertach filharmonicznych oraz spektaklach operowych oraz nieco wyższy odsetek osób (18,9%), które ze wspomnianej formy nie korzystają nigdy,

- wysoki odsetek osób (19,7%), deklarujących nie uczestniczenie w seansach filmowych, przy jednocześnie bardzo niskim poziomie deklaracji uczestnictwa częściej, niż raz w miesiącu (4,7%).

Dopełnieniem danych dotyczących form uczestnictwa w kulturze są informacje pozyskane w trakcie wywiadów pogłębionych i grupowych. Wynika z nich, co oczywiste, że formy uczestnictwa w kulturze różnicuje przede wszystkim miejsce zamieszkania. Udział w wydarzeniach proponowanych przez instytucje tradycyjnie związanych z „kulturą wysoką” jest przede wszystkim udziałem mieszkańców dużych miast. Podobnie rzecz ma się z uczestnictwem w seansach filmowych. Jak stwierdził jeden z rozmówców:

(...) mieszkam w środowisku wiejskim, i nie widzę, aby do kina się ktoś wybierał. A jeśli jest taki występ, że przyjedzie zespół np. śpiewaczy no to nie wszyscy, ale ci którzy to czują - przyjdą. Ważne jest, aby to właśnie ów zespół przyjechał do tych ludzi, a nie żeby ich wywożono niewiadomo gdzie (...). Nawet gdyby ludziom zorganizować takie wyjazdy to tylko niewielu znalazłoby się chętnych.

Związki seniorów z kulturą ludową, przede wszystkim w społecznościach wiejskich, ale nie tylko, podkreślane były bardzo wyraźnie.

Seniorzy do ludowych rzeczy są bardzo przywiązani. Oni się z tą kulturą ludową scalają. I wiem, że jakakolwiek impreza jest i gdzieś tam jakiś zespół występował, obojętnie jaki, czy to folkowy, czy to folklorystyczny czy ludowy, to ich pełno jest. Bardzo chętnie przychodzą na imprezy, utożsamiają się z tym. No i oczywiście ci ludzie aktywni, bo już nie mówię o tych zgnuśnialych, którzy siedzą i nie wiedzą co z tym życiem zrobić.

Rozmówcy często podkreślali, że formy takie jak śpiew, pieśni ludowe i biesiadne, wspólne spotkania zespołów, dają seniorom bardzo dużo radości i mają moc zacieśniania międzyludzkich więzów. A tym, co stanowi istotną przeciwwagę dla aktywności kulturalnej jest telewizja, w wypowiedziach traktowana zazwyczaj jako czynnik generujący pasywność seniorów i „ogłupiający ludzi do reszty”. Wśród artystów uczestniczących w Festiwalu Artystycznego Ruchu Seniora ARS, większość uczestników dystansowało się do stylu życia opisywanego jako „gazetka, telewizorek i siedzieć od rana do wieczora”. W ich poczuciu taki model negatywnie wpływa nie tylko na jakość życia, ale także na wizerunek polskiego seniora.

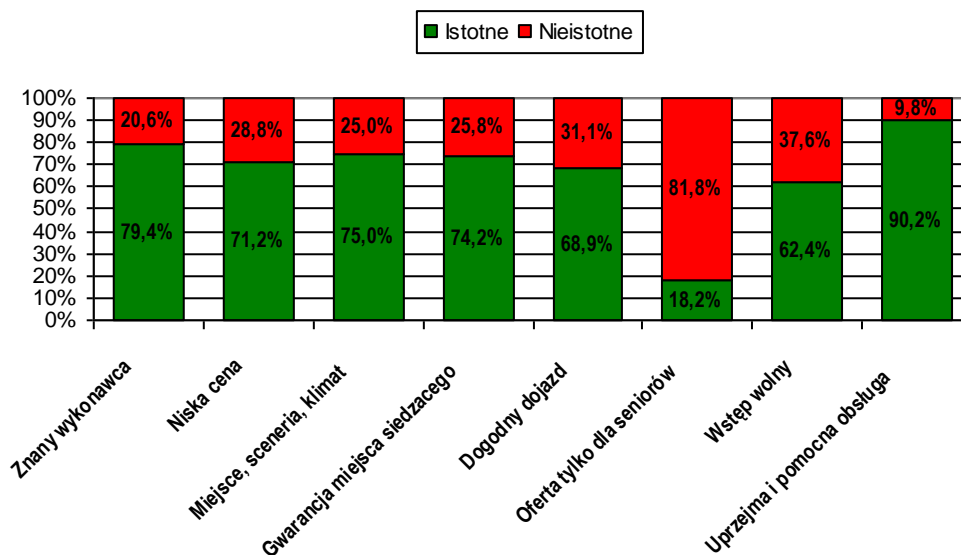
Wśród zebranych wypowiedzi dało się zauważyć jeszcze jedną ciekawą tendencję. Seniorzy dość mocno podkreślali istotność wydarzeń kulturalnych skierowanych do własnej grupy. Festiwale z ich własnym udziałem, spektakle teatralne i seanse filmowe kierowane do osób starszych wzbudzały wśród osób, z którymi przeprowadzono wywiady pogłębione szczególne zainteresowanie. I choć tendencja taka nie wydaje się niczym nadzwyczajnym, może oznaczać skłonność do autoseparatyzmu. Zjawisko to, co oczywiste, może wywoływać bardzo niepożądane skutki społeczne.

2. Senior wybiera się ...

Wybór wydarzeń kulturalnych jest zwykle kwestią indywidualnego gustu estetycznego i zainteresowań kulturalnych. Istnieją jednak ogólne kryteria, którymi osoby zainteresowane udziałem w nich kierują się, niezależnie od indywidualnych preferencji. Celem badania było zatem też określenie, które z owych kryteriów seniorzy mogą uznać za istotne, a które nie. Do zbadania służyła kafeeteria, zawierająca odpowiedzi obejmujące rozmaite czynniki, takie jak na przykład cena biletu za wstęp, warunki dotarcia na wydarzenie, ale także to, czy proponowana oferta przeznaczona jest przede wszystkim dla seniorów. W zestawieniu zbiorczym uwidacznia się tendencja do równomiernego rozkładu wskazań istotności niemal wszystkich zaproponowanych czynników. Wyjątek stanowi tu jedynie wspomniane wcześniej kryterium oferty skierowanej wyłącznie do seniorów. Za istotny uznało go zaledwie niewiele ponad 18% respondentów. Kolejnymi dwoma czynnikami, które zyskały sobie mniej, aczkolwiek znaczący odsetek wskazań, są wolny wstęp na imprezę oraz przyjazny na nią dojazd. Granicę 70% przekroczyły czynniki takie jak znany wykonawca, możliwość zajęcia miejsca siedzącego, niska cena opłaty za wstęp, miejsce, w którym odbywa się wydarzenie. Najwięcej wskazań uzyskało kryterium, które stanowić powinno niejako oczywistość

w kontekście organizacji wydarzeń kulturalnych – miła i uprzejma obsługa, która okazała się istotna dla ponad 90% badanych. Pełne zestawienie wszystkich wskazań istotności zamieszczone zostało na wykresie 13.

Wykres 13 Czynniki istotne przy wyborze wydarzeń kulturalnych



Spełnienie omówionych powyżej kryteriów przez organizatorów wydarzeń kulturalnych może oznaczać, że osoby starsze będą w nich uczestniczyć chętniej i częściej. Dopełnieniem informacji w tym zakresie są zatem odpowiedzi na pytanie zadane podczas badań jakościowych o to, co może seniorów zachęcić do bardziej aktywnego uczestnictwa w kulturze. Uzyskane wypowiedzi można podzielić na kilka kategorii. Pierwsza z nich ma charakter czysto techniczny, a w ramach niej wskazać można czynniki o takie jak likwidacja barier architektonicznych czy przyjazne warunki uczestnictwa w wydarzeniach. Jeden z rozmówców wskazał między innymi na niedogodności związane z tym, że , zdarza się, iż spektakle teatralne odbywają się na trzecim piętrze, co zdecydowanie utrudnia uczestnictwo w nich osobom o obniżonej sprawności ruchowej. Inny przykład dotyczy samego komfortu udziału w wydarzeniach: znane są miejsca pozbawione numerowanych miejsc i szatni, gdzie prezentowane są filmy i spektakle. Jak stwierdziła inna osoba badana – mieszkaniec średniej wielkości miasta:

(...) miejsca są przeważnie nie numerowane każdy chodzi, szuka sobie lepszego, natychmiast powstają antagonizmy między widzami i tymi którzy wpuszczają (...), a mnie wkurza, że szatnia nie jest czynna, nie można zostawić żadnego palta, a w zimie normalnie, człowiek siedzi i zapoci się jak jakaś norka (...)

Druga grupa czynników wiąże się z finansami, które w każdej grupie społecznej wydają się mniej lub bardziej istotnym ograniczeniem uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych. Zdaniem niektórych spośród badanych, seniorzy zdają sobie sprawę, że prawie za wszystko trzeba płacić.

(...) bariera ekonomiczna ciągle jest, bo średnia emerytura wynosi 1800 zł, ale wystarczy, że jedna osoba ma 3000 zł, wtedy następnych 15 osób ma poniżej tysiąca i takich emerytur oscylujących w okolicach tysiąca jest najwięcej. Dlatego senior, kiedy ma dylemat, czy kupić leki i zapłacić rachunki, stara się zaoszczędzić na jedzeniu – już nie ma mowy o udziale w życiu kulturalnym.

Trzecia grupa czynników wiąże się z procesami separacji i integracji seniorów z pozostałymi grupami społecznymi. Pomimo tego, że podczas badań ilościowych istotność czynnika polegającego na tym, że wydarzenie przeznaczone jest dla seniorów wskazał niespełna co piąty badany, wywiady pogłębione oraz sesje fokusowe pokazały, że opinie na ten temat są bardzo podzielone. Niektórzy byli zdania, że najlepszy odbiór kultury zapewnia własne grono, gdyż „posługuje się ono tym samym językiem”, inni twierdzili, że „towarzystwo mieszane też jest dobre”. Być może trafną tezę na ten temat jest obserwacja jednej z rozmówczyń, która stwierdziła, że:

(...) jedną z ważniejszych potrzeb w życiu seniorów jest potrzeba integracji, (...) ona najbardziej ich przyciąga. I potrzebują akceptacji drugiego człowieka, tak samo starego jak on, tak samo schorowanego. Oni potrzebują siebie nawzajem (...).

Wreszcie czwarta grupa czynników „zachęcających” seniorów do uczestnictwa w kulturze, które pojawiły się w badaniach jakościowych, dotyczy samej treści kulturowej. Zarzuty, które pojawiły się pod adresem zjawisk obecnych we współczesnych produkcjach teatralnych i filmowych dotyczyły przede wszystkim „zbytniego promowania młodości”. Poza tym, zdaniem jednej z osób badanych:

(...) za dużo jest dziś telewizji, Internetu. Dzieci się zamykają w domu. To ich „zepsuło”. Jak ja byłam mała to pamiętam, że ktoś na grzebieniu na ulicy grał i ludzie tańczyli, były zabawy, a dziś tego nie ma. Seniorzy uciekają w przeszłość, w ludowe obrzędy, nie rozumieją współczesnych zabaw.

Być może więc treści, które najbardziej odpowiadałyby seniorom powinny być związane z nimi samymi?

3. „Ach jak przyjemnie!”, czyli dlaczego seniorzy uczestniczą w kulturze

Poza określeniem form uczestnictwa osób starszych w wydarzeniach kulturalnych, ankieta badawcza miała na celu poznanie czynników, które najczęściej stanowią bezpośrednią motywację do wyjścia z domu i udziału w koncertach, spektaklach i imprezach. Pytanie o motywację, o to co skłania starsze osoby do wyjścia z domu i uczestniczenia w wydarzeniach o charakterze kulturalnym, jest kwestią, która musiała zostać poruszona w trakcie przeprowadzonych badań. Choć seniorzy natrafiają na rozliczne przeszkody, które utrudniają lub czasem wprost uniemożliwiają uczestniczenie w życiu kulturalnym społeczeństwa, to dostrzegalne, przynajmniej części spośród nich, zaangażowanie w kulturę sprawia, że pytanie o ich motywację do przełamywania barier i ograniczeń jest szczególnie ważne. „Dlaczego uczęszcza Pan/Pani na wydarzenia kulturalne?” - z takim pytaniem spotkały się osoby biorące udział w badaniach ankietowych, wątek ten przewijał się też przez przeprowadzane wywiady indywidualne i grupowe.

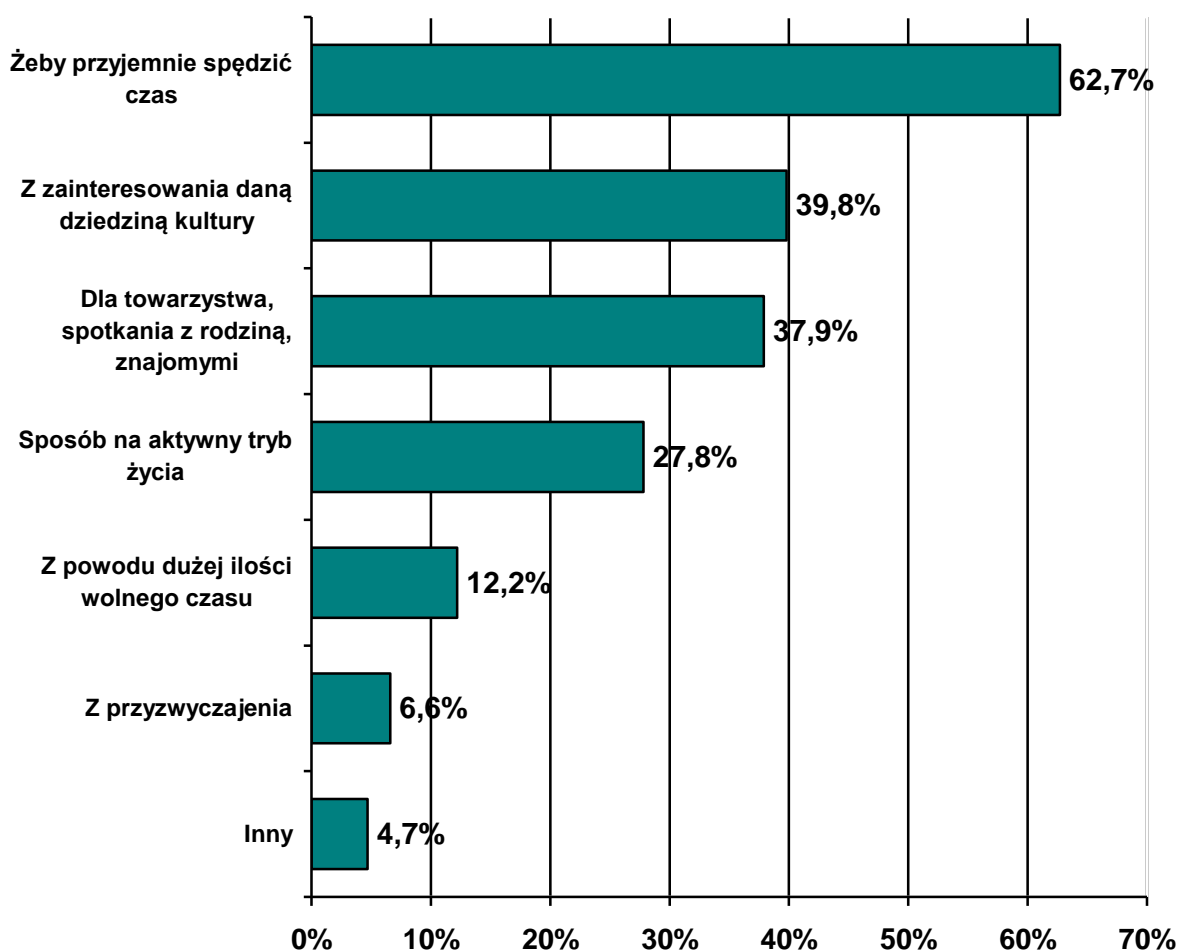
Seniorzy udzielający odpowiedzi na pytanie „Dlaczego uczęszcza Pan/Pani na wydarzenia kulturalne?” w trakcie badań ankietowych mogli wybierać spośród sześciu odpowiedzi z kafeterii bądź udzielić własnej, która w kafeterii nie została uwzględniona. Było to pytanie dopuszczające możliwość dokonania wielokrotnego wyboru (osoba uczestnicząca w badaniu mogła wskazać maksymalnie dwa najważniejsze dla siebie powody, które stoją za jej decyzją o aktywnym uczestniczeniu w życiu kulturalnym). Kafeteria dla tego pytania zawierała następujące odpowiedzi na pytanie „Dlaczego uczęszcza Pan/Pani na wydarzenia kulturalne?”:

1. z powodu dużej ilości wolnego czasu
2. żeby przyjemnie spędzić czas
3. sposób na aktywny tryb życia
4. zainteresowanie daną dziedziną kultury
5. dla towarzystwa, spotkania się z rodziną, ze znajomymi
6. z przyzwyczajenia
7. inne (jakie?)

Zróżnicowane odpowiedzi, odwołujące się zarówno do kwestii związanych z prowadzeniem życia towarzyskiego, spędzaniem wolnego czasu w przyjemny sposób, jak i pielęgnowaniem nawyków oraz upodobań z czasów „przedsenioralnych”. Ważne było też,

by nawet w formule badania ankietowego dać respondentom możliwość swobodnego wypowiedzenia się poprzez skorzystanie z odpowiedzi „inne” oraz uzupełnienie jej o przedstawienie swojego punktu widzenia na tę sprawę. Chcemy zaprezentować najpierw wykres przedstawiający odpowiedzi seniorów na zadane powyżej pytanie i pokazać jak rozkładały się odpowiedzi respondentów. Rozkład odpowiedzi w ramach zaproponowanej kafeterii zaprezentowany został na wykresie 14.

Wykres 14. Motywy uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych



Zdecydowana większość (62,7%) respondentów wskazała uczestniczenie w życiu kulturalnym po prostu jako sposób na przyjemne spędzenie wolnego czasu. Pokazuje to, że aktywność kulturalna, sama w sobie, jest postrzegana przez seniorów jako coś atrakcyjnego. Ogólne sformułowanie pytania (uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych, bez szczegółowego określenia o jaki typ wydarzeń chodzi badaczom) może sugerować, że niecodzienna atmosfera wydarzeń kulturalnych, ich odświeżający charakter, konieczność poprzedzenia wizyty w instytucji kulturalnej przygotowaniem, takimi jak choćby zadbanie

o strój, jest czymś, co przyciąga i jednocześnie przyjemnie się kojarzy, być może z pewnym oderwaniem od codzienności, obcowaniem z czymś wzniosłym, intelektualnie i emocjonalnie angażującym.

Drugą, najczęściej wskazywaną (39,8%) odpowiedzią przez respondentów było zainteresowanie daną dziedziną kultury i związane z tym uczestniczenie w wydarzeniach, odpowiadających osobistym kulturalnym preferencjom badanych. Interesującą kwestią jest to, czy zainteresowanie wybraną dziedziną kultury jest efektem wieloletniej pasji, a okres emerytury i związany z tym wzrost ilości wolnego czasu pozwala na większą niż wcześniej częstotliwość uczestniczenia w życiu kulturalnym, a zwłaszcza w preferowanym typie wydarzeń kulturalnych, czy jest to raczej zainteresowanie rozbudzone w okresie senioralnym. Odpowiedź na to pytanie byłaby wskazówką dla osób odpowiedzialnych za kreowanie życia kulturalnego, podpowiedzią, w jakich proporcjach docierać do potencjalnych odbiorców, starać się ich zainteresować nieznaną im dotychczas dziedziną sztuki i kultury, a jak bardzo kłaść nacisk na informowanie o aktualnościach kulturalnych osób, które już pasjonują się teatrem czy chętnie chodzą na koncerty do filharmonii czy opery, są często grupą koneserów i znawców o wyrobionym guście i bogatej wiedzy na temat ulubionej dziedziny sztuki.

Dla 37,9% seniorów udział w wydarzeniach kulturalnych stanowi okazję do spędzenia czasu w towarzystwie, wśród bliskich, spędzenia czasu z rodziną i znajomymi. Ten aspekt społeczny wydarzeń kulturalnych jest nie do przecenienia, zwłaszcza, że wiek podeszły często obciążony jest stygmatem samotności i zamknięcia w domu. W tym przypadku wydarzenia kulturalne będą stanowić raczej pretekst do wyjścia i spotkania się, mniejszy nacisk może zostać położony na to, jakie to będzie wydarzenie kulturalne.

Uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych jako sposób na prowadzenie aktywnego trybu życia – tak swoją aktywność kulturalną postrzega 28,7% uczestników badania. Nowoczesny i aktywny senior wie co w kulturze piszczy, interesuje się nią, jest na bieżąco z repertuarem i uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych. Aktywność kulturalna może łączyć się z potrzebą spędzania czasu w towarzystwie, stanowić pretekst do opuszczenia swoich czterech ścian. W tym miejscu warto dodać, że tym pretekstem nie musi być tylko kultura:

Ludzie starsi są często w kościele codziennie na mszy i pomijając fakt, że chcą się pomodlić, to oni chcą wyjść z domu, być z ludźmi. To nie jest tak, że oni się zamykają.

Kultura jako sposób na wypełnienie dnia i spędzenia wolnego czasu – taką odpowiedź wybrało 12,2% osób uczestniczących w badaniu. Odpowiedź na to pytanie warto zestawić

z odpowiedziami udzielanymi na pytanie o ilość wolnego czasu (ponad 20% seniorów odpowiedziało wówczas, że ma mało lub zdecydowanie zbyt mało wolnego czasu, a kolejne 40% stwierdziło, że tego wolnego czasu ma „w sam raz” - szczegółowa analiza tego pytania znajduje się w następnym rozdziale). Osoby udzielające takiej odpowiedzi na to pytanie traktują kulturę jako ciekawą alternatywę dla innych zajęć, jako jedną z propozycji. Biorąc pod uwagę odpowiedzi na pytanie o ilość wolnego czasu, można uznać, że senior na jego nadmiar się nie skarża, co można interpretować jako informację, że na emeryturze znajduje się wiele interesujących aktywności.

6,6% seniorów uznało, że bierze udział w wydarzeniach kulturalnych z przyzwyczajenia, kontynuując w ten sposób pasje zainicjowane w młodości lub życiu dorosłym, ale przedemerytalnym. Zwrot „z przyzwyczajenia” może mieć konotacje związane z brakiem emocji, rutyną, w kontekście przeprowadzonych badań łatwiej jednak kojarzyć go z wyrobionymi postawami, preferencjami i zachowaniami, uznając, że emerytura to czas kontynuowania swojego życia kulturalnego.

Ostatnią odpowiedź - „inne” - zaznaczyło 4,4% respondentów. Szczególnie ważne było to, co zostało przez nich dopowiedziane (formuła badania pozwalała na dodanie swoich odpowiedzi). Udzielane przez respondentów odpowiedzi to:

1. *bliskość teatru, filharmonii*
2. *być potrzebnym w towarzystwie*
3. *ciekawość*
4. *dla zdrowia*
5. *filharmonia to mój drugi dom*
6. *interesuję się prawdziwą muzyką*
7. *lubię muzykę*
8. *lubię ten rodzaj kultury, żona jest śpiewaczką*
9. *miłość do sztuki*
10. *nie umiem bez tego żyć*
11. *od dzieciństwa*
12. *potrzeba*
13. *potrzeba duchowa*
14. *powody edukacyjne*
15. *śpiewam w chórze, sentyment*
16. *wybór samodzielny, to co się chce*

17. *wykształcenie*
18. *z ciekawości i przemyśleń*
19. *z miłości do kultury*
20. *z powodu przeżyć*
21. *zainteresowanie sztuką*
22. *by orientować się w tym, co się dzieje w kulturze*
23. *żeby poznawać kulturę*
24. *żeby zdobyć bodźce kulturalne*

Duża ilość rozwinięć odpowiedzi „inne” może sugerować, że respondenci odczuwali szczególną potrzebę podkreślenia np. długoletniego związku z kulturą, a odpowiedź „z przyzwyczajenia” nie została przez nich uznana za adekwatną (być może z powodu sygnalizowanych nienajlepszych konotacji z tym zwrotem). Chęć uzupełnienia kafeterii o osobiste odpowiedzi świadczy też o zaangażowaniu respondentów w badanie i zainteresowanie jego tematem. Udzielone przez osoby uczestniczące w badaniu odpowiedzi, mieszczące się w kategorii „inne”, można roboczo podzielić na kilka kategorii, przyporządkowując je w ten sposób do ogólnych kategorii, które pojawiły się wcześniej w kafeterii. Celem takiego zabiegu jest, z jednej strony, znalezienie odpowiedzi, które nie wpisują się w zaproponowane propozycje przez badaczy, z drugiej strony, identyfikację opinii wyrażonych własnymi słowami. Przykładem niech będzie tu to, że odpowiedzi udzielone przez respondentów, którym przyporządkowano numery 5, 6, 7, 8, 9, 10, 19, 21, 22, 23, 24 mogą zostać umieszczone w kategorii wymienionej w kafeterii „zainteresowanie daną dziedziną kultury”, jednak zwroty takie jak „miłość do sztuki”, „bez tego nie mogę żyć”, „filharmonia to mój drugi dom” niosą inny wydźwięk emocjonalny niż sformułowanie zaproponowane przez badaczy w kafeterii.

Motywacją do uczestniczenia w kulturze, jak wynika z badania, może być też wykształcenie, chęć podejmowania samodzielnie decyzji o sposobie spędzania wolnego czasu, a także... zdrowie. Tę ostatnią wypowiedź można interpretować jako przeświadczenie, że kontakt z kulturą zapewnia gimnastykę umysłu, zachęca do aktywności fizycznej, wprawia w dobry nastrój i odpręża – byłoby to holistyczne podejście do kwestii dobrostanu fizycznego.

Przedstawione wyniki badania ankietowego wskazują wyraźnie na to, że dla seniorów kontakt z kulturą jest czymś sprawiającym przyjemność. Seniorzy kojarzą uczestnictwo w życiu kulturalnym z rozwijaniem swoich pasji, spędzaniem czasu w towarzystwie

oraz sposobem na prowadzenie aktywnego stylu życia. Udzielone odpowiedzi wskazują na to, że przekonanie seniorów do zaangażowania się w życie kulturalne nie musi się wiązać z przełamywaniem barier mentalnych. Wśród seniorów można dostrzec przyzwyczajenie do korzystania z oferty instytucji kulturalnych, wielu z nich ma też swój ulubiony typ aktywności kulturalnej. Odpowiedzi respondentów wskazują na to, że aktywność kulturalna pełni trzy główne role w ich życiu: jest sposobem na przyjemne spędzenie czasu, zaspokaja potrzeby związane z kontaktem międzyludzkim oraz jest sposobem na rozwijanie i realizację swoich pasji i zainteresowań. Usuwanie lub zmniejszanie barier identyfikowanych przez samych seniorów, jako przeszkody na drodze do korzystania z ofert instytucji życia kulturalnego, jest działaniem podnoszącym dobrostan życia seniorów, przynajmniej tych zainteresowanych uczestnictwem w kulturze.

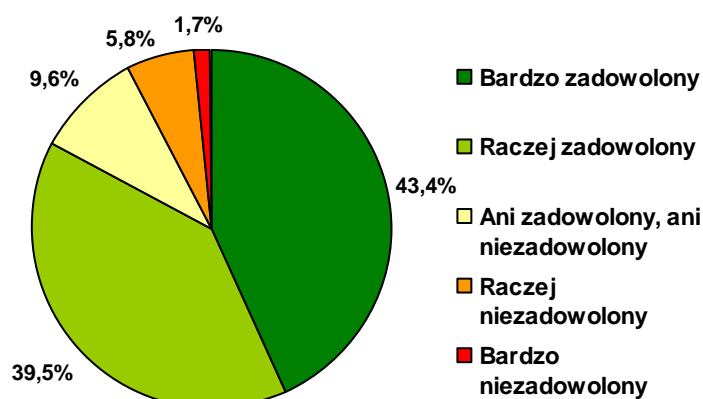
4. Senior kulturalnie zadowolony

Przedmiotem badań był także poziom satysfakcji z uczestnictwa w kulturze. Okazuje się, że zdecydowana większość respondentów (ponad 80%) ocenia swój udział w wydarzeniach kulturalnych zdecydowanie lub raczej dobrze. Powściągliwość w tej kwestii wykazuje niespełna 10%, a zaledwie ponad 7% ocenia go negatywnie. Zestawienie wszystkich odpowiedzi prezentuje tabela nr 4 oraz wykres nr 15.

Tab. 4. Poziom zadowolenia z uczestnictwa w kulturze

Poziom zadowolenia z uczestnictwa w kulturze	Liczebność	%
Bardzo zadowolony/a	231	43,4%
Raczej zadowolony/a	210	39,5%
Ani zadowolony/a, ani niezadowolony/a	51	9,6%
Raczej niezadowolony	31	5,8%
Bardzo niezadowolony/a	9	1,7%
Ogółem	532	100,0%

Wykres 15. Poziom zadowolenia z uczestnictwa w kulturze



Przeprowadzone z seniorami rozmowy pozwoliły ponadto zaobserwować, że mieszkańcy miast mają z pewnością więcej możliwości korzystania z dóbr kultury. W małych miejscowościach najczęściej skazani są na dużo skromniejsze spectrum wyboru, będąc jednocześnie wdzięczni, jeśli w ogóle cokolwiek się im oferuje. W wielu wypowiedziach dotyczących poziomu zadowolenia z uczestnictwa w kulturze wyrażał się prawdziwy entuzjazm, którego źródłem było bogactwo propozycji kulturalnych w zamieszkiwanych miejscach i poczucie ogromnej satysfakcji wywołanej oferowanymi możliwościami. Jedna z uczestniczek badań swoją opinię wyraziła w następujący sposób:

Tak, jestem z tego bardzo zadowolona, idę tam gdzie wesoło, gdzie są ludzie, koncerty, i to bardzo lubię i będę chodzić dokąd będę mogła. To odmładza. Tym żyję.

5. Senior w sieci?

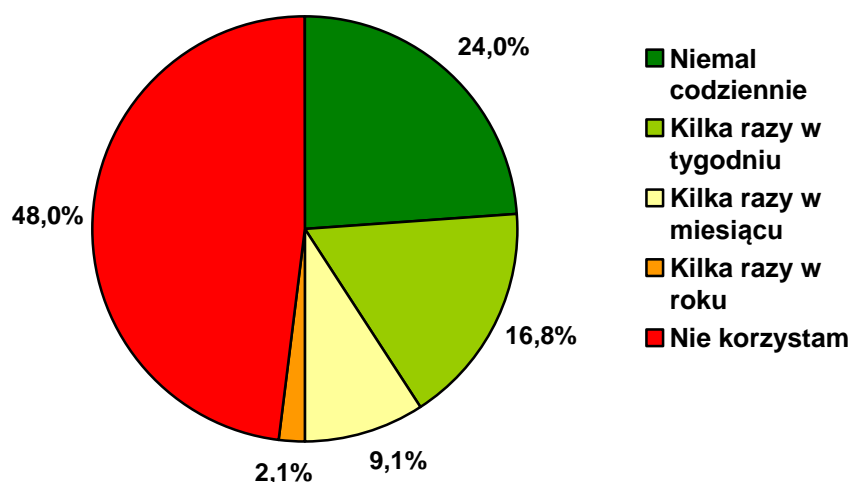
Pełny udział w nowoczesnym społeczeństwie współcześnie oznacza umiejętność korzystania z komputera, a zwłaszcza komputera podłączonego do Internetu. To zastrzeżenie jest bardzo istotne, ze względu na to, że komputer staje się narzędziem służącym do komunikacji i wyszukiwania informacji. Oczywiście istnieją inne kanały komunikacji i sposoby na wyszukiwanie informacji, bardziej tradycyjne, takie jak choćby telefon – w przypadku komunikacji oraz prasa, radio, telewizja – gdy mowa jest o pozyskiwaniu informacji. Internet, w przeciwieństwie do tradycyjnych mediów, oznacza swobodę

w pozyskiwaniu informacji, możliwość korzystania z olbrzymich zasobów danych o dowolnej porze. Nie jest to jednak jego jedyna zaleta.

Umiejętność posługiwania się Internetem oznacza przynależność do społeczeństwa informacyjnego. Mianem społeczeństwa informacyjnego określa się na takim etapie rozwoju techniczno-organizacyjnego, że osiągnięty poziom zaawansowania technologii informacyjno-telekomunikacyjnych stwarza takie warunki techniczne, ekonomiczne, edukacyjne i inne do powszechnego wykorzystania informacji w produkcji wyrobów i świadczeniu usług. Społeczeństwo takie zapewnia obywatelom powszechny dostęp i umiejętność korzystania z technologii teleinformatycznych w ich działalności zawodowej i społecznej, w celu podnoszenia i aktualizacji wiedzy, korzystania ze zdobyczy kultury, ochrony zdrowia oraz spędzania wolnego czasu i innych usług, mających wpływ na wyższą jakość życia (źródło: „Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2006-2010” <http://www.stat.gov.pl/>). Pytanie o to czy seniorzy korzystają z Internetu, a jeśli tak – to jak często, jest tak właściwie pytaniem o to, czy są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, które, w coraz większym stopniu, można określać mianem społeczeństwa informacyjnego, czy też doświadczają wykluczenia społecznego. Pytając o częstotliwość korzystania z Internetu w badaniu ankietowym, nie pytano o cel surfowania po Sieci, ten wątek pojawił się jednak w trakcie wywiadów grupowych i indywidualnych. Chcąc zachować porządek, najpierw przedstawione zostaną wyniki badań ilościowych, które zostaną uzupełnione informacjami dostarczonymi w trakcie wywiadów. Pytanie o częstotliwość korzystania z Internetu zostanie w ten sposób uzupełniona o informacje do czego Internet jest przez seniorów najchętniej wykorzystywany, gdzie nabyli wiedzę niezbędną do obsługi komputera i poruszania się po zasobach Sieci, czy przy wsparciu swoich bliskich czy też korzystając z książek lub czasopism, bądź uczęszczając na specjalistyczne kursy. Wypowiedzi zawarte w wywiadach będą stanowić dobre uzupełnienie informacji pozyskanych w trakcie badań ilościowych i pozwolą na lepsze nakreślenie internetowych kompetencji polskich współczesnych seniorów.

Odpowiadając na pytanie „Jak często korzysta Pan/Pani z Internetu?” respondenci mogli wybrać jedną, spośród pięciu odpowiedzi zamieszczonych w kafeterii. Ich odpowiedzi zostały przedstawione na wykresie 16.

Wykres 16. Częstotliwość korzystania z Internetu



Czy polski senior pewnie czuje się w świecie Internetu? 24% uczestników badania przyznało, że z Internetu korzysta niemalże codziennie, a kolejne 16,8% kilka razy w tygodniu. W przypadku tych osób, z pewnością nie można mówić o wykluczeniu cyfrowym bądź braku umiejętności posługiwania się komputerem, który jest najczęściej spotykanym narzędziem do przeglądania zasobów Internetu (w badaniu nie padało pytanie o to, jakiego urządzenia – komputera, tabletu czy smartfona – używają seniorzy korzystający z Internetu). Rzadziej, bo kilka razy w miesiącu, 9,1% seniorów surfuje po Internecie. Nieznaczna (2,1%) grupa osób swój kontakt z Internetem ogranicza do sporadycznych, zachodzących kilka razy w roku, sytuacji, gdy korzystają z zasobów Sieci. Aż 48% - prawie połowa uczestników badania, odpowiedziała, że nie korzysta wcale z Internetu, a więc potencjalnie może zaliczać się do grona osób wykluczonych cyfrowo. Związki seniorów z nowoczesnymi technologiami, a zwłaszcza Internetem, zostały szczegółowo przedstawione w jednym z rozdziałów.

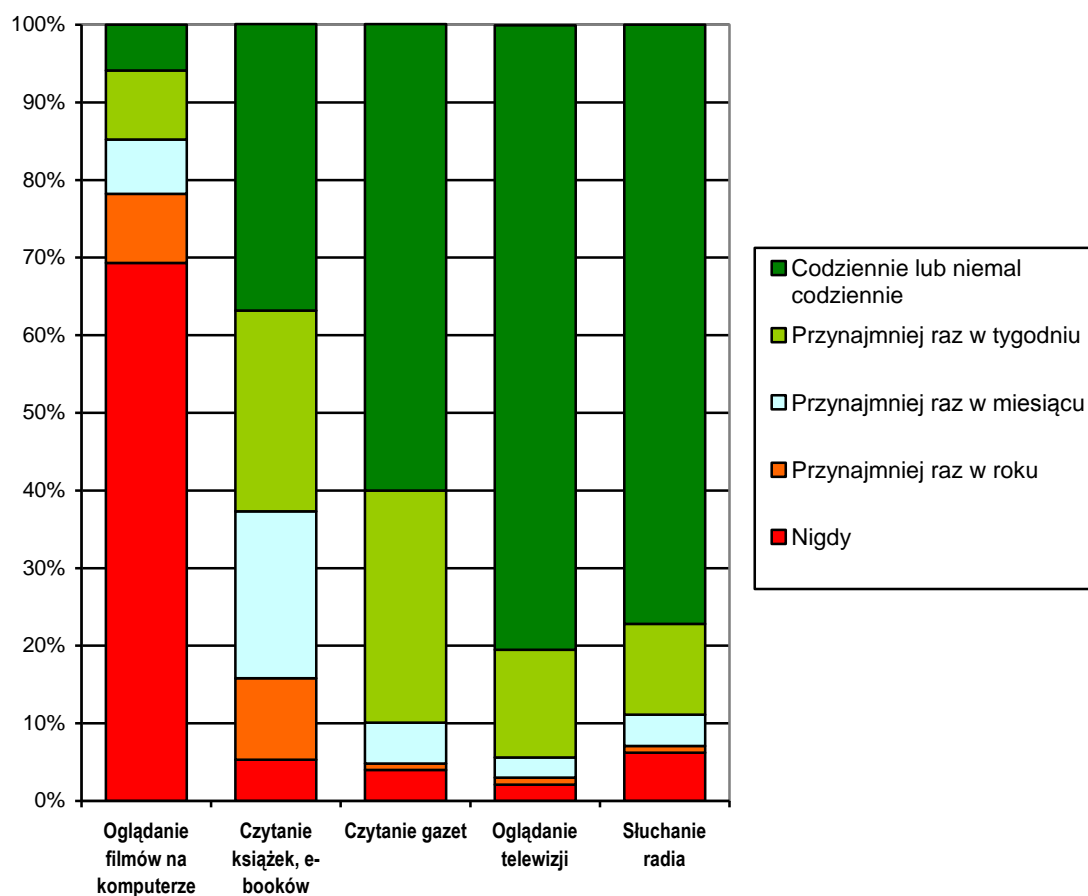
6. Kulturalnie, ale raczej w domu...

Aby dopełnić wyłaniającego się z badań obrazu form uczestnictwa w kulturze, warto przyrzeć się aktywnościom kulturalnym, które seniorzy podejmują we własnym zakresie, nie będącymi zorganizowanymi formami uczestnictwa w kulturze. Wśród nich największe znaczenie ma - wbrew wcześniej przytaczanym opiniom - oglądanie telewizji. Aż ponad 80% respondentów robi to codziennie, niewiele mniej (blisko 80%) z taką samą częstotliwością słucha radia, a po gazetę sięga ponad 60,1%. W badanej grupie stosunkowo korzystnie

prezentuje się czytanie książek, które stanowi codzienność aż dla blisko 40% badanych. Przynajmniej raz w tygodniu sięga po książkę ponad co czwarty, a przynajmniej raz w miesiącu ponad co piąta osoba badana. Wśród seniorów uczestniczących w badaniu ankietowym, istnieje zaledwie 5% odsetek osób, które w ogóle nie czytają książek. Zestawiając powyższe wyniki z prowadzonymi od wielu lat badaniami Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, można wysnuć hipotezę, że seniorzy stanowią grupę podnoszącą wskaźniki czytelnictwa. Zważywszy na fakt, że według danych z badania przeprowadzonego w roku 2010, osoby które przeczytały jakąkolwiek książkę w ciągu ostatniego roku stanowią mniejszość na poziomie 44%, przyznać trzeba, że nie czytający, którzy w ogólnej próbie stanowią większość, w grupie seniorów stanowią jedynie margines. Zgodnie z wynikami badań Biblioteki Narodowej, mówiącymi między innymi o tym, że częściej czytają mieszkańcy miast niż wsi, stwierdzić należy, że wśród badanych seniorów, codziennie czyta książki 17,9% mieszkańców wsi i aż 40,2% mieszkańców miast powyżej 200 tysięcy mieszkańców. Wbrew tej tendencji jednak, w badanej grupie osób w starszym wieku, nie czytający mieszkańcy wsi to jedynie 2,6% badanych, podczas gdy w miastach ponad 200 tysięcznych odsetek ten wynosi 4%, a w miastach z liczbą mieszkańców od 30 do 100 tysięcy aż ponad 9%.

Warto zwrócić uwagę na to, że poza tradycyjnymi sposobami kulturalnego spędzania czasu w domu, istnieje całkiem spora grupa osób, która uczestniczy w kulturze filmowej za pośrednictwem komputera. Niemal co piąty robi to raz w miesiącu lub częściej. Częściej z tej formy rozrywki korzystają seniorzy wielkomięjscy niż wiejscy, choć przyznać trzeba, że różnica zasięgu jest dość nieznaczna. W grupie mieszkańców wsi jest 60% grupa osób, która nie korzysta z tej formy rozrywki, podczas gdy wśród seniorów z miast liczących ponad 200 tysięcy, grupa ta liczy ponad 70%. Z kolei wśród osób, które codziennie mogą wykazać się omawianą aktywnością jest 5% mieszkańców wsi oraz ponad 6% mieszkańców dużych miast. Pełne zestawienie odpowiedzi prezentuje tabela 5 oraz wykres 17, a także tabela VI [Patrz aneks].

Wykres 17. Częstotliwość uczestnictwa w wybranych formach aktywności kulturalnych



Tab. 5. Częstotliwość uczestnictwa w wybranych formach aktywności kulturalnych

	Oglądanie filmów/seriali na komputerze		Czytanie książek, e-booków		Czytanie gazet		Oglądanie telewizji		Słuchanie radia	
	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%	Liczebność	%
Nigdy	365	69,3%	28	5,3%	21	4,0%	11	2,1%	33	6,2%
Przynajmniej raz w roku	47	8,9%	55	10,5%	4	0,8%	5	0,9%	5	0,9%
Przynajmniej raz w miesiącu	37	7,0%	113	21,5%	28	5,3%	14	2,6%	21	4,0%
Przynajmniej raz w tygodniu	47	8,9%	136	25,9%	158	29,9%	74	13,9%	62	11,7%
Codziennie lub niemal codziennie	31	5,9%	194	36,9%	318	60,1%	427	80,4%	410	77,2%
Ogółem	527	100%	526	100%	529	100%	531	100%	531	100%

W przeprowadzonych badaniach jakościowych, na które złożyły się wywiady pogłębione oraz sesje fokusowe, uwidoczniło się nieco mniej form „domowego” odbioru kultury: słuchanie radia, czytanie książek i gazet, a także – a może przede wszystkim – oglądanie telewizji. Zdaniem niektórych osób badanych, seniorzy stanowią we współczesnej Polsce jedną z ważniejszych grup odbioru tradycyjnych wydawnictw. Wybór określonych form „kulturalnego” spędzania czasu w domu, najlepiej obrazuje wypowiedź jednej z uczestniczek Festiwalu Artystycznego Ruchu Seniora „Ars”:

Mój mąż to by mógł cały dzień na niego (telewizor) patrzeć. A ja odwrotnie. Mógłby nie istnieć. Czasem jest tak, że on w jednym pokoju, ja w drugim. Ja więcej czytam. I książki i czasopisma i te brukowce-gazety przeglądam

W wypowiedziach osób badanych bardzo często wartościowe słowo pisane przeciwstawiane jest przekazowi nadawanemu przez telewizję. Jedna z osób badanych przedstawiła to w następujący sposób:

Myślę, że oglądanie telewizji to w większości jest chora wręcz. Telewizja zapełnia im niby czas, ale powoduje duże spustoszenie. Z czasem osoby starsze zaczynają żyć problemami postaci telewizyjnych. Raz byłam na spotkaniu rodzinnym, gdzie starsza pani zapytała mnie, co słyszała u Ridge'a. Zapytałam, jakiego Ridge'a, bo ja nie mam w rodzinie takiego. Okazało się, że chodziło o serial „Moda na sukces”. Powiedziałam, że nie wiem. Nie oglądam niczego takiego. Ludzie żyją życiem fikcyjnych osób, ale gdy są zostawieni sami w tych czterech ścianach, to co mają robić? Oglądają telewizję.

Wśród animatorów kultury, telewizja bywa postrzegana jako pewnego rodzaju bariera uczestnictwa w kulturze. Emisja popularnego serialu telewizyjnego stanowi często powód nie dotarcia na próbę. To, co jest w życiu seniorów elementem codziennego rytuału, z trudem poddaje się jakimkolwiek modyfikacjom. Jedna z osób badanych, dzieląc się swymi wrażeniami ze współpracy z ośrodkami kultury na wsi, stwierdziła:

Jadąc na wieś z występami widzimy, że w świetlicach jest pusto. Ludzie często jeżeli przyjdą, to podoba im się, ale na przykład jest godzina osiemnasta i jest ich ulubiony serial. Są związani serialami! Tak jakby zegar biologiczny im się ustawił na „Barwy szczęścia” i „M jak miłość”.

Jak sygnalizowano już wcześniej, oglądanie programów telewizyjnych bywa sposobem na radzenie sobie ze skutkami samotności:

Największą kulturą w tej chwili jest telewizja. Telewizja zastępuje nam wyjścia z domu, skraca samotność w domu,

a ponadto:

Jest kryzys, ale jak się włącza telewizor to tam nie ma kryzysu, wszystko jest dobrze, na dobrej drodze.

Największą popularnością seniorów cieszą się kanały telewizji publicznej, a ponadto TVN, Telewizja „Trwam” oraz stacje regionalne. Z bogatego repertuaru programów wybierają przede wszystkim popularne seriale, czasem publicystykę. Wielu z badanych, mówiąc o swych ulubionych audycjach telewizyjnych wskazało programy poświęcone tańcowi, a także teatr telewizji.

7. Senior jako twórca

Wśród pytań zastosowanych w ankiecie, było między innymi takie, które miało na celu poznanie seniorów jako nie tylko odbiorców, ale także twórców kultury. Prawie 60% ogółu respondentów przyznało się do tego, że nie mogą określić się jako „tworzący kulturę”. Wśród tych którzy udzielili na nie pozytywnej odpowiedzi, najczęściej mówiono o śpiewaniu robótkach ręcznych oraz malarstwie. Więcej szczegółów dotyczących pożytkowaniu twórczej aktywności seniorów prezentuje tabela nr 6 oraz wykres 18.

Tab. 6. Aktywności artystyczne badanych seniorów

Rodzaj aktywności	Liczba wskazań
Haft, robótki ręczne	38
Malarstwo, rysunek	32
Śpiew	29
Literatura (pisanie poezji lub prozy)	21
Gra na instrumencie	18
Projektowanie	8
Fotografia	5
Kabaret	5

Wykres 18. Tworzenie kultury wśród badanych



Wielu spośród badanych nie ogranicza się do jednej dziedziny twórczości. Częstymi odpowiedziami, pojawiającymi się w zbiorczym zestawieniu były takie, które zdradzały łączenie np. pisania wierszy i gry na instrumencie lub też malowania i pisania. Przyznać trzeba, że wśród wskazanych aktywności przeważają - można rzec takie, które mogą być tradycyjnie kojarzone z seniorami (haft, robótki ręczne, śpiewanie w chórze), choć pojawiają się także dziedziny, które wymagają zaawansowanego technicznie sprzętu (fotografia, projektowanie). Warto zwrócić uwagę także na to, że niektóre spośród twórczych aktywności seniorów, wzmacniane są przez będące ich udziałem aktywności animacyjne. Wiele udzielonych odpowiedzi wskazuje na to, że osoby zajmujące się twórczością literacką organizują także spotkania z autorami.

Tak jak w przypadku czytania książek, gazet i czasopism na gruncie omawianego wcześniej odbioru kultury, tak w dziedzinie twórczości - seniorzy mają świadomość, że współcześnie mogą zaliczać się do coraz mniej licznej grupy osób piszących listy. Jak wyznała jedna z rozmówczyń:

(...) z tych ludzi, których ja znam to lubią pisać. Lubią pisać listy, uwielbiają nawet. Czyli to nie zanikło, ale wśród młodych to kto dziś pisze listy? Teraz to się smsa wyśle i już wszystko. A ci starzy ludzie, to tak jak niejednokrotnie rozmawiałem, uwielbiają pisać listy. Nie zaprzestali tego pisania, widokówki wysyłają. Pisz też wiersze niejednokrotnie. My mamy taką tutaj w zespole kobietkę. Wystarczy jej tylko powiedzieć ona już ma gotowy jakiś tekst, jakiś wiesz na temat zespołu. Bardzo fajnie to robi.

Odpowiedzi na pytanie „Czy sam/a jest Pan/i twórcą kultury?” uwypukliły także jeszcze jedną ważny problem. Jedna z osób badanych wyznała, że „kiedyś malowała, teraz drżą jej ręce”. Oznacza to, że dla niektórych osób wiek i stan zdrowia stanowi bardzo istotne ograniczenie nie pozwalające wykazywać się jakkolwiek aktywnością na gruncie tworzenia kultury.

Rozmowy z seniorami, przeprowadzone w ramach badań jakościowych ujawniły ponadto, że wśród osób badanych całkiem sporo jest takich, których przygoda z twórczością artystyczną rozpoczęła się właśnie wraz z zakończeniem pracy zawodowej lub przekroczeniem subiektywnie pojętej granicy wieku średniego. Wiele jest tu wypowiedzi typu:

Ja mam na przykład koleżankę, która na stare lata zaczęła malować, a pięknie maluje,

(...) mam sąsiada, który zaczął śpiewać. Zaczął śpiewać właśnie i występuje w innych klubach seniora.

W wielu przypadkach początek nowej aktywności wziął się z kontaktu z instytucją kultury, stowarzyszeniem lub klubem seniora. To właśnie tego rodzaju organizacje niejednokrotnie są i zdaniem badanych powinny być inicjatorami angażowania w kulturę osób starszych, a także ich opiekunami.

W wypowiedziach osób badanych uwagę zwraca także jeszcze jeden element: twórczość seniorów traktowana jest zarówno przez nich samych, jak też przez ich animatorów i odbiorców przede wszystkim jako czynnik integrujący ich ze społeczeństwem. Jest tym co sprawia, że senior wychodzi z domu, nie jest skazany na osamotnienie czy też wyłączone towarzystwo radia i telewizji. Bardzo rzadko twórczość senioralna jest opisywana za pomocą kategorii estetycznych, które wydają się właściwe tej dziedzinie życia.

Podczas udziału w różnorodnych prezentacjach artystycznych, członkowie zespołu badawczego mieli okazję zapoznać się z całym spectrum aktywności artystycznych. Wśród wykonawców pojawiły się postaci nadzwyczaj interesujące, czy wręcz zjawiskowe, których działalność zdecydowanie wykraczała poza ramy tego, co często określane bywa „amatorską twórczością ruchu seniora”. Wiele prezentacji wymyka się także tradycyjnej opozycji „amatorskie-profesjonalne” i z całą pewnością może stanowić nie tylko przedmiot analizy socjologicznej, ale także „krytyczno-artystycznej”. W tym miejscu warto wspomnieć także o jednej z produkcji artystycznej, zrealizowanej w Wielkopolsce z organizacyjnym udziałem samorządu województwa, w ramach projektu Wielkopolska: Rewolucje”, którego kuratorką jest Agata Siwiak. Mowa tu o spektaklu „Teraz jest czas”, powstałym w wyniku współpracy choreografa – animatora Mikołaja Mikołajczyka z grupą seniorów z zespołu śpiewaczego „Wrzos”, działającego w Zakrzewie. Artyści opowiadają w nim o swym własnym życiu, swoich marzeniach, radościach, troskach, wspominają młodość. Przesłanie spektaklu jest bardzo proste: starość nie rozpoczyna się wraz z wiekiem, ale z zapomnieniem. Uczestnicząc w prezentacjach Festiwalu Amatorskiego Ruchu Seniora „ARS”, wielokrotnie można było przekonać się, że inne grupy artystów w pełni to przekonanie podzielają.

8. W grupie lepiej, czyli o udziale w zajęciach zorganizowanych

Badanym postawiono także szereg pytań dotyczących uczestnictwa w zorganizowanych zajęciach, których przedmiotem jest kultura. Okazuje się, że w gronie ankietowanych bierze w nich udział niewiele ponad co czwarty (26,3%). Najwięcej wskazań dotyczy zajęć wokalnych i tanecznych, o wiele mniej zajęć plastycznych

i teatralnych. Oprócz nich pojawiły się pojedyncze wskazania zajęć kabaretowych, brydżowych, fotograficznych, literackich, rękodzielniczych. Pojawiały się także wskazania, dotyczące nauki języków obcych. Lista najczęściej pojawiających się aktywności przedstawiona została w tabeli nr 7.

Tab. 7. Uczestnictwo w zajęciach zorganizowanych

Rodzaj aktywności	Liczba wskazań
Śpiew w chórze lub innym zespole wokalnym	38
Taniec	24
Zespół muzyczny	17
Zajęcia plastyczne	10
Teatr	4

Celem badania było także określenie miejsca, gdzie odbywają się zajęcia, o których mowa powyżej. Najczęściej wskazywano tu domy kultury, uniwersytety III wieku i kluby seniora. Ofertę dla osób starszych mają także biblioteki i kościoły.

Podczas badań jakościowych dość jednoznacznie podkreślano, że aktywizacja seniorów wymaga właśnie zajęć zorganizowanych. Osoby starsze stanowią grupy, które rzadko wykazują inicjatywę do samodzielnego przygotowania i przeprowadzenia zajęć grupowych, dlatego też ogromną rolę podejmowania działań na rzecz seniorów upatrują przede wszystkim w instytucjach kultury. Jedna z rozmówczyń zauważyła, że na tym polu istnieje bardzo mało rozwiązań systemowych, które wspierałyby tworzenie zajęć grupowych dla grup społecznych, reprezentowanych przez osoby badane. Jej zdaniem:

istnieją (...) jakieś lokalne, małe inicjatywy, o których można przeczytać, że klub seniora zorganizował wystawę prac. Brakuje jakiś systemowych, wyższych mechanizmów, które by z jednej strony, może motywowały do podjęcia takiej działalności, a z drugiej ją promowały.

9. Skąd wiadomo gdzie grają, czyli najważniejsze źródła informacji o ofercie kulturalnej

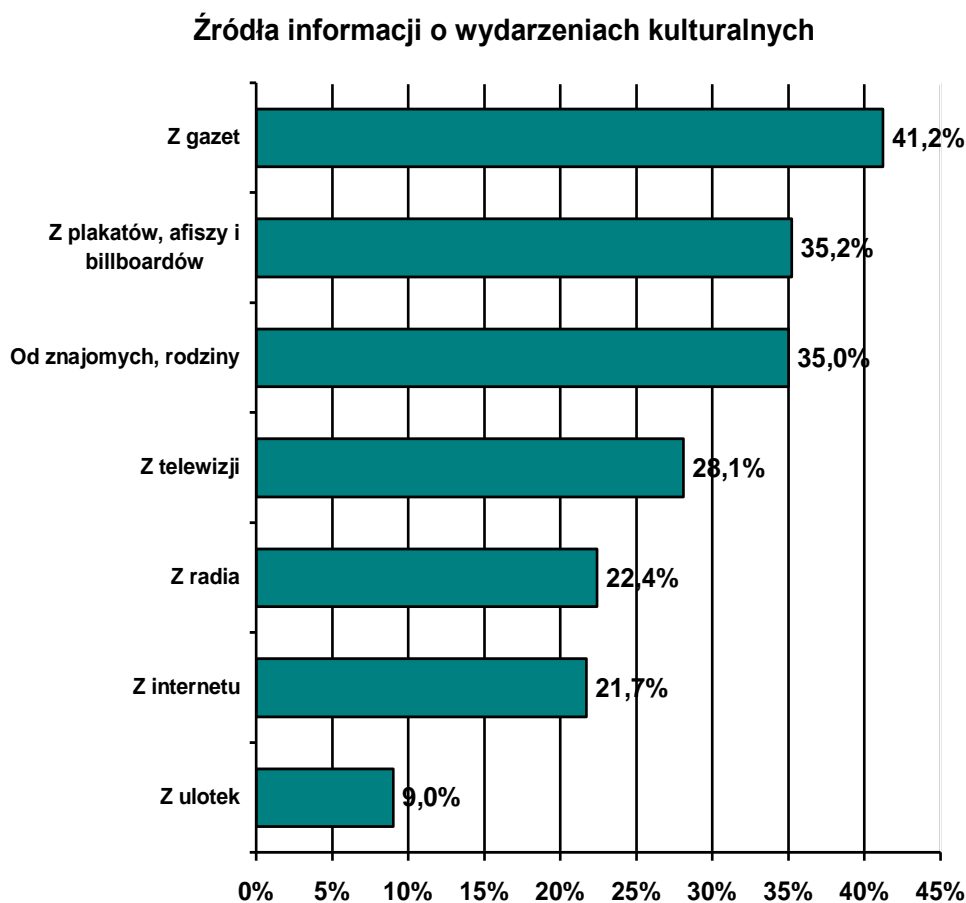
Przedmiotem badań było także to, skąd seniorzy dowiadują się o wydarzeniach kulturalnych. Kafeteria odpowiedzi uwzględniała zarówno źródła bezpośrednie (rodzina, znajomi), tradycyjne środki przekazu, takie jak gazety, radio czy telewizja, ogłoszenia umieszczane w przestrzeniach publicznych: billboardy, afisze i plakaty, a także Internet. Badani seniorzy poproszeni zostali o wskazanie źródeł informacji, z których dowiadują się o ofercie kulturalnej. Mogli oni wskazać maksymalnie dwa źródła, z których następnie wybierali to, z którego korzystają najczęściej. Dominującym wskazaniem były tradycyjne formy informacyjne – gazety (41,2%) oraz plakaty, afisze, billboardy (35,2%). Znaczącą pozycję, jako źródło informacji, odgrywają inni ludzie (znajomi, rodzina) – 35%. Nieco rzadziej respondenci wskazywali telewizję (28,1%), radio (22,4%) czy Internet (21,7%).

W zbiorczym zestawieniu najczęstszych źródeł informacji uwidacznia się znaczenie wymienionych wcześniej trzech źródeł: gazet – informacje z nich czerpie niemal co czwarty badany, następnie rodzina i znajomi, a także informacje obecne w przestrzeniach publicznych (w obydwu przypadkach blisko co piąty). Nieco mniejsze znaczenie ma telewizja i radio. Ponad co dziesiąty senior, jako źródło informacji, z którego korzysta najczęściej, szukając informacji o wydarzeniach kulturalnych, traktuje Internet. Pełne zestawienie wskazań prezentuje tabela nr 8 oraz na wykres nr 19.

Tab. 8. Najczęstsze źródło informacji o wydarzeniach kulturalnych

Najczęstsze źródło informacji	Liczebność	%
Z gazet	101	23,1%
Od znajomych, rodziny	83	18,9%
Z plakatów, afiszy i billboardów	82	18,7%
Z telewizji	61	13,9%
Z Internetu	57	13,0%
Z radia	41	9,4%
Z ulotek	13	3,0%
Ogółem	438	100,0%

Wykres 19. Źródła informacji o wydarzeniach kulturalnych.



** Pytanie wielokrotnego wyboru. Respondent mógł wskazać więcej niż jedną odpowiedź stąd suma głosów przekracza liczebność próby, a łączne wartości procentowe wynoszą więcej niż 100%.*

Zdaniem osób badanych, sposoby uzyskiwania informacji o świecie, w tym o ofercie kulturalnej wśród seniorów, kształtować się mogą w różny sposób. Inaczej jest wśród osób mających lat pięćdziesiąt i pracujących, a inaczej starszych, którzy karierę zawodową mają już za sobą. Ci pierwsi częściej korzystają z Internetu.

10. Co przeszkadza? Co nie pozwala? Najważniejsze bariery uczestnictwa

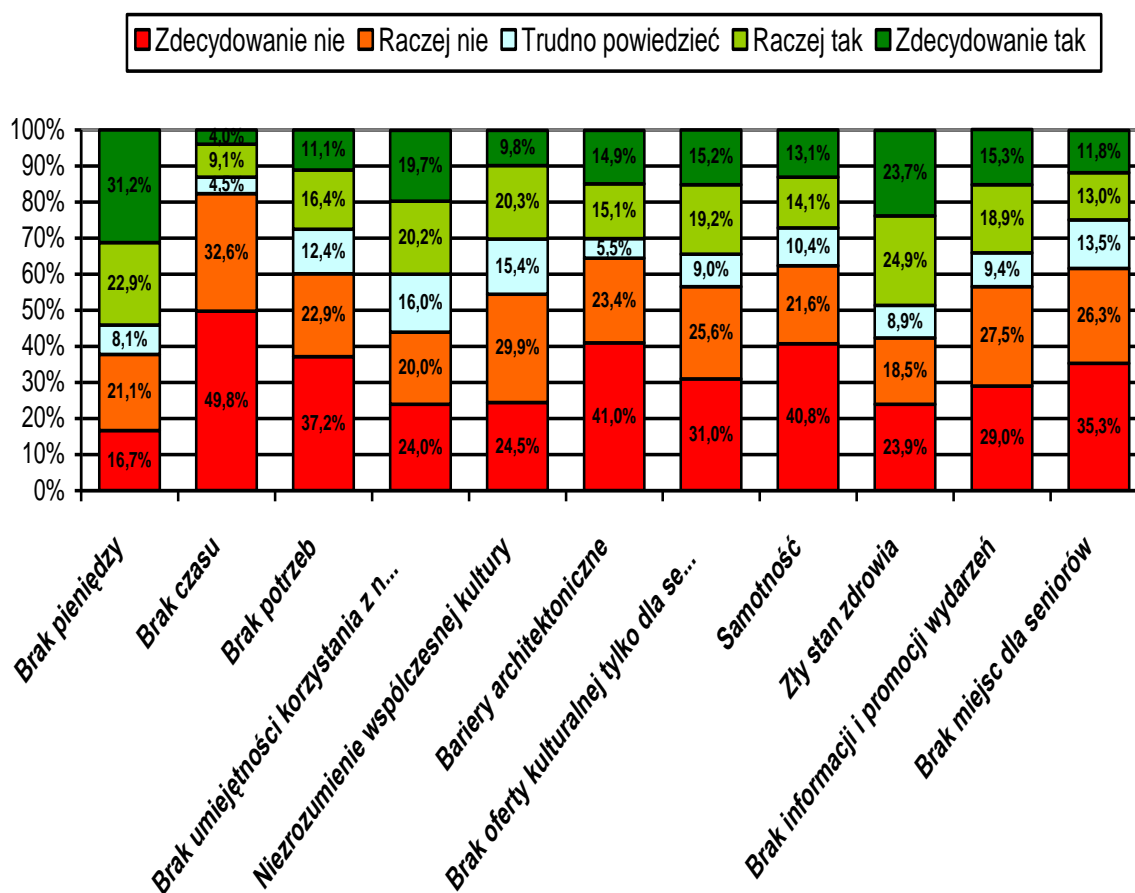
Do najważniejszych barier, utrudniających osobom starszym swobodne korzystanie z dobrodziejstw kultury, należą, jak wspomniano już wcześniej: brak pieniędzy, zły stan zdrowia, niewystarczające umiejętności korzystania z nowych technologii, ale także zbyt słaba dystrybucja informacji o wydarzeniach oraz brak oferty kulturalnej, przygotowanej z myślą o seniorach. Lista powyższa jest wynikiem ankiety, gdzie zadaniem respondentów

było określenie stopnia zgodności ze stwierdzeniami odnoszącymi się do istniejących barier. Respondenci mieli przy tym do dyspozycji pięciostopniową kafeterię odpowiedzi: „zdecydowanie tak”, „raczej tak”, „trudno powiedzieć”, „raczej nie”, „zdecydowanie nie”. Odpowiedziom tym przypisana została pięciostopniowa skala, gdzie najwyższa wartość przypisana jest odpowiedzi „zdecydowanie tak”(5), a najniższa „zdecydowanie nie”(1). Dzięki temu możliwe jest obliczenie wartości liczbowej, określającej poziom średniej zgodności z proponowanymi tezami. Zbiorne wyniki zamieszczone są w tabeli nr 9 oraz na wykresie 20.

Tab. 9. Bariery uczestnictwa w kulturze

Bariery uczestnictwa	Średnia
Bariera - brak pieniędzy	3,31
Bariera - zły stan zdrowia	3,06
Bariera - brak umiejętności korzystania z nowych technologii	2,91
Bariera - brak informacji i promocji o wydarzeniach	2,64
Bariera - brak oferty kulturalnej tylko dla seniorów	2,62
Bariera - niezrozumienie współczesnej kultury	2,61
Bariera - brak chęci, potrzeb	2,41
Bariera - brak miejsc dla seniorów (kluby seniora, UTW itd.)	2,40
Bariera - bariery architektoniczne	2,40
Bariera - samotność	2,37
Bariera - brak czasu	1,85

Wykres 20. Bariery uczestnictwa w kulturze



Komentarza domagają się przynajmniej niektóre z przedstawionych danych. Z brakiem pieniędzy na kulturę zmagają się, w mniejszym lub większym stopniu, ponad połowa badanych. Opcję „zdecydowanie tak” lub „raczej tak” wskazało blisko 55% respondentów. Duża jest także reprezentacja odpowiedzi negatywnych: warianty „zdecydowanie nie” oraz „raczej nie” łącznie wskazało blisko 38% badanych. Pozostałe niewiele ponad 8% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”. Być może powyższe wyniki mogą tłumaczyć różnice w pojmowaniu uczestnictwa w kulturze. Wybierając odpowiedzi negatywne, część respondentów, z całą pewnością kojarzyło kulturę z darmowym udziałem w wydarzeniach oferowanych przez lokalne instytucje oraz organizacje pozarządowe. Wskazania dotyczące omawianej bariery nie wykazują szczególnych różnicowań, jeśli chodzi o miejsce zamieszkania. Brak pieniędzy nie jest barierą dla 30% mieszkańców wsi i ponad 33% miast, których liczba mieszkańców przewyższa 20 tysięcy. Z drugiej strony – jest dostrzegana przez 55% mieszkańców wsi i prawie tyle samo mieszkańców omawianych miast. Tendencje powyższe potwierdzają przeprowadzone w ramach projektu badawczego wywiady pogłębione. Wskazują one na to, że środki finansowe stanowią najważniejsze ograniczenie

i to na dwóch poziomach: zarówno uczestnictwa w wydarzeniach, jak też ich organizacji. Wiele spośród osób badanych posiada świadomość tego, że seniorom w innych częściach Europy żyje się lepiej („Oni to dopiero żyją na starość i tam się angażują”). Polski senior, z uwagi na bardzo ograniczone możliwości materialne, ma tendencję do nie wydawania pieniędzy na kulturę, jak stwierdził jeden z rozmówców:

(...) chowają się, aby nie wydać tych paru groszy”.

Spoglądając na kwestię finansowe z innej strony, mieszkańcy wsi i małych miast przyznają, że mają dostęp do kultury darmowej. W dużych miastach wachlarz możliwości poszerza się o wydarzenia odpłatne. Jedna z osób badanych przyznała, że w jej mieście

(...) jest dużo ośrodków kultury, tak zwanych MDK'ów (...) i w nich bardzo często są organizowane przedstawienia teatralne ze wstępem za naprawdę śmieszne pieniądze”. A zatem jeśli ktoś chce coś robić, to może poszukać i znaleźć dla siebie ofertę, która nie jest tak droga jak, powiedzmy bilet do teatru za 70zł.

Zastosowane narzędzie badawcze w postaci ankiety, uwzględniało także barierę, w braku chęci, czy też potrzeb uczestnictwa w kulturze. Dostrzega ją 27% badanych, około 70% jest przeciwnego zdania, a ponad 12% wybrało tu opcję „trudno powiedzieć”. Zestawienie omawianych odpowiedzi z miejscem zamieszkania respondentów, nie wskazuje na znaczące różnice: wśród osób dostrzegających tę barierę jest blisko 27,5% mieszkańców wsi i 27,1% dużych miast, a nie dostrzegających 62,5% mieszkańców wsi i 60,1% miast. Przywoływana już *Diagnoza społeczna z roku 2011* prezentuje wyniki badań dotyczących braków potrzeb kulturalnych w gospodarstwach domowych. Najrzadziej gospodarstwa deklarują brak potrzeby zakupu prasy (6% gospodarstw), a najczęściej zwiedzania muzeum lub wystawy (44% gospodarstw). Brak potrzeby wyjścia do teatru, opery, filharmonii zadeklarowało prawie 42% gospodarstw, wyjścia do kina prawie 27% gospodarstw i zakupu książki 11% gospodarstw. Jak zjawisko braku potrzeb tłumaczyły osoby badane? Potrzeba nie istnieje, gdyż nie została ona ukształtowana. Niektórzy ludzie nie są po prostu przyzwyczajeni do aktywności kulturalnej. Związane jest to oczywiście z wychowaniem, ale także z tym, w jaki sposób

(...) ludzie zachowywali się mając po 20, 30, 40 lat. Jeśli wcześniej człowiek w ogóle nie korzystał z zajęć kulturalnych, to pewnie nie będzie z nich korzystał w przyszłości, pomimo tego, że posiadać będzie więcej wolnego czasu.

Brak umiejętności posługiwania się nowymi technologiami stanowi barierę dla ponad 41% respondentów, nie stanowi dla 44%, a 16% wskazało w tym wypadku opcję „trudno powiedzieć”. Wśród nie dostrzegających jej jest 55% mieszkańców wsi i 40,2% dużych miast. Dostrzegający są w 30% mieszkańcami wsi i w niemal 45% miast. Ta znacząca różnica, sięgająca 15 punktów procentowych prezentuje prawdopodobnie dystans, jaki dzieli mieszkańców miast i wsi w dostępie i korzystaniu z nowych technologii. Potwierdzają to wyniki zaprezentowane w *Diagnozie społecznej 2011*, gdzie stwierdza się, że w ostatnich latach zdecydowanie najszybciej rosła dostępność Internetu na wsi prawie o 30%. Osoby badane dostrzegły ponadto inną barierę kompetencyjną, nie związaną z nowoczesnymi technologiami. Współczesny polski senior to często osoba, która nie posiadała w swej młodości zbyt dużego dostępu do wiedzy, czy to kursów związanych z określoną dziedziną, czy też kursów językowych. Osoby te, nawet jeśli próbują być nowoczesne, ograniczają je tego rodzaju deficyty. Zdaniem jednej z osób badanych:

polskiemu seniorowi trochę bliżej do mniej niż bardziej nowoczesnego seniora. Jest on typem zaściankowym, bojącym się wyjść poza określone granice.

Katalog barier, jakie zaprezentowane zostały osobom ankietowanym, uwzględniał kompetencje kulturowe, polegające na rozumieniu współczesnej kultury. Jako istotną wskazało ją blisko 30% badanych, ponad 62% było przeciwnego zdania, a wariant „trudno powiedzieć” wybrało ponad 15% respondentów. W zestawieniu z miejscem zamieszkania respondentów okazuje się, że ponad 62,5% mieszkańców wsi i 61,3% miast powyżej 200 tysięcy nie postrzega współczesnych produkcji artystycznych jako niezrozumiałych, a przez to stwarzających bariery w odbiorze. Jednocześnie 25% mieszkańców wsi i 34,8% dużych miast uznało, że może być to istotna bariera.

Warto zauważyć, że najslabiej dostrzeganą barierą uczestnictwa w kulturze jest brak wolnego czasu. Aż ponad 82% badanych wybrało w tym przypadku wariant „zdecydowanie nie” i „raczej nie”. „Raczej tak” i „zdecydowanie tak” odpowiedziało niewiele ponad 13%, a niecałe 5% „trudno powiedzieć”. Wyniki te potwierdzają wcześniejsze tezy, o tym, że czas, jakim dysponują osoby starsze, w przeważającej mierze pozwala na swobodne uczestnictwo w kulturze. Zestawienie powyższych liczb z miejscem zamieszkania osób badanych pozwala ponadto na stwierdzenie, że dostrzeganie powyższej bariery kształtuje się nieco inaczej w zależności od wielkości miejscowości. Brak czasu nie jest problemem dla ponad 60% mieszkańców wsi i ponad 80% mieszkańców miast powyżej 200 tysięcznych. Z kolei jest problemem dla 25% mieszkańców wsi oraz 13% miast o tej wielkości. Wpływa stąd

oczywisty wniosek, że seniorzy wiejscy dysponują mniejszą ilością wolnego czasu, niż mieszkańcy miast. Różnice te, choć nie są drastyczne, wyraźnie zaznaczają pewną różnicę. Wynika ona zapewne z większej integracji międzypokoleniowej, powodującej między innymi to, że młodsze pokolenia, zaangażowane w pracę zawodową, przekazują część swoich obowiązków na pokolenia starsze. Pomoc w codziennych obowiązkach z ich strony powoduje ubytek czasu wolnego. Wiele głosów wskazuje na to, że wolny czas seniorów jest kwestią organizacji i ustaleń w rodzinie.

Często jest tak, że babcie zajmują się wnukami, czy pomagają w wychowaniu, ale jest to kwestia uzgodnienia. Każdy: i rodzice mają czas żeby gdzieś wyjść, i dziadkowie również. To chyba bardziej pretekst niż faktyczna bariera.

Ponadto, w trakcie przeprowadzonych badań jakościowych, wskazane zostały bariery, które nie zostały przewidziane w kafeterii odpowiedzi ankiety. Należą do nich przede wszystkim te, które zdaniem wielu rozmówców tworzone są przez samych seniorów. Zaliczyć do nich można niechęć bądź też lęk związany z opuszczeniem domu, a także zwykłe lenistwo. Najdobitniej wyraża to wypowiedź jednego z animatorów kultury, pracującego z seniorami: „Pewnego razu trzeba było pojechać do Warszawy, żeby wziąć udział w trzydniowych warsztatach. Nagle okazało się, że każdy cierpi na jakieś choroby, nagle ktoś nie mógł wsiąść do pociągu, wszystko to były osoby powyżej sześćdziesiątego roku życia. Nagle się okazało, że oni są chętni do pracy, ale wyłącznie na miejscu. Nie chcą wyjeżdżać, spać poza domem, pakować się”. Istotną barierą jest także brak wiary w siebie, przekonanie o tym, że „starszy oznacza też gorszy, mniej zdolny, niesprawny, nieciekawý”. W wypowiedziach animatorów obserwacja dotycząca tworzenia przez seniorów autostereotypu o takim kształcie pojawiała się w toku badań bardzo często. Ich zdaniem, trudno jest niektórym seniorom uczestniczyć w wydarzeniach, co do których prognozują, że mogą brać w nich udział w większości osoby młode. Sukcesów w przełamywaniu wszelkich mentalnych barier, wielu badanych upatruje w aktywnej roli animatorów kultury. Zdaniem niektórych nie jest tak, że niepełnosprawność jest dużym ograniczeniem. O tym, że są czynniki, które nie muszą być barierami decyduje podejście animatora. Jak stwierdził jeden z badanych:

Z niepełnosprawnym człowiekiem można dużo rzeczy zrobić niezależnie od jego stanu zdrowia, czy niepełnosprawności. Jak jest już złamana bariera wewnętrznego oporu, to potem wszystko inne idzie jak lawina.

Niepełnosprawność lub starość można zatem, przynajmniej w niektórych sytuacjach, traktować jako czynniki całkowicie drugorzędne, a:

(...) pierwszoplanową sprawą jest to, aby osoba starsza lub niepełnosprawna chciała być aktywna. Nie można zatem poważnie traktować argumentów na rzecz życiowej pasywności w rodzaju „e tam, po co mi to”, „ja nie potrafię, bo to jest za trudne”, „ja nie potrafię, nie dam rady.

W wypowiedziach rozmówców, bariery mentalne wybijały się w sposób szczególnie wyraźny. Rzadziej mówiono o czynnikach zobiektywizowanych, takich jak nieprzyjazna dla osób starszych architektura, kiepska infrastruktura techniczna uniemożliwiająca chociażby dojazd na wydarzenia kulturalne, czy też działalność samorządów, zbyt skromnie dotująca ruch senioralny. Ponadto zwracano – co ważne – uwagę na to, że do tworzenia wspomnianych mentalnych barier przyczynia się brak międzypokoleniowej integracji. Jak stwierdziła jedna z osób badanych

(...) w wielu domach stary człowiek właściwie jest przeszkodą. Mówi się do niego: „idź do swojego pokoju, tam masz telewizor, tam masz ciepło, tam masz cicho, zamknij się tam i tam bądź. Brakuje zwyczajnych rozmów”.

IV Wizerunek seniora

Drugim obszarem badawczym jest sposób postrzegania osób starszych, przejawiający się zarówno w wymiarze wizerunkowym, jak i społecznym. Intencją badaczy jest znalezienie odpowiedzi na poniższe pytania: W jaki sposób polskie społeczeństwo postrzega seniorów? Jak seniorzy postrzegają samych siebie i czas starości? Czy starość to czas odpoczynku, kumulacji wolnego czasu i nowych możliwości, czy raczej nudy i braku perspektyw? Czy okres „jesieni życia” może być „nowym” początkiem życia czy stanowi początek „oczekiwania” na jego koniec? Zespół badawczy pragnie zbadać zatem sposoby myślenia, schematy (być może przejawiające się w stereotypach) o osobach starszych oraz sam wizerunek seniora i jego „użyteczność” (lub jej brak) dla społeczeństwa.

1. W jakim wieku zaczyna się okres starości?

Określenie „senior” czy „osoba starsza” jest niezwykle nieprecyzyjne i trudne do jednoznacznego zdefiniowania. Zespół badawczy zdając sobie sprawę z trudności definicyjnych tych określeń postanowił dowiedzieć się od badanych osób od jakiego wieku określają początek ostatniej fazy życia czyli okresu starości. Dlatego też jedno z pierwszych pytań ujętych w wywiadzie kwestionariuszowym dotyczyło aspektu pułapu wiekowego czy (niejednokrotnie) momentu w życiu stanowiącego początek starości.

Respondenci poproszeni zostali o odpowiedź na pytanie: w jakim wieku zaczyna się okres starości? Biorąc pod uwagę kulturowo uwarunkowane i zależne od wielu czynników poczucie wieku, badacze, konstruując ankietę, oprócz wskazań konkretnych lat życia, od których, w przekonaniu badanych, mamy do czynienia z „seniorem”, dali również możliwość niezwiązanego z wiekiem określenia początku okresu starości umieszczając kategorię „inne”, w której ankieterzy zapisywali wszystkie pozostałe odpowiedzi badanych osób.

Podczas realizacji badań okazało się, iż dodana kategoria była potrzebna ze względu na liczne wskazania, które nie łączyły początku starości z konkretnym wiekiem. Skorzystało z niej 235 respondentów⁴, którzy dzięki temu zabiegowi nie zostali „zmuszeni” do sztucznego określenia przedziału wiekowego. Ponadto, analiza tych wskazań przyniosła bardzo ciekawe wyniki, pokazując różnorodność aspektów, które, zdaniem badanych, determinują początek okresu senioralnego.

⁴ Część osób (24 badanych) wskazywała zarówno konkretny wiek jak i dopowiadała czy komentowała swoją odpowiedź podając inne informacje, które zostały ujęte w dalszej analizie.

Wśród osób (314 badanych), które wskazały konkretny wiek najczęstszym wskazaniem (u niemal co trzeciego badanego) była kategoria 70 lat - wskazało ją 95 badanych - częściej kobiety (33%) niż mężczyźni (25,4%). Drugą, pod względem ilości, odpowiedzią była liczba 60. Wskazał ją co piąty badany (63 respondentów). Kolejną, z 48 odpowiedziami, była kategoria 80 lat - wybrało ją 17,5% wszystkich wskazujących konkretny wiek kobiet i 11,4% mężczyzn. Warto również odnotować dużą, 10% różnicę, między wskazaniami kobiet i mężczyzn w kategorii wiekowej 65 lat. Dla panów była to trzecia pod względem liczebności odpowiedź - zaznaczyło ją 14% z nich. Co może świadczyć o łączeniu początku okresu starości z wiekiem dotychczasowego przejścia mężczyzn na emeryturę. Dziewięć osób za początek starości uznało wiek 50 lat lub niższy. Tylko samo respondentów nie chciało udzielić odpowiedzi na to pytanie. Dziesięciu badanych wskazało 90 lat (3,2%), a aż jedenastu określiło wiek, w którym rozpoczyna się okres starości na 100 lat (3,5%).

Biorąc pod uwagę średnie arytmetyczne wieku i analizując je pod kątem zmiennych społeczno-demograficznych możemy zaobserwować pewne różnice w postrzeganiu wieku. Kobiety (śr. 71,43) są skłonne, nieco później niż mężczyźni (śr. 70,71), określać początek starości. Przy czym nie jest to wynik większej ilości badanych kobiet w ostatniej kategorii wiekowej (80+), gdyż w badaniu, w tym przedziale wiekowym, nieznacznie więcej (o blisko 4%) było panów. Określenie wieku, który jest początkiem okresu starości, jest bowiem zdeterminowane przez wiek badanej osoby. Obserwujemy tendencję, że im starszy respondent, tym wskazuje on w późniejszym wieku początek okresu starości. W tym aspekcie warto również zwrócić uwagę na odchylenie standardowe, które jest największe w najstarszej grupie wiekowej respondentów. Największa różnorodności odpowiedzi jest udziałem grupy badanych najbardziej zaawansowanej wiekowo.

Tab.10. Wiek w którym zaczyna się okres starości a grupy wiekowe

		Średnia	Odchylenie standardowe
Grupy wiekowe	60 - 69	<i>70,54</i>	<i>10,626</i>
	70 - 79	<i>72,06</i>	<i>10,404</i>
	80+	<i>72,88</i>	<i>12,707</i>
	Ogółem	<i>71,17</i>	<i>10,745</i>

Najbardziej widoczne różnice, w aspekcie postrzegania początku okresu od którego, w opinii badanych, mamy do czynienia z seniorami, zauważyć można biorąc pod uwagę poziom wykształcenia przebadanych osób. Osoby z podstawowym wykształceniem średnio

wskazują wiek 66 lat jako początek wkroczenia w ostatni etap życia. Respondenci posiadający wykształcenie wyższe ten wiek określają średnio aż o 7 lat później.

Tab.11. Wiek w którym zaczyna się okres starości a wykształcenie

		Średnia	Odchylenie standardowe
Wykształcenie	Podstawowe	66,86	12,050
	Zasadnicze zawodowe	69,34	10,600
	Średnie	70,65	10,700
	Pomaturalne/ policealne	70,11	10,058
	Wyższe	73,08	10,671
	Ogółem	71,17	10,762

Na postrzeganie „wieku” starości wpływ ma również miejsce zamieszkania badanej osoby. Respondenci mieszkający w mniejszych ośrodkach (miasto do 30 tys. oraz na wsi) średnio określają granicę wieku na poziomie 69 lat. Natomiast mieszkańcy miast w granicach 101-200 tys. liczby mieszkańców wiek ten średnio sytuują pięć lat później.

Tab.12. Wiek w którym zaczyna się okres starości a miejsce zamieszkania

		Średnia	Odchylenie standardowe
Miejsce zamieszkania	Wieś	69,26	8,542
	Miasto do 30 tys.	69,91	7,326
	Miasto 31-100 tys.	71,23	12,111
	Miasto 101-200 tys.	74,90	12,495
	Miasto pow. 200 tys.	70,59	11,259
	Ogółem	71,13	10,835

Analizując odpowiedzi przebadanych seniorów w kategorii „inne” wyróżnić możemy kilka grup wskazań, ukazujących różne aspekty, które w oczach badanych mają wpływ na postrzeganie początku okresu starości.⁵ Do najbardziej licznej (przyporządkowano ją 59 osobom – 33K/26M⁶) należą odpowiedzi mówiące o tym, że taki wiek nie istnieje lub nie można go określić (*nie można określić takiego wieku; nie da się go określić; nie zależy od wieku; w żadnym konkretnym; nie ma starości; starość nie istnieje*)⁷. Drugim aspektem,

⁵ Odpowiedzi 235 respondentów przyporządkowano do 9 kategorii analitycznych. Kategorii, które momentami bywają bardzo sobie bliskie i płynne - przez co w niektórych przypadkach trudno wskazania badanych jednoznacznie przyporządkować. W sumie uzyskano 225 wskazań (140 kobiet i 85 mężczyzn), gdyż 10 z nich nie udało się zakwalifikować do żadnej z kategorii (*zależy od wielu czynników, nie wiem, nie mam zdania*).

⁶ Użyty skrót: K - kobiet, M - mężczyzn.

⁷ Kursywą zamieszczono wybrane odpowiedzi badanych seniorów.

który ma wpływ na postrzeganie „granicy” starości są czynniki związane ze stanem zdrowia, sprawnością fizyczną (*dopóki chodzę jestem młody; dopóki jeżdżę na rowerze; kiedy nie można się swobodnie poruszać i żyć; gdy nie można samodzielnie funkcjonować; wraz z pogorszeniem stanu zdrowia; zły stan zdrowia*). Na ten aspekt zwróciło uwagę 45 osób (30K/15M). W opinii kolejnych 41 respondentów (32 kobiet i tylko 9 mężczyzn) początek okresu starości to sprawa indywidualna, w pewnym sensie względna i uznaniowa (*dla każdego inny wiek; kwestia indywidualna; starość jest względna; zależy od osoby-trybu życia, osobowości; zależy od człowieka; zależy jak człowiek spędza życie*). Dla 33 badanych (21K/12M) poczucie starości związane jest nie z fizycznością i ułomnościami wieku starczego, a ze stanem ducha, samopoczuciem i samookreśleniem (*każdy ma tyle lat na ile się czuje; kiedy człowiek czuje się staro; są ludzie którzy rodzą się starzy; to jest psychiczne poczucie; stan ducha powoduje starość; starość to nie wiek tylko stan ducha*). Częściej mężczyźni niż kobiety (18 wskazań w tym: 10 mężczyzn i 8 kobiet) wskazują na zakończenie aktywności zawodowej czy emeryturę jako moment początku starości (*jak się przestaje pracować; po przejściu na emeryturę*). Czternastu badanych (7K/7M) pytanie o początek okresu senioralnego odczytało jako skierowane bezpośrednio do nich, przez co wypowiadali się o sobie, swoich odczuciach i niejako braku wiedzy czy kompetencji w tym obszarze podkreślając, że są jeszcze młodzi, a okres starości jest jeszcze przed nimi (*mam 78 lat i czuję się młody; jeszcze się nie rozpoczęła; jeszcze się nie zaczęła; nie wiem, bo nie czuję się stary; ciągle czuję się młoda*). Same kobiety (5 wskazań) łączyły w swoich odpowiedziach starość z samotnością oraz poczuciem bycia potrzebnym innym osobom (*gdy wszyscy człowieka opuszczają; jak się przestaje być potrzebnym; wtedy gdy zostaje się samym*). Cztery osoby (1K/3M) łączą początek ostatniego etapu życia człowieka z momentem pewnego marazmu, brakiem chęci (*kiedy nic się nie chce; kiedy przestaje się chcieć coś robić; kiedy człowiek uważa, że wszystko się skończyło; moment w którym człowiekowi nic się nie chce i przestaje być aktywny*). Ostatnią kategorią jest szeroka grupa odpowiedzi, którą trudno było przyporządkować do wcześniejszych klasyfikacji. Mimo, iż nie są one bardzo liczne (cała kategoria zawiera 8 różnorodnych opinii) wydaje się, iż błędem byłoby ich nie zamieszczać, gdyż pokazują one kolejne aspekty sposobów myślenia badanych seniorów o okresie starości. Znajdują się w niej wskazania zarówno związane z aspektem sprawności umysłowej (*jak człowiek przestaje myśleć; gdy spowalnia się myślenie*), rodzinnym (*kiedy ma się już wnuki; jak się odchowuje dzieci; gdy odchodzą inni ludzie*) czy podejściem do otaczającej rzeczywistości (*niepewność, niechęć innych; nad marzeniami górują ograniczenia*).

Również podczas badań jakościowych pytano badanych od jakiego wieku czy momentu w życiu można zacząć mówić o okresie starości. Najwięcej badanych mówiło o tym, iż aktywne osoby w wieku senioralnym, właśnie dzięki swojej czynnej postawie życiowej i częstym zaangażowaniu w działalność artystyczną, nie czują się staro.

Ta pasja powoduje to, że ja nie czuję się stary. Czasem, jeszcze będąc młodszym, jak spotkałem się z kimś kto miał więcej jak 50 lat (...) tak myślałem: "kiedyś człowiek taki będzie stary". A teraz mam 68 i wcale nie czuję się stary. Na pewno wiele rzeczy na to wpływa, ale ta muzyka szczególnie.

Ten dziadek (...) mówi tak: wiecie co, ja to tak szczęśliwy jestem, że w tym teatrze jestem. I on pół godziny przed zajęciami jest. Trzeba nosić krzesła, leci – nosi. Ja mówię (...) przestań, nie noś tych krzeseł. A on się rwie. On mówi: to mi daje życie. Ja się czuje dziesięć lat przynajmniej młodszy. Czyli to uczestnictwo ich jeszcze pobudza.

(...) ja się czuję zawsze młoda. Jak spojrzę na wnuki, to takie mi się nasuwa pytanie: skąd one się wzięły? Dopiero wtedy uświadamiam sobie ile mam lat. Ja od dziecka śpiewam - 24h. Kocham śpiew, kocham ludzi (...).

Ja, w ogóle przepraszam, nigdy nie pomyślałam, że jestem stara. [Kobieta, 86 lat]

Inną, również popularną, grupą odpowiedzi na tak sformułowane pytanie było przekonanie, iż nie można określić wieku, w którym zaczyna się starość, początku starości, gdyż to sprawa indywidualna. Granicę starości, różne osoby ustalają w różnych momentach życia.

Nie ma takiego progu, bo czym może być starość? Definicja Światowej Organizacji Zdrowia jest nam potrzebna do określenia wieku emerytalnego, jakiegoś uporządkowania. Gerontolodzy postulują, by określać wiek funkcjonalny i to jest świetna sprawa – nie określamy człowieka liczbą przeżytych lat (bo nie mamy prawa) – osoby pięćdziesięcioletnie czasem są już schorowane, niepełnosprawne i można brzydko powiedzieć, że są już „stare”, ale jest wielu siedemdziesięciolatek i starszych całkiem sprawnych, całkiem samodzielnych, których wiek funkcjonalny jest niższy od tego schorowanego pięćdziesięciolatka. I to się powinno liczyć.

To jest takie uogólnianie: „senior”. Każdy człowiek jest inny. Instrumenty, skrzypce są tylko podobne jeden do drugiego, a tak to każdy jest inny. Tak samo każdy człowiek.

W opinii części badanych osób, wyznaczanie początku własnej starości wiąże się z aspektem nie fizycznym (wręcz fizjologicznym), lecz mentalnym – (samo)poczuciem starości w jej duchowym wymiarze. Wymiarze, który może również przyjąć postać behawioralną, gdy zaczynamy zachowywać się jak osoby starsze.

Człowiek może być już stary mając lat czterdzieści, ale człowiek może być młody mając lat osiemdziesiąt. To zależy od jego pogody ducha, od jego wewnętrznego „ja”. Starzejemy się wszyscy ciałem, ale duchem każdy indywidualnie.

(...) jest bardzo indywidualne, że każdy człowiek inaczej ocenia swoją starość. Mnie się nie chce wierzyć w to, że ja już mam tyle lat (...) ale są ludzie bardzo młodzi, którzy zachowują się jak staruszkowie.

Czasami świadomość osiągnięcia wieku senioralnego związana jest z rolami społecznymi, jakie przychodzi nam pełnić w różnych okresach życia. Określone role

i przypisane im wzorce zachowań, systemy wartości i często stereotypowe style życia mogą przedłużyć okres młodości (np. późne rodzicielstwo) czy przyspieszyć wiek senioralny (np. przez wczesne posiadanie wnuków).

Aczkolwiek ja myślę, że odczuwanie wieku też się zmienia z czasem (...) Na przykład w naszej grupie osób 45+ jest dużo rodziców, którzy mają małe dzieci. Także wydaje mi się, że ta młodość, a także odczuwanie tej młodości znacznie się przedłuża.

Dla niektórych respondentów momentem granicznym, w którym wkracza się w okres starości jest zakończenie pracy zawodowej i przejście na emeryturę.

(...) senior to ten, który skończył już pracę zawodową, otrzymuje już emeryturę i by w dalszym ciągu nie czuł się odizolowany od społeczeństwa, stara się jakieś inne zajęcia uprawiać po to, żeby mieć kontakt z ludźmi i czuć się im potrzebny.

Jako granicę wskazałabym wiek, w którym człowiek przestaje być aktywny zawodowo, a staje się aktywny inaczej.

Wiele osób zauważa, że nie jest to łatwy moment, gdyż kończy się działalność związana z pracą, która, w pewnym sensie, wyznaczała ramy aktywności.

Moment w życiu to wtedy gdy się przechodzi na emeryturę. Człowiek wtedy (...) wpada w taką troszkę depresję, bo cały czas był aktywny, pracował, a w pewnym momencie mu się to wszystko urywa.

(...) dla nas senior to jest człowiek, który dopiero idzie na emeryturę, około 65 lat. Wtedy jego aktywność życiowa często wręcz zamiera, bo póki jest aktywny zawodowo, to jeszcze coś się kręci, ale potem bardzo dużo ludzi zasklepia się w domu i praktycznie ciężko ich wyciągnąć z tego.

Określenie wieku, od którego zasadne jest używanie miana „osoba starsza” związane jest również z działaniami różnych organizacji, programów, funduszy, wydarzeń, które kierowane są do konkretnych grup odbiorców i sztywno określają przedział wiekowy. Wyznaczony wiek jest wynikiem pewnych założeń, celów i potrzeb. Dobrym przykładem mogą być programy przeciwdziałające dyskryminacji osób „starszych” na rynku pracy, które obejmować muszą osoby zbliżające się do wieku emerytalnego. W przypadku Targów „Aktywni 50 +”, oferta targowa kierowana jest zarówno do seniorów, jak i do osób, które zbliżają się do tego wieku i chcą zaplanować swój wolny czas oraz poznać oferowane im możliwości jego zorganizowania.

Dużo pracujemy przy różnego typu projektach dofinansowanych z Unii Europejskiej. Bardzo często jest w nich mowa o aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych, pozostających przez dłuższy czas bez pracy lub muszących się przekwalifikować. Co za tym idzie, często są to osoby, może nie 60+, ale raczej 50+.

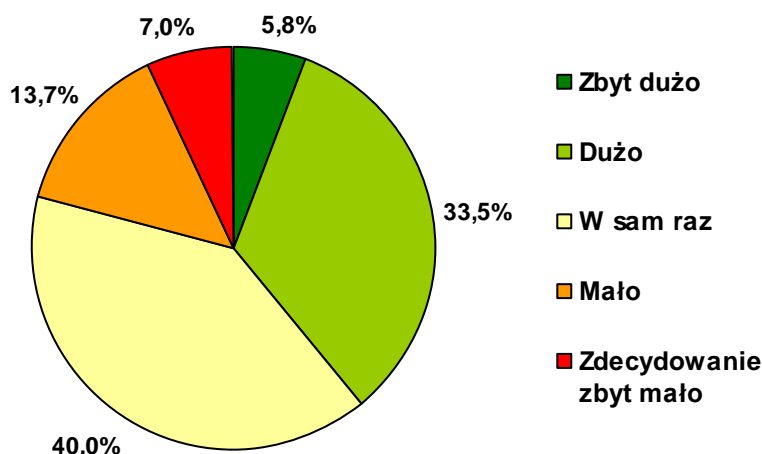
Z punktu widzenia dzisiejszej imprezy [Targi Aktywni 50+] to myślę, że to przede wszystkim 50+. Aczkolwiek, w ramach naszych działań (...) kierowanych do osób 50+ spotykamy się z oporem ze strony ludzi z tej grupy. Oni nie chcą być nazywani seniorami. Niektórzy używają stwierdzenia: „urodzeni za wcześnie”.

Trudno jest określić, właściwie przy różnych okazjach, różne grupy, różnie to określają. My mówimy o osobach 45+ nie dlatego, że uważamy ich za seniorów, tylko dlatego, że to jest grupa, której jest już trudniej znaleźć pracę na rynku. Jest dyskryminowana przez pracodawców, dlatego taka grupa jest w naszym kręgu zainteresowań. Natomiast w żadnym wypadku nie uważamy, że jest to grupa seniorów.

2. Czas wolny seniorów

Podczas wywiadu kwestionariuszowego ankietarzy zapytali się badanych seniorów o ilość czasu wolnego jakim dysponują. Respondenci poproszeni zostali o wskazanie jednej z pięciu możliwości: „zbyt dużo”, „dużo”, „w sam raz, ani za dużo ani za mało”, „mało” oraz „zdecydowanie zbyt mało”. Najczęstszym wskazaniem przebadanych, uczestniczących w życiu kulturalnym, osób starszych była odpowiedź świadcząca o tym, iż wolnego czasu posiadają w sam raz (40%). Warto zauważyć, że 39,3% seniorów oceniło zasób swojego wolnego czasu na poziomie dużym lub zbyt dużym. Co trzeci respondent, w swoim przekonaniu, posiada go „dużo” (33,5%). Nieznacznie większa jest liczba osób, które wskazują, iż tego czasu posiadają „zdecydowanie zbyt mało” w porównaniu do liczby seniorów, którzy deklarują posiadanie wolnego czasu w nadmiarze (7% do 5,8%).

Wykres 21. Ilość czasu wolnego



Analizując aspekt posiadania wolnego czasu przez pryzmat zmiennych społeczno-demograficznych, zauważyć możemy znaczące różnice w kilku istotnych obszarach. Dzięki poruszeniu tego problemu badawczego, również w części jakościowej projektu, udało się uzyskać szczegółowe wskazania badanych, które są pomocne przy interpretacji zachodzących różnic.

Mężczyźni (43,5%) częściej niż kobiety (36,9%) wskazują na posiadanie nadmiernej ilości czasu wolnego. Warto zauważyć, że w ich przypadku odpowiedź „dużo” jest

najczęstszym wskazaniem (36,8%). Badane seniorki natomiast najczęściej określały swój wolny czas w kategorii *w sam raz, ani za dużo ani za mało* (42,2%). [Tabela VII. Patrz aneks]

Zestawiając te wyniki z analizą części jakościowej można próbować wyjaśniać większą ilość wskazań „zbyt dużo” i „dużo” mężczyzn w stosunku do kobiet tym, iż panie częściej niż panowie poświęcają swój wolny czas rodzinie czy pracom w gospodarstwie domowym m.in. pomagając w przygotowywaniu posiłków czy opiekując się wnukami.

Panowie mają [dużo czasu], ale panie są zaangażowane w wychowanie wnuków. Babcie mają mało czasu.

Czy [inny przykład] babcia mając działkę, dom, gotując obiady dla całej rodziny, wnuków jeszcze wychowując. Ona musiała znaleźć jeszcze czas by dwa razy w tygodniu po dwie godziny przyjść na próby bo tak często się spotykamy.

Większa ilość wskazań kobiet niż mężczyzn, określających zasób swojego czasu na poziomie optymalnym („w sam raz”), może świadczyć o tym, iż badane seniorki są lepiej zorganizowane i tak planują swój dzień i obowiązki, aby wygospodarować również czas wolny.

(...) to jest kwestia organizacji i ustaleń w rodzinie. W mojej rodzinie też jest sporo sytuacji, gdzie babcie zajmują się wnukami, czy pomagają w wychowaniu, ale jest to kwestia uzgodnienia, że każdy, i rodzice mają czas żeby gdzieś wyjść i dziadkowie również. Także myślę, że to chyba bardziej pretekst niż faktyczna bariera.

Istotną kategorią, która różnicuje seniorów pod kontem posiadania przez nich wolnego czasu, jest również grupa społeczno-zawodowa czy sytuacja życiowa, w której się w danym momencie znajdują. Respondenci, którzy nadal pracują, opiekują się wnukami czy prowadzą gospodarstwo domowe, należą do tych kategorii osób, które w największym stopniu deklarują, iż wolnego czasu mają „zbyt mało” i „mało” (40,9% i 31%). Warto zauważyć, że renciści w największym stopniu wskazali, iż wolnego czasu mają w zdecydowanym nadmiarze (13,5% - co jest dwukrotnie większą ilością niż odpowiedzi, w drugiej pod względem procentowych ilości wskazań grupie, emerytów - 6%). Żadna osoba bezrobotna i opiekująca się inną osobą starszą nie zadeklarowała, że posiada „zbyt dużo” wolnego czasu. [Tabela VIII. Patrz aneks]

Wpływ na ilość wolnego czasu ma również miejsce zamieszkania osoby badanej. Niemal co drugi senior (49,5%) mieszkający w małym ośrodku miejskim (do 30 tys. mieszkańców) wskazuje, iż wolnego czasu posiada „dużo” lub „zbyt dużo”. Najpopularniejszą deklaracją badanych osób starszych mieszkających w pozostałych, większych miastach była kategoria „w sam raz, ani za dużo ani za mało”. Najwięcej wskazań

o optymalnej ilości wolnego czasu było wśród mieszkańców miast w przedziale 101-200 tys. (48,8%). Aż 42,5% badanych seniorów, co jest zdecydowanie wyróżniającą się kategorią, mieszkających na wsi określiło, iż wolnego czasu mają „mało” lub „zdecydowanie zbyt mało”. [Tabela IX. Patrz aneks]

Co zajmuje czas starszym osobom na wsi do tego stopnia, iż posiadają relatywnie najmniej wolnego czasu? Odpowiedzi szukać możemy w bardziej opisowej i szczegółowej części jakościowej projektu badawczego, która pokazuje, że na wsi spora grupa osób starszych nadal zajmuje się pracą w gospodarstwie rolnym.

W tym środowisku z którego ja się wywodzę to każdy ma tak jakiś ogródek czy mniejsze gospodarstwo (...) seniorzy właśnie tego się jeszcze trzymają, tak z rozmachu. Mimo tego, że rozpisali na dzieci, ale to prowadzą. Jeśli nie trzy krówki to jedną powiedzmy (...) Także na wsi nie ma nadmiaru czasu dla seniora. To może nawet i dobrze, bo nie ma tego oczekiwania na nie wiadomo na co (...) Reszta jest zajęta pracą, przyzwyczajeni do niej. Mimo, że siły już opadają to z tego nie rezygnują

Ja jestem od pługa, ja mam 15 hektarów, jestem ze wsi. Nie jest tak łatwo, chociaż teraz to już te hektary mnie nie obchodzą. Ale dom się prowadzi, drób, gotuje się, bo jak dzieci wieczorem po pracy przyjdą to co? I wnusia chowam. Także jakoś sobie z tym radzę. I znajduję jeszcze czas na kulturę. Bo kultura jest podstawą. Nie będzie kultury, nie ma nas.

Kolejną istotną kategorią, która ma wpływ na ilość czasu wolnego, czy też może bardziej jego postrzeganie przez respondentów, jest wiek badanych. Niemal sześciu na dziesięciu seniorów (57,8%) przyporządkowanych do najstarszej kategorii wiekowej, posiadających 80 lat i więcej wskazują, że mają „dużo” i „zbyt dużo” wolnego czasu. W porównaniu do tego wskaźnika „zaledwie” co trzecia osoba starsza (33,8%) w wieku 60-69 lat określiła w nadmiarze zasób swojego wolnego czasu. Niemal osiem procent seniorów (7,9%) w najmłodszym przedziale wiekowym deklaruje, iż wolnego czasu posiada „zdecydowanie zbyt mało”. [Tabela X. Patrz aneks]

Przyczyn wyjaśniających takie postrzeganie wolnego czasu możemy szukać biorąc pod uwagę deklarowaną sytuację życiową badanych seniorów. Część respondentów należących do najmłodszej kategorii wiekowej, jako osoby sprawniejsze fizycznie, dysponujące lepszym zdrowiem niż bardziej zaawansowani wiekiem seniorzy, są bardziej zaangażowani w pomoc domową czy też pracę zarobkową. Świadczyć o tym może zestawienie wieku oraz grup społeczno-zawodowych [Tabela XI. Patrz aneks] oraz opinie badanych, zebrane podczas etapów badań jakościowych projektu:

(...) ci którzy nie pracują mają więcej czasu wolnego i łatwiej im udzielać się w amatorskim ruchu artystycznym.

Nie mam czasu się czuć seniorem - ja ciągle pracuję.

(...) w grupie aktywnych zawodowo 50+ są też zapracowani. Mimo, że są aktywni zawodowo, to nie starcza im czasu na pozostałe aktywności, społeczne czy kulturalne.

Kolejną zmienną, która ma wpływ na postrzeganie i posiadanie ilości wolnego czasu jest poziom wykształcenia seniorów. Niemal połowa (48,1%) badanych osób w starszym wieku, którzy posiadają podstawowe wykształcenie, określa ilość wolnego czasu, którym dysponuje, na poziomie „dużo” - jest to prawie aż o 20% więcej niż w przypadku seniorów deklarujących najwyższy poziom wykształcenia. Należy zauważyć, że co czwarty (27,4%) senior z wyższym wykształceniem ocenia, że wolnego czasu ma „mało” lub „zdecydowanie zbyt mało”. [Tabela XII. Patrz aneks]

Analizując opinię zarówno zogniskowanych wywiadów grupowych, na które zaproszeni zostali seniorzy, jak i pogłębionych wywiadów indywidualnych przeprowadzonych wśród osób (w tym również seniorów) zajmujących się osobami starszymi, zauważyć można, iż poczucie czasu wolnego jest różnie postrzegane. Pojawia się bardzo wiele głosów świadczących o tym, iż, generalizując (i bardzo upraszczając), seniorów można podzielić na dwie zasadnicze kategorie: aktywnych (uczestniczących, wychodzących z domu, zaangażowanych) i biernych.

Znam osoby, o których można powiedzieć, że są na emeryturze i nigdy nie mają czasu na nic. Znam też osoby, które są na emeryturze i nic nie robią (...). Siedzą sobie w domu i nie wiadomo co robią.

Aktywni seniorzy należą do tej grupy, która często uważa, iż wolnego czasu ma bardzo mało. Szczególnie, gdy są zaangażowani w działalność artystyczną i sami tworzą kulturę.

(...) ja poszedłem na wcześniejszą emeryturę. Ja mam 65 lat. Tak sobie pomyślałem: "Jak pójdę na emeryturę (5 lat wcześniej poszedłem) to będę miał mnóstwo czasu". To nieprawda. Nie wiem w co mam ręce włożyć - taki jestem zajęty. (...) Nawet nie mam czasu posiedzieć i popatrzeć w telewizor, taki jestem zajęty, a myślałem, że jak pójdę na emeryturę to będę miał mnóstwo czasu. No niestety. Ci aktywni zawsze mają pełne ręce roboty. I towarzysko i (...) uczestniczą we wszystkim w czym tylko się da.

Prawie we wszystkim chcą uczestniczyć i niejednokrotnie śmieją się, że oni to w domu tylko śpią.

U nas [w zespole] nie ma czasu wolnego. Ciągłe się coś dzieje. Jak przyjdzie sezon letni to nie ma tego czasu.

Mimo, iż aktywni seniorzy zajmują się wieloma rzeczami i często narzekają na brak wolnego czasu, to dzięki temu, iż są osobami dobrze zorganizowanymi, planującymi swój czas, mogą pogodzić różne zajęcia, w które są zaangażowani.

(...) to jest najbardziej mobilny zespół. Najwięcej koncertów mają. Do nich tylko jak się powie, że jest koncert, nie ma żadnego problemu. Nikt nie powie, że nie pojedzie, bo ma coś tam. Zawsze sobie tak zorganizują czas, że są do dyspozycji.

(...) ci którzy cokolwiek robią i działają tego czasu mają mało, bardzo mało. Ale potrafią go wygospodarować, zaplanować. Dziś teatr, jutro działka. Gotują obiady dla całych rodzin bo dzieci pracują, opiekują się domem, zwierzętami, wychowują wnuki, odbierają ze szkół, przedszkoli. To są osoby które są bardzo zapracowane mimo iż mają wydawać by się mogło 24 godziny wolnego, ale też są one dobrze zorganizowane życiowo.

Świadomość czasu wolnego, a w zasadzie aktywny styl jego spędzania są pewną naturalną konsekwencją czasów przeszłych, lat młodości osób badanych, nabytych wzorców, postaw, nawyków.

To jest związane z wychowaniem, z tym jak się ludzie zachowywali mając 20, 30, 40 lat. Jeśli wcześniej człowiek w ogóle nie korzystał z zajęć kulturalnych, to pewnie nie będzie z nich korzystał w przyszłości, mimo, że będzie więcej czasu.

Senior we wcześniejszych latach musiał być bardzo czynną osobą, żeby czynną na starość pozostał.

(...) na starość pracuje się przez całe życie i to, że ktoś w wieku lat 60 jest aktywny nie jest wynikiem tego, że nagle zmienił swoje życie tylko, że przez całe życie miał jakieś predyspozycje do tego, albo jakieś chęci, które nie zostały zrealizowane z różnych przyczyn i teraz znajduje dobry na to moment.

Okres po zakończeniu aktywności zawodowej generuje nadmiar wolnego czasu, którego w poprzednim etapie życia, za sprawą pracy, nie było. Czasu, który trzeba w jakiś sposób zagospodarować, ale też czasu, który można dobrze wykorzystać - na przykład uczestnicząc w życiu kulturalnym.

Moment w życiu to wtedy gdy się przechodzi na emeryturę. Człowiek wtedy (...) wpada w taką troszkę depresję, bo cały czas był aktywny, pracował, a w pewnym momencie mu się to wszystko urywa. W pierwszym momencie, pierwszy miesiąc, pierwsze dwa miesiące to się myśli, że jest się na urlopie, a później przychodzi taka codzienność. Co by tu zrobić z tym czasem? (...) ile można chodzić ze ściereczką, ścierać kurze czy ewentualnie gotować? I wtedy przychodzi taki moment, że się czegoś szuka, jakiegoś klubu, zajęcia.

Dla wielu osób, które zakończyły etap pracy zawodowej, kultura jest wypełniaczem czasu - możliwością zachowania jakiejś aktywności.

Śpiewają i cieszą się z tego. Bardzo chętnie przychodzą na te zajęcia. Oni by chętnie i trzy razy w tygodniu przychodzili (...).

Nadmiar czasu, w opinii badanych, jest szczególnie doskwierający u osób samotnych.

(...) dużo samotnych osób chce się zapisywać bo ile można siedzieć w tym domu. I tak porozmawiają, zwierzą mi się, a że ja organizuję dużo wyjazdów, wyjazdów na wczasy, wycieczki różne, wyjazdy do teatru, do kina, więc tego im potrzeba. Zostanie jedna osoba, dzieci wyjdą, więc coś trzeba z tym czasem zrobić.

Okres starości to również czas zasłużonego wypoczynku, w którym wreszcie można nadrobić zaległości. Zacząć realizować niezrealizowane wcześniej plany, pasje i marzenia.

(...) pewne pasje, których nie można było rozwijać podczas okresu zawodowego, opieki nad rodziną (...) Niektóre osoby zaczynają je realizować w okresie emerytalnym. Panie zaczynają malować, grywać, pisać wiersze, malować, także udzielać się. To jest coś, czego nie mogli wcześniej zrealizować, a teraz mają już czas. Rodzina odchowana, rodzina na swoim i teraz mogą się poświęcić takim swoim zainteresowaniom.

Lubię to [chodzić na koncerty], tego nie miałam za młodych lat. Bardzo to lubię.

Mogę powiedzieć tak, że dopiero po 50-tce zacząłem realizować swoje marzenia, wcześniej nie miałem na to czasu.

Czas wolny, który zyskują osoby starsze po zakończeniu etapu związanego z pracą zawodową, pozwala części z nich odkrywać nowe talenty i pasje.

(...) mam kontakt z Holendrami (...) są spokojniejsi, bardziej aktywni manualnie, mają rozwinięte hobby. Naszych seniorów tego trzeba nauczyć. Jeżeli taki człowiek wracał z pracy i pracował na drugą zmianę, bo musiał posprzątać, to nie miał na nic czasu. A na zachodzie mieli ten czas, żeby się czymś zainteresować. (...) Dopiero przychodzą do nas i odkrywają, że potrafią różne rzeczy zrobić. Nasza pani, która teraz pięknie maluje, odkryła swoje zdolności dopiero w wieku sześćdziesięciu paru lat. Maluje przepięknie na szkle. Nie miała wcześniej czasu, była zajęta.

Ja mam na przykład koleżankę, która na stare lata zaczęła malować, a pięknie maluje. W Centrum Kultury (...) są pracownie i starsi ludzie tam chodzą. Ciągłe wracam do tego – trochę aktywności życiowej! Każdy znajdzie gdzieś swoje miejsce, tylko żeby chciał, a nie siedział w domu.

Badane osoby wskazywały również na okres starości jako czas, który wreszcie można zacząć wykorzystywać dla siebie, na zaspokojenie własnych potrzeb.

Żeby zajmować się kulturą, trzeba mieć na to czas. Tylko ludzie dysponujący czasem mogą się tym zajmować. Jak pracowałem nie miałem czasu na przemyślenia, refleksje. Pracowałem 24h na dobę.

Wydaje im się, że mając 70 czy 80 lat, to powinni być już na marginesie, że ich aktywność życiowa się zakończyła. Dopiero wtedy jednak gdy my im to przybliżamy, gdy im mówimy, że to nieprawda, że teraz (...) kiedy ta aktywność zawodowa wygasła, teraz mogą realizować siebie.

(...) żadne dziecko mi tego nie powie - mam prawo do korzystania. Mama się tak umęczyła w życiu, że jej się należy ten okres wypoczynku i tej aktywności. To daje poczucie (...) wartości, że ja jeszcze potrafię powiedzieć, (...) odpowiednio zachować, (...) być wśród tych ludzi i jestem jedną z nich. To dowartościowuje i daje chęć do życia. A nie to, że już bieda i ja już tylko czekam śmierci i nic więcej. Książeczka i tylko kościółek i z powrotem. (...) Można pomóc, trzeba nawet, ale jak nie można dla siebie czasu znaleźć to się (...) sobie robi krzywdę i tym najbliższym bo oni w konsekwencji będą [musieli się biernym seniorem] zająć.

Na jakie formy aktywności (oprócz kulturalnej) osoby starsze przeznaczają swój wolny czas? Oczywiście trzeba mieć świadomość wielowątkowości tego tematu. Można z pewnością powiedzieć, że ilu aktywnych seniorów tyle pasji i sposobów wykorzystania czasu wolnego. Próbując uogólniać - respondenci wskazywali szczególnie intensywnie kilka obszarów, którym senior poświęca swój wolny czas. Były to: rodzina (prace w gospodarstwie domowym oraz opieka), uprawianie ogródka/działki, akcje społeczne oraz życie religijne.

Praca w ogródku, pomoc w wychowaniu wnuczków.

(...) kościół to też jest ważna rzecz, że wiara też zajmuje, wypełnia ten wolny czas.

(...) w życiu religijnym są bardziej aktywni. Jest grupa osób, które w takim życiu społecznym biorą udział, że się udzielają w radach osiedla, akcjach o charakterze obywatelskim. Myślę, że często właśnie seniorzy się tym zajmują, z racji tego, że mają więcej czasu.

Respondenci poruszyli również bardzo ciekawy aspekt (nie) planowania starości i swojego wolnego czasu po przejściu na emeryturę.

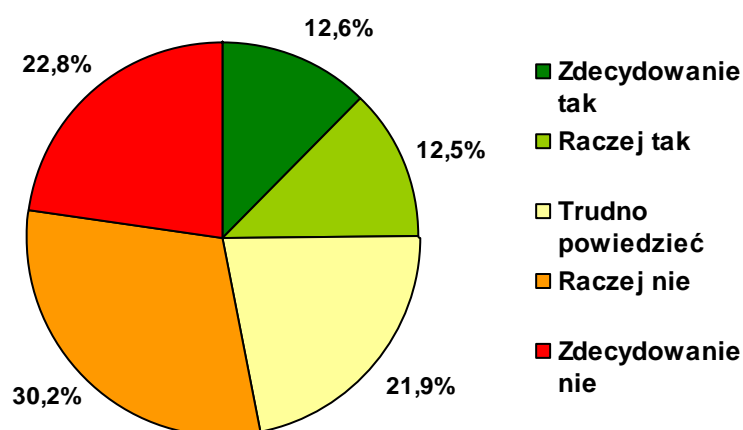
(...) jest bardzo mało osób, które mają zaplanowaną starość i bardzo mało się o tym mówi, o planowaniu starości. Raczej każdy żyje z dnia na dzień. Większość. Czyli rodzina i podstawowe rzeczy związane z funkcjonowaniem domu np. zakupy, opieka nad dziećmi czy starszymi rodzicami.

Wydaje mi się, że tak powinno być, tak jak każdy etap w życiu jakoś sobie wyobrażamy: pracę, nasze role. Jeśli chodzi o starość, to stereotypy są takie, że nie myślimy o niej, kończymy pracę i nic nie planujemy, no bo nie ma co. Myślę, że ważne jest to, żeby mówić o tym osobom, które zbliżają się do tej granicy, żeby jeszcze jak będą aktywnymi zawodowo zastanawiali się nad tym jak spędzić ten czas.

3. Zainteresowanie seniorami

Zespół badawczy chciał poznać opinię na temat poziomu społecznego zainteresowania seniorami. Interesowały nas różne aspekty tego zagadnienia. Podczas badań jakościowych badacze zadawali respondentom pytania o zainteresowanie kulturalną twórczością senioralną, natomiast podczas badań ilościowych ankieterzy prosili badane osoby starsze o ustosunkowanie się do tezy: „W Polsce seniorzy wzbudzają zainteresowanie mediów”.

Wykres 22. Seniorzy w Polsce wzbudzają zainteresowanie mediów



Ponad połowa seniorów (52,8%) wskazała, iż osoby starsze w Polsce nie cieszą się zainteresowaniem mediów. Jedynie co czwarty (25,1%) respondent jest odmiennego zdania. Warto zauważyć, że o 10% więcej było badanych, którzy w sposób zdecydowany odpowiedzieli na to sformułowanie przecząco niż twierdząco (22,8% „zdecydowanie nie” a 12,6% - „zdecydowanie tak”).

Miejsce zamieszkania badanego jest zmienną, która różnicuje wskazania. Co trzeci badany mieszkaniec wsi (37,5%) uważa, iż media interesują się seniorami. Jest to wskazanie aż o 15,2% i 14,1% większe niż odpowiedzi seniorów mieszkających w miastach 31-100 tys. oraz powyżej 200 tys. mieszkańców. Ponad połowa badanych mieszkańców największych miast (56,5%) negatywnie ocenia zainteresowanie osobami starszymi przez media. Podobnie dużym wskaźnikiem (56,1%) wyznaczają się odpowiedzi respondentów mieszkających w najmniejszej kategorii miast (do 30 tys.). [Tabela XIII. Patrz aneks]

Wpływ na ocenę medialnego zainteresowania seniorami ma również poziom wykształcenia badanych osób. Respondenci z najniższym jego poziomem stanowią grupę, która w największym stopniu uważa, że seniorzy są ważnym obiektem dla mediów (37% odpowiedzi „zdecydowanie tak” oraz „raczej tak”). Najwięcej odmiennych wskazań zaobserwować możemy u badanych z wykształceniem wyższym – aż 57,6% sprzeciwia się tezie, że w Polsce seniorzy wzbudzają zainteresowanie mediów. [Tabela XIV. Patrz aneks]

Analiza wyników innej, ważnej zmiennej jaką jest płeć, pozwala zauważyć, iż płeć badanego nie jest kategorią, która wyraźnie różnicuje wskazania w kwestii oceny medialnego zainteresowania seniorami - choć kobiety nieco lepiej od mężczyzn oceniają media w aspekcie podejmowania tematów związanych z osobami starszymi.

Zdecydowanie ciekawszą, pod względem analizy, zmienną i pokazującą więcej różnic jest wiek badanych. Respondenci posiadający 80 i więcej lat, w swoich ocenach zainteresowania mediów osobami starszymi wybierają odpowiedzi najbardziej zdecydowane. Ponad dwukrotnie częściej niż osoby w wieku 60-69 lat w sposób zdecydowany wskazują, że seniorzy cieszą się zainteresowaniem mediów (22,7% a 10,8%). Zauważyć należy, że również (tym razem o 6,4%) najstarsi badani (27,3%) częściej niż najmłodsi seniorzy (20,9%) prosili ankieterów o zaznaczenie odpowiedzi „zdecydowanie nie”. [Tabela XV. Patrz aneks]

W części jakościowej badań zespół pragnął uchwycić poziom zainteresowania twórczością kulturalną seniorów. Chcieliśmy dowiedzieć się, między innymi, kto zasiada na widowni podczas występów osób starszych oraz jaki jest poziom zainteresowania twórczością seniorów. Podczas pogłębionych wywiadów indywidualnych oraz sesji wywiadów grupowych wyłonił nam się obraz kilku najliczniejszych kategorii odbiorców zainteresowanych tworzoną przez osoby starsze kulturą. Należą do nich:

- seniorzy:

W różnym wieku jest widownia, w większości przypadków są to jednak seniorzy, seniorzy - seniorom dedykują spotkania (...).

(...) to przeważnie są rówieśnicy. Chyba, że jest grunt przygotowany – wówczas gramy dla gimnazjalistów czy licealistów. Z reguły to jednak grają starsi dla starszych.

- rodzina:

Przychodzą różne osoby. Przychodzą całe rodziny, dzieci. Różnie. Jeśli robimy spektakl dla klubu seniora to wtedy na widowni są seniorzy, ale zazwyczaj robimy plakaty, rozlepiamy, pocztą pantoflową najlepiej informujemy to wtedy różne osoby biorą udział. Babcia przyprawia wnuczka a ten wnuczek mamę, ciocię, wujka i to się odbywa już rodzinnie. Przychodzą całe pokolenia. Ostatnio na przedstawieniu teatru cienia przyszła pra pra wnusia!

- dzieci/szkoły:

Występy spotykają się z wielkim entuzjazmem, dzieci, młodzież biją brawa, są zadowoleni, jest wesoło. Na występach dzieci mogą zaznajomić się z językiem gwarowym.

[Dzieci] pytają się i szczególnie jeżeli mają chęci, bo są takie których to nie interesuje. Komputer włączy i zadowolony. Pytają jak się to robi? [Mówią] daj to też będę lepila czy pomagała.

(...) interesują się dzieci do 12 lat, potem nie i później dopiero się interesują jako dorośli. Ale (...) prowadzę takie warsztaty dla tych co chcą spisywać wspomnienia i zauważyłam, że jeżeli takiego młodego człowieka zainteresuję problemem to on interesuje się.

Jedną z najważniejszych dla seniorów grup, do których adresują swoją twórczość są dzieci. Zainteresowanie tej grupy, w odczuciu respondentów, jest szczególnie duże. Nie dziwi zatem fakt, iż wiele senioralnych grup artystycznych wychodzi ze swoją ofertą kulturalną właśnie do szkół i przedszkoli.

Czasem robimy występy specjalnie dla szkół. Umawiam godziny, zapraszam klasy. Ten spektakl (...) wystawialiśmy przez cztery dni po trzy spektakle. Spektakl po spektaklu. Tak dużo. Dla szkół i dla przedszkoli. Moi seniorzy się napracowali. Tu zdążyli się przebrać, odzipnęli a za moment kolejna grupa przychodzi.

Z roku na rok co raz większy. (...) Jest dość spory, ale uważam, że seniorzy muszą swoją działalnością zainteresować szkoły. To nie jest tak, że oni przyjdą nie zaproszeni. Najpierw trzeba zachęcić, pokazać - musi iść instruktor, animator albo menedżer kultury. Powinien porozmawiać z dyrekcją, przedstawić młodym swoją propozycję. Musi być młodzież przygotowana na odbiór seniorów. Nie może być tak, że po prostu idą, bo to zetknięcie może być czasem bardzo bolesne i czasami groteskowe. Trzeba przygotować grunt i bez tego ani rusz. Ja na przykład nie zgadzam się na bezpośrednie relacje, gdy jestem na zupełnie obcym terenie. Może się znaleźć dwóch błaznów i zepsują całą pracę. Młody czasem może nie mieć pojęcia, że zniszczył w tym człowieku poczucie własnego „ja”, wartości. Młodzi na przykład oczekują czegoś innego, ale twórczość seniora może ich zaskoczyć, ale musi być grunt przygotowany.

Ogólny poziom zainteresowania kulturalną twórczością senioralną w ocenie respondentów często określany jest jako nieduży. W opinii części badanych niewielka jest również liczba festiwali, przeglądów, konkursów artystycznych adresowanych do osób starszych.

Jest tego za mało, mamy przesyt programów dla młodzieży i wykonywanych przez młodzież. Sporadycznie pojawiają się jakieś spektakle od seniorów dla seniorów.

Jaki jest poziom zainteresowania twórczością seniorów? Mnie się wydaje, że chyba nieduży.

(...) taka organizacja [festiwali senioralnych] jak jest tego typu co w Bydgoszczy [ARS], bo mało jest takich imprez, takich festiwali, gdzie mogliby się zaprezentować.

Młodsze osoby często nie są zainteresowane przyłączeniem się do zespołu wielopokoleniowego, w którym występują osoby starsze czy czerpaniem z ich umiejętności i doświadczeń.

(...) jakoś młodzi w tym właśnie okresie czasu słabo garną się do tego. Ja miałem taki duży zespół, 80 osób. Składający się z dzieci i dwie grupy taneczne były młodzieży. (...) Koncertów mieliśmy mnóstwo, a teraz jest ciężka sprawa (...) Może kojarzą zespół ludowy tak, że babcie wyjdą, podrygają sobie i może się tego krępują.

(...) [wnuczka] ma 10 lat, ale mnie się wydaje, że nie jest z robotkami na bieżąco (...) teraz [młodzi są] za tymi komputerami i Internetem (...) ona nawet guzika nie potrafi sobie przyszyć. Idzie taki czas. Oni [seniorzy] garną do młodych jak najbardziej, ale młodzi lepiej się jednak czują w swoim gronie.

Mimo tych głosów część seniorów-twórców dostrzega zainteresowanie swoją działalnością kulturalną. Podczas występów obserwują odbiór widowni. Zainteresowanie ze strony innych, być może, jest czynnikiem, który daje seniorom poczucie spełnienia, nadaje sens pasji i motywuje do dalszej pracy i rozwoju.

Jest zainteresowanie. Jaką bym nie zaśpiewała [piosenkę] to jest. Ostatnio na dożynkach (...) zeszło się bardzo dużo ludzi, młodych i śpiewali razem z nami. Mówili, żeby jeszcze i jeszcze [występować].

(...) Widzą odzew widowni i widzą czy się podoba czy nie. Jak odzew jest nie taki to nosy na kwintę. Lepiej im się gra jak widzą odzew widowni.

(...) ludzie się interesują, tylko, że nie każdy ma odwagę przyjść i powiedzieć, że to mnie interesuje. Ale zainteresowanie jest.

Nie można oczywiście w tym aspekcie pominąć, jakże istotnej kwestii, zainteresowania mediów twórczością artystyczną seniorów i pokazywania jej na łamach gazet, radia czy telewizji. Liczne głosy badanych podkreślały, iż w ostatnim czasie zmienia się częstotliwość i chęci poruszania tematów kultury zogniskowanej na osoby starsze. Coraz częściej zagadnienia z tym związane są pokazywane w mediach - głównie tych o zasięgu regionalnym, lokalnym.

(...) jak mamy sukcesy, to są adnotacje w prasie, kablówce. Prawie każdy nasz występ jest odnotowany przez prasę lokalną i telewizję kablową.

Ja uważam, że [media] popularyzują, może nie jest tak idealnie na równi z młodszymi, ale jest sporo. Nie można narzekać (...).

(...) raz w miesiącu [radio regionalne] nadaje audycję „Teraz my” (...) chodzi o osoby starsze, o osoby niepełnosprawne, które na żywo w studiu, mogą o tych swoich problemach rozmawiać.

Jeśli w tych opinia daje się usłyszeć jakieś postulaty to dotyczą one najczęściej tego, aby również media ogólnopolskie otworzyły się na twórczość seniorów.

(...) mało jest systemowych rozwiązań, które by wspierały. Są jakieś lokalne, małe inicjatywy, o których można przeczytać, jak są małe gazetki dzielnicowe, czy gminie, że klub seniora zorganizował wystawę prac. Już w prasie warszawskiej, stołecznej rzadko można coś takiego przeczytać. W ogólnopolskiej to tym bardziej. Brakuje jakiś takich systemowych, wyższych mechanizmów [promocyjnych] (...).

(...) Lokalna telewizja powinna bardziej docierać. Prasa, ale taka lokalna. (...) Nie ma takiej gazety [ogólnopolskiej] dla seniora. Wydaje mi się, że coś takiego mogłoby być. Nie wiem czy w formie odpłatnej czy za przysłowiowe grosze, żeby sobie seniorzy mogli nabywać, czy też przy jakichś domach kultury osiedlowych taki miesięcznik.

Badani dostrzegają, że większe zainteresowanie osobami starszymi w mediach nie jest dziełem przypadku a konsekwencją dostrzeżenia w ich grupie społecznej coraz liczniejszej części społeczeństwa oraz „nowej” kategorii konsumentów.

(...) reklamy, które ze względu na produkt są adresowane do tych ludzi, dla których dany produkt wchodzi na rynek. Rzeczywiście zaczynają się te osoby pokazywać, ale tylko w kontekście wybranych produktów.

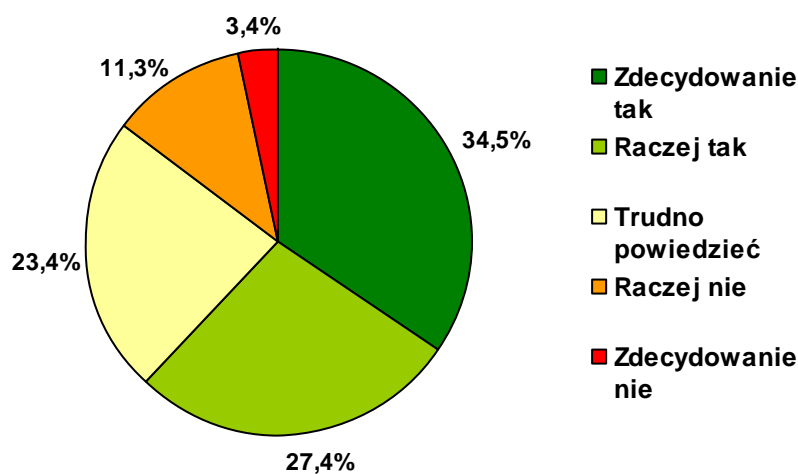
(...) jeśli chodzi o organizacje pozarządowe, to częściej się mówi o dzieciach i o takich sprawach. Nam jest trudniej dać do zrozumienia, że mówimy o ważnym temacie, że takich osób jest coraz więcej, bo starzeje się społeczeństwo.

(...) osoby starsze coraz częściej są w tych mediach. Coraz częściej pojawiają się o nich artykuły, o różnej tematyce. Jest większe zainteresowanie tymi tematami. Nawet z miesiąca na miesiąc jest coraz łatwiej zainteresować starością osoby, które decydują w mediach o tym, na jakie tematy się pisze. Myślę, że idzie ku lepszemu, tym bardziej, że jest już jasne, że społeczeństwo się starzeje i muszą te tematy podejmować. A, że społeczeństwo się starzeje, to też jest zapotrzebowanie na podejmowanie tego typu tematów.

4. Czy kultura może zmienić wizerunek seniorów?

Czy uczestnictwo osób starszych w kulturze może pozytywnie wpłynąć na aspekt ich społecznego wizerunku i sprawić, że ta grupa społeczna będzie korzystniej postrzegana? Między innymi na to pytanie badacze starali się znaleźć odpowiedź prosząc respondentów by podczas przeprowadzanej ankiety ustosunkowali się (przy pomocy pięciostopniowej skali Likerta - od całkowitej aprobaty: *zdecydowanie tak*, do zupełnej negacji: *zdecydowanie nie*) do przedstawionych twierdzeń. Ponad 60 procent (61,9%) badanych dostrzeża w uczestnictwie seniorów w kulturze, w ich aktywności kulturalnej (traktowanej szeroko zarówno na poziomie seniorów-twórców jak i seniorów-odbiorców) potencjał i wartość, dzięki którym są oni korzystniej postrzegani przez resztę społeczeństwa.

Wykres 23. Seniorzy w Polsce dzięki uczestnictwu w kulturze są korzystniej postrzegani przez resztę społeczeństwa



Biorąc pod uwagę zmienną niezależną jaką jest płeć respondenta można zauważyć, że w ogólnej liczbie zwolenników tezy o pozytywnym wpływie aktywności kulturalnej seniorów na aspekt ich wizerunku, zarówno kobiety (62,5%) jak i u mężczyźni (61%) posiadają podobne zdanie. Panie (38,8%) natomiast są bardziej niż panowie (27,1%) zdecydowane w tej opinii, o czym świadczy ponad dziesięcioprocentowa różnica w odpowiedziach między tymi kategoriami. W tym aspekcie mężczyźni są bardziej niż kobiety umiarkowanymi optymistami (33,9% odpowiedzi „raczej tak” u mężczyzn i 23,9% u kobiet). [Tabela XVI. Patrz aneks]

Warto zauważyć, że wśród badanych seniorów, którzy wskazali, iż sami tworzą kulturę, najpopularniejszym ustosunkowaniem się do tezy o korzystnej relacji uczestnictwa w kulturze na wymiar wizerunkowy osób starszych jest odpowiedź „zdecydowanie tak” (37,6% - o 5,1% większą niż ta sama kategoria wskazana przez osoby nie zaliczające się do twórców kultury). [Tabela XVII. Patrz aneks]

Biorąc pod uwagę miejsce badania respondentów, a zatem typ imprezy, który wybrali seniorzy, zauważyć można, że aż co piąty (21,2%) senior uczestniczący w imprezie masowej/plenerowej nie łączyłby lepszego wizerunku seniorów z aspektem ich kulturalnego uczestnictwa. Natomiast dwóch na trzech (69,3%) badanych uczestników wydarzenia filharmonicznego dostrzega w kulturze potencjał mogący kreować korzystny wizerunek osób starszych. [Tabela XVIII. Patrz aneks]

5. Czy senior w Polsce jest nowoczesny?

Kolejnym aspektem, na który zespół badawczy chciał poznać odpowiedź jest kwestia nowoczesności osób starszych. Czy polski senior jest nowoczesny? Jak definiowane jest pojęcie „nowoczesności”? Jak oceniana jest „nowoczesność” (lub jej brak) wśród seniorów? Czy sami seniorzy uważają swoją grupę społeczną za nowoczesną? Co myślą o tym zagadnieniu inne grupy społeczne, które mają częsty kontakt z osobami starszymi?

Z jednej strony osoby starsze w opinii badanych są przyzwyczajone do pewnych tradycyjnych, młodzi rzekliby starodawnych, używanych w przeszłości form, wartości, rzeczywistości. Respondenci zauważają, iż seniorzy mają naturalną tendencję do sięgania do czasów przeszłych, gdyż był to okres ich młodości i aktywności. Wiązać możemy to z pewną skłonnością do pozytywnego wartościowania czasów minionych, a w szczególności własnej młodości. To także okres, w którym ówczesna rzeczywistość otaczająca dzisiejszych seniorów była całkowicie dla nich zrozumiała, oczywista.

[seniorzy] których ja znam to lubią pisać, lubią pisać listy. Uwielbiają nawet. Czyli to nie zanikło, bo wśród młodych to kto dziś pisze listy? Teraz to się smsa wyśle i już wszystko. (...) Nie zaprzestali tego pisanie, widokówki wysyłają.

Nie, nie może być nowoczesny. To musi być senior z krwi i kości. Patriota, przede wszystkim. Przywiązany do ziemi, sprawiedliwy, niezakłamanym (...) naturalny. Jak jest ze wsi, to ze wsi. Niech on się tego nie wstydzi, tej swojej mowy, tej gwary, bo to są jego korzenie.

Raczej będzie ten tradycyjny obraz podziwiał, tradycyjne zdjęcie fotografii artystycznej oglądał. To samo będzie chyba z muzyką, że bardziej do tych Beatlesów sięgają jeszcze, bo to była ich młodość a dalej to często nie rozumieją tego.

(...) to było takie tempo, nałożone od razu wszystko, że my po prostu jakoś się wycofali bo przyzwyczajeni byliśmy, że tak jak dawniej, że przyniósł listonosz do domu pieniądze. Odkładało się na to, na tamto (...).

Z drugiej strony coraz częściej można spotkać się z seniorami, którzy chętnie sięgają po nowinki techniczne. Nie boją się ich. Odnajdują się w tej rzeczywistości, która coraz bardziej jest związana z nowymi technologiami. Oczywiście znaczna część seniorów nadal jest wykluczona cyfrowo, lecz można zaobserwować pozytywne działania, które starają się to negatywne zjawisko zmienić.

Z moimi kolegami też zresztą rozmawiam przez Internet. Na pewno wzbogaca to nasze starcze życie. Niech żałują ci, którzy tego nie opanowali. Jest to teraz trend, wiele ludzi chce zdobyć tę umiejętność.

(...) jak przychodzę do klubu [seniora] i coś tam mam, jakiś pomysł to pytają: a skąd to wiesz? Ja mówię: wyszukałam sobie w Internecie. I jest zdziwienie i jakiś podziw.

A Internet? Z tym jest gorzej. To też się na pewno zmienia, ale jest to grupa najbardziej zaniedbana, która w strukturze wiekowej ma najmniejsze udziały. To się zmienia, ale myślę, że jest mała grupa,

która korzysta z portali społecznościowych. Pewnie korzystają z informacji, czy e-maili, ale nie w takim zakresie, jak inni ludzie.

Tylko jedna seniorka ma własny komputer i Internet, poza tym troje chodzi na zajęcia komputerowe do Centrum Integracji Społecznej (...) pozostali nie mają kontaktu z komputerem, a mają takie życzenie, by uczyć się podstawowej obsługi.

W ujęciu kultury autorstwa Margaret Mead w kulturze prefiguratywnej to osoby młode pełnią rolę nauczycieli, czy nawet w pewnych aspektach swoistych przewodników, dla osób starszych. Klasyczny przykład takiego zjawiska mamy, gdy przyjrzymy się źródłom z jakich seniorzy korzystają ucząc się obsługi nowych technologii. Respondenci zauważają, iż są to bardzo często wnuczkowie, dla których cyfrowa rzeczywistość jest w pełni zrozumiała, uczą seniorów korzystania z nowych technologii.

Wnuczki uczą babcię obsługiwać komórkę, e-mail, komputer. Teraz babcie to są nowoczesne.

Mam prawnuczkę sześciolletnią i ona mnie zaczyna uczyć. Nastawiać telewizor, bym miał lepsze audycje: dziadek tu trzeba nadusić to będziesz miał ładniejsze widoki.

Oczywiście nie wszyscy seniorzy są chętni by poznawać cyfrowy aspekt dzisiejszego życia. Część z nich po prostu nie chce, nie jest tym zainteresowana, nie widzi potrzeby nauki na stare lata (*Mnie by się nie chciało już uczyć; Mnie to w ogóle nie interesuje*) czy dostosowania się do otaczającej ich technologicznej rzeczywistości.

Giną telefony stacjonarne, komórka wkracza w nasze życie, jest to wymuszone, mimo że dziadkowie nie bardzo chcą.

Natomiast ja mam ten problem, bo niektórych wręcz męczy żeby ten Internet założyli, żeby pocztę założyli bo dla mnie jest łatwiej i taniej rozesłać maile, ale niektórzy się nie dają.

(...) jest grupa starających się. Ale jak obserwuję moich rówieśników, to część jest takich: „a co tam ja”.

W tym miejscu trzeba jeszcze wyraźnie zaznaczyć, iż różnica w podejściu do nowych technologii bardzo często związana jest z wiekiem seniora. Czasem można zarysować niemal dwa odrębne światy między grupami osób starszych, gdy różnica wieku jest znaczna.

Ale to jest również sprawa pewnej świadomości ludzi dlatego, że pokolenie naszych rodziców jest troszkę mniej nastawione na tę nowoczesność jaka już wtargnęła do naszego życia moja mama (...) nie potrafi sięgać do komputera, nie wie co to jest w ogóle, nie potrafi się nawet posługiwać komórką, którą chciałam jej dać jak się rozchorowała. Nie potrafi w ogóle, więc nie wyciśnie ci małego guziczka. My jesteśmy troszeczkę sprawniejsi i już troszeczkę liźnęliśmy tej nowoczesności, wiedzy potrafimy się komunikować. Dla mnie komunikatorem strasznym nie jest ani komputer ani łącznie z Internetem (...). Więc ta świadomość nasza jest troszkę inna niż pokolenia starszego bo seniorem można być 65 i 85. My musimy rozgraniczyć te dwa [światy]. Różnica pokoleń jest czasami [jak] przepaść (...).

Pojęcie nowoczesności wśród seniorów nie należy zawężać jedynie do wątku związanego z nowymi technologiami. W opinii badanych nowoczesność tej grupy społecznej związana jest również z otwartością na zmieniającą się, dynamiczną rzeczywistość.

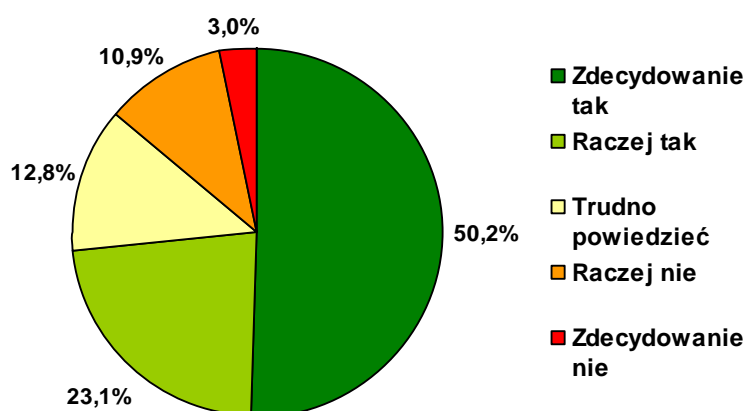
Nowoczesność osób starszych łączyć można również z tolerancją, elastycznością, zainteresowaniem dotyczącym bieżących spraw oraz większą aktywnością na co dzień.

Z czym wiąże się nowoczesność seniora? *Elastyczność wobec zmian. Otwartość, chęć dostosowania się do zmian, korzystania z wszystkich udogodnień, z postępu. Niekoniecznie przyjmowanie nowych trendów, mody, ale bardziej postrzeganie świata, że on się zmienia, że pewne rzeczy nie będą już takie jak były.*

Coraz więcej tych nowoczesnych seniorów jest, ich liczba się zwiększa, ale jeszcze na pewno nie wszyscy. Nowoczesny senior, wydaje mi się, że to taki, który żyje aktywnie, dba o siebie, uczestniczy w kulturze i różnych aspektach życia obywatelskiego i społecznego, który korzysta z nowoczesnych technologii, posługuje się Internetem. Jest ciągle na bieżąco, wie co się dzieje, nie zamyka się w tym swoim mieszkanku przed telewizorem, czy małej enklawie najbliższych sąsiadek lub sąsiadów.

Badane osoby starsze zostały poproszone o ustosunkowanie się do sformułowania, iż seniorzy w naszym kraju „są ciekawi świata, otwarci na nowości i zmiany”. Niemal trzech na czterech respondentów części ilościowej projektu zgadza się z tą tezą (73,3% - w tym aż 50,2% w stopniu zdecydowanym). W tym aspekcie wyłania się nam niesłychanie korzystny obraz osób starszych. Należy jednak pamiętać o tym, iż opinię w tej kwestii zespół badawczy zdobył od „specyficznej” grupy osób starszych - aktywnych, uczestniczących w wydarzeniach kulturalnych seniorów. Osób które z pewnością niejednokrotnie same mogłyby stanowić wzór otwartości i ciekawości na otaczający świat. Najlepszym przykładem jest częstotliwość użytkowania Internetu przez badanych, zaangażowanych kulturalnie seniorów - 24% korzysta z niego „codziennie lub niemal codziennie” a 16,8% „kilka razy w tygodniu”.

Wykres 24. Seniorzy w Polsce są ciekawi świata, otwarci na nowości i zmiany



Kobiety (54,4%) częściej niż mężczyźni (43%) w zdecydowany sposób zgadzają się z tezą o „otwartości” seniorów na otaczającą ich rzeczywistość. Badane panie były w tej

kwestii również mniej niezdecydowane niż panowie (co dziesiąta respondentka wskazała „trudno powiedzieć”, którą dało 17,6% mężczyzn). [Tabela XIX. Patrz aneks]

Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania respondenta zauważyć można, że co piąty senior (20%) mieszkający na wsi nie uważa, że osoby starsze są ciekawe świata i chętnie sięgają po nowości. Podobnie wysoki wskaźnik w tym aspekcie posiadają mieszkańcy małych miast do 30 tys. (17,6%). Osoby starsze mieszkające w największych miastach (pow. 200 tys.) oraz miastach 31-100 tys. wskazały najczęściej odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak” - 77,6% oraz 77,8%. Najmniejszy wskaźnik aprobaty twierdzenia o otwartości seniorów (60,5%) należy do mieszkańców małych - do 30 tys., miast. [Tabela XX. Patrz aneks]

Ciekawą do analizy zmienną pod kątem tego aspektu jest wykształcenie badanych seniorów. Osoby, które posiadają wyższe niż średnie wykształcenie (pomaturalne/policealne), ale nie ukończyły studiów, wyraźnie wyróżniają się od pozostałych grup tym, że aż 29% z nich nie zgadza się z tezą o otwartości i ciekawości seniorów w Polsce. Procentowo najwięcej osób zgadzających się ze sformułowaniem, iż seniorzy są „ciekawi świata, otwarci na nowości i zmiany” jest wśród badanych z wykształceniem podstawowym (82,2%). [Tabela XXI. Patrz aneks]

Osoby starsze w oczach niektórych badanych należą do tej grupy społecznej, która raczej boi się nowoczesności. Strach przed tym co inne, obce, niepoznane sprawia, że wycofują się na znane sobie pozycje. Nie są chętni do przełamywania pewnych barier. Mają opory przed pokazaniem swojej niewiedzy. Uważają, iż nie pasują do nowoczesnego świata. Zmiany, które codziennie w nim zachodzą postrzegają jako przejaw niezrozumiałego (momentami wręcz *agresywnego*) tempa życia. Prędkości, do której nie sposób się dostosować. Tempa tak szybkiego, iż nie można za nim nadążyć.

(...) kawiarenki internetowe na przykład są oblegane przez młodzież. Tam senior nie wejdzie, bo jak wchodzi i widzi grupę młodych to się wycofuje, bo on nie widzi tam miejsca dla siebie i jest mu wstyd po prostu zapytać czy wejść w tą grupę.

Polski senior jest pół na pół nowoczesny. Jednak trochę mu bliżej do mniej nowoczesnego seniora. Trochę (...) zaściankowego, bojącego się wyjść za granice (...) swojego regionu. Myślę, że tutaj największym problemem jest to, że wśród obecnych seniorów są osoby, które nie miały powszechnego dostępu na przykład do nauki języków, kursów, wiedzy – ogólnie pojętej nauki. Myślę, że to jest największy problem – bariera językowa lub związana z jakąś wiedzą. Człowiek całe życie się uczy, a teraz jest dużo programów dla seniorów. Można wziąć sprawy w swoje ręce i jeszcze coś zająć.

(...) umiejętność posługiwania się nowinkami technicznymi - to jest duża przeszkoda w życiu codziennym. Komórka - jej obsługa. Mimo, że jest ta komórka dla seniora, taka duża, to u nas w klubie [seniora] mają dwie osoby (...). Telewizor cyfrowy (...) też jest problemem: „ja nie kupię bo kto mnie

nauczy obsługiwać”(...) technika, która bardzo wkracza, tak agresywnie, w życie (...) i ten senior niestety napotyka na duże przeszkody.

Niespotykana wcześniej szybkość z jaką zmienia się otaczająca nas technologiczna rzeczywistość powoduje (zapewne nie tylko wśród seniorów) to, że część społeczeństwa może czuć się zagubiona. W opinii respondentów seniorzy nie są w stanie za tymi zmianami nadążyć. Nie potrafią ich zrozumieć. Pewien brak nowoczesności u seniorów nie wynika w tym rozumieniu z ich niechęci, strachu przed nowym, ale z trudnej w percepcji rzeczywistości, która co chwila przynosi nowe zdobycze ludzkiej techniki.

(...) rozmawialiśmy o rozwoju technologii (...) jeszcze tak 35-40 lat temu to płyty winylowe. Był szaf. Potem ciach już się robiły kasety (...) potem jeszcze się dobrze nie obejrzelśmy a już są płyty kompaktowe. Już się kompakty kończą bo są już MP3 (...) // Nie nadążymy // Tak, żeby być na bieżąco to naprawdę... Nasze dzieci są na bieżąco. // Dzieci chłonne są.

Podstawowe: odebrać telefon i zadzwonić do kogoś (...) Sms'a to odbiorę, ale wysłać już nie.

(...) jeśli widzimy model społeczeństwa, w którym dominuje technologia, to osoby powyżej pewnego wieku należą do osób wykluczonych.

Nowe technologie przynoszą wiele korzyści i ułatwień dla tych osób starszych, które mają tyle chęci, samozaparacia, możliwości (posiadają dostęp do sprzętu lub/i osoby, które są chętne, by pomóc i nauczyć), że dosyć swobodnie poruszają się w nowoczesnym świecie. Znaczna część seniorów chętnie uczy się obsługi komputera i komunikatorów by mieć tańszy lub darmowy kontakt z rodziną, znajomymi. Osiągnięcia techniki mogą również zlikwidować bariery uczestnictwa w kulturze spowodowane aspektami fizycznymi czy zdrowotnymi.

Jest teraz taka możliwość, że panie pożyczają sobie z biblioteki audiobooki. Oczy już w większości nie pozwalają na czytanie. (...) Nasza grupa jest zaawansowaną wiekowo grupą, musielibyśmy mieć książki z wielkimi literami, a takich nie mamy. Te audiobooki spełniają swoje zadanie.

(...) jak robiliśmy pierwszy kurs komputerowy (...) trzy lata temu (...). Najstarszym uczestnik (...) miał 79 lat (...) mu chłopcy pokazali jak się wchodzi na portal Nasza-Klasa (...) kolega mu się zgłosił z klasy, razem chodzili do technikum (...). On mówi: w życiu bym nie wiedział, że jeszcze z tej mojej klasy są ludzie i jeszcze umieją obsługiwać komputer.

Wydaje mi się, że głównie [korzystają z Internetu] do nawiązywania kontaktów, do kontaktowania się z rodziną, która jest daleko. Jest to dla nich bardzo przydatne i ważne.

Wydaje się, że bardzo trafnym podsumowaniem sfery projektu badawczego związanej z nowoczesnością seniorów jest poniższy głos jednego z respondentów:

(...) nie wiem, czy powinniśmy wymuszać, czy starać się o to, żeby senior był do końca nowoczesny. To zależy od sfery. Na pewno jeśli chodzi o umiejętność korzystania ze świata, żeby jego życie było coraz bardziej godne i coraz łatwiejsze. Z punktu widzenia wychowania, wartości, autorytetu, (...) to jest bardzo fajne, że te osoby to mają, że tego nie zmieniają (...) to jest bardzo piękne, z tego można czerpać. Ale trzeba im pomóc dostosować się do zmian, bo im jest rzeczywiście trudno. To jest takie działanie i dla nas i dla nich. Żeby to nie było dla nich ograniczeniem, powodem do zamykania się w swoim domu, w swoim świecie, ale (...) żeby rzeczywiście lepiej im się żyło. Żeby jakość życia wzrastała.

6. Czy seniorzy czują się potrzebni?

Kolejnym obszarem badawczym, który znalazł się w kręgu zainteresowań zespołu badawczego był aspekt związany z poczuciem seniorów do bycia potrzebnym (lub nie). O zdanie w przedmiotowej kwestii poproszeni zostali respondenci podczas poszczególnych etapów badań jakościowych. Być może rację posiada jedna z badanych osób, która upatruje w tym odczuciu jednej z elementarnych wartości, która jest niezwykle istotna dla seniorów. W końcu potrzeba uznania stanowi niesłychanie ważny element w modelu potrzeb autorstwa Masłowa.

W którymś etapie życia zmienia się system wartości, hierarchia potrzeb. U seniora potrzeba użyteczności wychodzi na plan pierwszy – chce być potrzebny, chce, aby go ktoś słuchał.

Wizerunek seniora który zdaje sobie sprawę z tego, iż jest potrzebny innym osobom rysuje się w wielu opiniach. Często poczucie potrzeby związane jest z pełnieniem przez osoby starsze funkcji opiekuńczych i wychowawczych.

Ja myślę, że moja babcia ma ogromne poczucie, że robi coś ważnego. Zajmuje się swoim wnukiem. (...) jak już przyjeżdża z innego miasta, to poświęca mu cały swój czas. Obserwuje go, rozmawia z nim, pyta go, to już jest ten kontakt. (...) Jak już wie, że przyjedzie, to tylko tym żyje.

Osoby starsze traktowane są jako wzór, autorytet.

Czy seniorzy czują się potrzebni? *Ooo! No pewnie! Wzór: babcia, dziadek. I jak jeszcze babcia [jest] aktywna, taka, co coś potrafi.*

Aktywni seniorzy za swój obowiązek uważają przekaz wartości związanych z kulturą. W pewnym stopniu traktują to jako swojego rodzaju misję. Nakłaniają innych, wyciągają z domu (nie tylko wnuki, ale i inne osoby starsze). Pobudzają do rozwoju, zaszczepiają zainteresowanie kulturą.

My seniorzy, nasza rola też jest we wciąganiu młodzieży - bierzmy nasze wnuki na takie [kulturalne] imprezy. Ja tak robię.

Sama osobiście sąsiadkę zawsze wyciągam [na imprezę kulturalną], bo sama nigdzie nie pójdzie.

Próbują [wnuków] przede wszystkim zainteresować. Rodzice obecnie nie mają zwykle czasu dla dzieci, więc ci dziadkowie, którzy mogą, są sprawni, robią wiele rzeczy wspólnie: opowiadają, czytają bajki, chodzą na spacer, opiekują się zwierzętami, bawią się. Również rozbudzają różne zainteresowania, czy do sportu, czy do muzyki. Często to właśnie dziadkowie inspirują takie działania, dbają o rozwój emocjonalny.

(...) jeśli dziadkowie się angażują w wychowanie wnuków, to bardzo często też dziadkowie są tymi osobami, które wprowadzają dzieci w świat kultury. Zabierają na koncerty, czy do kina, czy do teatru.

Seniorzy przez swoje zaangażowanie w tworzenie kultury, które przybiera różne formy, dbają o zachowanie tradycji, obrzędów, ponadczasowych wartości. Również w tym aspekcie mają poczucie pewnej misyjności tego zadania.

Uważam, że jest to aktualnie bardzo potrzebne, bo, niestety, cały system wartości nam się wywrócił do góry nogami, a te tradycyjne wartości gdzieś znikają. Dobrze, że tych seniorów mamy, że jest ktoś, by to przekazać, bo bez względu na to, czy ci młodzi ludzie (...) chcą słuchać, czy nie, coś im tam pozostaje. Gdy dorastają, zawsze mogą po to sięgnąć. Technologiczne społeczeństwo nie jest w stanie się obyć bez seniorów, bo to oni są podstawą tych wartości ponadczasowych, które mogą przekazać.

Chcielibyśmy przekazywać [kulturę], ale młodzież nie chce, moje wnuki mówią, że wszystko jest staroświeckie, nie pasuje im to. Bardzo byśmy chcieli aby młodzież, dzieci występowała z nami, chcemy rozszerzyć zespół o dzieci i młodzież. Bo nasza tradycja, ludowość ginie i dobrze byłoby ją przekazać.

No chciałoby się przekazać. My ocalamy od zapomnienia to co dawne, co sławi kulturę ludową, Boga, przywiązanie do ziemi.

Poczucie bycia potrzebnym jest również jedną z wartości, którą daje aktywne uczestnictwo w kulturze i zaangażowanie na polu twórczości artystycznej.

Natomiast jak tańczymy, to młodzi taki aplauz nam dają, tak nam biją brawo. Wołają: „jeszcze, jeszcze”. I mówią: super!

Czy seniorzy mają poczucie, że stanowią ważne źródło informacji o czasach przeszłych? *Nie do końca wiedzą o tym - ci którzy są aktywni, i pokazują się gdziekolwiek, to tak, ale osoby które nie mają kontaktu ze światem kulturalnym, to nie do końca mają tą świadomość.*

(...) człowiek czuje się wtedy młodo. Czuje się, że jest potrzebny, że jest coś wart.

Poczucie bycia potrzebnym widoczne jest także na szerokim polu związanym z przekazem tradycji, wartości. Inne osoby korzystają z bogatego doświadczenia seniorów i ich umiejętności.

(...) chodzi o doświadczenie (...). Jeżeli widzimy w tym społeczeństwie docenianie mądrości życiowej, to ich rola jest ważna. Można też szukać takich rozwiązań, w których sięgamy po tę wiedzę. Kto lepiej upiecze ciasto? To starsze panie są tu mistrzyniami, mogą prowadzić warsztaty. Kto lepiej wsadzi różę i zaszczerpi? Opowiem anegdotkę, podczas jednego ze spotkań nauczyłem się siedemnastu zwrotek „Lulajże Jezuniu”. Kto z nas to potrafi?

Płońsk ma unikatową na skalę kraju pracownię dziejów miasta Płońska (...) całe regały wspomnień płońszczyń. Kilkanaście lat to już trwa, wielu nie żyje, a udało się spisać, przynoszą zdjęcia, jest kolejka do spisania. Pracownia nie nadąza, bo to są profesjonalnie robione zeszyty historyczne (...) Starsi płońszczyńskie czują się dzięki temu ważni, że to co oni pamiętają o Płońsku i to co wydaje się błahe, to jest ważne. To są bardzo wzruszające wspomnienia, walor tych dokumentów jest nie do przeceniania.

Ja wciąż jeszcze aktualnie codziennie od 10 do 15 jestem [w pracy], ale jest to dla mnie niesamowitą satysfakcją. Ja już nie jestem na żadnym etacie, ani ćwierć etacie, czasem praca zlecona – minimalne jakieś symboliczne grosze (...) Ale przychodzą młodzi ludzie i ci mnie cieszą. Oni proszą o pomoc przy badaniach genealogicznych mieszkańców tych terenów. Trzeba wtedy pisać na Ukrainę, Litwę czy Białoruś, do Niemiec (...).

Ja mam jak najbardziej pozytywną opinię. Uważam, że od seniorów można się bardzo dużo nauczyć. Są chodzącą skarbnicą doświadczenia.

Musimy korzystać z bagażu doświadczeń swoich dziadków i pradziadków. Musimy się tego nauczyć. Nam się wydaje, że jesteśmy coraz mądrzejsi, a wcale tak nie jest. Człowiek ma tylko jedno życie i jeżeli nie przejmie doświadczeń starszego, to czasem życie da mu popalić.

Osoby starsze aktywnie uczestniczące w życiu kulturalnym czują się potrzebne również ze względu na transmisję międzypokoleniową. Bardzo często zespoły senioralne otwierają się na młodych.

(...) w tym wydarzeniu, w którym są pewne elementy integracji międzypokoleniowej, w którym są dzieci, ludzie młodszy i widziałam, że dla tych starszych osób to jest wielka radość. Czują się przy tych osobach młodszy, potrzebni.

Czy seniorzy przekazują wartości przez kulturę? Ależ oczywiście! Przede wszystkim tą radość. Jak wychodzę i ich zapowiadam to mówię: dzieci zobaczcie to są najpiękniejsze osoby (...).

Potem to jeździmy na dzień dziadka, babci, ale nie tylko do szkół, przedszkoli - tam nas zapraszają. Jeździmy oczywiście za darmo do nich. Dzieci sobie potańczą, kapela pogra, wszyscy zadowoleni. Kiedyś to jedna z osób które nas zaprosiły na dzień babci i dziadka to po naszym występie się aż popłakała bo mówi, że taki wyjątkowy ten dzień zrobiliśmy.

Seniorzy w znacznej części deklarują, że chcą i potrzebują kontaktu z dziećmi, młodzieżą. Zdają sobie sprawę z tego, iż to jak będą kształtowały się te relacje z młodszym pokoleniem w znacznym stopniu zależy również od nich samych i od ich podejścia do ludzi młodych.

(...) jak my po prostu nastawieni jesteśmy. Nie można z siebie robić (...) ofiary tylko po prostu ode mnie zależy [kontakt/mój wizerunek] jak ja potrafię się uśmiechnąć do kogoś czy jak ja potrafię do tego młodego człowieka podejść czy porozmawiać a nie to żeby czekać, że on coś narzuci (...).

Nie można się zniechęcać mimo niechętnego udziału młodych i słuchania tego co mają starsi do powiedzenia. Powinniśmy my, przede wszystkim, wychodzić do tych młodych i włączać się; kierować do szkół, do przedszkoli. Tak jak to próbujemy robić, żeby nawiązywać ten kontakt z tym młodszym pokoleniem. (...) jeśli my im tego nie zaszczepimy - no to kto?

Jeżeli jest bariera młodzi – starsi to jest to bariera cyfrowa. Mamy obowiązek, wielki obowiązek przekazywania. Na szczęście mamy co przekazywać, młodym ludziom. Co jest trudne. (...) dyskutuję ze swoim najmłodszym wnukiem i wtedy kiedy próbuję zagospodarować jego czas i on już wyczuwa, że ja już mam przewagę to on mówi: „A dziadziuś może byśmy tak porozmawiali po angielsku? A może byśmy spróbowali wejść w komputer, w Internet?”. On już szuka przewagi, ale trzeba z pokorą przyjąć, że jest ta bariera cyfrowa. Co robić? Pozwolić im się realizować, samemu też się troszeczkę podciągnąć.

Osoby starsze przez to, że w wielu samorządach zaczynają funkcjonować organy doradcze nazywane radami seniorów mogą mieć również poczucie, że partycypują w kwestiach ich dotyczących. Samorządy chcą się z nimi konsultować, a ich głos zaczyna się coraz bardziej liczyć.

(...) większość spraw związanych z emerytami i z udostępnieniem [dla nich] jednostek kultury jest konsultowana przez pana prezydenta z uniwersytetem III wieku.

Jesienią tego roku powołujemy Radę Seniorów (...) według określonej struktury. Takie rady już od kilku lat funkcjonują na Dolnym Śląsku (...) jest to upodmiotowienie tych osób w strukturach samorządu terytorialnego, w decyzjach, które mogą zapadać pod kątem tych osób.

Obraz poczucia uznania wśród seniorów nie jest jedynie obrazem pozytywnym i kolorowym. Przybiera on również czarne barwy - czasem wyrażane w bardzo skrajny sposób. Osoby starsze rysowane są w tych opiniach już nie tylko jako osoby niepotrzebne, ale w oczach niektórych stanowią wręcz przeszkodę i kłopot dla osób młodszych. Seniorzy są spychani na margines i izolowani. Osamotnieni i pozostawieni samym sobie.

Bardzo istotna jest taka bariera psychiczna. Brak tolerancji do osób starszych, poczucie lęku, niepewności, poczucie braku akceptacji. Jest to zjawisko często spotykane, bardzo często osoby starsze wolą jakieś formy spędzania czasu, w których nie będą się czuły skrzepowane, będą wiedziały, że nie są tam jakimś marginesem.

To znaczy, ze strony młodych ludzi, jesteśmy niepotrzebni, zabieramy im chleb, pieniądze. Jesteśmy niepotrzebni.

(...) największym bólem i dramatem jest samotność, zapomnienie, to, że ktoś czuje się niepotrzebny.

(...) osoby młodsze mają w sobie bardzo niewielką tolerancję na starość. (...) seniorzy są takimi samymi ludźmi jak my i mają mnóstwo do zaoferowania bo przecież senior jest osobą z olbrzymimi bagażem doświadczenia życiowego. To wszystko leży odłogiem, jest niewykorzystane, bo idzie na emeryturę i radź sobie człowieku sam. Nie jest nam już twoja wiedza potrzebna.

(...) po pierwsze brak zainteresowania przez własne dzieci. Człowiek stary jest zostawiony sam sobie w domu. Jeżeli przychodzą młodzi do domu z pracy, to są zmęczeni. Nie chcą być w domu ze starszym człowiekiem. Nie chcą często rozmawiać i jeśli zostaje sam, to najwyżej zejdzie z piętra na dół i usiądzie na ławeczce. Będzie się bał iść dalej, bo choroba mu nie pozwala, bo będzie się bał, że wróci późno, że zostanie napadnięty. Są takie lęki, bo o tym ludzie mówią. Kiedyś były rodziny wielopokoleniowe i one spełniały fajne zadanie.

Badani dostrzegli, że niejednokrotnie osoby starsze chciałyby podzielić się swoją wiedzą czy zdobytym przez lata doświadczeniem, ale spotykają się wtedy z oporem ze strony osób młodszych, które nie są tym zainteresowane. Nie chcą ich słuchać.

(...) ludzie z wiekiem mają to poczucie bagażu doświadczeń. Tej mądrości życiowej, która wynika z doświadczenia (...) poczucie tego, że mają dużo do zaoferowania. Tylko nie zawsze inni to dostrzegają i chcą, żeby te starsze osoby się z nimi dzieliły.

Różnie bywa – nie wiem, czy czują się niepotrzebni, ale wiem, że czasem się wręcz złością, że nikt nie chce ich słuchać. Potrzeba jest, a brakuje możliwości przekazania tego wszystkiego.

Ja bym chętnie uczył, tylko żeby te chęci były, a one muszą wyjść od dołu to wtedy chętnie pomogę. Ale tak, żeby na siłę wślaczać to nie. Wśród młodszego pokolenia te chęci są mniejsze. Teraz to się sporadycznie zdarza, żeby to był ciąg taki pokoleniowy.

(...) młodzi mają swoich idoli, dużo młodszych, dużo bardziej atrakcyjnych dla nich. Jak dla mnie to oczywiście takie osoby są bardzo wartościowe i mają wiele rzeczy, które mogłyby przekazać i podzielić się swoim doświadczeniem. Tylko teraz pytanie: czy ta druga strona też ich uważa za takie osoby, z których mogą czerpać?

Nie chcą słuchać, kto chce słuchać, to owszem, buzie otworzy i słucha uszami i buzią a inni w ogóle nie słuchają.

(...) seniorzy są chętni, oni chcieliby być wysłuchani, chcieliby się pokazać. Natomiast młodzież niechętnie podejmuje jakieś takie inicjatywy ze strony seniorów. Młodzież kieruje się zupełnie na odbiór techniki, na kontakt z młodszymi. Nie ma tej kultury przekazywanej przez dom, żeby te pokolenia łączyły się. Bardzo słaba jest więź międzypokoleniowa. Przyczyna leży we współczesnych rodzinach i również w szkole. Szkoła w tej chwili edukuje, a słabo wychowuje. Szkoła nie ma teraz właściwie swojego programu (...) z racji natłoku informacji jakie musi przekazać.

Respondenci wskazywali działania, które mogłyby pomóc pobudzić poczucie uznania wśród seniorów. Do przykładowych należą: ciekawe, niebanalne projekty edukacyjne, kampanie społeczne skierowane do młodych ludzi czy spotkania, wydarzenia międzypokoleniowe. Pojawiały się bowiem zgodne głosy, że przełamać pewną niechęć do seniorów może kontakt z nimi, lepsze poznanie się oraz unaocznienie korzyści, bogatych zasobów jakimi dysponują osoby starsze.

(...) wszystkie kampanie nie powinny być do seniorów skierowane a do młodszego pokolenia. Ludzie korzystajcie, babcia i dziadek za chwilę umrą i nie odpowiedzą o tym czy o tamtym. Oni mają taką fantazję, że siwy dym, oni potrafią takie rzeczy robić tylko dajcie im na to przyzwolenie, nie traktujcie w sposób stereotypowy.

(...) kultura seniorów i dla seniorów powinna się zbiegać w postaci spotkań właśnie z młodszymi ludźmi. Wydaje mi się, że takiego kontaktu ludzi starszych z młodymi jest trochę za mało. Chodzi mi o różnego rodzaju spotkania, na których młodzi mogliby zobaczyć, że człowiek starszy, który teoretycznie jest na zwolnionych obrotach (...) dużo, poprzez swoje doświadczenie, mógłby tych młodych nauczyć. Tego brakuje.

Może za mało bywają z nami, starszymi? Może gdyby się częściej spotykali? (...) myślę, tak jak (...) my się [ich] też krępujemy czasami [tak] oni nas, bo za mało się spotykamy.

U nas w gminie tworzy się dużo takich projektów, obecnie mamy projekt: szlak ginących zawodów i pracownie ginących zawodów, gdzie jest osiem pracowni, m.in.: tkacka, koronkarska, zdobnictwa ludowego. Są to pracownie w ośrodku kultury, aranżowane w dawnym stylu, w każdej z tych pracowni odbywają się zajęcia, na które można przyjechać, nauczyć się czegoś. Zajęcia prowadzone są przez osoby starsze. To są zajęcia cykliczne dla mieszkańców, nawet grupy zagraniczne przyjeżdżają na zajęcia.

Niejednokrotnie seniorzy mają poczucie braku uznania również z innych względów. Takie poczucie może rodzić się, gdy nie potrafią odnaleźć się w nowej rzeczywistości, podczas niedoceniań ich wysiłków czy dyskredytowania ich dokonań jako konsekwencji pewnej tendencji do zbyt uproszczonego odcinania się od przeszłości.

To jest problem mentalny osób, które zeszły z eksponowanych stanowisk i przeszły na emeryturę. Uczestniczyli w życiu kulturalnym, a teraz się o nich zapomina, to jest bariera psychologiczna, przestają funkcjonować w swoim środowisku.

A nam się nic nie płaci, nic się nie docenia. Tyle serca się w to [zespół artystyczny] wkłada. Mogliby przynajmniej jakiś dodatek do tej renty, ale nie, o tym się nie mówi. Po prostu za friko robimy.

Nasze pokolenie jest rozgoryczone. Dlaczego? Dlatego, że między 1945 a 1989 rokiem Polska nie istniała. (...) Jak może ten uczeń, ten młody człowiek brać przykład z dziadka jak o tym dziadku same tylko negatywne sprawy się dowiaduje. Będzie się dowiadywał, że dziadek nic nie robił, nie wiadomo z czego żył. (...) Ludzie są rozgoryczeni, tacy jak my, bo się myśli, że my nic nie zrobiliśmy. A do tego czasu budżet się ratuje ze sprzedaży tego my żeśmy zrobili, wyprodukowali, stworzyli.

Podsumowując, widzimy, że aspekt potrzeby uznania jest oparty na dysonansach, sprzecznościach. Z jednej strony mamy seniora, który czuje się potrzebny, jest chętnie słuchany, przekazuje swoje doświadczenie, tradycje, wartości, ma poczucie misji, otwiera się na młodsze pokolenia w których „zaszczepia” kulturę. Z drugiej obserwujemy spychanego na margines, niepotrzebnego, rozgoryczonego i samotnego człowieka, którego nikt nie chce słuchać, co powoduje kolejne frustracje i pogłębia poczucie marazmu oraz beznadziei. Gdzie leży prawda? Który obraz jest dominujący? Wydaje się, że wbrew pozorom – oba ze sobą współistnieją i pewnie żaden z nich ostatecznie nie jest w stanie wyprzeć tego drugiego. Wpływ na to ma szereg czynników - zarówno aspektów i uwarunkowań indywidualnych, osobowościowych, postaw, modeli wychowania, własnych doświadczeń, jak i obrazów kształtowanych i „narzucanych” nam przez społeczeństwo, stereotypy czy media.

Tak samo młodzi potrzebują starszych, jak starsi potrzebują młodych. To (...) takie naturalne. Dzieci potrzebują dziadków do jakiegoś czasu, potem przychodzi pewna odskocznia. Potem może do 30 roku życia tego starszego człowieka się nie zauważa, ale później znowu pojawia się otwarcie na niego. Wiem po sobie. Moja babcia pięknie śpiewała, a ja sobie nic z tego nie zapisałam. Nic! Teraz szukam tych piosenek, zbieram. Syn (...) mówi do mnie: mamó powiedz, jak ty to zrobiłaś? On korzysta z mojego doświadczenia, mojego bagażu. Mnie kiedyś wydawało się, że „co tam stary człowiek?”. Zaczyna się już inaczej patrzeć mając trzydzieści lat. Mija ten „okres głupoty” (...) takiego zadufania, że młodość może wszystko. Nie może. Pan Bóg tak ustawił ten świat, że właściwie każdy, każdemu jest potrzebny. Tak zdrowy - choremu, jak i chory - zdrowemu.

7. Dominujące aspekty wizerunku seniora

Dalsza część analizy bogatego materiału uzyskanego w wyniku badań jakościowych ma ukazać główne dyskursy, tematy, motywy przewodnie czy też obszary wizerunkowe, które pojawiają się gdy zaczyna mówić się o osobach starszych. Z pewnością nie wyczerpują one w pełni sfery wizerunkowej seniorów. Wydaje się jednak, iż pokazanie ich (wraz z dużą ilością przykładów/cytatów fragmentów transkrypcji badawczych) pozwoli wyłonić bardzo złożony i wielowątkowy obraz seniora w Polsce. Obraz seniora jest bowiem podobnie jak samo pojęcie „osoba starsza” niejednorodny. Analiza zebranych materiałów projektu badawczego pozwoliła ukazać kilkanaście wiodących dyskursów, wokół których budowany jest wizerunek osoby starszej.

7.1. Aktywny senior - pozytywne przykłady

Badanie, szczególnie w swojej jakościowej formie przyniosło bardzo wiele niezwykle ciekawych przykładów aktywności osób starszych. Z tymi osobami badacze w znacznej mierze bezpośrednio spotykali się podczas Targów „Aktywni 50+” w Poznaniu, XV

Ogólnopolskiego Przeglądu Artystycznego Ruchu Seniorów „ARS 2012” w Bydgoszczy czy podczas sesji fokusowych.

Spoleczeństwo dzieli się na aktywnych i tych co lubią tylko działkę i telewizor. Dla tych aktywnych potrzeba zaplecza, zgrupowanie i inspiracji. Do ludzi aktywnych na pewno zaliczą się osoby, które mają jakieś hobby. Chodzi o to by zarazić innych tym hobby.

(...) Stało się wręcz modne, by (...) uczestniczyć w terapii zajęciowej, ale też by jak najdłużej w niej uczestniczyć w dobrej formie.

Aktywni seniorzy, którzy sami tworzą kulturę traktują ją jako odskocznnię od szarej rzeczywistości. Daje im ona poczucie spełnia, zadowolenie, radość, „drugą” młodość. Zaspokajają chęć pokazania siebie, swoich pasji, umiejętności oraz sprawdzenia czy jeszcze mogą coś zrobić dla innych. Tym samym kultura jest czynnikiem który ma pozytywny wpływ na poczucie wartości.

Ja jestem po poważnych nowotworowych sześciu operacjach i ja czasem chcę to rzucić [kierowanie, organizowanie zespołu] ale mówią mi żebym tego nie robiła: co ty będziesz robić w domu? Ja powiem szczerze, jestem po takich poważnych operacjach, że niektórzy to by się załamali. Ja to sobie biorę do głowy, nie myślę o chorobie. Zespół to odskocznia od rzeczywistości. Jak niektórzy są chorzy to się skupiają na chorobie i to jest najgorsze. Niby chciałby przyjść, ale nie bo jest chory. To złe myślenie. Ja w głowie to mam z 20 lat, tylko ta tusza przez chorobę i te nogi na które nieraz jestem zła. (...) Akordeonista też jest po dwóch zawałach, ale cieszy się, że idzie, że chęci są i rozrywkę ma.

Teatr jest specyficzny. Jest jak rodzina. My musimy się lubić. Musi być zdrowy dotyk. Jeden drugiego musi rozumieć, pomagać sobie nawzajem. Nie jest ważne czy my zdobędziemy nagrodę, ważne jest żebyśmy coś zrobili, że dla ludzi można występować, nie dla jury. Ci, którzy chcą coś zrobić - są tacy radosni. Są chłonni. Aż tryska z nich i ich rozsadza ta radość.

(...) jak zobaczy takich seniorów jacy oni są żywotni, to budzi podziw. My zawsze z żoną podziwiamy ich za to, że oni chcą i mają tyle energii w sobie. Skąd oni tą energię czerpią? Chyba dlatego, że są w zespole.

Po prostu nasi seniorzy chcą coś sami robić. Oni są zaangażowani i aktywni, oni chcą zaśpiewać, oni chcą się pokazać, z czymś wyjść, namalować, pisać, wystąpić (...). Dla nich daje to niesamowitą mobilizację i pewność siebie.

Badania pokazały, iż aktywni seniorzy są osobami niesłychanie pozytywnie nastawionymi do życia. Tryskają energią i chęcią życia. Czasami wręcz „zarażają” swoją pasją. Wielu cechuje optymistyczne podejście do otaczającej ich rzeczywistości, dystans do siebie, mądrość życiowa. Wielość, różnorodność pasji, rzeczy w które się angażują, u niektórych seniorów wydaje się wręcz nieprawdopodobna kiedy weźmie się pod uwagę ich wiek i problemy zdrowotne. Część osób starszych aktywnie spędza swoją „jesień życia” czasem mimo braku wsparcia, pomocy innych czy przeciwności losu.

Ja jestem oryginał. (...) obchodzę 54-lecie pracy w Archiwum Państwowym (...) jako kustosz. Mnie nie mogą wykurzyć z tego archiwum. Ja wciąż jeszcze aktualnie codziennie od 10 do 15 jestem, ale jest to dla mnie niesamowitą satysfakcją. Ja już nie jestem na żadnym etacie, ani ćwierć etacie, czasem praca zlecona (...).

(...) prowadzę [zespół] 25 lat (...) mamy osiągnięcia, dyplomy, nagrody, puchary. Mamy tylko jeden mankament: nie mamy świetlicy. Jesteśmy jedynym zespołem (...) gdzie nie ma nic we wsi. Taki wójt opieszwały (...) Gdzie się Państwo spotykacie? U mnie w domu. Mój dom służy za świetlicę i tak to wszystko się wałkuje przez 25 lat. Gdybyśmy mieli chociaż jakiś kąt... A inne miejscowości mają remizy, szkoły i nic się u nich nie dzieje. Nie ma nikogo.

Zajmuję się działalnością społeczną. Jestem radnym (...) redaguję (...) - taką gazetkę. Jestem sekretarzem rady seniorów, prezesem [fundacji] (...) mam wiele hobby, nie nudzę się - filmuję amatorsko, montuje filmy, trochę fotografii, wszystkiego po trochu (...) pracujemy społecznie, bez wynagrodzeń (...) Organizujemy tam prelekcje, wyświetlamy filmy amatorskie, organizujemy spotkania z ciekawymi ludźmi. (...) Piszę taką kronikę, historię rodzinną. Praktycznie mam to na ukończeniu, zajmuję się genealogią rodzinną. (...) Komputer i programy od strony praktycznej znam.

(...) mamy najstarszego członka [grupy teatralnej] który skoczył 84 lata i on jest od początku z nami. Kiedyś poszedł na zabieg i miał coś zszywane na plecach i świeże szwy. Przyszedł na próbę i miał się pochyłać, coś podnosić z podłogi. I ja mówię: (...) schyl się. No dobrze. Dobrze. I zaraz słyszę – ałaj! Pytam się co się stało? A on, że chyba mu szwy poszły. Ja na to – jakie szwy?

Mamy w swoim zespole grajka, który ma ponad 80 lat. On do Łodzi [na koncert] pojechał dwa tygodnie po operacji. Tak, niesamowite. Zawieźliśmy go leżącego.

(...) mamy podopiecznych na wózkach inwalidzkich, bez kończyn górnych czy dolnych, ale oni są tak aktywni, tak motywują tą społeczność sprawniejszych, że dopiero wtedy niektórzy się pukają i mówią: patrzcie, jak to dużo zależy od tego jacy jesteśmy wewnątrz.

[znam kobietę 90 lat, która mówi] jestem po dwóch udarach, po wylewie i gdyby nie ta moja chęć bycia zdolnym do samoobsługi i życia w tej społeczności, to by mnie już dawno nie było, ale staram się wychodzić z domu, wstać, umyć się, wyjść z ludzi, nie zamykać się. Nie ma nic gorszego niż ludzie zamknięci.

Tych ułomności tego wieku jest dosyć dużo, ale człowiek mimo wszystko stara się być jakoś na powierzchni i dalej jakoś żeglować przez to życie. (...) Mimo, że jesteśmy tacy w mniejszym lub większym stopniu okaleczeni, ale przecież warto żyć, świat jest piękny i trzeba sobie z tym wszystkim jakoś radzić. (...) Raczej cechuje mnie optymizm, że nie będzie gorzej tylko będzie lepiej, mimo tej sytuacji kryzysowej. Lepiej być optymistą niż takim czarnowidzem.

Cześć respondentów zauważyła znaczną przewagę kobiet nad mężczyznami w sferze aktywności życia senioralnego. Podczas badań przeprowadzanych w czasie trwania różnych imprez kulturalnych, w tym także wydarzeń skierowanych stricte do seniorów (przeгляд artystyczny, targi) ten znaczny współczynnik feminizacji można było doskonale zaobserwować. Gdzie szukać przyczyny takiego stanu? Wydaje się, że nie tylko w demografii (liczba kobiet seniorek jest większa niż mężczyzn), ale też na gruncie wcześniej pełnionych ról społecznych i związanych z nimi sposobów życia i wzorów postępowania. Wpływ na mniejszą ilość panów zaangażowanych w aktywne życie na starość może mieć stereotypowe pojmowanie mężczyzn jako głowy rodziny, zajmujących się niemal wyłącznie pracą zawodową. Nie pielęgnujących (w przeciwieństwie do kobiet) więzów społecznych, kontaktów międzyludzkich. Zamykających się w sferze zarobkowej, oddających pole aktywności społecznej kobietom, w związku z czym obszar ten został na starość również konsekwentnie „przypisany” seniorkom.

(...) wizerunkowo, to nie ma tu jednego portretu. Ten portret jest bardzo zróżnicowany. To głównie portret kobiety – one żyją dłużej i są bardziej aktywne. Kobiety przede wszystkim uczestniczą w różnych akcjach. W klubie seniora na jubileuszu na 100 pań jest 7 panów.

A ile wdów jest teraz? Faceci szybciej umierają – po prostu. Z reguły tak bywa, że panie zostają same w domu. I dlaczego się decydują? Raz zapisać się do jakiegoś klubu i zacząć działać a jak coś działa to jedna drugą wciągnie koleżankę.

(...) jest taki stereotyp wśród tych starszych ludzi, którego nie powinno być, ale jest: ja nie pójdę; po co? Będą się ze mnie śmiali koledzy. Tak było na samym początku u mnie w chórze. Ludzie mówili: a ten poszedł do chóru. A po cóż on tam poszedł? Czego on tam szuka? Co on tam będzie robił? Dopiero jak chór zaczął się rozwijać i panowie zaczęli dobrze śpiewać, to oni mówią: słuchaj, mamy jeszcze jednego do chóru. I panowie zaczęli przychodzić. Wytworzyła się jakaś sprzyjająca atmosfera, że ci panowie zmienili swój tok myślenia. Udało się, ale ich trzeba do tego przekonać, zachęcić, a to nie jest takie proste.

Oczywiście bardziej aktywne w sferze społecznej są kobiety. Mężczyźni dłużej pracują, choćby ze względu na wiek emerytalny. Krócej żyją, czyli mężczyzn seniorów jest mniej. Wynika to też z roli, jaką wcześniej, w swoim życiu pełniły kobiety, musiała być bardziej aktywna społecznie, troska o rodzinę wymagała zaangażowania w takie sfery. Im jest się później łatwiej przełamać jeśli chodzi o aktywność w tym czasie, kiedy już aktywność zawodowa jest zakończona. Może to też jest kwestia predyspozycji, fakt, że kobiety są bardziej otwarte, bardziej się angażują w więź, relację. (...) Widzimy jednak, że kobiet jest więcej uczestniczących w takich sferach niż mężczyzn. Może mężczyźni są bardziej zamknięci i minimalistyczni. Może to już jest generalizowanie.

7.2. Zobaczcie nas!

Osoby starsze, które tworzą kulturę, obalają stereotyp seniora który zamyka się w sobie, izoluje od reszty społeczeństwa i najchętniej „zapadłby” się pod ziemię. Seniorzy-artyści chętnie pokazują swoją twórczość (i tym samym siebie) i nie unikają kontaktu i konfrontacji z odbiorcami ich kultury.

(...) chcą to pokazywać. Wyciągają to na światło dzienne, żeby pokazać, że oni są aktywni, że oni coś potrafią zrobić. Ktoś ich podziwia. Tak samo sposób bycia i zachowania w zespole też świadczy o tym, że oni chcą się pokazywać. Chcą być na piedestale.(...) Lubią się prezentować przed osobami w swoim wieku, bo chcą pokazać, że my jesteśmy aktywni, a wy nie.

Młodzi ludzie przychodzą i podziwiają nas, że my w tym wieku jeszcze skaczymy.

(...) po to właśnie wrzuciłam wiersze na stronę [internetową], że ja tam widzę (...) ile osób wyświetlało, ile osób skomentowało, daje bardzo dobrą opinię. To cieszy, to motywuje, dodaje kopa do nowych inicjatyw.

7.3. Okres starości - czas dla seniorów

W opinii wielu badanych, w ostatnim czasie, bardzo zmienił się sposób patrzenia seniorów na okres ich starości. Wzrosła świadomość podmiotowości, własnego „ja”, potrzeb seniorów. Pojawiły się nowe oczekiwania wobec sposobów spędzania czasu oraz nowe formy, również zbiorowe, towarzyskie - mniej lub bardziej związane ze sferą kultury. Największą zmianą w tym aspekcie jest odejście od przypisania seniorom „nadrzędnej” roli - roli opiekunów dla wnuków. Funkcji, która jako jedyna miała nadawać sens życia, określać ich społeczną „użyteczność”, determinować. Roli, którą w pełni „musieli” przyjąć

poświęcając się jej bezgranicznie, niemal na wyłączność. Sfera rodzinna nadal pozostaje bardzo ważna dla osób starszych, lecz wielu z nich dziś potrafi zarysować granice i wyznaczyć również czas tylko dla siebie, na realizację swoich pasji i zainteresowań.

Senior ten teraz, w 2012 roku, a ten w 1987, kiedy zaczynaliśmy, ma zupełnie inne oczekiwania i wymagania. To już nie jest taki senior, który chciałby siedzieć z dziećmi i pilnować wnuki. Ten, który chciałby wyjść do teatru, pójść do filharmonii i my im to proponujemy. Uwielbiają wspólne wyjazdy, udział w turnusach rehabilitacyjnych (...).

Senior powinien mieć swoje ja, powinien powiedzieć sobie: ja jestem w tej chwili ważną osobą, ja muszę zadbać o swoje zdrowie, o swoje dobre samopoczucie i nie siedzieć w domu.

(...) moja synowa się nie dziwi, że ja chodzę na basen, że ja chodzę na aerobik, że ja mam takie a nie inne zainteresowania, że [chodzę] do klubu filmowego, że piszę wieszki, że żyję jeszcze, że fotografuję. Nie - jej to nie dziwi. Gorzej jest jak są dzieci, do których nie dociera to że my nie jesteśmy jeszcze starcami [spisanymi] na straty.

Teraz młode babcie i dziadkowie zaczynają myśleć o sobie. Wcześniej dziadkowie biegali do wnuków, bo myśleli, że córka sobie nie poradzi, więc babcia biegła do wnuków. Starzy zapominali o swoim życiu. Ja też mam wnuki i je kocham. Ktoś przecież może mieć swoje zainteresowania, może mieć talent do pisania czy innych rzeczy, ale on o sobie zapomina.

(...) rodzina zawsze była istotna dla seniorów. (...) Chociaż czy babcie obecne chcą aż tak żyć z wnukami, do końca też nie. Wyznaczają określony czas. Tu mogę, tu chcę, ale też zaczynają zaznaczać swój odrębny świat. Idę na spotkanie, poświęcam czas wnukom, robię obiad, ale muszę mieć tyle, a tyle czasu. Mam czas dla siebie, na swoją samotność. Wyznaczają swoje granice. Kiedyś babcia była ciągle obecna, czy dziadek. Byli ciągle obecni, a teraz nie. Świat się bardzo zmienił.

Zmieniają się także style życia współczesnych seniorów. Obraz jaki wyłania się z badań jakościowych pokazuje, że coraz częściej osoby starsze są zadbane, otwarte i ciekawe świata, wykształcone, aktywne. Seniorzy realizują w czasie „dla siebie” swoje pasje i hobby nie tylko indywidualnie, ale również zbiorowo w zrzeszeniach, klubach, uniwersytetach czy kołach zainteresowań.

Pojawiła się tendencja do zdrowego żywienia. Starsi ludzie mniej narzekają na stan zdrowia, za to zaczynają zmieniać swoje nawyki żywieniowe, bardziej dbają o swój wizerunek, a także o relacje między swoimi rówieśnikami. Proszę zobaczyć, ile jest stowarzyszeń, fundacji, klubów. To jest odpowiedź. Gdyby ludzie nie byli tym zainteresowani, to tego by nie było.

(...) wiedzą o tym, że istnieją kluby seniora, że istnieją koła gospodyń wiejskich, istnieje uniwersytet trzeciego wieku to jest rozpropagowane na całą Polskę. Te rzeczy odkąd jesteśmy w Unii Europejskiej to tym bardziej są stawiane na innym poziomie, na lepszym (...) senior decyduje sam o tym gdzie on może sobie pójść i to odważnie - nie musi płakać, nie musi prosić.

(...) senior jest ostatnio co raz bardziej wykształcony, zadbany, ciekawy. Jest bardziej komunikatywny, dociekliwy. Kiedyś starość łączyła się z „siedz dziadku i nie odzywaj się”, a teraz nie. Chce brać udział w ciekawych pogadankach, uniwersytecie trzeciego wieku, wyjechać na wczasy, wycieczkę. Chce być zapraszany na urodziny czy imieniny do znajomych. To już nie jest ten sam człowiek. Niech Pan zauważy jakim językiem operują współcześni seniorzy. Może nie wszyscy, bo ja nie mogę generalizować, ale są bardziej komunikatywni. Nie dają się zdołować, ale też mówią ładnym językiem.

(...) to byli ludzie po sześćdziesiątce, ale czy oni właściwie wyglądali na starych ludzi? Nie, też byli tacy młodzi duchem. Myślę, że teraz jest bardzo dużo ludzi, którzy mimo tego, że licznik im liczy te latka, mają silne poczucie własnej wartości. Mogą wyjechać gdzieś, coś zwiedzić, zobaczyć, czegoś się nauczyć. Są bardziej otwarci i ciekawi.

7.4. Bezinteresowna pomoc innym

W dobie materializmu i podejścia które głosi, iż „światem rządzi pieniądź”, w momencie, gdy niemal wszystko przeliczane jest na gotówkę lub inne korzyści materialne wydaje się, że bezinteresowna, darmowa pomoc jest reliktem bezpowrotnie minionych epok. Okazuje się jednak, że nie do końca. Otóż jedną z charakterystycznych cech u osób starszych, jaką wskazali badani, jest chęć niesienia przez nich pomocy innym, wzajemne wsparcie i solidarność pokoleniowa.

Staramy się, by to była taka rodzinna atmosfera, by ten, który jest słabszy po latach, jest wspierany przez tych silniejszych. (...) Fajnie, że to jest (...) taka dwupokoleniowa już grupa bo jest i pięćdziesiąt plus, sześćdziesiąt (...) którzy wspomagają tych osiemdziesięciolatków, dziewięćdziesięciolatków, poprzez załatwienie właśnie urzędowych spraw czy nawet siebie wspomagają posiłkami. Naprawdę jak słucham (...) jak koleżanka, która jest głęboko niedowidząca i ona mówi: „(...) całą noc lepiłam pierogi, bo koleżanka jest niedomagająca i nie ma sprawy, ja jej taką przysługę zrobię” i naprawdę takie akcenty zdarzają się często. (...) Od wielu lat mówimy o wolontariacie seniorów, to jest tu [Dzienny Dom Pomocy] na co dzień.

(...) musiałam zastąpić osobę facetem, który ma problemy z oczami. Nosi bardzo grube szkła i ledwo widzi (...) i cała grupa mu pomaga. Ja na początku nie wiedziałam, że on ma aż takie problemy ze wzrokiem. I on po omacku te rzeczy [na scenie] robi a inne osoby mu rekwizyty do ręki podają bo sam nie odnajdzie.

Uwielbiają wspólne wyjazdy, udział w turnusach rehabilitacyjnych, ale tam też poznają siebie nawzajem. Nawiązują się nici sympatii, koleżeństwa. Potem takie wspomaganie siebie na co dzień. I takie jest piękne.

Osoby starsze nie kierują tej pomocy i chęci jej niesienia jedynie do swojego środowiska. Część z nich bardzo chętnie dzieli się swoim doświadczeniem z młodszymi pokoleniami - co nie zawsze spotyka się z właściwym odczytaniem intencji i zrozumieniem. Seniorzy traktują pomaganie innym jako coś oczywistego, normalnego. Nie oczekują na rewanż. Cechuje ich przy tym bardzo duża doza skromności.

(...) tak jak są skorzy do zwracania uwagi, czy jakiegoś tam wychowywania, tutaj może sensie negatywnym, to jednak też pojawia się to w sensie pozytywnym. Popatrzmy też na to, że większość uwag seniorów wynika z ich dobrych chęci. Niekoniecznie tak są odbierane przez osoby młode, które są trochę buntownicze. Każdy chce po swojemu. To też dotyczy dzieci. Starsze panie zaglądają do wózków i pytają czemu bez smoczka, bez czapeczki i tak dalej, a w gruncie rzeczy chcą dobrze. To nie jest z ich strony zła intencja. Niestety jest odbierane przez młodą mamę jako wtrącanie się. Myślę, że seniorzy są skorzy do pomocy lub interakcji, dzielenia się swoimi doświadczeniami życiowymi.

Bardzo często jest tak, że z taką ogromną dozą skromności podchodzą do tego co robią i kiedy się ich pyta jak się postrzegasz, za kogo się uważasz to mówią: „po prostu robię co umiem, chodzę do szpitala, staram się rozbawić dzieci”. Natomiast słowo terapeuta (...) jest takim w ich odczuciu na wyrost: „Ja nic wielkiego nie robię”.

7.5. Promowanie starości

Animator kultury, menager zespołu czy organizator wydarzenia kulturalnego musi zdawać sobie sprawę jak ważny jest dzisiaj aspekt medialny, wizerunkowy. Nie przypadkowo media traktowane są jako czwarta władza. W myśl hasła „jeśli o tobie nie mówią - nie istniejesz” osoba organizująca senioralne wydarzenie kulturalne powinna kreować również przekaz medialny i zadbać o odpowiednie jego nagłośnienie i promocję. Coraz częściej osoby zajmujące się twórczością artystyczną seniorów tę świadomość posiadają.

(...) mamy występ czy spotkania w parafiach czy w klubach osiedlowych czy podczas dni seniora, dni niepełnosprawnych (...) staramy się jak najwięcej o tym mówić, wydajemy biuletyny, nagrywane są audycje.

Jak mamy osiągnięcia czy coś robimy to mamy stały kontakt z mediami czy nawet sama piszę artykuł i wysyłam do naszych lokalnych gazet.

Na takie wydarzenia [senioralne] zaprasza się prasę, telewizję, radio. Ja mam tam swoje kontakty, które uruchamiam. Ostatnio znalazłam hafciarkę - pasjonatkę. Napisałam artykuł o niej do gazet lokalnych, na strony internetowe. My jako ośrodek kultury promujemy to, wspieramy. Oni [seniorzy] sami nie daliby rady. Dlatego trzeba wesprzeć ich w działaniach.

Pozytywnym zjawiskiem, jakie dostrzegają badani, jest coraz większa liczba programów, instytucji i inicjatyw skierowanych do seniorów, wspomagających (organizacyjnie i finansowo) aktywność osób starszych.

(...) w ramach środków ze stowarzyszenia „ę” zostało sfinansowanych kilka naszych projektów. (...) ja działałam w sekcji literackiej, zorganizowaliśmy kilka montażu słowno-muzycznych.

(...) o seniorach dopiero zaczyna się mówić. Są fajne inicjatywy, tak jak Centrum Inicjatyw Senioralnych, albo targi Aktywni 50plus, po których widać, że to się zaczyna.

(...) uczestniczyliśmy w projekcie Centrum Wolontariatu gdzie wraz z młodymi ludźmi uczyliśmy się nawzajem różnych rzeczy – obsługi telefonów komórkowych, aparatów fotograficznych. My uczyliśmy młodych: języka, gotowania.

Wydaje się, że na polu promocji działań seniorów możemy również wyróżnić dwa obszary, których poprawa mogłaby korzystnie wpłynąć na pozytywny wizerunek osoby starszej w Polsce. Z jednej strony należałoby zastanowić się nad aspektem odpowiedniej i umiejętnej „sprzedaży” aktywności seniorów, pokazaniem umiejętności jakie posiadają ludzie w okresie „jesieni życia”. Wymaga to zależenia form czy sposobów promocji, przekazu, które byłyby bardziej atrakcyjne dla młodszego pokolenia i lepiej do niego trafiały. Drugim pomysłem jest rozpoczęcie programów czy kampanii społecznych, które by „edukowały”, pokazywały i przygotowały później urodzone pokolenia do okresu starości.

(...) mówiliśmy o tej aktywności, ale przecież osoby starsze bardzo dużo pamiętają. Osoby starsze bardzo dużo mają tego doświadczenia. (...) może nie umieją sprzedać tej umiejętności. (...) jakby umieli pokazać na zewnątrz (...) to może byłoby inaczej spostrzegani (...).

(...) zadaniem jest przełamywanie stereotypów o seniorach. W naszym mieście staramy się pokazać seniorów jako pełnowartościowego człowieka ze swoimi pasjami, umiejętnościami i w związku z tym wychodzimy z ofertą do seniorów w sensie kulturalnym, naukowym, ale to też edukowanie społeczeństwa (...) Szerokie edukowanie do starości.

7.6. Bierny senior

Nasze badanie dotyczyło „kulturalnych aktywności osób starszych” w związku z czym szczególnie mocno zainteresowani byliśmy seniorami, którzy aktywnie spędzają swój czas, którzy uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych, są zaangażowani. Szukaliśmy ich między innymi na kulturalnych imprezach a nie w „zamkniętym” domu. Co nie oznacza, że (znacznej/dużej/przeważającej?) części osób strasznych tam nie ma... Są, i to oni stanowią największe zmartwienie dla nas, młodszych wiekiem, którym dziś przypadła rola „urządzania” tego świata. Co zrobić by ich wyciągnąć z tych „czterech ścian”, by zachęcić do kultury, która może przecież dać wiele pozytywnych wartości? Jak pokazać, że dzięki niej mogą na nowo nadać sens swojemu życiu, odnaleźć pasje czy zacząć robić coś na co wcześniej nie mieli czasu?

Tutaj uniwersytet III wieku jest oczywiście bardzo pięknym przykładem (...) gdzie starszy człowiek może nadać sens swojej egzystencji, pozostawić swój jakiś ślad, ale poza jego obrębem, używając eufemizmu, są szerokie strefy cienia, których my tutaj niestety nie dostrzegamy. To są całe zastępy ludzi trzeciego wieku, bezużytecznych, samotnych, nikomu niepotrzebnych, co rozmaite moje badania (...) pokazują.

Głosy płynące od badanych nie są optymistyczne. Jeśli ktoś nie czuł przez całe życie potrzeby obcowania z kulturą czy innych aktywności ten na starość też nie będzie jej przejawiał.

Ci którzy są od urodzenia samotnikami i nie angażują się przez całe życie nigdzie to na starość też nie biorą udziału.

(...) osoby odporne na kulturę trudno zachęcić nawet ulotkami, namowami, nawoływaniem przez mikrofony. Latem działka a w zimie oglądanie telewizora i na to nie ma lekarstwa. Nie tylko w naszym mieście, ale i każdym innym.

(...) znam też osoby, które są na emeryturze i nic nie robią (...) Siedzą sobie w domu i nie wiadomo co robią. (...) zależy od osobowości osoby, czy jest to osoba która była aktywna, czy na tej emeryturze będzie aktywna. Czy jest bardziej pasywna i czy aktywność w czasie trwania pracy zawodowej była wymuszona i trzeba było chodzić do pracy, trzeba było o siebie dbać i tak dalej, a jak już się nie musi, to w ogóle nic się nie musi.

Respondenci dostrzegają różne podłoża bierności i marazmu seniorów. Cześć z nich nie potrafi odnaleźć się w nowej rzeczywistości - roli emeryta. Nie wiedzą co zrobić z nadmiarem wolnego czasu, który samemu trzeba zagospodarować, którego już nie wypełni praca zawodowa.

(...) człowiek, który już nie pracuje czuje się już jakby niepotrzebny, taki odstawiony na boczny tor. Dla niektórych jest to ciężkie do przyjęcia. Zamykają się w sobie, zamykają się w domu. Fotel, pilot i telewizor są jedynym rozwiązaniem dla nich, nie widzą innej możliwości, ogarnia ich marazm.

Niestety czasami społeczeństwo czy, co gorsza, najbliższe osoby przyczyniają się do izolacji osób starszych. Odstawiają je na „boczny tor”, spychają na margines, wykluczają z życia społecznego powodując tym samym poczucie zubożenia i beznadziei.

Takie poczucie braku akceptacji i (...) trwająca od dłuższego czasu w naszym kraju polityka eliminowania starszych ludzi poprzez kierowanie ich na emerytury. Moje pokolenie zna już sytuację kiedy przechodzimy na emeryturę przy zamykaniu zakładów w wieku 40-tu kilku lat. Są to osoby, które dzisiaj od 20-30 lat są na emeryturze i mogłyby jeszcze 10 czy 15 lat pracować. One się czują odsunięte, marginalizowane. Na pewno jest tu duża praca (...) aby te osoby nie poczuły się wykluczone.

(...) miałam w domu babcię. Nie obowiązywał mnie klucz na szyi, wracałam od domu, gdzie ktoś zawsze na mnie czekał. Babcia była dla mnie ostoją. Teraz tak nie jest. W tej chwili zauważam, że w wielu domach stary człowiek właściwie jest przeszkodą. Najlepiej idź do swojego pokoju, tam masz telewizor, tam masz ciepło, tam masz cicho, zamknij się tam i tam bądź. Nie ma rozmów i to mnie boli.

Bierny senior łączony jest (być może stereotypowo) z wizerunkiem osoby narzekającej na swoje położenie.

Czym się osoby starsze zajmują Pani zdaniem? Właściwie siedzą, narzekają. Jakies sporty, podróże? E tam... W mieście może tak, na wsi nie. Siedzą i narzekają. A na co narzekają? Że to boli, że tu nie można, że kiedyś się gdzieś wychodziło, a teraz nie można. Trzeba się z tym godzić. Jak ta starość przychodzi, to trzeba ją godnie przyjąć.

Telewizja jest często jedynym przejawem obcowania z kulturą u seniorów, którzy swoją starość spędzają niemal wyłącznie w domu. Telewizor jest dla wielu osób starszych jedynym „partnerem”, którym zapełniają swój czas.

(...) senior, który nie ma swojego konika, swojego hobby jakiegoś to bardzo dużo spędza czasu przed telewizorem.

Są osoby, które gazetka, telewizorek i siedzą. I siedzą od rana do wieczora.

Niektóre przedstawione wyżej opinie badanych, dotyczące sfery bierności na polu kultury, ukazują ogromną rolę edukacji kulturalnej, która, delikatnie mówiąc, nie zawsze była w Polsce w najlepszej kondycji. Dziś to oczywiście trochę „płacz nad rozlanym mlekiem”. W przypadku seniorów nie nadrobimy wieloletnich zaległości z przeszłości. Co zatem czynić by zachęcić do wyjścia z domu, do otworzenia się na otaczającą rzeczywistość? Z pewnością należy likwidować bariery, które to uniemożliwiają i pomagać instytucjom, organizacjom, animatorom, lokalnym liderom kultury organizować dla osób starszych czas i przestrzeń. Ważne jest także to, by pokazywać osobom „wcześniej urodzonym”, że nie muszą wstydzić się własnej starości, niedołęstwa, samotności. Należałoby zachęcać do opuszczenia swoich

enklaw pokazując przykłady innych aktywnych seniorów, ich pasji, działalności czy ukazując (coraz liczniejsze) możliwości spędzania czasu. Oczywiście nie jest to gotowa recepta dla wszystkich izolujących się seniorów. Część z nich bardziej lub mniej świadomie sama wybiera „pustelnicze” życie.

Są takie osoby, które stale krążą, bo mają w sobie takie coś, że chcą być z ludźmi. Ale też są typy samotników.

Jeśli w tym wyborze są szczęśliwi i realizują swoje potrzeby nie ma w tym nic złego. Jeżeli jednak ich izolacja i bierność zostały im narzucone - trzeba postarać się to zmienić.

7.7. Po pierwsze: rodzina

Rodzina dla osób starszych wydaje się być fundamentem, który często nadaje i wyznacza sens senioralnego życia. Organizuje czas i sprawia, że osoby starsze odnajdują się w nowych rolach - opiekunów dla wnuków.

W Polsce funkcjonuje jeszcze taki klasyczny podział ról.(...) Tak samo jest z dziadkami - opiekują się wnukami. Później to rzutuje na silne więzi z młodszym pokoleniem.

(...) nie jest tak, że im więcej mamy czasu, tym bardziej aktywnie możemy go spędzać. Z tego względu, że osoby, mimo porzucenia pracy zawodowej, bardzo często wcielają się w rolę opiekunów, do dzieci czy do własnych rodziców. I bardzo często decyzja o wcześniejszym skończeniu życia zawodowego z tym się wiąże.

(...) wynika z naszych polskich realiów. (...) mamy jeszcze wielopokoleniowe rodziny i są te więzi i to jest takie naturalne, że dzieci zwracają się do rodziców o pomoc w opiece nad dziećmi (...) Po pierwsze taki opiekun jest tańszy, a po drugie, młoda mama, która będzie chciała iść do pracy i będzie mogła wybrać między opiekunką i babcią, to zawsze wybierze babcię. A po drugie jest też kwestia niewystarczającej infrastruktury dla dzieci.

Część seniorów zaczyna rozgraniczać czas na ten, w którym zajmuje się wnukami i prowadzi gospodarstwo domowe i czas wyłącznie dla siebie, na realizację swoich zainteresowań, hobby. Niektórzy seniorzy w ogóle nie chcą przyjmować na siebie funkcji opiekuńczej.

(...) jeśli ktoś ma babcię, to błogosławi, że ma tę babcię. Ugotuje obiad, przypilnuje gospodarstwa rodzinnego, dziecko nie wraca do pustego domu. Chyba ludzie starsi też sobie cenią to, że mogą być w jakiś sposób użyteczni. Chociaż zauważyłam też, że pewna grupa odcina się od tego. Poza tym jest taka tendencja, że młodzi mieszkają sami, wyprowadzają się.

(...) funkcjonują stereotypy, że babcia miała służyć młodym, zająć się wnukami, nie myśleć o sobie. Ale teraz jest nowa moda, myślenie zaczyna się zmieniać.

Wydaje się jednak, że znaczna część osób starszych pragnie tego kontaktu z najbliższymi. Oczekują tego i cieszą się gdy mogą zobaczyć się z rodziną czy czynnie

włączyć się w wychowanie wnuków. Spełniają się w tej sferze życia i poświęcają się jej nawet kosztem innych aktywności.

(...) instytucja babci i dziadka jest bardzo angażująca i ona działa. Uważam, że to przedłużenie emerytury jest nieporozumieniem, bo kontakty rodzinne mogą zostać zatracone. Instytucja babci w domu to jest bardzo cenna rzecz. Wczoraj wnuczka moja była u mnie, to żona tu [Targi Aktywni 50+] nie mogła przyjść bo ważniejsza była wnuczka.

(...) chce się czuć tak potrzebna, że ma syna, który ma 50 lat, córkę która ma czterdzieści parę i wnuka, który kilkanaście, że ona do tej pory im codziennie gotuje obiady i ona swoją potrzebę w tym upatruje tak, że jej to sprawia większą przyjemność. Właśnie z nią chodziłam na koncerty. Nie można z nią się umówić na 16 bo ona nie może powiedzieć dzieciom: słuchajcie przyjdźcie na obiad o 14 bo ja o 15 muszę się zacząć zbierać bo ja umówiłam się na koncert. Nie ona mówi: przyjdźcie kiedy chcecie. Ona jak oni pójdą, nie posprzątają, nie umyją nic i ona wtedy o 18 czy 19 dzwoni, że może iść. No ja ci dziękuję bardzo, bo już po imprezie i po wszystkim (...) w tym po prostu ona się widzi (...), na rynek, zakupy, sklepy, tachanie.

(...) ja to robię z wielką radością, czekam na dzieci, na wnuki. Od 20 lat u mnie są niedzielne obiady na 9 osób. Od piątku przygotowuję się, czekam. Ja sobie nie wyobrażam, żeby mnie to zabrano (...) wszyscy później mówią: oh mama jakie to było smaczne. To mi sprawia radość, ja sobie nie wyobrażam innego życia. Położę się chwilę, odpoczywam, serce mi się tłucze, ale przecież ja chcę to spełnić (...).

W rozmowach z badanymi pojawiły się również głosy mówiące o tym, że osoby starsze w pewnym stopniu mogą czuć się wykorzystywane i zmuszane do pełnienia roli opiekunów. Funkcja opiekuńcza w rodzinie, społecznie im przypisana, niejako zmusza seniorów do pewnych zachowań, na które nie zawsze mają ochotę.

(...) istnieje stereotyp seniora, który właśnie jest potrzebny rodzinie, że nie działa, nie udziela się społecznie bo tylko udziela się dla swojej rodziny // Rodzina wykorzystuje.

To jest straszne. Są ludzie, którzy mówią, że nigdy dzieciom nie chcieli stwarzać problemu i nigdy nawet nie mówili o tym, że mają jakieś oczekiwania po swojej aktywności zawodowej. Dopiero gdy koleżanka albo sąsiadka powiedziała, że od lat ona uczestniczy w tych jednostkach wsparcia, to: „zaraz, ja też mogę” i wyjdzie z nami na zabawę, wyjedzie (...) na wycieczkę czy na piknik (...) na pielgrzymkę i wtedy zauważa (...) wiele propozycji, które sama mogłaby przyjąć i wykorzystać.

(...) bardzo często te pieniądze niewielkie polscy emeryci oddają tym wnukom zamiast zadbać o siebie. // Ale jeszcze tak uważają, że to jest ich obowiązek, że będą źle postrzegani w tej rodzinie przez dzieci czy przez te wnuki jeżeli [nie będą dawać].

Widzimy zatem, że czasami seniora traktuje się bardzo przedmiotowo - jako osobę użyteczną w momencie gdy trzeba znaleźć kogoś do opieki nad dziećmi czy przygotować posiłek. Czynione jest to bez głębszej refleksji. Zapominając bądź też nie rozumiejąc tego, iż rodzina jako podstawowa komórka społeczna spełnia fundamentalną rolę w procesie socjalizacji. To relacje kształtujące się w jej obrębie sprawiają, że dzieci nabywają podstawowych umiejętności i sposobów patrzenia na otaczający świat.

Ważne jest postrzeganie seniorów w rodzinie, bo tam się kształtują postawy, jak postrzegane są osoby starsze. Jako samorząd mamy wpływ na szkoły i zwrócenie uwagi na to nauczycielom, by kształtowali, poszli w kierunku pokazania osoby starszej inaczej, by budził się szacunek i by to nie

było wymuszone, a naturalne. Rodzice mają taką sytuację materialną jaką mają i są czymś innym zajęci, gdzieś te osoby starsze są na drugim planie a są potrzebne do opieki nad dzieckiem.

7.8. W grupie siła

Popularnym i zaobserwowanym przez badaczy zjawiskiem jest fakt, iż niektórzy seniorzy (zwłaszcza ci, którzy swoją aktywność skupiają w zinstytucjonalizowanych miejscach i organizacjach typu klub seniora czy UTW) organizują się i wspólnie uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych.

Osoby powyżej 60 lat są nieco wyciszone, nie są zbyt mocno aktywne, stąd raczej gustują w takich imprezach kameralnych (...) Nie interesuje ich zbytnio jakieś gromadne uczestniczenie w spektaklu teatralnym, czy w koncercie, czy innych wielkich wydarzeniach, ale cieszą się jeżeli mogą się spotkać z rówieśnikami w placówce kulturalnej.

Skłonność do łączenia się pojedynczych jednostek w grupy jest jedną z cech ludzkości i podstawą budowy społeczeństwa. Przynależności do grupy należy do ważniejszych ludzkich potrzeb. Nie może zatem nikogo dziwić to, iż osoby starsze również ją przejawiają. W części jakościowej projektu badawczego udało się zebrać wartości, które daje grupa senioralna swoim członkom. Należą do nich: łatwość komunikacji, wspólny język i doświadczenia, poczucie bezpieczeństwa oraz wsparcia i pomocy. Senior w grupie rówieśniczej doświadcza zrozumienia, ponieważ osoby ją tworzące łączy podobieństwo, zarówno poglądów, doświadczeń, jak i pewnych problemów, z którym przychodzi się zmierzyć podczas okresu starości.

(...) oni się tam czują bezpiecznie. Bo są tam osoby w podobnym wieku, które podobnie myślą, podobnie działają, nie są oceniani. Każdy się dobrze czuje w podobnej grupie. Może stąd się biorą skłonności do pewnej izolacji.

Najlepiej w swoim gronie, bo jeden język.

(...)nikt nie powie: jaki stwór, zobacz babcia 90-letnia (...) idzie z tymi kijkami. Ona wie, że nic jej się nie stanie, bo wie, że obok jest koleżanka, która na to nie pozwoli albo instruktor. To jest takie fajne. (...)grupa daje bezpieczeństwo. Samo to, że nie idę sam, nikt mnie nie pozostawi nawet gdy zasłabnę.

To zależy od niego samego. Jeśli chce (...) uczestniczyć w życiu jakiegoś lokalnego społeczeństwa, to on sobie znajdzie możliwości realizowania. Naprawdę wszystko zależy od niego samego i od otoczenia. Jeśli jest fajna grupa, to grupa nie pozwoli, by został sam. Jak ktoś nie przyjdzie jeden czy drugi raz, to grupa zaraz zapyta się co było powodem. Zadzwoń, zapyta co się stało.

W tym miejscu warto zauważyć, że czasami skłonni jesteśmy oceniać i interpretować pewne zjawiska z własnej perspektywy. Żyjemy w kulturze młodości. Mając tę świadomość należy wystrzegać się jednostronnej interpretacji otaczającej nas rzeczywistości. Czym bowiem różni się grupa seniorów udająca się razem do teatru od grupy młodzieży szkolnej wspólnie odwiedzającej to miejsce? A jednak to w stosunku do tej pierwszej grupy bardziej skłonni jesteśmy powiedzieć, iż zamyka się w swoim własnym gronie, separuje się od reszty

społeczeństwa, izoluje. Obie grupy to przecież grupy rówieśnicze, spędzające czas z osobami w podobnym wieku, gdyż podobny bagaż doświadczeń czy język ułatwia komunikację między nimi i buduje więzi towarzyskie.

Coraz częściej również osoby starsze dostrzegają, iż dzięki wspólnym działaniom, łączeniu się w sformalizowane zrzeszenia zaczęli być poważniej traktowani i stali się grupą społeczną, z której głosem należy się liczyć.

(...) jak oni zaczęli się organizować, wychodzić na zewnątrz, razem działać – wiadomo, w grupie siła, to zaczęli być zauważani i doceniani przez władze, przez inne środowiska. (...) Pokazują się i potem pukają do burmistrza czy prezydenta by im dołożył do wyjazdu bo wcześniej się zaangażowali w jakieś przedsięwzięcie w mieście (...). Oni na pewno są doceniani. Tak jak powstały uniwersytety III wieku - jak grzyby po deszczu.

(...) pracując nad uchwałami dotyczącymi wywozu nieczystości dotknęliśmy bardzo liczną grupę czyli działkowców. Chcieliśmy wprowadzić opłatę (...) za wywóz odpadów. I okazało się, że ta grupa, składająca się głównie z emerytów i rencistów, bardzo mocno się zebrała, organizowała i przekonywała, że to niewłaściwa droga. Wiemy, że oni chodzą najczęściej na wybory, więc uległem.

7.9. Senior i media

Stara maksyma głosi: „jak cię widzą tak cię piszą”. Jaki zatem jest wizerunek seniora pokazywany czy też może bardziej - kreowany przez media? Czy seniorzy są ciekawym tematem? Czy ludzie chcą o nich czytać? Z pewnością badane osoby zdają sobie sprawę z ogromnej roli (oraz odpowiedzialności jaką z nią się wiąże) mediów w procesie kształtowania postaw.

(...) gdyby pan zapytał młodzieży, to miałby pan odpowiedź, jaki oni mają obraz [seniorów]. Jest to obraz pewnie w głównej mierze zaczerpnięty ze środków masowego przekazu.

Dziennikarz kształtuje zapotrzebowanie społeczne i to jest jego wielka rola. Tak samo jest w kulturze. Jeżeli [kulturę seniorów] będzie często pokazywana (...) to będzie ludzi interesowało. (...) Może też kiedyś weźmie się w tym udział.

Z jednej strony badacze dostrzegali, że media czasami bagatelizują, trywializują tematy senioralne. Z drugiej pokazują osoby starsze często w negatywnym kontekście, gdy obszar audycji czy przekazu związany jest z problemami służby zdrowia czy patologiami opieki społecznej.

Bardzo duża jest rola prasy. Siedzimy sobie w kawiarni przyjaznej dla osób starszych i rozmawiamy o tym co się dzieje w UTW, jakie mamy aktywności po czym w prasie ukazuje się artykuł pt. „Wesołe jest życie starszyczków”. Jaka to jest rola prasy?

Czasem, ale bardzo mało. (...) samo to, jak postąpiły media z Jarzębiną, która wygrała [piosenkę] w 2012 r. na Euro (...) zrobili z nich błaznów, a tak nie powinno być. Bo oni nie mają szkoły, to oni są „be”. (...) gdyby to zrobiła Rodowicz, to byłoby dobre, a że baby to trzeba zniweczyć.

Mało się mówi o seniorach, mało się ich pokazuje, to co robią (...) a to, że chorują, to wiadomo. Młodzi też chorują.

Bardzo ważną rolę spełniają media, pokazują rzeczy które stanowią zagrożenie i często pomoc społeczną i często działania społeczne tylko w tym negatywnym świetle, zazwyczaj kiedy coś się nie udaje. Warto też mówić o tym co robimy dobrego, na bieżąco, informować społeczeństwo. Zmianę wizerunku najlepiej robią seniorzy, którzy są aktywni, którzy pokazują swoją kreatywność, którzy pokazują innym, że nieprawdą jest (...), że po 50-60-tce to nie jest czas na realizację swoich potrzeb, akceptacji, miłości, szacunku i wszystkich innych należącym się młodym ludziom rzeczy.

Respondenci dostrzegli znaczną rolę seriali telewizyjnych oraz przykłady aktorów starszego pokolenia, które również mają wpływ na aspekt wizerunkowy osób starszych. Bohaterowie telewizyjni mogą, podobnie jak cenieni wiekowi artyści, stać się swoistymi wzorcami do naśladowania dla innych seniorów.

(...) dużą rolę odgrywają media. Ja powiedziałam o tych popularnych serialach, które dużo osób ogląda. Myślę, że one też w dużym stopniu wpływają na to, jak ludzie postrzegają pewne grupy. Tworzenie takich pozytywnych postaci, osób aktywnych, pokazywanie osób w dojrzałym wieku, że mogą być aktywne, mogą być produktywne, mogą być kreatywne. Jest bardzo ważne żeby zmienić postrzeganie przeciętnego człowieka. Oczywiście, różne kampanie społeczne też są ważne i też odnoszą skutek, jeżeli są przez dłuższy czas w telewizji, radiu, gazetach i są wszechobecne. Z kampaniami jest ten problem, pracując w projektach wiem jak to wygląda, robimy czasem takie kampanie, są niestety bardzo kosztowne i na ogół nie ma takich środków, by ta kampania była długotrwała i przyniosła taki efekt, jakby się chciało. Na ogół na to brakuje środków, ale myślę, że to też ważne, żeby takie kampanie były.

(...) media pokazując tych starych artystów. Pokazują ich jako wzorzec do naśladowania (...) jak pokazywali Łapickiego (...) wzór takiego prawdziwego artysty, (...) amanci, tacy dżentelmeni sceny. Mimo, że w młodym pokoleniu mamy na prawdę znakomitych aktorów – to pokażcie mi kogoś kto zachowuje się jak Englert (...).

Tabloizacja mediów sprawia, że szukają one wydarzeń sensacyjnych, tematów, które dobrze się sprzedają - nie są to raczej obszary związane z osobami starszymi. Mimo tego osoby badane zauważyły również, że w mediach coraz częściej pojawia się wizerunek aktywnego, radosnego, pełnego chęci do życia i pasji seniora. Osoby, która ma prawo modnie wyglądać i uczestniczyć w różnych formach aktywności.

(...) media w tej chwili szukają sensacji, ale (...) jeśli chodzi o „twórczego seniora” to chyba pozytywny jest wizerunek w mediach. (...) twórczy senior jest pozytywnie postrzegany i chyba daje się mu taką płaszczyznę do tworzenia.

Radio, telewizja, Internet rozpropagowuje sfery życia związane z seniorami (...) dociera, że senior ma prawo i oni się liczą z tym (...) wiedza o tym że istnieją kluby seniora, koła gospodyń wiejskich, istnieje uniwersytet trzeciego wieku jest rozpropagowana na całą Polskę.

Pojawiają się reklamy, w których ludzie starsi też mają prawo być piękni, wysportowani. Ludzie starzy zaczynają myśleć o sobie. Ale na to potrzeba czasu.

Chciałabym, by senior nie był wstydliwym tematem. Senior powinien być tematem, który motywuje dziennikarza lub reportera. By nie szukać tanich sensacji. Patrz i pomóż, a przez media rozszerzenie tych form pomocy, a nie żeby wyszukiwać, że tu ktoś błąd popełnił. Chcielibyśmy, by senior był postrzegany dalej jako pełnoprawna osoba.

7.10. Stereotypy o seniorach

Stereotypy to funkcjonujące w społeczeństwie uproszczone, fragmentaryczne i zabarwione emocjonalnie konstrukty myślowe, obrazy rzeczywistości, które mogą odnosić się również do grup społecznych. Jaki jest, w ten sposób tworzony, obraz osób starszych w Polsce? Otóż znaczna część badanych dostrzegła w wizerunku seniorów silnie pojawiające się stereotypy. Zaobserwowali również to, że coraz więcej osób starszych, swoją aktywną postawą, te stereotypowe obrazy zmienia.

(...) to nie jest dobry wizerunek. Zdaniem ogółu, senior polski jest narzekający, chorujący, cierpiący, siedzący w domu i taki z nastawieniem na „nie”.

(...) jeszcze teraz czasami tak się mówi, klasyczny senior to jest ktoś niezadowolony z życia, marudzący, narzekający na zdrowie (...), na młodzię: za naszych czasów to..., narzekający na kolejki u lekarza i przesiadujący jednocześnie [tam] godzinami. Narzekający na wszystko co jest możliwe. Jeżeli mu się coś proponuje to on odmawia bo mu nie wypada. Jeszcze w wielu środowiskach jest taki stereotyp i w tych małych miasteczkach taki stereotyp pokutuje. Myślę, że [ostatnio] bardzo mocno to się zmienia i my się do tego [przy pomocy wolontariatu seniorów] też dołożymy.

(...) stereotypowy wizerunek seniora, jako osoby starszej, która siedzi w domu, chodzi do kościoła, nie jest zbyt aktywna, albo właśnie angażuje się w jakieś batalie o usunięcie kotów z bloków, czy tego typu akcje. Więc myślę, że w społeczeństwie taki stereotypowy obraz seniora jest (...) Natomiast wydaje mi się, że, owszem jest jakaś spora grupa osób, które pasują do tych stereotypów, ale co raz więcej osób się wyłamuje z tego.

Stereotyp dotyczący seniorów nie jest homogeniczny, jednorodny. Składa się na niego wiele różnych obszarów wizerunku osoby starszej w Polsce. Poniżej kilka z nich.

Stereotypowy polski senior to senior...

- narzekający i mający pretensje

(...) jest problem stereotypu seniora, który ma o wszystko pretensje do młodzię i ciągle zwraca uwagę. Natomiast jest to chyba kwestia podejścia i tego, że w młodych ludziach jest dużo buntu. Nikt nie lubi, gdy ktoś mu mówi, co ma robić.(...) Stereotyp takiego zgorzkniałego seniora na pewno się przebija częściej niż seniora pozytywnego.

- roszczeniowy

U nas nie ma rady seniorów, bo są roszczeniowi, ale jak przyjdą, to trudno (...) szanujemy ich, ale kolejna rada to problem.

Może nie są wymagający, ale myślę, że są troszkę roszczeniowi.

- spędzający czas w kościele

Jeszcze powiem jak seniorzy są postrzegani przez młodych ludzi. Oni są widziani głównie przez pryzmat kościoła, a w mieście 20-25 tysięcznym (...) organizacją czasu zajmują się dwie parafie, bo mają one dostęp do swoich klientów. I młodym się seniorzy kojarzą z babkami w kościele.

- wiecznie chorujący

Młodzi ludzie to uważają, że tacy starsi po 60-tce powinni tylko po lekarzach chodzić. Dbać o zdrowie, żeby mieć siłę wnuki wychowywać jeszcze.

(..) wypowiedź jednej pani poseł, która powiedziała, że seniorzy chodzą do lekarza, bo nie mają co robić, dla rozrywki. // To jest na skutek tej opinii ogólnej właśnie. Myślę, że akurat ta pani (...) nie zna środowiska seniorów, stąd jej wypowiedź była taka przypadkowa.

(...) Żeby nie mówili, że my tylko ciągle chorujemy, bo każdy ma jakieś dolegliwości, ale że działamy. A o tym się nie mówi, zapomina.

- biedny (nie tylko w aspekcie finansowym)

Funkcjonuje bardzo negatywny - „ta biedna starość”, „kobiety siedzą w kościele, a mężczyźni politykują na ławce w parku i hodują gołębie”.

- przyjmujący narzucone społecznie role (gdyż inaczej nie wypada...)

(...) bardzo silnie zakorzenione są stereotypy. Wdowa to jest wdowa, wdowiec to jest wdowiec. Im pewnych rzeczy nie wypada, nie wolno wręcz. Sądzę, że jeśli ktoś myśli trochę inaczej to jest ograniczony stereotypami i brakiem tolerancji (...).

(...) w polskiej mentalności jest zakorzenione, że jak się jest seniorem, to powinno się zostać w domu, gotować wnukom obiad, opiekować się nimi, oczywiście kobieta mężem, a nie, że wychodzę sobie na dancing, na kolację z koleżankami.

- skrajnie nacjonalistyczny

(...) trochę niestety stara się zaszczerpić starszym ludziom źle pojęty nacjonalizm i szowinizm. To nie jest dobre, nie wskazując palcem niektórym. Nie chcę wyjść na sympatyka kogoś konkretnego, ale uważam, że rozwarstwienie społeczne do niczego dobrego nie prowadzi. Za dużo tej polityki jest. Ludzi się w to wciąga na różne sposoby.

- nie potrafiący dostosować się do nowej rzeczywistości

(...) pracodawcy jednak w dalszym ciągu, mimo lat różnych kampanii społecznych (...) w dalszym ciągu nie doceniają starszych pracowników (...) im bardziej po czterdziestce tym większe ma problemy w znalezieniu pracy i jeżeli są zwolnienia, to najpierw te osoby są zwalniane. Kiedyś używali pracodawcy takiego argumentu, że to są osoby, które się wychowały w starym systemie i mają złe nawyki, nie są w stanie się przestawić, ale mamy już nowy system ponad dwadzieścia lat, więc to już nie jest ten argument. Większość tych osób udowodniła, że można się przyzwyczaić do nowego systemu i dzięki temu mają więcej doświadczeń, że można to wykorzystać i nie wiem dlaczego pracodawcy w dalszym ciągu uważają, że te osoby są mniej mobilne, mniej chętne do nauki, zmian. Chyba jeszcze [funkcjonują] takie stereotypy.

7.11. Przelamywanie stereotypów

W opinii znacznej części badanych w ostatnim czasie mamy do czynienia z bardzo powszechnym procesem przelamywania stereotypu biernego seniora, który nie wychodzi ze swojego mieszkania i izoluje się od reszty społeczeństwa.

(...) jest coraz więcej ludzi, z roku na rok. Nie chcą siedzieć w domu - ten czas się skończył. Ludzie chcą wychodzić z domu, chcą pokazać co potrafią zrobić, bo każdy ma inne zdolności.

Czasami sami seniorzy budują stereotypowy obraz własnej starości. Przykładem pewnej formy autostereotypu może być zbyt jednoznacznie kojarząca się z osobami starszymi nazwa zespołu.

[osoba decyzyjna] przychylny naszej pracy, kocha śpiew i muzykę, kocha po prostu chór (...) // Mówi, że nie powinniśmy się nazywać „Złota jesień”, tylko zielona wiosna.

Tworzenie kultury jest jedną z form które z pewnością pomagają zmieniać niekorzystny obraz osób starszych. Senior-artysta jest przykładem osoby pełnej pasji, aktywnej oraz zaangażowanej, niejednokrotnie potrafiącej traktować siebie i obraz własnej osoby z dystansem i radością.

(...) Bo wie pani, to jest inna forma, niespotykana, starsze kobiety kankana tańczą. Bo my kankana tańczymy!

Potem był teatr czarny (ultrafioletem podświetlane lalki lub części ciała) to im się to bardzo spodobało bo nie trzeba było się uczyć tekstu na pamięć. Ale to też nie jest takie łatwe bo trzeba się nauczyć co po kolei się dzieje. Ruch ciała, plastyka ciała. Pantomima. I co się okazuje? Seniorzy chorzy są – chorzy. Ale jak trzeba to oni się lepiej zginają niż dzieci. Mieliśmy warsztaty ze specjalistą. Dzieci narzekały, że ich nogi bolą a seniorzy nie.

(...) od 25 lat prowadzę zespół (...) śpiewanie kabaretowe. Jeździmy, śpiewamy, robimy kabarety. Wszędzie jeździmy. Byliśmy już w całej Polsce (...). Uczestniczymy w dożynkach, festynach, w różnych imprezach państwowych i kościelnych. Jesteśmy takimi babkami do tańca i do różańca.

Wydaje się, iż najtrudniejszym elementem z którym trzeba sobie poradzić podczas zmiany stereotypowego wizerunku osób starszych jest przekonanie o słuszności narzuconych społecznie wzorów zachowań i norm. Wyrażające się ono w przekonaniu seniorów, że w ich wieku pewnych rzeczy już „nie wypada”, nie można, nie ma przyzwolenia społecznego. Przekonanie to odbudowane jest lękiem przed ośmieszeniem się i obawą przed różnymi formami ostracyzmu społecznego.

(...) jesteście w momencie przemian w naszym postrzeganiu wieku. Jeszcze są grupy ludzi, które mają to tradycyjne postrzeganie, że w pewnym wieku już pewnych rzeczy nie wypada, że już się jest babcią, czy dziadkiem, ale jest też cała rzesza ludzi, którzy właśnie przełamują te stereotypy, które funkcjonowały do tej pory i zachowują się mimo starszego wieku tak jak ludzie młodzi.

Ludzie z kijkami chodzą. To u mnie na osiedlu widać. (...) Wielu ludzi z tego korzysta i to takich ludzi w moim wieku. To w sumie cieszy, że też wyszli z domu i coś robią. Już minęło to: ach gdzie ja będę chodził z kijkami? Wszyscy się będą ze mnie śmiali. (...) tutaj się troszkę zmienia, zmienia się na dobre. To nie kosztuje, bo te kijki, jak się je kupi, to się je ma i można z tego korzystać w czasie wolnym. (...) dużo ludzi się w grupki tworzy i to też dobre, to służy spotkaniom towarzyskim. Bardzo dobrze, że takie coś się uaktywniło.

Może to jest moje zdanie, ale śmieszne jest jak babcie sobie podrygują. Wolę jednak, gdy młode osoby tańczą. Jeżeli jednak im to sprawia przyjemność, to nawet je podziwiam, że nie mają oporów. Każdy niech się bawi, ostatnie lata życia sobie uszczęśliwia. Ja nie mam nic przeciwko. Mnie może to śmieszyć, ale wiem, że temu człowiekowi jest dobrze.

(...) ta [terapia śmiechem] forma wolontariatu wydaje mi się nieco trudniejsza dla starych osób z tego względu, że właśnie jest związana z przełamywaniem tego autostereotypu, z przełamywaniem pewnego lęku przed ośmieszeniem się. Na początku w każdym razie. Z tych powodów to jest troszeczkę trudniejszy wolontariat.

(...) inni przychodzą tylko i wyłącznie pooglądać czy nawet tylko skrytykować bo są zazdrośni. I tak było na początku, że przychodzili do mnie i mówią, że oni już nie będą występować bo ich skrytykowali, że takich wariatów robią z siebie. To musiałam ich naprostować i wyjaśnić, że was krytykują, że wam zazdroszczą, że mieliście odwagę wyjść i stać się aktorem.

Przełamywanie stereotypu o osobach starszych powinno być połączone również ze zmianą o charakterze mentalnościowym. W opinii respondentów relacje między różnymi pokoleniami powinny być relacjami dwustronnymi, partnerskimi, partycypacyjnymi. Wydaje się, iż minęły czasy, w których obowiązywała zasada traktowania seniora jako mentora i autorytetu, którego się jedynie pokornie słucha. Dziś osoba starsza, by przełamywać niekorzystny wizerunek powinna dopuścić do dyskursu innych. Integracja międzypokoleniowa, szczególnie współcześnie, wymaga zachowania elastyczności oraz otwartości przez wszystkie zainteresowane nią strony, wsłuchiwanie się w głos innych i dialogu.

Te relacje też się zmieniają, (...) w dużej grupie dzisiejszych seniorów dzisiaj łatwiej się porozumieć z wnukami w niektórych kwestiach, dlatego, że niektórzy wiedzą na przykład co to jest ten Internet. (...) Także jest ta relacja już nie jednostronna, ale dwustronna. Kiedyś to babcia i dziadek siedzieli i opowiadali jak to tam dawniej było. Teraz już się robi taka bardziej dwustronna [wymiana]. (...) być może ta płaszczyzna porozumienia jest większa niż kiedyś.

[Integracja międzypokoleniowa] może być dla nich trudna. Może to jest łatwe w gronie podobnych osób, ale integracja z osobami zupełnie innymi – myślę, że to może być trudne. Myślę, że to wymaga pewnej elastyczności.

Mój syn na przykład często mówi: czemu to ubierasz? Mogłabyś mieć krótszą spódnicę. To znaczy, że nasze dorosłe dzieci nas obserwują. Myślę, że jeżeli jesteśmy wrażliwi na ich opinie i nie wyśmiewamy ich. Jeśli my się nauczymy, że starszy człowiek nie zawsze ma rację, wykształcimy umiejętność dochodzenia do wspólnego mianownika. Wytłumaczymy sobie jak odbieramy, rozumiemy różne rzeczy, świat. Możemy ustalić wspólne stanowisko. Wtedy nie ma tych barier - młodzi i starzy.

Bardzo pozytywnym zjawiskiem jaki udało się zaobserwować podczas badań jest obszar wolontariatu seniorów. Terapia śmiechem jaką stosuje fundacja Dr Clown w stosunku do dzieci między innymi w szpitalach, jak wynika z przeprowadzonej rozmowy jest nie tylko formą jednostronnej pomocy lecz dwustronnej wymiany, którą można rozpatrywać również w aspekcie wizerunkowym.

Zdrowe dziecko to jest dziecko brudne hałaśliwe wymorusane (...) w szpitalu mamy podwójnie smutne dziecko. Do tego dążymy, żeby to odwrócić. Jeżeli taka babcia założy nos, jeżeli ona wejdzie w tę interakcję z nami to korzyści dla dziecka są zwielokrotnione, bo wychodzi ze smutku, wychodzi ze stagnacji. Dodatkowo widzi babcię w totalnie nowej roli. Ta babcia, która gotuje obiadek, która piecze placek, która ma piękne siwe włosy nagle się wygłupia, robi miny, wskakuje z za krzesła czerwony nos zakłada. Zwykle jest to reakcja szokująca, piorunująca. Jest też reakcja zwrotna, mianowicie ta babia odkrywa w sobie pokłady, których się nie spodziewała. Bardzo często słyszymy: Wie Pani co taka stara jestem a nigdy bym się o to nie podejrzewała. To jest mówione z uśmiechem, radością

(...) nasza wolontariuszka jest pięknym przykładem czerpania ogromnej radości, siły, pozytywnych emocji z tego typu wolontariatu. Myślę, że tego typu zachęta powoduje, że seniorzy (...) przełamują coraz chętniej stereotyp na temat starości, że sami się postrzegają w inny sposób a przez to są postrzegani także w inny sposób. Bardziej pozytywny, jako osoby bardziej otwarte, nie tak skostniałe.

Z przeprowadzonych badań jakościowych wyraźnie wynika stwierdzenie (ale i coraz większa tego świadomość), iż wizerunek seniora jest w „jego rękach”, zależy od osób starszych. Nic tak dobrze nie przełamuje negatywnego, stereotypowego obrazu jak osoby, które żyją i działają zupełnie inaczej. O wymiar wizerunku muszą zatem zadbać sami seniorzy - najskuteczniej swoimi aktywnościami i pozytywną postawą życiową.

Uważam, że o ten wizerunek muszą zadbać sami seniorzy. Nikt za nas tego nie robi. Jeśli sami sobie nie pomożemy, to nikt nam nie pomoże.

Jedna z naszych koleżanek miała taką sytuację: szła korytarzem [UTW] a za nią szła studentka, która w sekretariacie zapytała: „gdzie te babcie siedzą?”. I taki jest odbiór nas wśród młodzieży. // Jest to krzywdzące dla nas, ale tak są oni nauczeni. Ale jeśli będzie się im powtarzało, że my czujemy się młodo i chcemy aktywnie żyć to oni też się nauczą inaczej postrzegać nas. Za kilka lat studenci inaczej będą nas traktować i mówić o nas. Oni się też przyzwyczajają do naszej aktywności i do naszego poczucia, że też jesteśmy młodzi.

Zmniejszyć działkę niekorzystnych wizerunków na rzecz pozytywnie zakręconych, jak to ktoś powiedział. Pewnie, że nie ma na to jednej recepty. Trzeba to dopiero wypracować, wypróbować na różne sposoby.

(...) jedna z moich podopiecznych, ta najbardziej aktywna, opowiada, że gdy słyszy słowa: tamta starsza pani, ogląda się i pyta: która? Gdzie ona jest? I tak powinno być.

7.12. W moim wieku to już nie wypada...

Obawa przed tym co powiedzą o nas inne osoby, jak będą nas traktować, jaki nasz obraz będą tworzyć często determinuje nasze zachowania. Konformizm społeczny jest tak powszechnym zjawiskiem (oczywiście nie dotyczy to wyłącznie osób starszych), że powinien być dodatkowo zaakcentowany. Stąd mimo poruszenia tego tematu w aspekcie przełamywania stereotypu o seniorach pojawia się (w bardziej rozbudowanej formie) jeszcze raz. Jak ważny jest obszar dostosowania się do wizerunku „typowego” (niestety często „typowego” oznacza wpisywanie się w stereotyp) seniora pokazują liczne wskazania badanych osób.

(...) myślimy o sobie, że jesteśmy osobami starymi i w związku z tym pewnych rzeczy nam nie wypada, nie wolno, nie ma przyzwolenia społecznego.

(...) młodzież, a mam córkę, uważa, że pewnych rzeczy (...) nam nie przystoi, że jak tata chce zatańczyć, jakiś nowoczesny taniec: „jak wyglądasz, jesteś stary, tobie to nie pasuje”. Młodzież, [uważa] że pewne rzeczy są jakby tabu dla starszych.

Część osób starszych postanawia na starość odsunąć się w cień życia, nie wyróżniać się pozostać na uboczu głównego nurtu rzeczywistości, między innymi dlatego, że istnieje społecznie kreowany wizerunek seniora jako osoby wywarzonej i wyciszonej.

(...) często jednak nie chcą wybiegać przed szereg, są raczej nieśmiali. Wczoraj na przykład prowadziłam warsztaty i parę pań nieśmiało usiadło mówiąc, że one tylko popatrzą. Po chwili zostały

zachęczone, zobaczyły, że inne panie coś robią. Dosiadły się, też porobiły i później były bardzo zadowolone. Na początku dystans jednak był.

Osoby starsze (podobnie jak inne grupy społeczne) liczą się z głosem innych ludzi. Ważne jest dla nich to, jak są postrzegani i odbierani przez najbliższych, znajomych czy sąsiadów (szczególnie przez „znaczących innych”). Konformistyczne zachowania, asekuracyjne postawy, rezygnacja z własnych pragnień na rzecz „wpisania” się w funkcjonujący społecznie, bezpieczny model/wzór/stereotyp seniora podyktowana często jest obawą przed krytyką, ośmieszeniem czy wygłupieniem się w oczach innych ludzi.

(...) małe środowiska mają to do siebie, że niektórzy boją się tego, że inni będą na nich patrzeć. Ręce im się trzęsą, to dla części naszych seniorów, na podstawie których się wypowiadam na pewno stanowi jakąś barierę. Myślę, że to jest przede wszystkim: co moje sąsiadki o mnie powiedzą? Jak mi się coś nie uda, to mogą mnie skrytykować.

My często śpiewamy po klubach seniorów - tam też mężczyźni są rodzynekami. To takie niemęskie iść na spotkanie, zobaczyć, pośpiewać.

Coraz częściej w opinii respondentów dochodzi u osób starszych do wewnętrznego buntu. Sprzeciwiają się i nie zgadzają na ich szufladkowanie i spychanie na margines życia. Świadczą o tym liczne przykłady aktywności osób starszych przedstawione wcześniej, ale także to, iż część seniorów nie wstydzi się swojej starości. Badani wskazują na przykład na ich nowoczesny, kolorowy ubiór czy chęci pokazania się (np. dbanie o zdrowie w miejscach publicznych).

(...) zmienia się to odczuwanie wieku. Kiedyś pani, która miała 50 lat chodziła ubrana w ciemne kolory i była matroną, wielu rzeczy jej nie wypadało. Teraz panie lat pięćdziesiąt czują się jeszcze młode i jeżdżą na rowerze, żyją aktywnie. Nie wszystkie oczywiście, ale jednak.

Chyba mini nam nie pasuje. // Dlaczego nie pasuje? Jak pani ma ładne nogi, dlaczego nie? Tu jest stereotyp, że idzie elegancka starsza pani – „stara pudernica”.

(...) Maryla Rodowicz (...) ona ma swój styl, tak się ubiera od lat i ona twierdzi, że jest jej z tym dobrze. To dlaczego nie? A ma ksywę „dzidzia piernik” (...) jak starsza kobitka to zaraz jej pewnych rzeczy nie wypada (...).

(...) powstały trzy takie siłownie zewnętrzne. Pierwsza tak na próbę, jak to będzie, okazuje się, że od rana, od godzin porannych, jeszcze rosa na zieleni, a osoby starsze już tam są i te urządzenia są oblegane (...) te osoby przełamują swój wstyd, że muszą się pokazać.

Znaczna część respondentów podkreśla, iż w ostatnim czasie zmienił się społeczny wizerunek seniorów, w którym wielu rzeczy ze względu na przypisany im status i role „nie wypada” robić. Wydaje się, iż uległ on zmianie głównie za sprawą działań aktywnych osób starszych, którzy stanowią swoisty przykład dla innych seniorów, nowy wzorzec i punkt odniesienia.

(...) w ostatnim czasie bardzo wiele zmieniło się na korzyść. Te targi [Aktywni 50+] są także jakimś tego elementem i dowodem. Myślę, że ten obraz seniora, który mieliśmy jeszcze siedem-osiem lat temu, czyli wkomponowanego w pewne ramy – starsza osoba, której to wypada, to nie wypada. To się bardzo mocno zmieniło.

Powoli przelamują te kolejne granice. Jedną z takich granic jest (...) pewnych rzeczy mi nie wypada robić. Ta granica pęka dosyć szybko. Dlaczego mi nie wypada? Dlaczego ja się nie mogę przebrać śmiesznie? Mam lat 56 albo 65, ale dlaczego właściwie? Kto powiedział? Jaka ustawa o tym mówi? Oni sami do tego dochodzą, że nie ma takiego powodu. To czego się boją to jest śmieszność, ośmieszenie się. Jest to jakiś stereotyp narzucony przez społeczeństwo. Stosunkowo szybko odrzucają ten stereotyp.

7.13. Strażnicy wartości - niezmiennosc postaw

Wśród badanych pojawiły się głosy świadczące o tym, iż seniorzy myślą dziś rzeklibyśmy „starymi kategoriami”, wartościami, które nie są współcześnie tak powszechne stosowane i popularne jak jeszcze kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu.

(...) senior patrzy ze swojej perspektywy. On niekoniecznie weźmie pod uwagę aspekty, które się zmieniły w życiu przez te lata. Chce nam coś tak przedstawić, jakby pewne rzeczy pozostały bez zmian. W opinii seniorów pewne rzeczy pozostają bez zmian. W pewnym sensie nie sposób się z tym nie zgodzić. Zawsze moja babcia mówiła, że ludzie tak samo się rodzą, umierają i kochają, zmienia się tylko sposób, w jaki się to przedstawia - głównie przez media, Internet czy telewizję.

Całkiem dobry [wizerunek seniora], bo on mówi prawdę, tylko prawdę. A młodzi kłamią, to mówią, co im się dyktuje i [co jest] niezgodne z rzeczywistością.

Stalość postaw przynosi też nieprzyjemne konsekwencje. Niektórzy seniorzy wydają się być zbyt łatwowierni i ufni. W świecie w którym dorastali panowały bowiem inne zasady przejawiające się między innymi w innym typie zaufania do drugiego człowieka.

(...) bardzo agresywnie wchodzi ze swoją reklamą. Niemal każdego tygodnia mam jakieś propozycje, (...) chcą coś tym seniorom przedstawić. Ja muszę bardzo wybiórczo do tego podchodzić, żeby nie stwarzać takiej właśnie okazji do wykorzystania, ponieważ dużo jeszcze osób starszych jest zbyt łatwowiernych i siła sugestii tych osób, które się szkolą w tym kierunku, jest czasem tak mocna, że tak się dadzą skłonić ci seniorzy. Potem płaczą na skutek swojej złej decyzji. Kredyty bankowe, kredyty hipoteczne, jakieś propozycje ze strony cudownych uzdrawiających plastrów, leków, mazideł.

Seniorzy wydają się być grupą społeczną, która nie jest zdominowana przez postępującą komercjalizację życia. Nie myślą kategoriami ekonomicznych, materialnych zysków.

Wobec tego potrzebny jest ktoś kto zna języki. Ja nieźle sobie radzę, bezpłatnie oczywiście. Pewien pan mi mówił: głupio mi, bo pani mi pisze już któryś list i nie bierze pani wynagrodzenia. Ja odpowiadam: nie biorę, ale tak się składa, że skończyłam KUL, wobec tego jak będzie pan w kościele, to niech pan wrzuci dwa złote na tace, bo ja zostałam wykształcona przez społeczeństwo, które właśnie z tych tac mnie kształciło.

W kręgu rodziny, czy znajomych to jeszcze się rozrasta, ale nie ma tendencji do sprzedawania tych wyrobów [rękodzielniczych]. To jeszcze nie funkcjonuje u seniorów, jest to dla nich zupełnie obcy świat.

Czasami niezmiennosc życiowych postaw wiąże się także z tym, że osoby starsze same odrzucają pomoc innych. Nie chcą jej, gdyż burzy to ich poczucie samodzielności, zaradności, które przecież było jedną z głównych cech charakterystycznych dla senioralnego pokolenia. Cech ta była kształtowana przez dziesiątki lat ze względu na konieczność radzenia sobie z sytuacją biedy podczas II wojny światowej i po niej czy stałych braków towarów okresu PRLu.

Czasami jest tak, że ci młodzi chcą pomóc a seniorzy nie pozwalają. To albo wynika z charakteru i układów, albo z tej mentalności, o której mówiłam: moja pozycja seniora w rodzinie. Nawet są często nieświadomi tego.

7.14. Chęci może i są, ale finansowe możliwości...

O aspekcie finansowym w kontekście osób starszych w naszym kraju napisano i powiedziano wiele. Zasoby portfela seniorów nie należą z pewnością do największych, tym bardziej, iż w części przypadków znaczna część emerytur wydawana jest na nie zawsze tanie leki i opiekę medyczną. Niewielkie środki finansowe jakimi dysponuje wielu seniorów to bariera, która uniemożliwia nie tylko godne życie na odpowiednim poziomie, ale również kontakty z kulturą (tą płatną, biletowaną).

Jeżeli senior zarabia haniebną emeryturę, to chociaż nie wiem jaki byśmy mu program stworzyli, jeśli wydaje pieniądze na potrzeby pierwszego rzędu czy leki to niestety nie na potrzeby duchowe. (...) on sobie je zrealizuje jeżeli będzie miał siłę dojść, w kościele, posłucha sobie pięknej muzyki, a na pewno zrezygnuje z wizyty na koncercie czy z pójścia do teatru.

Chyba [należałoby] warunki bytowe tego seniora, takie podstawowe poprawić. (...) ja obserwuję jak seniorzy w tych śmietnikach zbierają jakieś złomy, jakąś makulaturę, żeby sprzedać. Gdybyśmy to wzięli pokazali to czy by się ktoś zawstydził czy nie?

Są zmęczeni życiem, urobieni, tyle lat pracowali i mają teraz 800 zł, to jest niedopuszczalne.

Nie ulega wątpliwości, że porównując poziom życia w zachodniej części naszego kontynentu i emerytury tamtejszych seniorów do Polski nie wypadamy na tym tle korzystnie. Nasi badani obserwując życie osób starszych w różnych państwach zauważają jak duży wpływ na rozwój aktywności podczas starości odgrywają finanse, które dana osoba ma do dyspozycji.

(...) dużo jeździłem po Europie i nie tylko, ale widzę jak tamci ludzie żyją. Oni to dopiero żyją na starość i tam się angażują. U nas to dopiero początki są. Oni dysponują innymi pieniędzmi, zdecydowanie innymi. Póki się to nie wyrówna to zawsze będzie tak, że część ludzi się chowa. Oni się chowają żeby nie wydać tych paru groszy.

(...) kontakt z Holendrami (...) widzimy jak tam spokojnie seniorzy żyją. Może do życia wiele nie potrzebują, ale są spokojniejsi, bardziej aktywni manualnie, mają rozwinięte hobby. (...) Na zachodzie, jeździło się na targi ludzi starszych, jestem zachwycona tym, co ci ludzie tam robią. A nasi, jak przechodzą na emeryturę i nie muszą się zajmować wnukami, to borykają się z taką biedą finansową, że nie chce im się rozwijać, może nie wszyscy.

7.15. Kult młodości

Wizerunek seniorów to wizerunek pisany, opowiadany i pokazywany w znacznej mierze przez osoby młode. Młodzi tworzą perspektywę, przez którą postrzegany jest współczesny świat. Próbują (wydaje się, że całkiem skutecznie) nadawać ton społecznemu dyskursowi. To młodość (czyt. jej rozwinięcie jako: radość, beztroska, piękno, nieograniczone możliwości, zdrowie) a nie starość jest modna. To przecież młodość otacza nas na każdym kroku, gdyż to ona promowana jest w środkach masowego przekazu. W konsekwencji czego to dla młodego wyglądu, co niektórzy, skłonni są poddać się skalpelowi chirurga. Na każdym kroku spotykamy się z oddziaływaniem kultury młodości.

(...) wiemy, że starość nie jest modna. Może ten rok poświęcony aktywności osób starszych niesie ze sobą mówienie o wartościach, które mogą łączyć się ze starością (...) to w przekazach publicznych lansowana jest młodość. Może celem takich imprez jak ta [Targi 50plus] jest ukazanie, że istnieje też taka grupa, która ma swoje potrzeby i której nie można spychać na margines (...) Jeśli chodzi o wizerunek (...) jest takie stereotypowe patrzyenie. Mamy etos młodości, użyteczności. A starość jest zaprzeczeniem tego wszystkiego.

(...) kultura nasza bardzo promuje młodość i jak są filmy, to są z reguły o ludziach młodych.

Ale w godzinach szczytu [seniora] jest ta „inna”, pochyloną, ubraną inaczej, z innym spojrzeniem, nie śmiejącą się na cały autobus.

Zmiana pokoleniowa, która jest naturalnym i nieuniknionym procesem, powinna mieć łagodniejszy, spokojniejszy charakter. Młodsze pokolenia, które tak szybko i gwałtownie, chcą zastąpić starsze, winny pamiętać, że za pewien czas do nich również przyjdą młodzi, mający podobne zamiary. Młodzi powinni zatem wykorzystać ogromny bagaż doświadczeń osób starszych i powstrzymać się przed szybkim ich skreśleniem. Dobrym obrazem dla tych słów jest wypowiedź jednego z respondentów, który porównywał zmianę pokoleniową do reorganizacji drużyny piłkarskiej.

(...) próbować [zmianę pokoleniową] nie jak to zwykle bywa - młodość ma swoje prawa - teraz my i panu dziękujemy bo pan zrobił swoje, tylko spokojnie zrobić to na wyważonym poziomie. Przykład (...) jak jest drużyna piłkarska składająca się z jedenastu zawodników i przyjdzie nowy trener i wymieni ośmiu, zostanie trzech to drużyna nie zagra, ale jak wymieni trzech a zostawi ośmiu to zagra dużo lepiej.

7.16. Senior = (zagubiony?) autorytet

Status osoby starszej związany jest z autorytetem, który posiadają. Czy nadal tak jest? W oczach badanych nie zawsze...

Rzecz indywidualna, zależna od otrzymanego w domu wychowania. Znam rodziny, w których osoby starsze nie są autorytetami, traktowane są jak zło konieczne, nie czerpie się z nich. Ale znam też rodziny, w których te osoby są jakby „guru”, mają coś do powiedzenia.

Respondenci zauważyli, że współcześnie w Polsce mamy do czynienia ze zjawiskiem utraty autorytetu przez osoby starsze. Seniorzy niegdyś cieszyli się szacunkiem. Ich głos pełnił ważną (jeżeli nie decydującą) rolę w dyskusji. Obecnie można obserwować liczne przykłady braku poszanowania dla starszych wiekiem. Winy za taki stan rzeczy należy szukać w wychowaniu (czy bardziej jego braku) osób młodych, gdzie odchodzi się od czerpania wzorów z osób bardziej doświadczonych. Nie bez znaczenia dla takiego stanu jest także zanik modelu rodzin wielopokoleniowych, przez co wnuki posiadają ograniczone, sporadyczne kontakty z dziadkami. Ponadto brak poszanowania dla osób starszych, wzór samodzielnego, egoistycznego i zindywidualizowanego życia w którym nie należy liczyć się z głosem innych, kreowany jest przez środki masowego przekazu. Wymienione elementy negatywnie oddziałują na poziom szacunku do seniorów.

(...) niektóre narody opierają swoje istnienie o szacunek do ludzi starszych (...) kultura pewnych wartości oparty o starszych ludzi. Tam się to ceni. (...) U nas nastąpiło takie zjawisko - utraty autorytetów.

(...) dzieci są wychowywane w troszeczkę inny sposób. Kiedyś starość wzbudzała jakiś respekt, szacunek, a teraz niekoniecznie. Teraz te relacje są bardzo różne, z różnych powodów.

W moim społeczeństwie, jak pan wie jestem Cyganem, tam starszego człowieka się szanuje ponad wszystko. Dziecko i starszego człowieka. I tam kultura otacza nas. Chociaż niektórzy Cyganie nie są wykształceni, ale ta kultura jest ważna. Ja życzyłbym sobie, żeby z tej kultury trochę ta młodzież dzisiejsza zaczerpała i trochę szanowała te osoby już w podeszłym wieku, po 60-tce.

Ta kultura musi być trochę inna. (...) My musimy stworzyć taką kulturę, żeby szanowano w kulturze starszych ludzi. Młodzi się dzisiaj w tramwaju śmieją się ze starszych. Błąd nie w młodych - w domu, w szkole, w telewizji.

Wydaje się, że dobrym pomysłem na odbudowanie społecznej pozycji seniorów i ich autorytetu jako osób z dużym życiowym doświadczeniem, z którego należy korzystać, jest pomysł uaktywnienia szkół jako miejsc, do których zaprasza się aktywne, pełne pasji osoby starsze chcące podzielić się z uczniami swoimi doświadczeniami, historią czy umiejętnościami.

(...) w mocy samorządów, aby samorzady mogły w swoich jednostkach, a szczególnie w jednostkach oświatowych proponować aby wprowadzić taki program wychowawczy, który mógłby mówić o konieczności przywrócenia szacunku dla osób starszych, bo niestety bardzo mocno się to pojęcie u nas wytarło. Odeszliśmy od tego, że osoba w podeszłym wieku (...) jest osobą, z którą warto porozmawiać czy też się spotkać. (...) począwszy od najmłodszych takie możliwości byłyby możliwe jak czytanie bajek czy stworzenie kącika majsterkowicza. To wszystko zależałoby tylko od inicjatywy dyrektorów czy nauczycieli, bądź też samych rodziców. Ten temat uległ zaniechaniu i pora by była aby na ten aspekt w programach wychowawczych placówek oświatowych zwrócić uwagę.

7.17. Senior jako cenny wyborca

Osoba starsza w Polsce posiada jeszcze jeden wizerunek, który nie jest tak powszechny jak pozostałe omawiane w tym miejscu. Tworzą go bowiem głównie kręgi osób związane z polityką. To obraz seniora, który jest bardzo zdyscyplinowanym wyborcą i płatnikiem podatków. Z tego powodu jak zauważyli respondenci, którymi byli władarze różnej wielkości miast z całej Polski, nie należy osób starszych lekceważyć. Samorządowcy dostrzegają fakt, iż proces starzejącego się społeczeństwa będzie rzutował na wymiar demograficzny społeczności lokalnych, dlatego starają się wsłuchiwać w głos i zapotrzebowanie seniorów. To dobra wiadomość dla starszych osób, gdyż dzięki takiemu myśleniu decydentów, zwiększa się realna siła ich głosu i oddziaływania.

Samorządy muszą być przygotowane na nowe potrzeby mieszkańców, jak wiemy [seniorzy] są to wyborcy zdyscyplinowani, chętnie chodzący na wybory, bardzo aktywni w społecznościach dlatego chociażby z tego względu nie możemy ich lekceważyć.

Pierwszą ważną sprawą jest to czy senior to jest ważny klient? Natomiast jak już zdamy sobie sprawę, że jest bardzo ważny to pojawia się kwestia jak do niego dotrzeć?

(...) z takiej perspektywy finansów gminy, grupa seniorów jest najcenniejsza, płaci podatki regularnie. To znacząca pozycja. Warto o nich dbać, poprawiać ich warunki życia.

Jeżeli wspieramy różne formy aktywności seniorów, dzięki temu te osoby w lepszym, komfortowym środowisku żyją, żyją dłużej, ale także jakościowo lepiej to zyskujemy ten efekt dla samorządu czyli zadowolenie mieszkańców - to zadowolenie kojarzone przy urnie wyborczej.

V Seniorzy: między separacją a integracją

Czy seniorów można zaliczyć do grona wykluczonych czy wprost przeciwnie, można uznać ich za aktywnie uczestniczących w życiu swojej społeczności? Tak postawione pytanie domagać się może jednoznacznej odpowiedzi, której jednak (odwołując się do zgromadzonych w trakcie badań danych) udzielić nie można. Senior może być zarówno osobą aktywną, zaangażowaną w życie społeczności, rozwijającą swoje zainteresowania oraz odkrywającym nowe pasje, jak i wybrać wycofanie, nieobecność w przestrzeni publicznej, brak kontaktów międzyludzkich. Czy wiek podeszły będzie czynnikiem zwiększającym zagrożenie separacją od reszty społeczeństwa?

W „Leksykonie polityki społecznej” można znaleźć informację, że za zagrożonych marginalizacją lub wykluczeniem najczęściej uznajemy ludzi ubogich, mających problemy materialne, bezrobotnych, przedstawicieli mniejszości etnicznych i narodowościowych, osoby mające problemy z nadużywaniem alkoholu lub narkotyków, chorych psychicznie, niepełnosprawnych fizycznie, kobiety (np. samotne matki), dzieci, a także osoby w podeszłym wieku (Rysz-Kowalczyk 2001). Zarówno marginalizacja, jak i wykluczenie, łączą się z pojęciami takimi jak: niepewność, brak stałości, upośledzenie, ubóstwo, nierówność społeczna, odrzucenie, dyskryminacja, segregacja, dyskwalifikacja, odłączenie, brak umiejętności adaptacji czy stygmatyzacja (Kowalak 1998).

Odwołując się do definicji wykluczenia społecznego (nazywanego także ekskluzją społeczną) zaczerpniętej z *Narodowej Strategii Integracji Społecznej*, można powiedzieć, że wykluczenie społeczne to niepodejmowanie zwyczajowej i społecznie akceptowanej drogi życiowej lub wypadanie z niej (MIPS 2004). Dalsza część tej definicji ukazuje wielopłaszczyznowość zjawiska, nie skupiając się jedynie na aspekcie ekonomicznym. Wobec tego wykluczenie społeczne czy separacja nie wynikają bezpośrednio z samego faktu bycia seniorem, ale wiążą się z określonymi cechami i zachowaniami, które (w różnym natężeniu) mogą towarzyszyć wiekowi podeszłemu. W polskich realiach mogą to być m.in. ubóstwo materialne, negatywne stereotypy upowszechnione w społeczeństwie czy mniejsza sprawność fizyczna lub niepełnosprawność.

1. Indywidualne podejście

Kluczowym aspektem integracji jest aktywność społeczna. Seniorzy integrują się zarówno ze sobą, jak i z innymi grupami poprzez m.in. działalność kulturalną, aktywne uczestnictwo w wydarzeniach. Kwestia integracji czy separacji seniorów jest silnie związana z ich indywidualnymi potrzebami oraz przyzwyczajeniami nabytymi przez okres młodości i wieku średniego. Każda osoba przez całe życie wzbogaca i niesie pewien bagaż doświadczeń, więc i zachowania, a w tym aktywność w kulturze. Potrzeba integracji w okresie senioralnym jest wynikiem tych wszystkich czynników.

To zależy od własnych potrzeb. Są ludzie 40-letni starzy i są 80-letni młodzi. Są ludzie, którzy już jako młodzi zaczęli w czymś uczestniczyć i to są osoby, które już zawsze będą uczestniczyć w czymkolwiek. Są też ludzie, którzy mając 20 lat nie pójdą nigdzie, nawet do kina – oni jako seniorzy też nie będą brali w niczym udziału. Po prostu trzeba ich tego nauczyć, do tego trzeba przywykać.

Osoby pracujące z seniorami często twierdziły, że aktywni seniorzy byli w przeszłości aktywnymi młodymi ludźmi. Kilkakrotnie pojawiały się wypowiedzi, świadczące o tym, że wiele osób starszych, czynnie biorących udział w kulturze, wspomina swoją działalność społeczno-kulturalną z okresu dzieciństwa czy młodości. Wchodząc w etap mniejszej aktywności zawodowej, poświęcają więcej czasu na rozwijanie swoich pasji, realizację swoich marzeń, które najczęściej jednak nie powstały nagle, tylko wzrastały przez całe życie.

Są osoby, które są po prostu z natury przez całe życie aktywne. Inne osoby nie są aktywne i nie korzystają z tej kultury nawet w młodszym wieku zbyt intensywnie, więc trudno mi powiedzieć z czego to wynika. Podejrzewam, że w dużej mierze po prostu z przyzwyczajenia, z tego czego się człowiek przez całe życie nauczył...

Jest takie powiedzenie, że na starość pracuje się przez całe życie i to, że ktoś w wieku lat 60 jest aktywny nie jest wynikiem tego, że nagle zmienił swoje życie tylko to, że przez całe życie miał jakieś predyspozycje do tego, albo jakieś chęci, które nie zostały zrealizowane z różnych przyczyn i teraz znajduje dobry na to moment.

Senior przyzwyczajony przez całe swoje wcześniejsze życie do aktywności, na emeryturze też będzie szukał takich możliwości integracji z innymi ludźmi. Osiągając określony wiek lub kończąc pracę zawodową nie staje się innym człowiekiem. Wobec tego często interesuje się tym samym czym interesował się w młodości. Rozmówcy wielokrotnie podkreślali, że to nie grupa wiekowa determinuje jakim ktoś jest człowiekiem i jakie ma potrzeby, również związane z integracją z innymi ludźmi czy izolacją od świata społecznego, ale jego indywidualne cechy i predyspozycje.

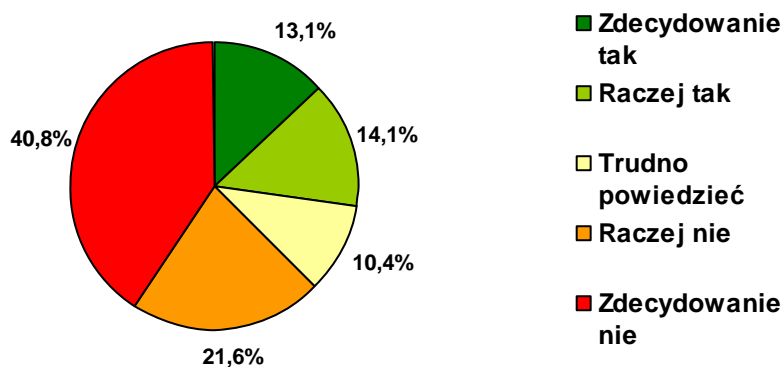
Mnie się wydaje, że osoby odporne na kulturę trudno zachęcić nawet ulotkami, namowami, nawoływaniem przez mikrofony. Latem działka a w zimie oglądanie telewizora i na to nie ma lekarstwa.

Tacy ludzie nie uczestniczący w kulturze zajęci swoimi sprawami, kultury nie chcą nawet choćby im się przyniosło ją prosto do łóżka.

2. Problem separacji – stan rzeczy, przyczyny

Kluczową kwestią wpływającą na integrację i separację seniorów jest samotność. W kwestii tej pojawiło się jednak wiele różnych opinii. W badaniu ankietowym ponad 62% respondentów stwierdziło, że samotność nie stanowi dla nich przeszkody czy bariery w uczestnictwie w kulturze. (Patrz wykres 25.) Wobec tego staje się ona częściej motywatorem do włączenia się w aktywność kulturalną.

Wykres 25. Bariery uczestnictwa w kulturze - samotność



Warto zauważyć jednak, że częściej samotność stanowi barierę w uczestnictwie w kulturze dla kobiet (30%) niż mężczyzn (22,3%) – sumy odp. „raczej tak” i „zdecydowanie tak”. [Tabela XXII. Patrz aneks] Różnice w podejściu do tego problemu widać także biorąc pod uwagę typ wydarzenia, podczas którego przeprowadzono badanie. Najwięcej respondentów, którzy stwierdzili, że samotność nie jest barierą było obecnych podczas koncertów w filharmoniach – ponad 70% (impreza masowa-59,8%, impreza ośrodka kultury -56,8%). [Tabela XXIII. Patrz aneks]

Prawie 70% respondentów (69,7% - suma odp. „zdecydowanie nie” i „raczej nie”) z wyższym wykształceniem nie widzi w samotności bariery utrudniającej uczestnictwo w kulturze. Osoby słabiej wykształcone rzadziej twierdziły, że samotność nie stanowi takiej przeszkody (wykształcenie podstawowe-53,6%, zasadnicze zawodowe-51,1%, średnie-58%, pomaturalne/policealne-62,9%). Wyniki te wskazują na wpływ poziomu wykształcenia na postrzeganie problemu samotności względem uczestnictwa w kulturze. Podczas wywiadów

pojawiło się również wiele wypowiedzi stwierdzających, że osoby samotne o wiele częściej angażują się w działalność kulturalną, chcą się integrować z innymi poprzez taką aktywność.

[Tabela XXIV. Patrz aneks]

(...) samotne osoby chętniej wychodzą i korzystają. Jest to ich jedyna możliwość, żeby gdzieś coś być między ludźmi, włączyć się do czegoś.

Rozmówcy poruszyli również problem separacji seniora spowodowanej owdowieniem. Wynikająca z tej sytuacji samotność nie sprzyja integracji i czasem może być znaczącą przeszkodą. Dają się zauważyć pewne różnice w aktywności kulturalnej, gdy spojrzymy na nią przez pryzmat miejsca zamieszkania. Utrata współmałżonka wśród mieszkańców wsi sprawia, że trudniej im podejmować aktywność kulturalną niż w przypadku mieszkańców miast.

(...) Przede wszystkim w środowiskach wiejskich możliwość wyjścia z samotności, z wyalienowania, które wiąże się z owdowieniem, jest dużo mniejsza [...] Wiadomo, że w dużych aglomeracjach czy dużych miastach jest większa szansa na to, żeby seniora wyciągnąć z tego marazmu po śmierci współmałżonka [...] W środowiskach wiejskich, w środowiskach bardzo hermetycznych z niewielkim poziomem tolerancji, takich możliwości już po prostu nie ma. To jest objanie się o sklep i o kościół. Poza tym to jest również kwestia pewnej tolerancji dla zachowań. Bardzo silnie, szczególnie na wsi, zakorzenione są stereotypy. Wdowa to jest wdowa, wdowiec to jest wdowiec. Im pewnych rzeczy nie wypada, nie wolno wręcz.

Seniorzy poprzez brak aktywności kulturalnej separują się od społeczeństwa. Przyczyną takiej izolacji jest często strach przed otaczającym ich światem, agresją. Starsi ludzie boją się także swojej niepełnosprawności, nie czują się na siłach by samodzielnie działać ze względu np. na swoją chorobę. Polscy seniorzy nie czują się ponadto akceptowani przez resztę społeczeństwa.

Jeśli seniora pozostawia się samego w domu to on najwyżej zejdzie z piętra na dół i usiądzie na ławeczce. Będzie się bał iść dalej, bo choroba mu nie pozwala, bo będzie się bał, że wróci późno, że zostanie napadnięty.

Bardzo istotna jest taka bariera psychiczna. Brak tolerancji do osób starszych, poczucie lęku, niepewności, poczucie braku akceptacji. Jest to zjawisko często spotykane, bardzo często osoby starsze wolą jakieś formy spędzania czasu, w których nie będą się czuły skrępowane, będą wiedziały że nie są tam jakimś marginesem.

Osoby starsze często są zbyt ufne i łatwowierne w stosunku do innych ludzi. Wielokrotnie zdarzyło się, że inni to wykorzystywali. W konsekwencji seniorzy zaczęli się izolować. Coraz mniej ufają młodszym, bystrzejszym i sprytniejszym, bo zdają sobie sprawę, że mogą na tym bardzo dużo stracić.

Głównie jakieś instytucje, towarzystwa wykorzystują grupy senioralne do przeforsowania swojego pomysłu i bardzo agresywnie wchodzi z swoją reklamą. Ja niemal każdego tygodnia mam jakieś

propozycje, telefonicznie albo osobiście przychodzą i chcą coś tym seniorom przedstawić. Muszę bardzo wybiórczo do tego podchodzić, ponieważ dużo jeszcze osób starszych jest zbyt łatwowiernych i siła sugestii tych wyszkolonych przedstawicieli, jest czasem tak duża, że seniorzy dają się skołować i potem płaczą na skutek swojej złej decyzji.

Ponadto panuje dość powszechne wśród osób starszych przekonanie, że pewnych rzeczy „nie wypada” w określonym wieku. Nie wypada się w określony sposób zachowywać, ubierać, brać w czymś udziału. Takie poglądy, uwarunkowane kulturowo, doprowadzają do tego, że seniorzy sami siebie ograniczają.

Myślę, że takim podstawowym kryterium jest to, że myślimy o sobie, że jesteśmy osobami starymi i w związku z tym pewnych rzeczy nam nie wypada, nie wolno, nie ma przyzwolenia społecznego.

Czasami jest tak, że ci młodzi chcą pomóc a seniorzy nie pozwalają i to albo wynika z charakteru i układów, albo z tej mentalności, o której mówiłam: moja pozycja seniora w rodzinie. Nawet są często nieświadomi tego. Bo przecież mogliby to czy tamto zrobić, a nie robią, bo żyją w przekonaniu, że to nie wypada.

Warto jednak zauważyć, że rozmówcy opisywali również zmiany jakie zachodzą w mentalności polskich seniorów. Wiele starszych osób, które aktywnie uczestniczą w kulturze coraz częściej uświadamia sobie, że takie ograniczenia typu: „nie wypada” nie odpowiadają już dzisiejszej rzeczywistości. Mamy coraz więcej „młodych seniorów” czyli osób, które czują się młodo, chcą aktywnie żyć i ciekawie spędzać każdą wolną chwilę. Dlatego, wbrew pozorom, pomyślnie realizowane są różne inicjatywy, które wymagają od seniorów zachowań nietypowych dla ich grupy wiekowej, ale takich, które dają wiele radości i satysfakcji.

Dlaczego ma mi nie wypadać. Dlaczego ja się nie mogę przebrać śmiesznie. Mam lat 56 albo 65 ale dlaczego właściwie?. Kto powiedział, jaka ustawa o tym mówi? Oni sami do tego dochodzą, że nie ma takiego powodu. To czego się boją to jest śmieszność, ośmieszenie się. Jest to jakiś stereotyp narzucony przez społeczeństwo. Stosunkowo szybko go odrzucają.

Są osoby, które są zdecydowanie aktywne, czyli przyjdą na sesję śmiechu, uczestniczą w zachowaniach nietypowych dla swojego wieku, świetnie się bawią i mają ochotę ponieść to dalej ponieważ uświadamiają sobie, że ograniczenia które do tej pory mieli związane z zachowaniami to są ograniczenia albo narzucone przez społeczeństwo i zaakceptowane przez nich – pogodzili się z tym; albo ograniczenia, które sami sobie narzucili i że nie mają one większego sensu, że można lepiej, można fajniej, można weselej.

Czynnikiem wpływającym na separowanie się seniorów jest także odmienność w wyglądzie, ubiorze czy przyzwyczajeniach. Część starszych osób wstydzi się tego, że nie przystaje do współczesnego świata, że się różnią od innych.

Wstydzą się, po prostu, bo nie odpowiadają kulturze w sensie ubioru czy ogólnego wyglądu.

Przez te przekonania seniorzy w pewien sposób sami się izolują, jednak w dużej mierze takie wycofanie jest wynikiem zachowania młodych ludzi, którzy często są negatywnie nastawieni do osób starszych. Wychowani w świetle reflektorów i błyskotek powierzchownie patrzą na innych i w seniorach widzą raczej problem niż skarbnicę mądrości.

W godzinach szczytu ta starsza osoba jest tą „inną”, pochyloną, ubraną inaczej, z innym spojrzeniem, nie śmiejącą się na cały autobus

Ile trzeba było naprzekonywać żeby panie zechciały skorzystać z tego obiektu. Miały duże opory, bo na basen przychodzą piękne laski, w smukłych strojach, świetnie potrafiące pływać. Wiele osób wiedziało że w naszym mieście jest basen, ale uważano, że skoro basen to dla dzieci, dla osób sprawnych...

Seniorzy wstydzą się również tego, że czegoś nie potrafią zrobić, nie rozumieją funkcjonowania nowoczesnego sprzętu komputerowego i nie potrafią go obsłużyć. W konsekwencji boją się o to pytać, obawiają się braku cierpliwości i ośmieszenia.

(...) kawiarenki internetowe na przykład są oblegane przez młodzież. Tam senior nie wejdzie, bo jak wchodzi i widzi grupę młodych to się wycofuje, bo on nie widzi tam miejsca dla siebie i jest mu wstyd po prostu zapytać czy wejść w tą grupę.

Wśród badanych pojawiały się opinie, że to tworzona przez nas współczesna kultura wpływa na wykluczenie seniorów z przestrzeni społecznej. Wszechobecne promowanie młodości, atrakcyjności, zdrowia nie sprzyja oswojeniu z tym, co często towarzyszy starości. W filmach, spektaklach teatralnych czy innych formach przekazu artystycznego najczęściej opowiada się o ludziach młodych, ich problemach i życiu. Dość rzadko, pojawiają się w nich propozycje nie tylko skierowane do ludzi starszych, ale przede wszystkim prezentujące ich spojrzenie na świat, ich sytuacje życiowe, trudności z jakimi się zmagają i jak sobie z nimi radzą. Tego typu oferta mogłaby zachęcić część seniorów do częstszego zaglądania do kinowych czy teatralnych sal.

Brakuje jakichś takich systemowych, wyższych mechanizmów, które by z jednej strony, może motywowały do podjęcia takiej działalności, a z drugiej promowały też tę działalność.

Wielu badanych zauważyło problem zamykania się seniorów w tzw. czterech ścianach. Najczęściej jednak zaznaczano, że sytuacja ta dotyczy jedynie części tej grupy. Tacy seniorzy wybierają odbiór kultury w domu, bo brak im środków finansowych lub nie cieszą się zbyt dobrym stanem zdrowia. Jeśli ktoś staje się mniej samodzielny, przewlekłe choruje, to każde wyjście z domu jest dla niego pewnego rodzaju cielesnym cierpieniem. Jeżeli nie znajdą się osoby, które pomogą wyjść, przemieścić się, skorzystać z jakichś

atrakcji, to tacy seniorzy nie będą mieli na tyle odwagi, żeby zaryzykować. Strach przed współczesnym, pędzącym światem zubożniających ludzi jest silniejszy niż potrzeba integracji. Seniorzy, których dotyczy ten rodzaj izolacji od świata zewnętrznego i innych ludzi najczęściej najbardziej przywiązują się do telewizji, programów rozrywkowych i filmów, a w szczególności seriali. Tak bardzo pochłania ich ta rzeczywistość, gdyż przedstawiane są tam problemy rodzinne, życia codziennego, a samotni seniorzy tęsknią często za takimi sprawami.

Ludzie żyją życiem fikcyjnych osób, ale gdy są zostawieni sami w tych czterech ścianach, to co mają robić? Oglądają telewizję.

Sami seniorzy zauważali jednak problem osób, które siedząc jedynie w domu, obmawiają innych, interesują się tylko cudzym życiem i przez to budują negatywny wizerunek seniora w oczach młodszych osób, którym na różne sposoby uprzykrzają życie.

Są takie plotkary, które siedzą pół dnia na ławce i obsmarowują wszystkich, których tylko widać. Jak tylko przeszłam to już czułam, że suchej nitki nie zostało, naprawdę i to jest coś strasznego.

Seniorzy w pewien sposób izolują się zamykając się nie tylko w domach, ale szerzej: w danej przestrzeni, na przykład na swoim osiedlu, dzielnicy. Wydarzenia odbywające się w innych częściach miasta są już dla nich niedostępne. Z jednej strony może to być lęk, obawa przed drogą, która trzeba pokonać tramwajem lub autobusem, gdzie potencjalnie można zostać zaatakowanym, napadniętym itd. Z drugiej strony jednak być może jest to objaw zniechęcenia, oznaka pewnego rodzaju bierności. Osoby te nie mają na tyle silnej motywacji, by uczestniczyć w określonych zajęciach, aby zebrać się w większą grupę i razem wybrać się w inny rejon miasta. Podczas takich lokalnych podróży mogłyby nawzajem sobie pomagać.

(...) największym problemem w tym konkursie dla seniorów to było to, że jeśli przeszedłby wniosek, to trzeba by było pojechać do Warszawy, aby wziąć udział w trzydniowych warsztatach. To była największa bariera. Nagle doszły jakieś choroby, nagle ktoś nie mógł do pociągu wsiadać. Wszystko to były osoby powyżej sześćdziesiątego roku życia. Nagle się okazało, że oni są chętni ale na miejscu. Nie chcą wyjeżdżać, spać poza domem, pakować się. Jest już problemem przyjechanie z południa Poznania na północ. Spotkałyśmy się z tym problemem podczas prowadzenia warsztatów na osiedlu Sobieskiego. Jeśli ktoś mieszkał na Ratajach, to już był niechętny, bo to za daleko.

W przeprowadzonych wywiadach pojawiły się także opinie, że seniorzy izolują się poprzez pewnego rodzaju ucieczkę w przeszłość. Lubią zajmować się tym co kojarzy im się z latami dzieciństwa i młodości, przez co nie interesują się tym co aktualnie dzieje się

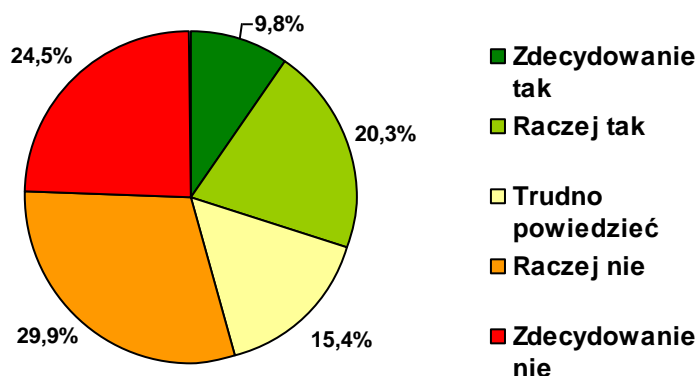
w kulturze. Inna mentalność powoduje niezrozumienie współczesnych atrakcji kulturalnych co utrudnia kontakt z osobami młodszymi.

Seniorzy uciekają w przeszłość, w ludowe obrzędy, nie rozumieją współczesnych zabaw. Za dużo jest dziś telewizji, Internetu. Dzieci się zamykają w domu.

Dzisiejsza kultura tworzona przez młodzież, nas w starszym wieku dobija.

Ta postawa nie znalazła jednak w pełni potwierdzenia w badaniach ilościowych. Odpowiadając na pytanie: „Czy niezrozumienie współczesnej kultury i sztuki jest barierą utrudniającą/uniemożliwiającą uczestnictwo w kulturze?” ponad połowa respondentów (54,4%) temu zaprzeczyła (24,5% zdecydowanie nie, 29,9% raczej nie). (Patrz wykres 26.)

Wykres 26. Bariery uczestnictwa w kulturze - niezrozumienie współczesnej kultury i sztuki.



Rozmówcy kilkakrotnie zwracali również uwagę na to, że momentem zwrotnym jeśli chodzi o aktywność społeczną, jest zakończenie pracy zawodowej, przejście na emeryturę. Kluczowe okazuje się być w tym czasie utracone poczucie bycia potrzebnym, użytecznym dla innych. Gdy zmienia się codzienny rytm życia i relacje z innymi to niektórzy czują się zagubieni. Szczególnie ten rodzaj separacji widoczny jest w przydatku osób, które wraz z przejściem na emeryturę tracą kierownicze stanowiska.

Być może jest to spowodowane tym, że człowiek, który już nie pracuje czuje się już jakby niepotrzebny, taki odstawiony na boczny tor. Dla niektórych jest to ciężkie do przyjęcia. Zamykają się w sobie, zamykają się w domu. Fotel, pilot i telewizor są jedynym rozwiązaniem dla nich, nie widzą innej możliwości, ogarnia ich marazm.

To jest problem osób mentalny osób, które zeszyły z eksponowanych stanowisk i przeszły na emeryturę. Uczestniczyli w życiu kulturalnym, a teraz się o nich zapomina, to jest bariera psychologiczna, przestają funkcjonować w swoim środowisku.

Wykluczenie osób starszych jako pracowników może być także przyczyną ich wycofywania się z życia społeczno-kulturalnego.

(...) pracodawcy jednak w dalszym ciągu, mimo różnych kampanii społecznych, różnych zachęt, o których już się mówi od wielu, wielu lat, w dalszym ciągu nie doceniają starszych pracowników.

Rozmówcy podkreślali również, że do seniorów trudniej dotrzeć z informacją dotyczącą wydarzenia kulturalnego, dlatego część starszych osób często nawet nie wie z jak wielu rzeczy może skorzystać.

Niektórzy seniorzy są bardzo zniechęceni, nie mają motywacji do żadnego dodatkowego działania. Być może nie pamiętają tego uczucia satysfakcji, które doświadczyć można robiąc to, co się tak naprawdę chce i co sprawia autentyczną radość.

Mam takie koleżanki, które nie robią nic to znaczy wezmą tą emeryturę siedzą w domu tu coś poczyta tam gdzieś połazi i ja zachęcam mówię: słuchaj przyjdź tutaj do Centrum może się kimś zaopiekujesz może pomożesz nam w jakiś działaniach. Są takie rozleniwione. Odpowiadają: jakoś mi się nie chce, ja się tobie dziwię, że tobie się tak chce.

Wynika to z pewnej nieśmiałości, z pewnej rezygnacji, z osiągnięcia wieku, w którym się już nic od życia nie oczekuje.

Patrząc na problem separacji seniorów i ich integracji warto wziąć pod uwagę również kwestię płci. Zarówno kobiety jak i mężczyźni (ok. 60% - suma odp. „zdecydowanie nie” i „raczej nie”) w większości nie zauważają takiej bariery utrudniającej uczestnictwo w kulturze jak brak chęci i potrzeby aktywności. [Tabele XXV. Patrz aneks] Wobec tego możemy wnioskować, iż nie stanowi to dla nich przyczyny separacji. Większość respondentów obu płci (59,1% kobiet i 51,9% mężczyzn) stwierdziła, że taką barierą nie jest również brak oferty kulturalnej skierowanej stricte do seniorów. [Tabela XXVI. Patrz aneks] Natomiast podczas badań jakościowych pojawiły się opinie, że to mężczyźni seniorzy dużo częściej się separują i niechętnie uczestniczą w różnych zajęciach. Wielokrotnie za przyczynę tego stanu rzeczy podawano wstyd, strach przed ośmieszeniem, złe nawyki, stereotypowe podejście, że pewne rzeczy są tylko dla Pań. Kobiety są bardziej aktywne, wychodzą do ludzi, bo role społeczne jakie pełniły i pełnią do tego je przyzwyczyły.

Ja miałem kilku kolegów, którzy mieli przyjść do Klubu, ale przyjemność jaką czerpią z picia piwa nie pozwala im na przebywanie w klubie. ...oni mają jakieś takie nawyki...

Panowie są bardziej zamknięci, trudniej ich do czegoś wyciągnąć, jest ich zresztą mniej. Jest to jeszcze to pokolenie, które uważa, że im nie wypada – mężczyzna ma być kimś, kto nie może mieć słabości i rozrywki kulturalne są mu raczej niepotrzebne. Panie są otwarte na wszystko i chętniej korzystają z danych im możliwości.

Rozmówcy zwracali jednak często uwagę na to, że Panowie mają dużo czasu, który mogą przeznaczyć na realizowanie się w kulturze, ale potrzebują takiej oferty, która ich szczególnie zainteresuje.

Na UTW – jest b. mało mężczyzn. Ale ci mężczyźni gdzieś są, mają jakieś zainteresowania. Moi koledzy grają w brydża, tylko nie chcą należeć do klubów seniora.

Wydaje mi się, że chyba kobiety są bardziej aktywne, więcej szukają same z siebie. Panów chyba trzeba bardziej zachęcać.

Seniorzy chcą być użyteczni dlatego wychodzą do innych, uczestniczą w kulturze, jednak jeśli kieruje się pod ich adresem krytykę, lekceważące osądy, to skłaniają się do wycofywania. Taki, izolujący ich od reszty społeczeństwa, azyl znajdują nie tylko we własnych domach, ale także w zamkniętych grupach, przeznaczonych tylko dla osób w określonym wieku. Kluby seniora, uniwersytety III wieku czy inne stowarzyszenia i fundacje skupiające jedynie seniorów są często miejscem ich wspólnej integracji, spotkań, realizacji ciekawych inicjatyw i twórczej współpracy. Zastanawiając się jednak nad zjawiskiem separacji należy spojrzeć na te kwestie także z nieco innej perspektywy. Miejsca czy organizacje stworzone jedynie dla określonej grupy społecznej mogą w pewien sposób ograniczać relacje członków tej grupy z innymi ludźmi. Przynależność do tego typu zamkniętych kręgów społecznych czasem może utrudniać spojrzenie na pewne kwestie z odpowiedniego dystansu, prowadzenie otwartej debaty na różne tematy i wymiany opinii, doświadczeń. Dlatego wielu rozmówców zwracało uwagę na potrzebę realizacji inicjatyw integrujących grupy senioralne z młodszymi pokoleniami. Dzięki różnym, stworzonym na ich potrzeby organizacjom, seniorzy mogą sprawniej funkcjonować jako grupa, mają większą siłę przebicia, więcej ciekawych pomysłów i możliwości ich finansowania. To powinno być jednak wykorzystane nie tylko w celu integracji tych osób we własnym środowisku, ale przede wszystkim do wymiany międzypokoleniowej.

(...) No jest to niepokojące, z tego względu, że oni się tam czują bezpiecznie, bo są tam osoby w podobnym wieku, które podobnie myślą, podobnie działają i nie są tam oceniani. Może stąd się biorą skłonności do pewnej izolacji. Ale z drugiej strony uczestnictwo w wydarzeniu, w którym są pewne elementy integracji międzypokoleniowej, w którym są dzieci, ludzie młodszy daje tym starszym osobom wielką radość. Czują się przy nich młodszy, potrzebni, ale myślę też, że to może być dla nich trudne. Integracja z osobami zupełnie innymi, młodszymi wymaga pewnej elastyczności.

3. Tylko dla seniorów

Mówiąc o określonej grupie społecznej w kontekście uczestnictwa w kulturze, z pewnością przychodzi na myśl konieczność stworzenia czegoś, co będzie przeznaczone tylko dla niej. Poszukiwania najbardziej atrakcyjnych wydarzeń, najcelniej odpowiadających na potrzeby tych osób mają doprowadzić m.in. do powstawania takiej oferty kulturalnej, która integrowałaby tę grupę. Zauważono jednak, że z pozoru całkowicie słuszne i szlachetne intencje mogą czasem nieść ze sobą także negatywne konsekwencje. Powstawanie miejsc przeznaczonych tylko dla seniorów, przygotowywanie wydarzeń, na które zapraszamy tylko osoby starsze, może być jedną z przyczyn separacji tej grupy od reszty społeczeństwa, względem innych, młodszych pokoleń. Dlatego w badaniach pytano też o to jak seniorzy widzą ten problem, czy potrzebują takich miejsc i takich atrakcji oraz w jakim stopniu te zagadnienia warunkują ich uczestnictwo w kulturze.

Jeśli chodzi o problem izolowania się osób starszych poprzez spędzanie czasu we własnym senioralnym gronie, prawie połowa respondentów (48,9 %) stwierdziła, że Polscy seniorzy, jednak częściej wybierają towarzystwo swoich rówieśników (suma odp. „raczej tak” i „zdecydowanie tak”). (Patrz wykres 27.)

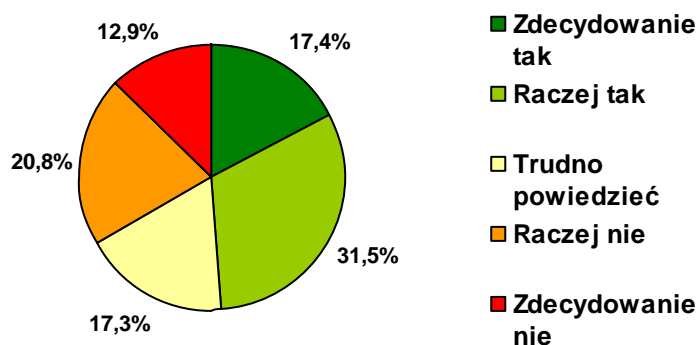
Ludzie starsi zdecydowanie lubią być głównie między sobą. Poza rodziną oczywiście (...) Wydaje mi się, że jednak te stowarzyszenia powinny być dla odpowiedniej grupy ludzi starszych.

Z czego jednak jedynie 17,4 % wszystkich badanych zdecydowanie to zadeklarowało. Taki stan rzeczy może wynikać z tego, że seniorzy obawiają się środowiska młodszego, boją się, że nie mają wspólnych tematów, że się „nie dogadają”. O tych aspektach opowiadali podczas wywiadów:

Poczucie, że ja pójdę gdzieś na rozrywkę, spotkam samych młodych ludzi i co ja tam będę robił? Z kim będę rozmawiał? Myślę, że coś takiego jest.

Trzeba jednak podkreślić, że 33,7% osób zaprzeczyło takiej izolacji seniorów (suma odp. „raczej nie” i „zdecydowanie nie”).

Wykres 27. Seniorzy w Polsce zamykają się na innych, wolą spędzać czas w senioralnym gronie



Podczas wywiadów również otrzymano odpowiedzi świadczące o tym, że seniorzy niekoniecznie chcą uczestniczyć w takich wygenerowanych tylko dla nich wydarzeniach.

A co z tworzeniem specjalnych ofert tylko dla seniorów?

Rozmówca: Może „tylko” to nie, nie izolujemy się.

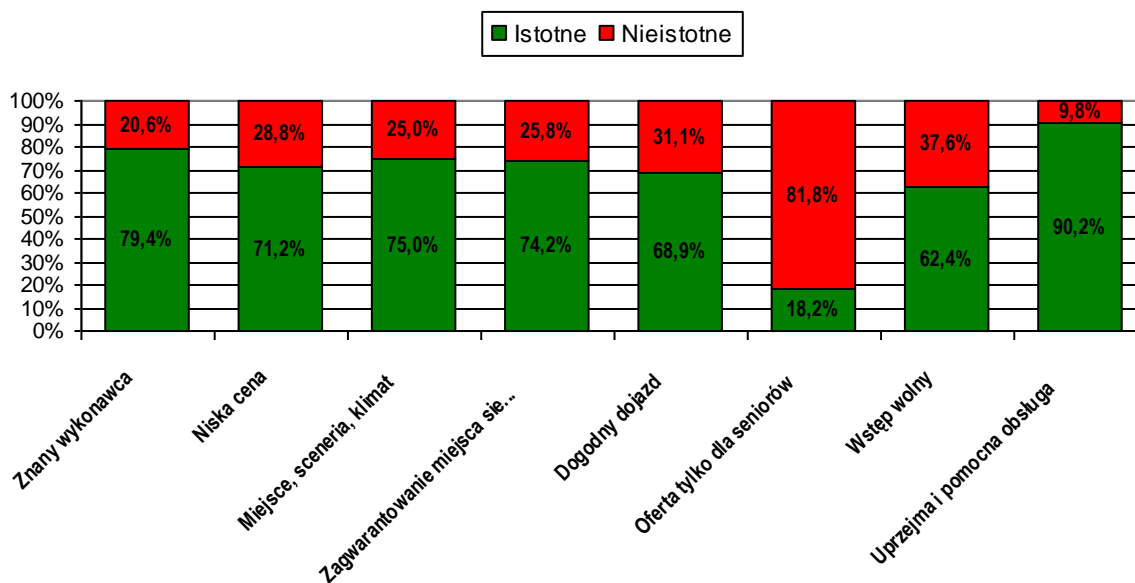
Powiem Państwu, że kultura seniorów i dla seniorów powinna się zbiegać w postaci spotkań właśnie z młodszymi ludźmi.

Częściej taką izolację zauważały osoby mieszkające w mniejszych i średniej wielkości miastach (do 100 tys. mieszkańców), w obu przypadkach ponad 59% respondentów (suma odp. „raczej tak” i „zdecydowanie tak”). Mniej takich odpowiedzi udzieliły osoby mieszkające w dużych miastach (101-200 tys. mieszkańców – 47%, powyżej 200 tys. mieszkańców – 44,9%). Natomiast seniorzy pochodzący ze wsi najrzadziej wskazywali na takie zjawisko jak izolowanie się osób starszych poprzez spędzanie czasu wolnego w swoim gronie (42,5%). [Tabela XXVII. Patrz aneks] Wynika to prawdopodobnie z silniejszych więzi rodzinnych wśród osób mieszkających na wsiach. Zamykaniu się seniorów na innych zaprzeczyło aż 39% respondentów uczestniczących w koncertach symfonicznych (suma odp. „zdecydowanie nie” i „raczej nie”). Już podczas pozostałych wydarzeń odsetek osób wskazujących na tego typu izolację był mniejszy: wydarzenia masowe-32,3% osób, wydarzenia ośrodków kultury (30,1%). [Tabela XXVIII. Patrz aneks]

81,8% respondentów stwierdziło, że nie jest dla nich istotne przy wyborze wydarzenia kulturalnego, czy jest ono skierowane stricte dla seniorów. (Patrz wykres 28.) Co ciekawe jednak więcej kobiet (20,9%) niż mężczyzn (13,5%) przywiązuje wagę do tego czynnika. [Tabela XXIX. Patrz aneks]. Jeśli chodzi o zróżnicowanie odpowiedzi ze względu na typy wydarzeń kulturalnych, to warto zauważyć, że aż 88,6% osób przebadanych podczas koncertów w filharmoniach zadeklarowało, że nie ma to dla nich znaczenia czy dane wydarzenie jest tylko dla tej grupy społecznej. Podczas pozostałych wydarzeń takiej

odpowiedzi udzieliło ok. 10% respondentów mniej (impieza masowa 79,4%, impreza ośrodka kultury 77,4%). [Tabela XXX. Patrz aneks]. Warto zauważyć także, że im starsi seniorzy tym większą uwagę przywiązują do tego czy dane wydarzenie jest do nich skierowane i jest to dla nich bardziej istotne (wśród osób powyżej 80 r. ż. to 26,7% wskazań). Okazuje się, że najmniejszą wagę przywiązują do tego osoby w wieku 60-69 lat, spośród których jedynie 14,5% przyznało, że kieruje się tym przy wyborze wydarzenia kulturalnego. [Tabela XXXI. Patrz aneks] Można także wywnioskować, że osoby z wyższym wykształceniem odczuwają mniejszą potrzebę uczęszczania na wydarzenia kulturalne skierowane tylko do grupy senioralnej. Im niższe wykształcenie respondenta tym silnie widoczna pewna bariera. Dla osób z wyższym wykształceniem, w 94,2% nie jest istotne czy wydarzenie, na które się wybierają jest przeznaczone tylko dla nich. Wśród osób z wykształceniem podstawowym takiej odpowiedzi udzieliło już tylko 60,7% respondentów. [Tabela XXXII. Patrz aneks]

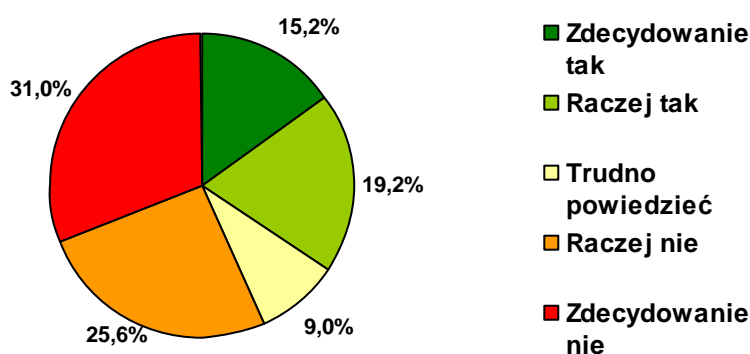
Wykres 28. Co jest a co nie jest istotne przy wyborze wydarzenia kulturalnego?



Ponad połowa respondentów (56,6 %) stwierdziła, że nie widzi takiej bariery, utrudniającej uczestnictwo w kulturze, jak brak oferty skierowanej tylko dla seniorów. (Patrz wykres 29.). Można zauważyć, że osoby, które tworzą kulturę, w większości (61,2%) wyrażały właśnie taką opinię. Częściej problem braku takiej przeznaczonej dla danej grupy oferty zauważały osoby, które twierdziły, że same aktualnie nie tworzą kultury (35,9%), niż ci aktywni seniorzy (32,2%) – sumy odp. „zdecydowanie tak” i „raczej tak”. [Tabela XXXIII. Patrz aneks] Najrzadziej taką barierę wskazywali respondenci badani podczas koncertów w filharmoniach, jedynie 20,7%. Uczestnicy pozostałych typów wydarzeń niemal dwukrotnie

częściej zwracali uwagę na istnienie tego problemu: wydarzenia masowe/plenerowe – 41,9% i wydarzenia ośrodków kultury – 40,1%. [Tab. XXXIV. Patrz aneks]. Im starsi respondenci tym częściej zauważali barierę związaną z małą ilością wydarzeń skierowanej do seniorów. Prawie połowa (45,2%) badanych powyżej 80 r.ż. zwróciła uwagę na ten problem (suma odp. „raczej tak” i „zdecydowanie tak”). Spośród osób w wieku 70-79 lat 38,5% respondentów udzieliło takiej odpowiedzi. Natomiast najmłodszy seniorzy, w wieku 60-69 lat zauważają najczęściej kierowanych do nich inicjatyw kulturalnych, dlatego tylko 30,9% z nich wskazywało na taką barierę. Seniorzy z wyższym wykształceniem najczęściej zaprzeczali istnieniu takiej przeszkody (68,6%). [Tab. XXXV. Patrz aneks]

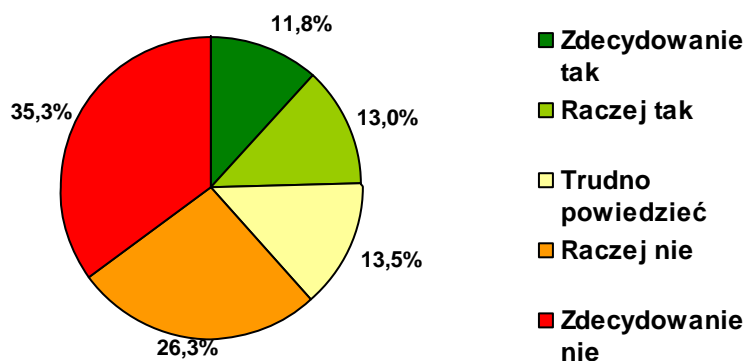
Wykres 29. Bariery uczestnictwa w kulturze - brak oferty kulturalnej tylko dla seniorów.



Respondenci nie dostrzegają także problemu związanego z brakiem miejsc przeznaczonych stricte dla seniorów. (patrz wykres 30.). Aż 61,6 % osób stwierdziło, że to nie jest bariera utrudniająca seniorom uczestnictwo w kulturze. Warto zauważyć, że spośród kobiet 39,1% zdecydowanie zaprzeczyło istnieniu takiej przeszkody. Takiej stanowczej odpowiedzi udzieliło jedynie 28,6% mężczyzn. [Tabela XXXVI. Patrz aneks] Zróżnicowanie w podejściu do tego zagadnienia widać również w odniesieniu do uczestników różnych typów wydarzeń kulturalnych. Odbiorcy koncertów symfonicznych aż w 71,6% stwierdzili, że nie ma takiej bariery jak brak miejsc przeznaczonych tylko dla seniorów. Jeśli chodzi o respondentów badanych podczas wydarzeń organizowanych przez ośrodki kultury takiej odpowiedzi udzieliło o 10% osób mniej, natomiast uczestnicy imprez plenerowych już tylko w 51,7% nie zauważali takiej bariery. [Tabela XXXVII. Patrz aneks] Co ciekawe to właśnie najstarsi seniorzy, w wieku powyżej 80 lat, najrzadziej (18,2% - suma odp. „raczej tak” i „zdecydowanie tak”) wskazywali na istnienie takiej przeszkody jak brak miejsc dla osób starszych. Młodszy częściej uważają to za pewne utrudnienie w uczestnictwie w kulturze: grupa

wiekowa 70-79 lat – 22,8% wskazań, grupa wiekowa 60-69 lat – 26,8% wskazań. [Tabela XXXVIII. Patrz aneks]. Grupa, która najczęściej sygnalizowała istnienie takiej przeszkody to respondenci z wykształceniem zawodowym-42,2% spośród nich. Natomiast seniorzy z wykształceniem pomaturalnym/policealnym (20,6%) i wyższym (17%) najrzadziej zauważali tego rodzaju problem. [Tabela XXXIX. Patrz aneks]

Wykres 30. Bariery uczestnictwa w kulturze - brak miejsc dla seniorów.



Przedstawione w tym podrozdziale wyniki badań świadczą o dość dużej ofercie kulturalnej nastawionej na tę grupę osób, ale jednocześnie w odpowiedziach tych można odnaleźć potwierdzenie opinii wyrażanych podczas wywiadów, że seniorzy choć częściej spotykają się we własnym gronie to chętnie uczestniczyliby także w wydarzeniach międzypokoleniowych.

My zawsze mamy dla młodych czas.

Mi osobiście brakuje jakiejś wymiany doświadczeń z młodymi ludźmi. Bardzo chętnie bym się dowiedziała, jakie są w tej chwili trendy w muzyce młodzieżowej, jakie są tendencje w malarstwie. Chciałam bym poznać tę odmienność.

Jeden z rozmówców jako dobry przykład integracji podał tworzenie w Stanach Zjednoczonych tzw. domów spokojnej starości przez młodszych seniorów, czyli emerytów lub bezrobotnych powyżej 50 r. ż. Ci ludzie organizują dla siebie, dla swoich rówieśników oraz osób starszych miejsce, w którym mogą wspólnie aktywnie spędzać czas. Na taką ofertę gminy przeznaczają odpowiednie środki finansowe. Należy jednak zastanowić się nad tym czy takie inicjatywy nie sprzyjają izolacji seniorów.

4. Relacje rodzinne

Rodzina jest niezwykle istotna dla większości przebadanych seniorów. Istniejące w niej relacje i więzi wpływają na ogólną integrację i separację seniorów. Obecnie bardzo rzadko można zetknąć się z rodzinami wielopokoleniowymi, gdzie dziadkowie, dzieci i wnuki przebywają wspólnie na co dzień. Z powodu innego trybu życia, częstych podróży, przeprowadzek, zmiany pracy, młodsze pokolenia nie przywiązują się tak bardzo do danego miejsca zamieszkania, często dość wcześnie opuszczają rodzinny dom, by robić karierę. W konsekwencji seniorzy są jedynie odwiedzani przez swoje rodziny. Mimo tych wszystkich zmian zdarzają się rodziny, w których osoby starsze mieszkają wspólnie ze swoimi krewnymi, jednak zjawisko separacji seniorów tam również jest widoczne. Rodziny odsuwają seniorów na tzw. boczny tor.

W tej chwili zauważam, że w wielu domach stary człowiek właściwie jest przeszkodą. „Najlepiej idź do swojego pokoju, tam masz telewizor, tam masz ciepło, tam masz cicho, zamknij się tam i tam bądź.” Nie ma rozmów i to mnie boli.

Tak, wydaje mi się, że wynika to z przemian gospodarczych. Im większe będziemy mieli parcie na to, żeby coś osiągnąć i praca będzie od nas wymagała dużego poświęcenia, to po prostu te więzi będą coraz słabsze. Więc jak gdyby, sytuację narzucają czasy i rozwój gospodarczy.

Rozmówcy podkreślali jednocześnie, że dobre relacje w rodzinie pozytywnie wpływają na aktywność seniorów w kulturze. Osoby starsze, które nie doświadczają separacji w rodzinie są bardziej pewne siebie, nastawione do innych pozytywnie i z większą śmiałością angażują się w różne działalności. Ponadto jeśli istnieje realna więź między seniorami, a ich młodszymi krewnymi to dzieci czy wnuki będą zabiegały o umożliwianie swoim rodzicom, dziadkom spędzania wolnego czasu aktywnie, ciekawie i twórczo.

Motorem są fajne dzieci, dzieci mądre, które przychodzą i niejednokrotnie proszą nas o to byśmy przybliżyli swoją ofertę, tak by moja mama czy tato mógł skorzystać.

Od lat organizujemy wyjazdowe turnusy rehabilitacyjne i zjawia mi się młody człowiek i mówi „proszę panią, wiem, że moja mamusia jedzie. Jak ja mógłbym pomóc? Czy pani podczas tego wyjazdu organizuje jakąś wycieczkę? Ja tak bardzo bym chciał żeby moi rodzice we wszystkim mogli uczestniczyć [...] proszę mi powiedzieć jakimi środkami finansowymi powinien on dysponować, by móc we wszystkim uczestniczyć?”. I to je wzruszające. I ja potem mogę powiedzieć tej Pani w trakcie wyjazdu [...], że ma już wszystko zabezpieczone, bo o to zadbały dzieci.”

Część osób uważa, że rodzinne obowiązki seniorów utrudniają lub uniemożliwiają im integrację z innymi ludźmi oraz aktywność kulturalną. Opieka nad wnukami czy pomoc w gospodarstwach domowych są niezwykle czasochłonne i wymagają bardzo dużo energii.

W opinii badanych wielu ich znajomych seniorów właśnie tym tłumaczy swoją nieobecność na różnych wydarzeniach, wyjazdach itd.

Myślę, że to nie jest tak, że im więcej mamy czasu, tym bardziej aktywnie możemy go spędzać. Z tego względu, że osoby, mimo porzucenia pracy zawodowej, bardzo często wcielają się w rolę opiekunów, do dzieci czy do własnych rodziców.

Pojawiły się jednak także odmienne opinie. Dla niektórych rozmówców pełnienie ról społecznych i wywiązywanie się z pewnych obowiązków babci i dziadka, nie stanowi realnej przyczyny separacji. Ich zdaniem jest to jedynie pretekst do utwierdzania się w bierności kulturalnej, tłumaczenia swojej małej aktywności.

Wie Pan co, wydaje mi się, że to jest kwestia organizacji i ustaleń w rodzinie. W mojej rodzinie też jest sporo sytuacji, gdzie babcie zajmują się wnukami, czy pomagają w wychowaniu, ale jest to kwestia uzgodnienia, że każdy, i rodzice mają czas żeby gdzieś wyjść, i dziadkowie również. Także myślę, że to chyba bardziej pretekst niż faktyczna bariera.

Dla wielu rozmówców pomoc rodzinie, wspólne spotkania i dobre relacje są niezwykle istotne. Nie tylko dają dużo radości i poczucia satysfakcji, ale także regulują cały rytm ich codziennego życia.

Ja na przykład mam chęć i ja to robię z wielką radością - czekam na dzieci, na wnuki. Od 20 lat u mnie są niedzielne obiady na 9 osób. Od piątku się przygotowuję i czekam. Nie wyobrażam, żeby mnie to zabrano. To mi sprawia radość ja sobie nie wyobrażam innego życia.

Mimo wszystko, z perspektywy niektórych seniorów, osoby starsze w Polsce są w pewien sposób wykorzystywane przez swoją rodzinę. Zdarza się, że dzieci i wnuki za opiekę czy dach nad głową oczekują nieustannej pomocy przy zajmowaniu się swoimi dziećmi, domem czy po prostu oddawania części emerytury. Tego rodzaju zależność widoczna jest częściej na wsi niż w mieście.

Młodzi ludzie to uważają, że tacy starsi już tam po 60 raz powinni tylko po lekarzach chodzić, i tam dbać o zdrowie żeby mieć siłę żeby wnuki wychowywać jeszcze [...] uważają, że to nie jest dobra wola tylko obowiązek.

Zabierają jej pieniądze i jeszcze podrzucają dzieci, musi się zajmować domem - po prostu u nas ten senior jest taki ubezwłasnowolniony, w szczególności na wsi.

Część seniorów obawia się tego materialistycznego podejścia dzisiejszych czasów - zauważają, że czasem młodsze pokolenia patrzą na nich przez pryzmat spadku, mieszkania itd. Ponadto niepokoi ich to, że dzieci widzą w nich jedynie instytucje babci i dziadka, którzy są na każde zawołanie i mogą poświęcić cały swój czas jedynie rodzinie. Seniorzy dostrzegają takie roszczeniowe postawy swoich krewnych.

Mieszkam w trzy pokojowym mieszkaniu, chcę sprzedać ale: „Mamo kup tu blisko, bo dzieci chodzą do czwórki.” - no wiecie co!

Z jednej strony relacje rodzinne są dla seniorów najważniejsze i niezwykle cenne, mimo to coraz więcej osób zauważa, że chcieliby realizować także swoje pasje, mieć czas dla siebie. Seniorzy podkreślają, że aktywność społeczna i kulturalna daje im wiele satysfakcji i radości. Doceniają możliwości angażowania się w realizację różnych inicjatyw. Współczesne babcie i dziadkowie nie do końca chcą już żyć tylko życiem dzieci i wnuków. Wyznaczają pewne granice, planują swój dzień tak, by oprócz pomocy rodzinie znalazł się tam również czas tylko dla nich.

Ale ja nie chcę robić wszystkiego pod młodych, bo my przecież jeszcze jesteśmy, jeszcze oddychamy.

Zgadzam się z tym, że funkcjonują stereotypy, że babcia miała służyć młodym, zająć się wnukami, nie myśleć o sobie. Ale teraz jest nowa moda, myślenie zaczyna się zmieniać. Pojawiają się reklamy, w których ludzie starsi też mają prawo być piękni, wysportowani. Ludzie starzy zaczynają myśleć o sobie. Ale na to potrzeba czasu.

Warto zauważyć, że część rozmówców podkreślała również, iż zewnętrzne zaangażowanie seniorów może ukazać rodzinie nieznaną dotąd upodobania i zdolności ich bliskich. Integracja z innymi ludźmi sprzyja integracji osób starszych z ich własnymi rodzinami. W codziennym zabieganiu i nadmiarze obowiązków ciężko czasem niektóre rzeczy dostrzec. Aktywna działalność w kulturze uświadamia rodzinom pewne cechy osobowości, predyspozycje artystyczne ich rodziców czy dziadków oraz historie z ich życia, których nigdy nie było czasu opowiadać. To sprzyja budowaniu lub naprawianiu więzi emocjonalnych w rodzinach.

Mieliśmy wspólnie z politechniką opolską taki projekt „Portret seniora” i to są przepiękne duże zdjęcia, A3 format, tak pięknie zrobione. Dzieci nie sądziły, że ich mama w wieku 90-paru lat może tak pięknie wyglądać! Teraz gdy już jej nie ma, gdy odeszła, to patrzy się ze łzami w oczach, bo oni nie mają takich zdjęć, takiego rejestru ostatnich lat życia, jakie my posiadamy.

5. Potrzeba integracji

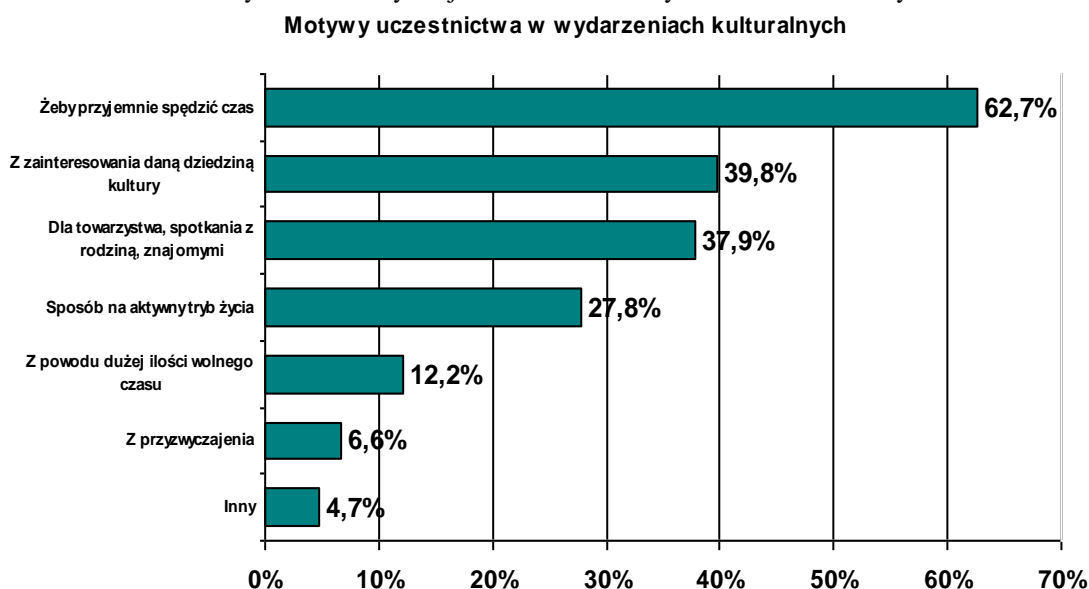
Podczas wywiadów zespół badawczy wielokrotnie spotykał się ze stwierdzeniem, że seniorzy bardzo chętnie wychodzą do ludzi. Pojawiały się opinie, że w dzisiejszych czasach następuje „zmiana odczuwania wieku”, a to zwiększa chęć do działania, integrowania się. Niektórzy seniorzy są na tyle zmotywowani, że pokonują spore odległości, żeby dojechać na zajęcia kulturalne.

Jeżdżę do Piły na Przegląd Seniorów od lat dziesięciu. Uważam, że jest co raz więcej ludzi z roku na rok. Nie chcą siedzieć w domu, ten czas się skończył. Ludzie chcą wychodzić z domu, chcą pokazać, co potrafią zrobić, pokazać, bo każdy ma inne zdolności.

To jest odległość 25 km od mojego miejsca zamieszkania, ale co się nie robi jak się coś lubi. Dojeżdża się i tam się właśnie w tych swoich pasjach realizuje.

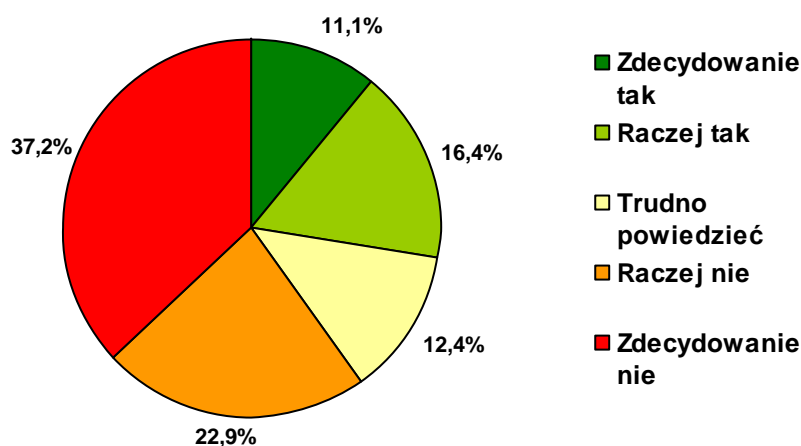
Aż 62% badanych stwierdziło, że przychodzą na wydarzenia kulturalne po to, by przyjemnie spędzić czas. Oznacza to, że chcą, że mają taką potrzebę, aby wyjść do innych i razem uczestniczyć w różnych inicjatywach. Świadczą o tym również kolejne najczęściej wybierane motywy: zainteresowanie daną dziedziną kultury (39,8%) i chęć spotkania się z rodziną, znajomymi 37,9%. (Patrz wykres 31.)

Wykres 31. Motywacje uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych.



Ponad 60% respondentów (suma odp. „zdecydowanie nie” i „raczej nie”) stwierdziło również, że nie ma takiej bariery jak brak chęci czy potrzeby uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych. (Patrz wykres 32.) Z pewnością większość tych osób brała pod uwagę własne podejście i stopień aktywności, ale część wypowiedziała się także wyrażając opinię na temat tego, co obserwują wśród swoich znajomych. Seniorzy sami siebie postrzegają jako osoby chętne, z entuzjazmem i zaangażowaniem podchodzące do różnych inicjatyw.

Wykres 32. Bariery uczestnictwa w kulturze - brak chęci, potrzeb uczestnictwa.



Z czasem będzie się pojawiało coraz więcej aktywnych seniorów, bo będą to ludzie, którzy już w młodszym wieku udzielali się kulturalnie i społecznie, byli aktywni w różnych sferach życia i współdziałali z osobami w różnym wieku.

Warunki życia są lepsze, dłużej żyjemy, więc jestem przekonany, że to pójdzie w tym kierunku, że aspiracje seniorów będą większe i będą chcieli korzystać na jesieni życia z tego, z czego wcześniej nie korzystali.

Miejsca, w których mogą spotykać się seniorzy i wspólnie spędzać wolny czas np. kluby seniora integrują ich ze sobą, pozwalają nawiązywać nowe przyjaźnie oparte na tych samych upodobaniach, pasjach. Przyjaźnie natomiast są dla osób starszych niezwykle ważne. Samemu zawsze trudniej się mobilizować do jakiejś aktywności. Kiedy w jednej grupie znajdują się osoby potrzebujące takich samych atrakcji to chętniej w tym uczestniczą. O potrzebie i zasadności istnienia takich miejsc świadczy liczba osób, które tam przychodzą, które uczestniczą w zajęciach, chcą się spotykać. Motywacją do przychodzenia na różne wydarzenia jest często potrzeba rozmowy i wspólnego przebywania z drugim człowiekiem.

Klub taką prostą sprawę załatwia. Łączy ludzi w przyjaźń (...) Te przyjaźnie widać potem nie tylko w klubie, ale również na zewnątrz. Te Panie, które się przyjaźnią wychodzą poza klub, spotykają się w mieszkaniach, w kawiarniach. Umawiają się na spotkania, wspólne wyjście do teatru i to jest ważna sprawa.

Dużo osób przychodzi tam, ażeby porozmawiać dosłownie, bo w domu jest często samotna ta osoba, zostaje tylko albo z kotem albo z psem i do tego kota czy psa rozmawia. A tu przychodzi do żywego człowieka.

W zorganizowanej grupie seniorskiej osoby starsze czują się bezpiecznie. Mogą liczyć na wzajemną pomoc. Taka integracja pobudza także do działania, mobilizuje do aktywności i stanowi inspirację do rozwoju. Daje poczucie bycia częścią wspólnoty. Wspólne podróże

pozwalają żyć życiem codziennym, bieżącą chwilą, nie myśleć o smutkach i problemach starości. Seniorzy bardzo się cieszą, gdy są doceniani przez swoje własne grono. Dzięki przynależności do klubów seniora, uniwersytetów III wieku czy innych tego typu organizacji, osoby starsze mają również możliwość prezentowania szerzej swojej twórczości, zarówno w okolicznych miejscowościach jak i za granicą. Takie miejsca są „drożdżami działań na rzecz kultury”.

Poza tym seniorzy, widząc, że ktoś potrzebuje pomocy, sami się mobilizują. Sami sobie nawzajem pomagają, to jest ważne. Nie mieliby w domu takich szans, żeby też posłużyć.

Ja dostałem taki właśnie medal: serduszko z podkówką. Jak mnie to cieszy, bo mogę wnuczką i wnukom powiedzieć: "Zobacz jak mnie cenią." Ten medal dostałem z Klubu.

Jeden z rozmówców zauważył, iż niezwykle istotne jest aby takie integrujące miejsca jak kluby seniora, z powodu wzrastającej liczby osób starszych, nie stały się molochami, dużymi grupami ludzi, którzy nie są w stanie się tak naprawdę poznać i zaprzyjaźnić.

To nic nie daje. Tam bezimiennie się żyje. A u nas jest taki klub aktywny, w którym pracuje gdzieś około 30 osób. My się wszyscy znamy po imieniu. Ja ludzi nie znam po nazwisku bo mnie to nie interesuje. Wszyscy do siebie mówimy per Ty. Nie jest ważne, że ktoś kiedyś był kimś tam, jest w tej chwili klubowiczem i jest jednym z nas. I to integruje bardzo. To jest jedna sprawa. A druga: wycieczki bardzo integrują tę społeczność.

Zjawiska integracji i separacji seniorów łączone są często również z ich otwartością na zmiany i nowości. Badania jakościowe wykazały, że polscy seniorzy chcieliby być nowoczesni, jednak utrudnia im to rzeczywistość, w której obecnie funkcjonujemy jako społeczeństwo. W rozmowach pojawiły się opinie, że osoby starsze chętnie biorą udział w konkursach na np. Super Babcie i Super Dziadka. Podczas takich wydarzeń muszą wykazać się różnymi umiejętnościami i wiedzą na wiele tematów, również dotyczącą nowych technologii. Jeśli tylko mają taką możliwość, to chętnie szukają informacji dotyczących tych zagadnień.

Wobec tego czy polski senior jest nowoczesny wg Pana?

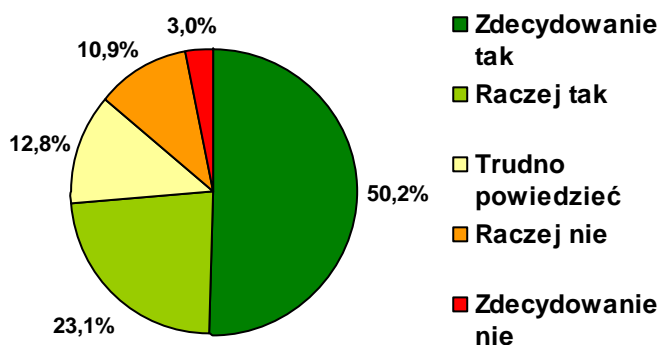
Rozmówca: Powiedziałbym tak, że chciałby być. Ale w tej naszej rzeczywistości to raczej jest niemożliwe. Raczej gdzieś odbywają tego seniora na boczek, bo "ty już zrobiłeś swoje".

Nowoczesność seniorów przez naszych rozmówców rozumiana była także jako ich stała aktywność społeczna i kulturalna. Nowoczesny senior „jest na bieżąco”, wie co się dzieje wokół niego, nie tylko w najbliższym sąsiedztwie, chętnie wychodzi z domu, poznaje otaczający go świat i innych ludzi.

Stanowczą większość respondentów (73,3%) stwierdziła, że polscy seniorzy są otwarci na zmiany i nowości. (patrz wykres 33.) Jest to imponujący wynik, gdyż powszechnie uznaje się tę grupę za najbardziej konserwatywną, niepostępową, a nawet negatywnie nastawioną do wszelkiego rodzaju zmian oraz zamkniętą dla innych grup. Okazuje się zatem, że osoby w starszym wieku wcale tak o sobie nie myślą, zupełnie się z tym nie utożsamiają. Ponadto taka opinia okazała się być niezależna od miejsca zamieszkania respondentów oraz od wykształcenia. Zarówno osoby starsze czynnie tworzące kulturę jak i te, które aktualnie są jedynie jej biernymi odbiorcami podzielają pogląd, iż otwartość i ciekawość świata charakteryzuje tę grupę społeczną.

„Myślę, że teraz jest bardzo dużo ludzi, którzy mimo tego, że licznik im liczy te lata, mają silne poczucie własnej wartości. Mogą wyjechać gdzieś, coś zwiedzić, zobaczyć, czegoś się nauczyć. Są bardziej otwarci i ciekawi.”

Wykres 33. Otwartość seniorów na nowości i zmiany.



Wielu rozmówców zwracało również uwagę na odczuwaną przez seniorów potrzebę angażowania się w problemy społeczne, poznawanie nowych zagrożeń i pomaganie przez to swoim znajomym, rodzinie.

Mało tego, seniorzy przygotowują tematy na kolejne spotkania, opowiadają, że chcieliby się dowiedzieć o narkomanii, o walce z narkomanią, a potem klerycy „no chwilę, ale to państwa nie dotyczy”. Tak, nie dotyczy, ale mamy w rodzinie ten problem, który chcielibyśmy w rodzinie rozwiązać.

W rozmowach podkreślano, że są takie osoby, które ze względów zawodowych i rodzinnych nie mogły, do czasu przejścia na emeryturę, zbyt często korzystać z aktywności kulturalnych. Teraz mają więcej czasu, chcą się rozwijać i realizować. Odczuwają ogromną satysfakcję ze swojej twórczości, lubią być doceniani, oceniani na podstawie swoich działań. Dzięki tej aktywności w kulturze przedłużają swoje życie.

To jest wielkie szczęście, że są tego typu ośrodki. Jeśli po przejściu na emeryturę nie mamy hobby, to się bardzo szybko życie kończy. Każdy, kto działa, to przedłuża sobie życie. I czynnie i twórczo.

Ja po to właśnie wrzuciłam wiersze na stronę, żeby tam widzieć, bo jest taka opcja pod spodem, ile osób je wyświetlało, ile osób skomentowało. Jak ktoś daje bardzo dobrą opinię to mnie cieszy, motywuje, dodaje kopa do nowych inicjatyw.

Aktywność społeczna, kulturalna, pozwala seniorom odnaleźć w sobie bardzo duże, skrywane do tej pory pokłady talentu i energii. Seniorzy poprzez integrację z innymi ludźmi ładują swoje przysłowiowe akumulatory, niezbędne do sprawnego funkcjonowania.

Bardzo często słyszymy: Wie Pani co taka stara jestem a nigdy bym się o to nie podejrzewała. To jest mówione z uśmiechem, radością.

Ja jestem po poważnych nowotworowych sześciu operacjach i czasem chcę to rzucić (kierowanie, organizowanie zespołu) ale mówią mi że bym tego nie robiła bo co ty będziesz robić w domu? (...) Zespół to odskocznia od rzeczywistości. Jak niektórzy są chorzy to się skupiają na chorobie i to jest najgorsze.[...]Akordeonista też jest po dwóch zawałach, ale cieszy się, że idzie, że chęci są i rozrywkę ma.

Jeden z rozmówców stwierdził że polscy seniorzy: „raczej wolą taką stagnację.” Uznał, że jedynie mała grupa osób starszych jest otwarta na nowości i zmiany. Dotyczy to tych aktywnych seniorów, ale w opinii tego rozmówcy takich aktywnych jest stosunkowo niewiele. Integrują się Ci, którzy zazwyczaj się integrują czyli Ci przyzwyczajeni, nauczeni aktywności w kulturze. Podawano przykłady, że mimo darmowych biletów do teatru czy kina często brakuje chętnych. Osoby starsze znajdują różne preteksty, aby nie uczestniczyć w tych wydarzeniach. Dlatego, jak podkreślano w wywiadach, warto pamiętać, że o integrację seniorów trzeba dbać.

(...) Bo to nie taka muzyka, „ ja tego nie lubię” a trzeba pójść zobaczyć i nabrać przekonania. I gdyby kultura do nas przychodziła to nawet ten który jest nastawiony na nie przekona się i może się zarazić i sam szukać kontaktu.

Aktywność sportowa także działa bardzo integrująco na seniorów. Nie jest specjalnym zaskoczeniem, że często zaznaczano, iż dla sporej grupy osób starszych codzienna aktywność ogranicza się do wychodzenia po zakupy i przygotowywania obiadów. Popularne obecnie „kijki” czyli nordic walking łączy, buduje więzi. Sport daje pretekst do ruszenia się z domu, a także zadbania o własne zdrowie. Badani zauważyli jednak, że dotyczy to w dużym stopniu integracji w ramach jednego pokolenia, grupy seniorów. Ludzie starsi potrzebują ruchu i sami sygnalizują takie potrzeby kierownikom klubów, animatorom.

I to nie kosztuje, bo te kijki, jak się je kupi, to się je ma i można z tego korzystać w czasie wolnym. Widzę, że dużo ludzi się w grupki tworzy. I to też dobre, to służy spotkaniom towarzyskim i bardzo dobrze, że takie coś się uaktywniło.

Seniorzy często angażują się w różne działania wolontaryjnie. Dzięki temu mogą przekazywać swoją wiedzę innym ludziom, pomagać młodzieży w ich naukowym rozwoju czy wspierać chore dzieci swoją życiową mądrością i energią. Takie działania integrują osoby starsze w ich własnym gronie oraz z młodszymi pokoleniami.

Pracy mam bardzo dużo, czasem już mam naprawdę dosyć, ale bez tej pracy życie moje byłoby bardzo smutne.

Czy się integrujemy? To jest tak, że w naszych założeniach docieramy do pacjenta, ale błędem byłoby skupianie się tylko na pacjencie bo szpital to jest także personel medyczny to są także rodzice i wszyscy, którzy wokół tego dziecka są. Staramy się stwarzać taką sytuację, w której szpital staje się przyjaznym miejscem. Pracujemy i z pielęgniarkami i z lekarzami i rodzicami, z tymi babciami, które tam przychodzą.

6. Relacje z młodszymi pokoleniami

Kontakt z młodszymi w pewien sposób „uzdrawia” starszych, schorowanych ludzi, opiekując się np. wnukami czują się potrzebni i mają aktualny cel w swoim życiu.

Ja myślę, że moja babcia ma ogromne poczucie, że robi coś ważnego - zajmuje się swoim wnukiem. Obserwuje go, rozmawia z nim, pyta go, to już jest ten kontakt. Jak już wie, że przyjedzie, to tylko tym żyje. To jest właśnie częste, że osoba schorowana, w trakcie takiego kontaktu staje się zdrowa, przestaje odczuwać różne dolegliwości.

Młodzi ludzie nie chcą przebywać z seniorami, są zbyt zapracowani i nie wykształcono w nich pewnego rodzaju szacunku czy też pokory względem starości i doceniania tego daru przebywania z osobami bardziej doświadczonymi. Z tego powodu młodsze pokolenia nie czują potrzeby rozmowy z osobami starszymi, w konsekwencji, wszyscy jako społeczeństwo na tym dużo tracimy.

Myślę, że to jest po pierwsze brak zainteresowania przez własne dzieci. Człowiek stary jest zostawiony sam sobie w domu, bo jeżeli młodzi wracający z pracy są zmęczeni. Nie chcą być w domu ze starszym człowiekiem. Nie chcą często nawet z nimi rozmawiać.

Część seniorów woli spędzać czas w gronie młodszych osób, inni natomiast wybierają raczej towarzystwo swoich rówieśników. Najczęściej jednak tego rodzaju separacja jest spowodowana pewnym lękiem przed niezrozumieniem, krytykowaniem, wyśmiewaniem. Wielu rozmówców wykazywało entuzjazm w stosunku do wydarzeń, podczas których seniorzy mają możliwość integracji z młodszymi pokoleniami. Zauważono jednak, że problemem jest brak miejsc, inicjatyw, które takie spotkania by umożliwiałały. Seniorzy chętnie dzielą się z młodzieżą swoim doświadczeniem, ale aby taki przekaz był ciekawy i pozytywnie odbierany trzeba te relacje pielęgnować.

To nie jest jednak tak, że seniorzy spotykają się z seniorami, a młodzież z młodzieżą. Tu pojawia się jednak kwestia, gdzie mogliby się faktycznie spotkać i wymieniać doświadczeniami.

Uważam, że poszczególne kluby, a ich jest mało, powinny nawiązać większy kontakt ze szkołami. W pewnym sensie jak my to widzimy jaki sens życia jest człowieka. Nauczycielka czy nauczycie to powiedzą w dość ograniczony sposób i nie tak, żeby to młodzież przyjęła. Natomiast ja jako dziadek 70+, 50+ to jak powiem to jednak mam przeżycia. Tyle lat przeżyłem. Co ja robiłem, żeby dotrzeć do tego momentu. W związku z tym jednak dziecko inaczej przyjmuje to co powie starszy.

Seniorzy chcą być wysłuchani, jednak istnieją na tyle duże różnice międzypokoleniowe, że nie zawsze ich działania spotykają się z pozytywną reakcją młodych. Zależy to jednak od wychowania i otoczenia, w którym młodzież funkcjonuje. Dlatego wszelkie inicjatywy integrujące te grupy społeczne powinny być dobrze przemyślane i przygotowane, tak by były właściwie odbierane i spełniały swoją rolę. Część rozmówców wyrażała również przekonanie o potrzebie przygotowania młodych ludzi do odbioru twórczości seniorów.

Jest to krzywdzące dla nas ale tak są oni nauczeni. Ale jeśli będzie się im powtarzało że my czujemy się młodo i chcemy aktywnie żyć to oni też się nauczą inaczej postrzegać nas. Za kilka lat studenci inaczej będą nas traktować i mówić o nas. Oni się też przyzwyczajają do naszej aktywności i do naszego poczucia, że też jesteśmy młodzi.

Młodzi pozytywnie i z zaciekawieniem odbierają twórczość seniorów, ale wtedy gdy w jakiś sposób ich dotyczy, gdy w poruszanych tematach widzą także problemy które aktualnie ich trapią.

To jest na prawdziwej historii oparte, na historii mojej rodziny. Gdy moi prapradziadkowie przyszli tu po Pierwszej Wojnie Światowej z Opoczyńskiego, uciekali przed biedą, po drodze zmarły im dzieci z głodu. Dostali się tu, w poznańskie i tak z pokolenia na pokolenie prababkę wspomina matka. Wspomina, że wszystko się zazębia. Muszę Panu powiedzieć, że w zeszłym roku grałam dla gimnazjum, szkół podstawowych i chłopców z Ochotniczego Hufca Pracy i co mnie dotknęło? Skończył się spektakl i cisza. Mówię sobie: „Co się stało?“, cisza i nagle jeden chłopiec wstał i mówi: „Czy myśli Pani, że teraz jest inaczej? Moi też do Holandii wyjechali za chlebem, zostawili mnie i rodzeństwo.”. Historia zatoczyła koło. Proboszcz i wikariusz, którzy prosili mnie o ten spektakl mówią, że nie dowierzali, że młodzi tak odebrali spektakl. Tym bardziej, że grali ich dziadkowie, koleżanki, każde pokolenie grało.

Pojawiły się również opinie, że nie tylko młodzież musi w pewien sposób uczyć się współpracy ze starszymi, ale także seniorzy powinni starać się rozumieć spojrzenie młodszych pokoleń, częściej przyznawać im racje, wysłuchiwać argumentów. Potrzebny jest wzajemny dialog i kompromisy, by odnaleźć wspólną nić porozumienia, która może owocować ciekawymi działaniami, inicjatywami.

W tej chwili kobiety po sześćdziesiątce są zadbane. Często nawet rozmawiają z wnuczkami o modzie, sposobach czesania, makijażu, czy o zdrowiu. Są nawet wymiany zdań – nie jakieś agresywne, tylko przyjazne rozmowy. Mój syn na przykład często mówi: „No, mamo! Czemu to ubierasz? Mogłabyś mieć krótszą spódnicę”. To znaczy, że nasze dorosłe dzieci nas obserwują. Myślę, że jeżeli jesteśmy wrażliwi na ich opinie i nie wyśmiewamy ich; jeśli my się nauczymy,

że starszy człowiek nie zawsze ma rację, wykształcimy umiejętność dochodzenia do wspólnego mianownika. Wytłumaczmy sobie jak odbieramy, rozumiemy różne rzeczy, świat. Możemy ustalić wspólne stanowisko. Wtedy nie ma tych barier – młodzi i starzy.

Trzeba zachęcać seniorów by, mimo nawet czasem małego zainteresowania, wychodzili do młodych, przekazywali im swoje doświadczenie i wiedzę. Inicjatywa ta powinna po części wychodzić ze strony tych starszych osób, wynikać z ich własnej woli, gdyż młodzież w pewnym wieku nie dostrzega jeszcze takich wartości i często uświadamia je sobie zbyt późno. Jeden z rozmówców zauważył, że seniorom brakuje czasem pewności siebie i wytrwałości. Widząc obojętne lub negatywne zachowania młodszych, zamykają się w swojej samotności lub w swoim rówieśniczym gronie. Mimo, iż wielu z nich twierdzi, że są świadomi tego, jak wiele mogą przekazać, to poczucie odrzucenia i krzywdy zwycięża i prowadzi do kolejnych etapów izolacji. Więcej cierpliwości i konsekwencji korzystnie wpłynęłoby na obie strony tej relacji. Powinno to być swoistym zobowiązaniem seniorów względem młodszych pokoleń.

Nie można się zniechęcać mimo niechętnego udziału młodych i słuchaniu tego co mają starsi do powiedzenia. Powinniśmy my przede wszystkim wychodzić do tych młodych i włączać się, np. kierować do szkół do przedszkoli. Tak jak to próbujemy robić. Żeby nawiązywać ten kontakt z tym młodszym pokoleniem. No bo jeśli my im tego nie zaszczepimy no to kto?

Uważam, że jest to aktualnie bardzo potrzebne, bo, niestety, cały system wartości nam się wywrócił do góry nogami, a te tradycyjne wartości gdzieś zanikają. Dobrze, że tych seniorów mamy – że jest ktoś, by to przekazać, bo bez względu na to, czy ci młodzi ludzie na pewnym etapie życia chcą słuchać, czy nie, coś im tam pozostaje. Gdy dorastają, zawsze mogą po to sięgnąć. Technologiczne społeczeństwo nie jest w stanie się obyć bez seniorów, bo to oni są podstawą tych wartości ponadczasowych, które mogą przekazać.

Młodzi ludzie nie zawsze zdają sobie sprawę z tego jak dobrze mogą dogadywać się z seniorami. Jeśli nie mają pozytywnego przykładu i dobrych relacji z osobami starszymi w swojej rodzinie, to dostrzegają jedynie różnice, których ich zdaniem nie da się przeskoczyć.

Na wieczorek taneczny dla seniorów zaprosiłam dzieci szkoły podstawowej (...) Było to z okazji Dnia Babci i Dziadka. Bawiliśmy się wspólnie świetnie. Te dzieci właśnie powiedziały coś takiego fajnego: „Nie wiedzieliśmy, że z Wami tak można się fajnie bawić.”

Pojawiają się oddolne inicjatywy seniorów, by stworzyć miejsca, w których mogliby swój czas poświęcać młodym, organizować im jakieś atrakcje, pomagać. Nie zawsze jednak takie pomysły są brane pod uwagę przez osoby decyzyjne.

Widzę, że wielu ludzi nie ma co ze sobą zrobić. Kiedyś na zebraniu spółdzielni rzuciłam hasło, by zaadaptować pawilon na klub. Można w ten sposób wykorzystać potencjał ludzi starszych na rzecz młodych ludzi. Ale rozeszło się to po ościach. A ludzie starsi są bardzo chętni poświęcić swój czas dla dzieci i młodzieży, żeby nie stali pod klatką.

Seniorzy kochają dzieci i lubią oglądać ich twórczość. Rozumieją i aprobują potrzebę działań twórczych swoich rówieśników, ale pojawiły się opinie, że na scenie starsi ludzie raczej wolą oglądać młodych. Seniorom bardzo zależy na relacjach z młodymi. Pragną tej integracji i wspólnych działań. Chcą współuczestniczyć w różnych wydarzeniach, ale przede wszystkim pragną dzielić się tym czego mają najwięcej czyli doświadczeniem i wiedzą. Często jednak dobre intencje seniorów są negatywnie odbierane przez młodych.

Rozmówca 2: Nie no lepiej dzieci oglądać. Byliśmy w przedszkolu i bardzo mi się podobały odważne dzieciaki, które jak aktorzy się wypowiadali. Jeden był Józefem, druga Maryją...i podziwiać można było tylko.

Rozmówca 1: No komentarz był taki, jak byliśmy na takim festiwalu młodego pokolenia, piosenki harcerskiej, w Kielcach w Amfiteatrze: „No! Rośnie młode pokolenie, które też coś potrafi.

Myślę, że seniorzy są skorzy do zwracania uwagi, jakiegoś tam wychowywania - odbieranego negatywnie, to jednak też pojawia się to w sensie pozytywnym. Popatrzmy na to, że większość uwag seniorów wynika z ich dobrych chęci. Niekoniecznie tak są odbierane przez osoby młode, które są trochę buntownicze. Każdy chce po swojemu. To też dotyczy dzieci. Starsze panie zaglądały do wózków i pytają czemu bez smoczka, bez czapeczki i tak dalej, a w gruncie rzeczy chcą dobrze. To nie jest z ich strony zła intencja. Niestety jest odbierane przez młodą mamę jako wtrącanie się.

Seniorzy chętnie zrzeszają się w gronie własnych rówieśników, jest to charakterystyczne dla każdej grupy wiekowej. Potrzebują jednak także kontaktu z młodszymi, wspólnych rozmów i działań. Takie relacje są niezwykle ważne dla obu stron. Dzięki nim osoby starsze czują się komuś potrzebne, zdrowsze i mają więcej motywacji do działania. Młodsze pokolenia natomiast mogą czerpać z doświadczenia seniorów i bezcennej życiowej mądrości. Jeden z rozmówców nazwał tę sytuację „zdrową relacją”, która umożliwia dostęp „świeżego powietrza” do tej grupy.

Tak samo młodzi potrzebują starszych, jak starsi potrzebują młodych. To wydaje mi się najbardziej adekwatne, takie naturalne. Dzieci potrzebują dziadków do jakiegoś czasu, potem przychodzi pewna odskocznia. Potem może do 30. roku życia tego starszego człowieka się nie zauważa, ale później znowu pojawia się otwarcie na niego. Wiem po sobie.

My musimy stworzyć taką kulturę, żeby szanowano w kulturze starszych ludzi. Młodzi się dzisiaj w tramwaju śmieją się ze starszych. Błąd nie w młodych tylko w domu, w szkole, w telewizji.

7. Działania na rzecz integracji, czyli jak przeciwdziałać separacji

Ludzie samotni potrzebują szczególnego zachęcenia do aktywności, potrzebują kogoś kto ich „wyciągnie z domu”, kto będzie im towarzyszył w tym uczestnictwie w kulturze.

Jak jest małżeństwo to łatwiej wyjść do teatru czy do kawiarni a jak człowiek sam, to siedzi w domu.

Motywacja do działań, które sprzyjają integracji jest często budowana przez różne organizacje, kluby, zrzeszenia, które gromadzą seniorów. Ponadto inspirują one do twórczego działania, większej aktywności, która jest sposobem na zapobieganie separacji czy wykluczeniu.

Wydaje mi się, że w większości są to osoby zmotywowane przez działalność klubów seniora, czy organizacji, które zajmują się aktywizowaniem emerytów.

Łączenie się w różnego rodzaju grupy, stowarzyszenia, kluby, ma również silne działanie socjalizacyjne. Po zakończeniu życia zawodowego starsi ludzie często tracą energię do dalszego działania, nie widzą sensu, nie czują potrzeby by zadbać nawet o swój wygląd. Regularne wychodzenie z domu na spotkania z innymi ludźmi wyznacza nowe cele w życiu, które sprawiają, że zaczyna się chcieć.

Jeżeli taki ktoś złapie bakcyła i na przykład pojedzie na wczasy z seniorami, to pojedzie drugi raz i trzeci raz, bo wie, że można porozmawiać, coś zwiedzić, pójść nad morze, czy do uzdrowiska. Widać, że ci ludzie żyją inaczej. Po drugie taka sześćdziesięcio- czy siedemdziesięcioletnia kobieta będzie chodziła po domu zaniedbana, w starych papciach, a tu kobiety w takim wieku są uczesane, ubrane, pomalowane, mają makijaż. Inaczej się wyrażają i inaczej odbierają.

Rozmówcy zauważali, że do większej aktywności w kulturze seniorów powinny zachęcać ludzie młodzi, gdyż ich energia i entuzjazm często ochoczo przejmowane są przez osoby starsze. Młodsze pokolenia mają duży wpływ na aktywność seniorów w kulturze, powinni zatem podpowiadać jakie są możliwości, co jest aktualnie ciekawe, atrakcyjne oraz pomagać starszym osobom w realizowaniu ich pasji. Seniorzy szukają różnych możliwości, by realizować się w kulturze i chętnie przyjmują różne rady, sugestie dotyczące m.in. tego jak coś zorganizować czy gdzie szukać środków na sfinansowanie działań.

Jak im coś podpowiemy, to odkryją, że to jest to, że mogą iść do opery, którą kiedyś lubili.

Nie widzę takiego zainteresowania. Jeżeli my potrafimy wychodzić sponsorów i wyzebrać te kilka groszy, to czemu miasto nie może nam pomóc? Może udałoby nam się gdzieś w Ministerstwie Kultury. My chętnie sami się tego podejmiemy. Niech nam wskażą ścieżki, otworzą drzwi.

Motywować powinny także inni aktywni seniorzy – dając przykład pokazują, że coś jest możliwe. Działania integrujące seniorów z otoczeniem społecznym dobrze wpływają na ich relacje rodzinne. Każdy powinien mieć swoje własne życie, zainteresowania, znajomych.

Takim fajnym motorem do działania są koleżanki, które mówią: „słuchaj Stefan, idziesz na zabawę, bawimy się, nie ma czegoś takiego jak bierne siedzenie”. Jeśli siedzimy, to w przerwie śpiewamy, są konkursy - pokaż się, że Ty jesteś.(...) nawet mamy podopiecznych na wózkach inwalidzkich, bez kończyn górnych czy dolnych, ale oni są tak aktywni, tak motywują tę społeczność sprawniejszych, że dopiero wtedy niektórzy się pukają w głowę i mówią „patrzcie, jak to dużo zależy od tego jacy jesteśmy wewnątrz”. Jeśli dążysz do tego, by Tobie i twojej rodzinie żyło się lepiej, aby nie zakłócać spokoju dnia codziennego, to bądź normalnym seniorem, nie obciążaj tych młodych, a idź do rówieśników albo nawet z młodszymi się spotykaj.

Socjalizacja bądź resocjalizacja osób starszych. Może to źle brzmi bo resocjalizacja nie brzmi zbyt pozytywnie, ale jest przecież grono ludzi którzy przez 30 lat nie było w kinie, teatrze czy na koncercie, a co przykro stwierdzić są też tacy, którzy nie byli nigdy. I teraz trzeba wymyślić, aby ich zaprosić pierwszy raz na jakieś wydarzenie kulturalne.

Zdarzyły się jednak i takie opinie, w których najważniejszą rolę w zachęcaniu do częstszego i pełniejszego uczestnictwa w kulturze pełniły instytucje. Współdziałanie ośrodków zajmujących się starszymi osobami z placówkami edukacyjnymi dałoby możliwość organizowania spotkań, wydarzeń, podczas których następowałaby międzypokoleniowa integracja.

Staramy się aby przychodziły do nas różne pokolenia:; od maleńkich dzieci, przez przedszkola, szkoły, gimnazja, bardzo fajnie wpisały się też staże i realizacja projektów przez studentów – studentom udzielamy zgody na odbywanie praktyk i staży studenckich.

Czy taka zachęta powinna wyjść od kolegów w podobnym wieku, czy właśnie od młodych? Rozmówca: To powinno wyjść od instytucji, które się tym zajmują. Wtedy to już nie ma różnicy, czy to młodzi, czy starsi. Są instytucje, które mają to za zadane, że tak powiem, opiekować się starszymi ludźmi. Jako inicjatywa na pewno by się to przyjęło. Warto wyszukiwać i zachęcać.

Integracja powinna odbywać się poprzez docenianie doświadczenia seniorów, wykorzystywanie ich wiedzy w celu realizowania ciekawych inicjatyw kulturalnych. Interesującym przykładem jest projekt realizowany przez Miasto Płońsk, gdzie na podstawie wywiadów przeprowadzanych przez młodzież ze starszymi mieszkańcami, spisywana jest historia miasta. Wspomnienia stanowią źródło wiedzy na temat przeszłości Płońska.

Starsi płońszczanie czują się dzięki temu ważni, że to co oni pamiętają o Płońsku i to co wydaje się błahe, to jest ważne. To są bardzo wzruszające wspomnienia, walor tych dokumentów jest nie do przecenienia.

... trzeba z nimi usiąść i rozmawiać, rozmawiać, rozmawiać. Ich wspomnienia i opowieści, bogactwo pamięci jest tak cennym nabytkiem! Z tego można wiele rzeczy stworzyć...

Trzeba ukazywać ludziom starszym ich potencjał, pomóc im odkryć, odnaleźć w sobie zdolności i predyspozycje. Pojawiły się także opinie, że należy usprawnić promocję wydarzeń i działań skierowanych do seniorów. Starsze osoby nie wiedzą np. o możliwości wykupienia tańszych biletów do kina czy teatru, gdyby informacje na ten temat docierały sprawniej, być może więcej seniorów wyszłoby z domów.

Teraz będzie jakiś taki konkurs fotograficzny o ogrodach. Poznałam taką koleżankę, która ma przepiękny ogród, ale ona będąc tam, w tej swojej wsi, w tych kwiatach nie wiedziała, że ma taki piękny zakątek. Ja jej tu uzmysłowiłam robiąc zdjęcia. Ona była przy każdym moim zdjęciu zdziwiona, że to tak wygląda.

Do naszej organizacji też przychodzą informacje, że seniorzy mogą gdzieś tańszy bilet do kina dostać, ale to niestety nie do wszystkich dociera. Do tych, którzy siedzą w domu nie dociera. Widać tu problem z przepływem informacji, z dotarciem do ludzi, którzy może by wyszli, gdyby wiedzieli.

Rozmówcy twierdzili, że seniorzy są w pewien sposób wykluczani również dlatego, że nadal nie mają wystarczająco dużo możliwości promowania swojej twórczości. Dzięki prezentowaniu ich działań, aktywności, szerokiemu gronu odbiorców, społeczeństwo również mogłoby zmieniać swoje nastawienie do osób starszych i stereotypowe myślenie na ich temat.

Ja miałam tylko do czynienia z imprezami typu przegląd twórczości senioralnej. Niestety osoby występujące na przeglądach nie pokazują tego dalej, staramy się zwracać na to uwagę. Pokazują to w ramach swoich grup, swoich środowisk, ale mieszkańcy miasta nie wiedzą o tym, albo wiedzą, ale nie...Może nie czują potrzeby, żeby to wydarzenie miała charakter otwarty, żeby pomyśleć o wypromowaniu go. Nie myślą takimi kategoriami... I to jest też związane z tym, że skoro społeczeństwo nie widzi, to też może nie czuje potrzeby.

Jak każdej grupie osób również seniorom potrzebni są niebanalni i twórczy animatorzy, którzy swoją pracą będą starali się eksponować wszelkie tkwiące gdzieś głęboko predyspozycje, zdolności i umiejętności osób starszych. Tacy liderzy powinni pomagać przełamywać w seniorach bariery strachu, uprzedzeń, nieśmiałości. Animatorzy mają również za zadanie podtrzymywać entuzjazm i chęć do działania, uczyć odporności na niekonstruktywną krytykę i wytrwałości w dążeniu do osiągnięcia własnych celów. Rozmówcy podkreślali, że pracując z osobami starszymi trzeba jednak brać pod uwagę ich wiek i zdolności percepcyjne, tak aby np. nadmiarem informacji lub działaniami przewyższającymi ich możliwości nie zniechęcać do aktywności. Zdarzają się aktywni seniorzy, z doświadczeniem instruktorskim, ze świadomością własnych możliwości i wiarą we własne siły. Oni mogą również być twórczymi liderami dla swoich rówieśników. Często pojawiały się jednak opinie, że seniorzy raczej wolą być animowani niż być animatorami. Może to wynikać z braku znajomości współczesnych realiów organizacyjnych lub po prostu z powodu złego stanu zdrowia.

(...) u nas ludzie się jeszcze obawiają, że stopień inwalidztwa, czy niepełnosprawności ich ogranicza. To nie ma nic do rzeczy, to zależy od podejścia animatora. Z takim człowiekiem można dużo rzeczy zrobić niezależnie od jego stanu zdrowia, czy niepełnosprawności. Jak jest już złamana bariera swojego wewnętrznego oporu, to już potem też idzie jak lawina. Wie Pan, nie każdy musi pięknie grać w teatrze, może za to pięknie czytać poezję, może dzieciom pięknie czytać bajki w przedszkolu. Co to szkodzi, czy dziadek chodzi, czy siedzi na wózku inwalidzkim? Jeżeli on będzie to ciekawie robił, jeżeli będzie ciekawą osobą, to dzieci przestaną zwracać na to uwagę.

(...) istotne jest poszukanie liderów na gruncie nowego miasta, liderów którzy dość dobrze znają po pierwsze potrzeby seniorów a poza tym ludzi, którzy mają swoje pasje w różnych dziedzinach, również w dziedzinie kulturalnej, bo tylko za liderem pójdą inni ludzie i tylko taka osoba pociągnie za sobą pozostałych. Myślę że jest to bardzo ważne aby tacy ludzie mogli się realizować będąc fachowcami w swojej dziedzinie.

Potrzebna jest prawdziwa edukacja do starości i o starości. Wszelkie działania na rzecz integracji powinny przygotowywać społeczeństwo do nieuchronnie następujących zmian demograficznych. Takie inicjatywy mogłyby pomóc osobom, które zbliżają się do wieku emerytalnego, szybciej pogodzić się z zaistniałą sytuacją, ukazać możliwości dalszej aktywności społecznej, kreatywnego wykorzystywania energii i zapału do działania. Dzięki temu dzieci i młodzież mogłyby dostrzec inny wymiar starości, bardziej przyjazny i bliższy mentalnie. Wówczas łatwiej byłoby ich przekonać do uczestnictwa w międzypokoleniowych projektach, udzielaniu wsparcia seniorom czy czerpaniu z ich doświadczenia i mądrości. Na takiej edukacji, do i o starości, zyskałoby całe społeczeństwo. Wszyscy się starzejemy i za pewien czas, każdy z nas doświadczy tego, w jaki sposób współczesny świat traktuje seniorów.

Dostrzegając, że w przypadku seniorów istnieje szczególny splot niekorzystnych czynników i uwarunkowań, które mogą prowadzić do ich wykluczenia, można przeciwdziałać separacji. Pierwszym krokiem powinno być uznanie ich obecności i aktywności nie tylko za pożądane, ale też za nieodzowny element życia społecznego. Senior jest osobą wartościową, wnoszącą niepowtarzalny wkład w życie społeczne, podlegającym wprawdzie specyficznym ograniczeniom (podkreślając, że specyficzne ograniczenia ma każda z grup społecznych, nie jest to tylko domena osób starszych) z racji wieku, potencjalnie gorszej sprawności fizycznej, ale te ograniczenia mogą zostać choć częściowo zniwelowane dzięki podjęciu odpowiednich działań.

Badania wykazały, iż polscy seniorzy nie chcą się separować od reszty społeczeństwa. Potrzebują integracji zarówno w gronie własnych rówieśników jak i osób młodszych. Należy zatem pomagać osobom starszym w pokonywaniu wszelkich barier, aby każdy mógł współuczestniczyć w życiu kulturalnym i współtworzyć otaczającą go rzeczywistość.

To nie jest tak, że oni się zamykają [...] trzeba znaleźć klucz, by zaprosić ich do kultury.

VI Międzypokoleniowa transmisja wartości

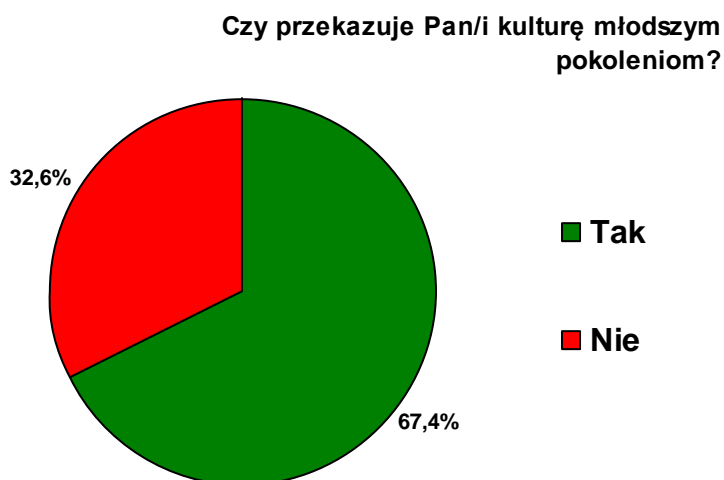
Autorzy projektu badawczego przyjęli założenie, że istotnym komponentem aktywności kulturalnej osób starszych jest ich zaangażowanie w bardziej lub mniej uświadomioną transmisję wartości kulturowych do młodszych pokoleń. Jednocześnie przyjęto za oczywisty fakt, że wymiana dóbr niematerialnych w tym zakresie odbywa się na zasadzie obopólności - również osoby starsze przyjmują treści, wzorce kulturowe, umiejętności, sposoby uczestniczenia w kulturze od osób młodszych. Założenia te poddane zostały weryfikacji w trybie badań ilościowych oraz jakościowych.

Za międzypokoleniową transmisję kultury przyjęto: przekazywanie i utrwalanie wartości, wspólne działanie osób starszych i młodych, wprowadzanie reprezentantów młodszych pokoleń do pewnej przestrzeni wiedzy i doświadczenia znanej tylko osobom starszym. W ramach wspólnych działań o charakterze takiego przekazu wartości uwzględniono również wspólne aktywności przedstawicieli różnych generacji: seniorów oraz osób młodych, gdzie osoby starsze przyswajają nieznane wcześniej informacje, doświadczenia, kompetencje, wzorce myślenia i działania bliskie osobom młodszym (pokoleniu ich dzieci, a nawet bardziej wnuków).

Pytania skierowane do respondentów ankiety, uczestników wywiadów fokusowych i wywiadów pogłębionych, ukierunkowane na rozpoznanie tego zakresu aktywności osób starszych ukształtowane zostały tak, by zbliżyć nas do orientacji co do stanu więzi międzypokoleniowych w polskim społeczeństwie. Istotę stanowił tu wszelako senior jako „przekazujący” wzorce i wartości, jak też senior jako „przyjmujący” i poszukujący nowych wzorców i wartości znanych młodym. Zespół badawczy zainteresowany był odpowiedzią na pytanie, czy polscy seniorzy mają poczucie tego, że stanowią ważne źródło wiedzy dla młodszych pokoleń. W konsekwencji sformułowano pytanie o to, czy i w jaki sposób polscy seniorzy przekazują wartości kulturowe młodszym pokoleniom poprzez kulturę? (jakie są to formy). W ukazywaniu tych relacji i treści przysłużyły się liczne przykłady wielu niedawnych i obecnych inicjatyw wspierających transmisję międzypokoleniową, realizowanych projektów kulturalnych, mających na celu wzmacnianie żywych relacji kulturalnych między odległymi generacjami mieszkańców Polski.

Poziom świadomości bycia źródłem w procesie przekazywania wzorców kulturowych młodszym zebrany w badaniach ankietowych ilustruje wykres 34. Niemal 68% ankietowanych seniorów postrzega siebie jako przekazującego kulturę młodszym.

Wykres 34. Przekazywanie kultury młodszym pokoleniom



Ankietowanym umożliwiono również zaproponowanie przykładów, które wiele mówią o konkretnym przebiegu takiej transmisji treści i wartości kultury. Wśród wskazań pojawiły się między innymi: *udział w wydarzeniach kulturalnych z wnukami; rozmowa o przeszłości; czytanie książek wnukom; opowiadanie bajki, pokazanie zdjęć; opowiadanie o rodzinie; uczenie piosenek, szycie; uczenie rękodziela; śpiewanie; uczenie dobrego zachowania; kupowanie im książek; inspiruję dzieci, wnuki, dzieci znajomych do uczestnictwa w różnych wydarzeniach kulturalnych; namawiam do pójścia do teatru; uczenie gry na instrumentach; opowiadanie o swoich przeżyciach z dawnych lat, pokazuję wnukom zabytków.* Pośród niespełna 200 zgłoszonych w kwestionariuszach propozycji wyróżnić można pewne wiodące typy aktywności o charakterze międzypokoleniowym. Deklaracje ankietowe wzbogacają wypowiedzi udzielane w wywiadach indywidualnych i grupowych realizowanych w ramach projektu badawczego.

1. Wspólne bycie w kulturze. Wspólne uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych. Seniorzy biorą udział w inicjatywach artystycznych (jako publiczność lub jako twórcy) wspólnie z wnukami lub/i dziećmi (przede wszystkim teatr, kino, filharmonia, koncerty, muzea, wystawy, festyny, pikniki), a także współtworzą artefakty.

wystarczy zaprosić seniorów na spotkanie z przedszkolakami. My śpiewamy im piosenki, z tymi starszymi ludźmi pokazujemy zabawy dziecięce, w które się babcia z dziadkiem kiedyś bawili. Zaczynamy wciągać dzieci i one chętnie się bawią.

Kształcimy nowe umiejętności, spotykamy się z dziećmi i młodzieżą. Empatia przelana na młode pokolenie, takie przyjazne fluidy, procentują. W teatrze obrzędowym grają z nami dzieci i młodzież.

Młodzi nie protestują, że zagrają z dziadkiem. Dziadkowie nie wstydzą się wystąpić przy swoich wnukach, wnuczka są często bardzo dumne, że dziadkowie występują. To jest cenne.

2. Pamięć o miejscach. Wspólne odwiedzanie miejsc ważnych dla dziedzictwa kulturalnego, upamiętniania historii. Organizowanie wycieczek z wnukami, wielopokoleniowa turystyka rodzinna.

3. Pamięć o ludziach i zdarzeniach. Wzbudzanie ciekawości osób młodszych historią, opowiadanie historii z przeszłości, wprowadzanie w narrację historiograficzną dotyczącą miejsc, ludzi, zdarzeń, dzieł sztuki, warunków i stylów życia z przeszłości, fenomenów z dawnych czasów, w tym losów przodków; często ilustrowanie opowieści o przeszłości fotografiami z rodzinnych archiwów. Wspólne uczestnictwo w rekonstrukcjach historycznych.

4. Czas na opowieści, które pocieszają. Czytanie książek i opowiadanie bajek wnukom oraz innym dzieciom np. w ramach wolontariatu oraz opieki nad osobami chorymi np. w hospicjach, szpitalach, domach dziecka, przedszkolach. W zakresie literatury wskazywano również wśród aktywności przekazu kultury kupowanie książek wnukom. W ramach wolontariatu osoby starsze pomagają również dzieciom odrabiać lekcje.

wszystko wynosi się z domu. U nas rodzice kupowali 2 książki w miesiącu. Jak ktoś był chory to dostawał więcej. Nauczono nas czytać. Ja nauczyłam swoją córkę, ona uczy swoje dzieci, to się wynosi z domu. Młodzi mają teraz mało czasu, dużo pracują...

5. Wspólne pasje. Aktywności w domu: śpiew - uczenie piosenek, taniec, uczenie szycia, haftowania, gotowania, rękodzieła, które odchodzi w zapomnienie, nauka gry na instrumencie muzycznym.

6. Mistrzowie i uczniowie. W pracy – przekazywanie tajników starego rzemiosła młodym adeptom danego tradycyjnego fachu, dawnych, klasycznych technik, metod pracy w danej dziedzinie rękodzieła.

7. Rozmowa. Wychowywanie, uczenie dobrych manier i zachowania, zastępowanie rodziców w tym zakresie, rozmowa z wnukami o ich problemach i dylematach życiowych, wspólne gry i zabawy – wspólne spędzanie czasu wolnego. Inspirowanie do podejmowania edukacji,

np. muzycznej, artystycznej lub innej, wspieranie w dokonywaniu życiowych wyborów, zachęcanie do poznawania sztuki, czytania. Ilustrują to wypowiedzi:

Rodzice nie mają zwykle czasu dla dzieci, więc ci dziadkowie, którzy mogą, są sprawni, robią wiele rzeczy wspólnie – opowiadają, czytają bajki, chodzą na spacer, opiekują się zwierzętami, bawią się, również rozbudzają różne zainteresowania, czy do sportu, czy do muzyki. Często to właśnie dziadkowie inspirują takie działania, dbają o rozwój emocjonalny.

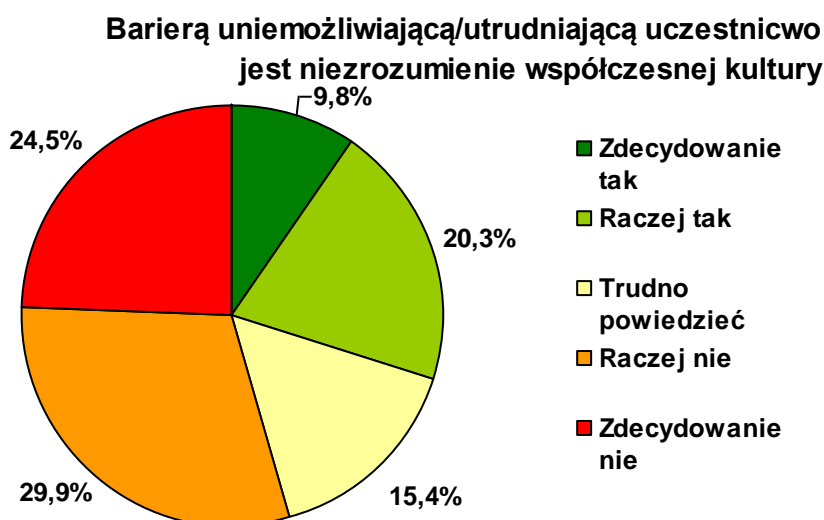
My zawsze mamy dla młodych czas.

8. Inne kultury. Uczucie młodzieży języków, przede wszystkim innych niż angielski (np. rosyjskiego, niemieckiego), przekazywanie informacji o kulturze i ludziach związanych z danym językiem.

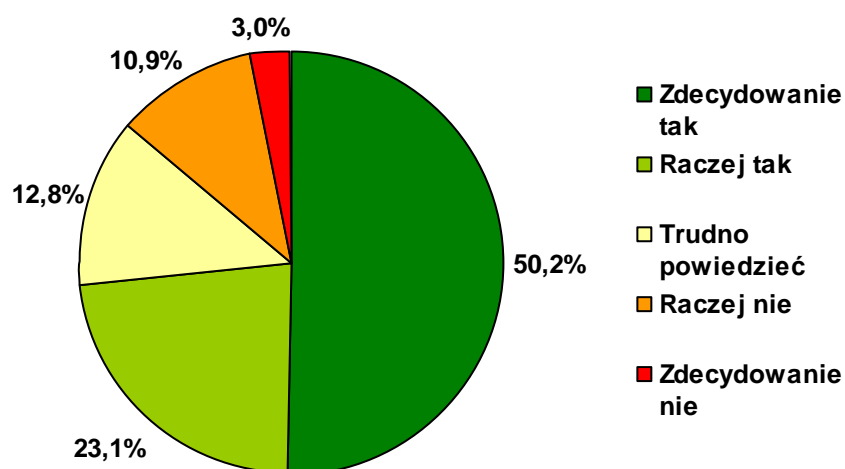
(...) przychodzą młodzi ludzie i proszą o pomoc przy badaniach genealogicznych mieszkańców tych terenów [Gorzowa Wielkopolskiego]. Trzeba wtedy pisać na Ukrainę, Litwę czy Białoruś, do Niemiec. Wobec tego potrzebny jest ktoś kto zna języki. Ja nieźle sobie radzę, bezpłatnie oczywiście.

Osoby starsze są nie tylko dawcami treści kultury i wartości, czerpią również ze źródeł młodszych generacji. Jak dostrzeżono w wynikach badań ankietowych, aż 55% procent badanych aktywnych kulturalnie seniorów nie boi się współczesnych przejawów kultury, nowe treści i style w kulturze nie stanowią dla większości seniorów bariery w dostępie do kultury. Ciekawość względem nowości i zmian w kulturze deklaruje ponad 73% badanych osób po 60-tym roku życia, co znacząco ułatwia kontakt z przedstawicielami młodszych generacji.

Wykres 35. Bariery uczestnictwa - niezrozumienie współczesnej kultury



Wykres 36. Seniorzy są otwarci na nowości i zmiany



Tym, co najczęściej osoby starsze pozyskują w drodze przekazu treści i wartości bliskich młodszymi pokoleniami są przede wszystkim umiejętności radzenia sobie z nową technologią oraz nowszymi kierunkami w sztuce, muzyce, literaturze, itp.

Uczestniczyliśmy w projekcie Centrum Wolontariatu gdzie wraz z młodymi ludźmi nauczyliśmy się nawzajem różnych rzeczy – obsługi telefonów komórkowych, komputerów, aparatów fotograficznych, my nauczyliśmy młodych języka, gotowania, to była akcja za darmo – Bank Czasu

brakuje wymiany doświadczeń z młodymi ludźmi. Bardzo chętnie bym się dowiedziała, jakie są w tej chwili trendy w muzyce młodzieżowej, jakie są tendencje w malarstwie. Chciałam bym poznać tę odmienność.

VII Samorządy a seniorzy

Interesującą kwestią, zwłaszcza w kontekście coraz częściej pojawiającej się tematyki przemian demograficznych, którym ulega polskie społeczeństwo, a zwłaszcza wydłużenia się średniej długości życia i zwiększenia się tym samym reprezentacji seniorów w społeczeństwie, jest to czy samorządy dostrzegają tę przemianę i w jaki sposób przygotowują się do tej zmiany pokoleniowej. Pytanie o przygotowanie samorządowców do poradzenia sobie z kwestią starzenia się społeczeństwa i odpowiadania na specyficzne potrzeby seniorów, także w zakresie życia kulturalnego, zostało zadane w trakcie wywiadu grupowego z udziałem przedstawicieli samorządów polskich w Kaliszu w październiku 2012. Poruszane w trakcie wywiadu pytania można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza z nich to poszukiwanie odpowiedzi na kwestię czy samorządy są przygotowane na nieunikniony proces starzejącego się społeczeństwa, który będzie także miał wpływ na sferę kultury? Jeśli tak – to jak się do tego przygotowują, jakie zmiany mają zostać wprowadzone i kto miałby te zmiany kreować? Drugim blokiem pytań, które zostały zadane w trakcie wywiadu było to czy samorządy dostrzegają w seniorach coraz liczniejszą i pożądaną grupę odbiorców i twórców oferty kulturalnej? Czy starsze osoby mogą stanowić potencjał dla kulturalnej tkanki miasta? Czy mogą one ożywić czy wzmocnić miejską kulturę? Czy tworzone są projekty, programy czy oferty adresowane do osób starszych?

Demograficzne przemiany czekające polskie społeczeństwo są trendem dobrze znanym samorządowcom. Warto podkreślić, że wzrost ilości obywateli w podeszłym wieku jest łączony z jednoczesnym spadkiem liczby dzieci. Projektowanie polityki społecznej pod kątem zmian demograficznych stało się decyzją konieczną i odważną jednocześnie - „(...) nikt nie sięgał do tej demografii, bo to temat bardzo niepopularny, bardzo drażliwy społecznie”, często kojarzony ze zmniejszaniem ilości szkół, a więc i zwolnieniami części kadry nauczycielskiej. Koordynowanie zmian pod kątem tej demograficznej przemiany – seniorzy zamiast młodych – sprawia, że władze samorządowe mogą lepiej wykorzystywać zasoby, którymi aktualnie dysponują i odpowiadać na potrzeby swoich mieszkańców bardziej zaawansowanych wiekowo.

(...) patrząc na tę grupę, o której tu wspominałem 25,5 %, (tyle procent mieszkańców Wałbrzycha to seniorzy) to zastanawiamy się co robić. W polikwidowanych budynkach szkolnych, mamy wytypowane teraz 3 takie budynki, chcemy zwiększyć ilość miejsc dla tych ludzi z terenu miasta, którzy dzisiaj są rozproszeni, rozproszeni albo potrzebują pomocy w domach opieki społecznej, czy to stałej czy w sytuacjach gdy powinna być udzielana. Przygotowujemy się do przebudowania czy też przekwalifikowania tych budynków na takie miejsca pobytu dla takich osób. Oczywiście w ślad

za tym idzie szeroko rozumiana opieka medyczna i psychologiczna, a jednocześnie ten czynnik bardzo ważny, to jest niewyrywanie tego starszego człowieka z jego środowiska, by mu udzielić pomocy i przenoszenie go do innego miasta.

Opisany powyżej projekt, który ma zostać wdrożony w życie, zwraca uwagę na tę zmianę pokoleniową i związaną z tym konieczność przemian w miejskiej infrastrukturze. Ważne jest dostrzeżenie również specyficznych potrzeb grupy seniorów – zarówno związanych z opieką i kwestiami dotyczącymi zdrowia, jak i dostrzeganiem ważnej roli stabilności i nieprzenoszenia starszej osoby na jesieni życia do nowego miejsca. Nie każdy senior będzie jednak korzystał z pomocy instytucji związanych z opieką, zamieszka w domu Złotej Jesieni. Czy przygotowana zostaje oferta również dla seniorów, którzy mieszkają z rodzinami lub samodzielnie? A co z interesującą kwestią życia kulturalnego dla osób w podeszłym wieku? Samorządowcy mają świadomość potrzeby ułatwiania seniorom dostępu do życia kulturalnego:

(...) zwracamy się do firm i instytucji, szczególnie instytucji kultury, by zechciały w jakimś tam zakresie, procentowo, proponujemy 20-25%, to zależy od instytucji; teatr, kino filharmonia, by zechciały tych emerytów, rencistów, którzy uczestniczą w kulturze, przyjdą, biorąc ciężar finansowy na siebie i obniżając ceny biletów, by ci ludzie mogli uczestniczyć.

Dostrzegane jest także znaczenie Uniwersytetów Trzeciego Wieku, które są finansowo wspierane z budżetu np. Urzędu Miasta, choć pomoc dla nich ma także postać pomocy w znalezieniu odpowiedniego lokum. Seniorzy stają się też ważnym ciałem, które ma swój głos – powoływane są Rady Seniorów - *„jest to upodmiotowienie tych osób w strukturach samorządu terytorialnego, w decyzjach, które mogą zapadać pod katem tych osób”*. Ważną rolę odgrywają też domy kultury, centra sportu i rekreacji oraz organizacje pozarządowe, które prowadzą projekty i zajęcia skierowane do osób starszych.

Przedstawiony zestaw działań podejmowanych jako odpowiedź na zmianę demograficznego pejzażu pokazuje przedsięwzięcia, które zostały podjęte z inicjatywy samorządowej i znajdują się w zakresie ich kompetencji.

Pewnie, znając nasze realia, nikt za samorząd tego nie robi bo nie da się tego rozwiązać centralnie choć można jakieś programy przyjmować czy ewentualnie wytyczne do nich.

Część samorządowców zwraca jednak uwagę szczególnie na potrzebę dialogu ze środowiskiem seniorów, określanym czasem (na poły żartobliwie) mianem grupy, która zawsze chętnie weźmie udział w wyborach, a więc jest istotną z punktu widzenia demokracji lokalnej i której potrzeby warto uwzględniać choćby ze względu na perspektywę reelekcji.

Samorządy muszą być przygotowane na nowe potrzeby mieszkańców, jak wiemy [seniorzy] są to wyborcy zdyscyplinowani, chętnie chodzący na wybory, bardzo aktywni w społecznościach dlatego chociażby z tego względu nie możemy ich lekceważyć.

W niektórych miejscowościach chętniej wspierana jest też oddolna działalność seniorów, będąca wyrazem ich autentycznych potrzeb i zainteresowań, a mniejszy nacisk kładzie się na kreowanie wydarzeń dla seniorów.

Istotne jest także zwracanie uwagi na specyficzne oczekiwania seniorów (choć niekoniecznie są to potrzeby związane tylko z tym przedziałem wiekowym) dotyczące życia społecznego, działania rozmaitych instytucji, ważnego dla nich poczucia bezpieczeństwa i prywatności, które niekoniecznie byłyby identyfikowane z działalnością o charakterze artystycznym albo kulturalnym. Sukcesem stają się np. siłownie na świeżym powietrzu, często umiejscowione w pobliżu placów zabaw (integracja międzypokoleniowa i możliwość spędzenia wspólnie czasu w sposób aktywny i przyjemny przez dziadków i wnuki). Jak wskazała jedna z badanych osób:

rozbudowujemy sieć placów zabaw dla dzieci, by miały one jakieś swoje miejsce do zabawy, ale przy tej okazji chcemy stworzyć to, co podglądaliśmy swego czasu w Poznaniu, w miejscach, gdzie przychodzi dziadek z wnuczkiem i dziecko się bawi i z babcią... jeszcze nie powstała, nie ma ani jednego przyrzędu, ale chcemy to robić w przyszłym roku. Taki kompleks dla dwóch pokoleń.

Łatwy dostęp do nich, brak związanych z tym kosztów dla użytkowników, poczucie bezpieczeństwa i pewnej prywatności (siłownia umieszczona w parku, wśród zieleni) – to decyduje o przychylniej reakcji na projekty miejskich siłowni dla seniorów wdrażane przez samorządy. Wymienione tu cechy związane z brakiem barier, brakiem lub niskimi kosztami oraz uszanowaniem specyficznych potrzeb i oczekiwań seniorów są kluczowe w kontekście przygotowywania projektów pod ich kątem.

Samorządy dostrzegają seniorów jako grupę, która będzie nabierać coraz większego znaczenia w życiu społeczności lokalnej, grupę szczególnych odbiorców działalności kulturalnej. Przeprowadzone przez nas badania pokazały zainteresowanie seniorów kulturą przewyższające to występujące wśród innych grup wiekowych. Seniorzy są na przykład wiernymi, chętnie też odwiedzają teatry czy filharmonie, znajdują też czas i chęć, by samymi stać się twórcami kultury i by (jeżeli jest taka chęć i możliwość) prezentować ją na forum publicznym. Dostrzegana jest też unikalna pozycja osób starszych w społeczeństwie, tkwiący

w nich potencjał i to, że dysponują wyjątkową wiedzą i umiejętnościami, że mogą być ekspertami i nauczycielami.

(...) jeśli widzimy model społeczeństwa, w którym dominuje technologia, to osoby powyżej pewnego wieku należą do osób wykluczonych. Jeżeli widzimy w tym społeczeństwie docenianie mądrości życiowej, to ich rola jest ważna. Można też szukać takich rozwiązań, w których sięgamy po tę wiedzę. Kto lepiej upiecze ciasto? To starsze panie są tu mistrzyniami, mogą prowadzić warsztaty. Kto lepiej wsadzi różę i zaszczepi? Opowiem anegdotkę, podczas jednego ze spotkań nauczyłem się 17 zwrotek Lulajże Jezuniu. Kto z nas to potrafi?

Świadomość, że seniorzy posiadają szczególne umiejętności, predyspozycje, przyzwyczajenia np. do czytelnictwa, a także są grupą dysponującą czasem wolnym, w szczególny sposób predysponuje ich do odgrywania ważnej roli w życiu kulturalnym swojej społeczności. Sprzyja temu także coraz większa otwartość seniorów, ich przekonanie, że jesień życia nie jest czasem biernej wegetacji, jednostajnych dni spędzanych w zamknięciu, w czterech ścianach swojego mieszkania. Wspomniana już powyżej choćby aktywność obywatelska – seniorzy aktywnie uczestniczący w wyborach samorządowych, łączyć się może z aktywnością na polu kulturalnym. Sami seniorzy oraz osoby, które z nimi współpracowały, przyznawały, że bardzo ważne jest odpowiednie podejście do osób starszych, ośmielające, zachęcające, a także charyzmatyczny animator o dużych umiejętnościach, który zafascynuje swoją dziedziną sztuki i aktywnym jej uprawianiem. Seniorzy chętnie uczestniczą w zajęciach zarówno odwołujących się do folkloru i tradycji (np. uczą się dawnych tańców i przygotowują odpowiednie stroje do występu), jak i tych nowoczesnych, które raczej byłyby potocznie kojarzone z młodszymi osobami.

Dostrzegana jest obecność seniorów i to jaki wpływ mogą mieć na życie kulturalne lokalnej społeczności – przykładem może być tu chór seniorów uświetniający miejskie uroczystości czy też złote jubileusze pożycia małżeńskiego w Urzędzie Stanu Cywilnego. Fakt, że seniorzy prezentują swoją twórczość nie tylko przed gronem bliskich osób, a relacje z ich przedsięwzięć są zamieszczane przez lokalne media pokazuje, że ich działanie nie jest czymś „tylko do szuflady”. Seniorzy stają się adresatami projektów nie tylko przygotowanych przez samorządy, ale także przez organizacje pozarządowe.

VIII Wnioski i rekomendacje

1. Wzmacnianie międzypokoleniowej transmisji wartości i wzorów kulturowych – najlepsza długoterminowa inwestycja samorządów.

Treścią i najistotniejszym niematerialnym zakresem wzajemnego oddziaływania pokoleń „dziadków” i „wnuków” jest przekazywanie i utrwalanie: wartości, wiedzy, kompetencji, doświadczeń, wzorów refleksji i działań charakterystycznych dla danego pokolenia (z jednej strony seniorów, z drugiej osób młodych). O realności tego procesu i roli osób starszych w tym zakresie wie prawie 70% badanych seniorów. Szczególną rolą samorządów lokalnych, które mają świadomość potęgi kapitału ludzkiego jest wzmocnienie kreatywnej, konstruktywnej interakcji pokoleń, tak by zacieśnić ich koegzystencję w zakresie dbania i wzmacniania wartości istotnych dla społeczności lokalnych, trwałości i jakości życia mieszkańców gmin. Znakomitym narzędziem stymulacji wymagającym ewidentnego, strategicznego wsparcia przez samorzady, powinny być organizacje pozarządowe, uczelnie, szkoły, instytucje kultury zainteresowane innowacyjnymi inicjatywami w tym zakresie. Podmioty te powinny liczyć na ewidentne, strategiczne wsparcie ze strony samorządów, jak również z większą skutecznością pozyskiwać środki z innych źródeł z przeznaczeniem na aktywności i przestrzenie służące harmonijnej, aktywnej integracji międzypokoleniowej. To jest jedna z najważniejszych długoterminowych inwestycji samorządowych, która będzie miała znaczący wpływ na zapobieganie negatywnym zjawiskom społeczno-ekonomicznym w kolejnych latach.

2. Seniorzy wrażliwi na kulturę współczesną. Współistnienie i dialog tradycji i krytyki.

Należy spożytkować wyniki badań, wskazujące na ciekawy stan rzeczy, który przeczy stereotypom. Osoby po 60-tym roku życia są zainteresowane kulturą współczesną, przyznają się do chęci zrozumienia najnowszych stylów ekspresji artystycznej, gusta współczesnego pokolenia seniorów daleko wykraczają poza konwencjonalne skojarzenia redukujące gust seniora do zjawisk z obszaru, z jednej strony klasycznej muzyki i teatru, z drugiej strony artystycznego kiczu i sentymentalnej kultury popularnej. Należy wspomagać te propozycje programowe instytucji oferentów z sektora pozarządowego, które w sposób twórczy, integralny konfrontują nurt tradycyjny i krytyczny w sztuce, pozwalając na współistnienie i dialog tego, co konserwatywne i prowokujące do pytań oraz krytycznej refleksji.

3. Seniorzy jako źródło: czasu, pamięci, dziedzictwa, wiedzy.

Należy dostrzec i promować moc autorytetu osób starszych we wspólnotach lokalnych. Wbrew skompromitowanej tezie o nieużyteczności osób w wieku „post-produkcyjnym”, należy wzmocnić seniorów jako autorytety lokalne w dziedzinach dziedzictwa, tożsamości lokalnej, tworząc Rady Seniorów przy władzach lokalnych i instytucjach oraz zapraszając do nich lokalnych liderów w wieku senioralnym, osoby o dużym autorytecie wśród mieszkańców społeczności lokalnych, sąsiadów, parafian, wspólnot.

4. Lepsze postrzeganie seniorów dzięki kulturze i zaangażowaniu osób starszych w aktywności kulturalne.

Udział seniorów w aktywnościach kulturalnych, wyrażanie swoich pasji kulturalnych znacząco zwiększa poczucie własnej wartości wśród seniorów i w ocenie osób badanych zwiększa ich atrakcyjność dla społeczności lokalnej, najbliższego otoczenia, poprawia ich wizerunek, burzy negatywne stereotypy. Należy wykorzystać ten fakt przy kształtowaniu lokalnych polityk kulturalnych, w których realizacji i lokalnej promocji władze samorządowe powinny skorzystać z potencjału osób starszych jako liderów animacji społeczności gminy.

5. Czynniki miejsca zamieszkania seniora znaczący dla poziomu uczestnictwa w kulturze.

Wielkość (ilość mieszkańców) miejscowości, w której żyją seniorzy jest znaczącą zmienną w wielu badanych parametrach aktywności kulturalnej seniorów. Warto zwrócić uwagę na fakt, że działania samorządów powinny być precyzyjnie dopasowane do potencjałów i deficytów danej społeczności lokalnej w dziedzinie kultury. Działania stymulujące seniorów do aktywności kulturalnej czy inicjatyw międzypokoleniowych powinny uwzględniać niepowtarzalny, lokalny kontekst społeczny i społeczno-ekonomiczny danego miejsca. Znacząca dysproporcja dotyczy zwłaszcza, z jednej strony gmin wiejskich, z drugiej dużych miast. W tym sensie nie ma mowy o spójnym systemie działań na rzecz animacji kulturalnej seniorów skutecznych we wszystkich wielkościach gmin.

6. Początek starości - nie ma reguły.

Poczucie początku starości jest uwarunkowane kulturowo i zależne od wielu czynników. Nie ma jednego momentu, od którego ludzie zaczynają określać siebie jako „seniorzy”. Czynniki mającymi wpływ na określenie początku starości jest wiek (im starszy respondent tym wskazuje on w późniejszym wieku początek okresu starości), płeć (kobiety nieco później niż mężczyźni określają początek starości) czy wykształcenie (im wyższy jego

poziom posiadał badany tym później wskazywał granicę „jesieni życia”). Ponadto, trudność z precyzyjnym określeniem początku starości wiąże się z faktem, iż jest to sprawa indywidualna i często nie wiąże się z aspektem fizycznym lecz mentalnym - poczuciem „bycia starym” w duchowym wymiarze. Aspekty te powinny mieć na względzie instytucje czy organizacje które chcą sztywno określać bariery/limity dotyczące senioralnego wieku.

7. Aktywni senioralni twórcy - wiecznie młodzi.

Aktywne osoby w wieku senioralnym, właśnie dzięki swojej czynnej postawie życiowej oraz zaangażowaniu w działalność artystyczną, nie czują się staro. Warto zatem wspierać je w działaniu artystycznym, by odsuwały od siebie negatywne cechy starości.

8. Czas wolny - zagospodarowanie nadmiaru.

Osoby starsze, wbrew stereotypowym opiniom, wcale nie posiadają dużo wolnego czasu. Najczęstszym wskazaniem określającym zasób wolnego czasu aktywnych kulturalnie seniorów było „w sam raz”. Do grup, które deklarują, że posiadają wolny czas w nadmiarze należą częściej: mężczyźni, najstarsi badani, mieszkańcy małych miast, posiadający niski poziom wykształcenia. Do tych grup w pierwszej kolejności należy trafić z ofertą kulturalną, by dzięki kulturze zapelnąć im tę nadwyżkę.

9. Feminizacja kultury seniorów - aktywizacja mężczyzn.

Widoczna jest tendencja przejawiająca się w aspekcie uczestnictwa (zarówno w wydarzeniach kulturalnych, zorganizowanych zajęciach kulturalnych, zrzeszeniach w klubach seniora, UTW, stowarzyszeniach senioralnych jak i w twórczym wymiarze), w którym dominującą liczbę stanowią seniorki. Należy podjąć działania aktywizujące mężczyzn, pokazujące aktywnych seniorów w pozytywnym świetle, organizować zajęcia ukierunkowane na zaspokojenie ich zainteresowań (np. modelarstwa czy wspólnego oglądania wydarzeń sportowych) i tym samym przełamywać negatywne wzorce mniejszego zaangażowania mężczyzn w życie społeczno-kulturalne na emeryturze.

10. Planowanie starości – czas zacząć.

Badania ukazały, że w naszym społeczeństwie nie wyrobiliśmy nawyków planowania okresu po przejściu na emeryturę, dlatego dla niektórych może być ona powodem frustracji, spowodowanej zakończeniem etapu życia, w którym czas był zagospodarowany przez pracę zawodową. Należy rozpocząć debatę na ten temat, w której istotnym punktem powinny stać

się oferty i propozycje instytucji kultury oraz organizacji senioralnych, które pomogłyby kreatywnie zagospodarować wolny czas.

11. Edukacja kulturalna seniorów – zaczynamy od dzieci.

Aktywny i związany z kulturą styl spędzania wolnego czasu jest naturalną konsekwencją czasów przeszłych, lat młodości badanych, nabytych wzorców, postaw i wykształconych nawyków. Paradoksalnie by osiągnąć spodziewane efekty u osób w starszym wieku należy przywiązać dużą rolę do procesu edukacji kulturalnej na wczesnym etapie życia.

12. Aktywny senior – nie ma czasu się nudzić.

Seniorzy (którzy sami tworzą kulturę i zaangażowani są w działalność artystyczną) należą do tej grupy, która deklaruje, iż wolnego czasu ma bardzo mało. Dzięki temu nie mogą narzekać na nudę i monotonię. Ponadto są osobami dobrze zorganizowanymi, co powoduje, że mogą pogodzić różne zajęcia, w które są zaangażowani. Warto zatem wspierać ich działania

i pokazywać te osoby, stawiając je jako przykład dla mniej aktywnych seniorów.

13. Samotny i bierny senior – potrzeba kompleksowych badań.

Nadmiar czasu (traktowany jako przekleństwo rodzące poczucie marazmu i depresji) jest szczególnie, w opinii badanych, doskwierający u osób samotnych i biernych. Badania aktywnych seniorów jeszcze mocniej ukazały potrzebę poznania przyczyn nie uczestniczenia w życiu społecznym (i kulturalnym) części osób starszych. Domatorów, zamykających się w czterech ścianach (z telewizorem), którzy ograniczają swoje kontakty z otaczającą rzeczywistością. Potrzeba zatem badań w tym zakresie, by znaleźć odpowiednie środki na skuteczną walkę z takim zjawiskiem.

14. Czas na emeryturze – czas wypoczynku, nadrobienia zaległości i odkrywania pasji.

Okres starości to również, w odczuciu badanych, czas zasłużonego wypoczynku, w którym wreszcie można nadrobić zaległości. Zacząć realizować niezrealizowane wcześniej plany, pasje i marzenia oraz odkrywać, czasami wcześniej niedostrzeżone, talenty i pasje. Kultura (szeroko pojmowana) może nie tylko uatrakcyjnić czas, lecz może także stanowić ważne źródło motywacji do życia.

15. Czas seniora – czas dla seniora.

Widoczna jest coraz bardziej powszechna tendencja traktowania okresu starości jako czasu, który seniorzy wreszcie mogą wykorzystywać dla siebie, na zaspokojenie własnych potrzeb. Rola dziadków, gospodyń domowych, opiekunów nadal jest bardzo ważna dla osób starszych, jednak coraz więcej osób świadomie z niej rezygnuje lub wyznacza jej granice. Należy akceptować seniorów, którzy (mimo postaw często narzuconych przez społeczeństwo) zaznaczają swoją podmiotowość i zaspokajają własne potrzeby. Z całą pewnością nie należy piętnować ich wyboru.

16. Senior – zmiana stylu życia.

Zmianie ulegają style życia współczesnych seniorów. Obraz, jaki wyłania się z badań jakościowych pokazuje, że coraz częściej osoby starsze są zadbane, otwarte i ciekawe świata, wykształcone, aktywne. Seniorzy realizują w czasie „dla siebie” swoje pasje i hobby nie tylko indywidualnie, ale również zbiorowo w zrzeszeniach, klubach, uniwersytetach czy kołach zainteresowań (działających często przy placówkach kulturalnych i opiekuńczych). Nadal należy ułatwiać i umożliwiać im realizację swoich pasji w tych miejscach wspierając je zarówno finansowo jak i kadrowo.

17. Finansowe możliwości seniorów – promocje i akcje zniżkowe.

Niewielkie środki finansowe jakimi dysponuje wielu seniorów to bariera, która uniemożliwia nie tylko godne życie na odpowiednim poziomie, ale również kontakty z kulturą (tą płatną, biletowaną). Bez wątplenia aspektem, który może zachęcić do większego uczestnictwa w życiu kulturalnym są zniżki dla seniorów czy darmowe wydarzenia. W sytuacjach, gdy nie można pozwolić sobie na zbyt duże upusty, może warto zastanowić się nad promocjami skierowanymi dla tej grupy społecznej, zachęcającymi do aktywniejszego, zbiorowego uczestnictwa - np. bilet grupowy-seniora (po zakupie dwóch biletów - trzeci ze zniżką). Wspierając kontakty międzypokoleniowe można zastanowić się nad zasadnością wprowadzenia akcji dla młodzieży czy osób dorosłych – np. „zabierz babcię/dziadka do ...(kina/teatru...)”, gdzie osoba młodsza, która przyjdzie z seniorem dostanie pewną zniżkę.

18. Twórczość seniorów – większa medialna promocja.

Do najliczniejszych grup odbiorców twórczości artystycznej osób starszych należą: sami seniorzy, rodzina oraz dzieci (dzięki instytucjom szkół i przedszkoli). Ogólny poziom zainteresowania kulturalną twórczością senioralną, w ocenie respondentów, często określany jest jako „nieduży”. W odczuciu części badanych niewielka jest również liczba festiwali, przeglądów, konkursów artystycznych adresowanych do osób starszych. Większe wsparcie medialne oraz lepsza promocja wydarzeń kulturalnych powinna pomóc w dotarciu do nowych grup odbiorców kultury, którzy nie mieli możliwości poznania osób starszych w roli artystów.

19. Zainteresowanie seniorami – rola mediów.

Ponad połowa seniorów (52,8%) wskazała, iż osoby starsze w Polsce nie cieszą się zainteresowaniem mediów. Poczucie takie częściej przejawiają mieszkańcy dużych miast i osoby dobrze wykształcone. Jednak w ostatnim czasie zaobserwować można zwiększenie się częstotliwości i chęci poruszania tematów zogniskowanych na osoby starsze. Media (głównie regionalne, lokalne) coraz częściej przedstawiają takie propozycje. Oczywiście większe zainteresowanie seniorami nie jest dziełem przypadku a konsekwencją dostrzeżenia w tej grupie społecznej coraz liczniejszej frakcji społeczeństwa oraz „nowej” kategorii odbiorców oferty i konsumentów. Respondenci oczekiwaliby tego, by również media ogólnopolskie otworzyły się na twórczość seniorów oraz, aby nie podchodzono do tematów senioralnych w sposób stereotypowy.

20. Kultura pozytywnie wpływa na wizerunek seniora.

Ponad 60 procent (61,9%) badanych dostrzega w uczestnictwie seniorów w kulturze, w ich aktywności kulturalnej (traktowanej szeroko, zarówno na poziomie seniorów-twórców jak i seniorów-odbiorców) potencjał i wartość, dzięki którym są oni korzystniej postrzegani przez resztę społeczeństwa. Poprawa wizerunku osób starszych w Polsce jest zatem możliwa przy pomocy większej promocji aktywności osób starszych i pokazywania „pozytywnych” i pełnych pasji seniorów zaangażowanych w życie społeczne.

21. Edukowanie społeczeństwa do starości – pozytywne wzorce budujące autorytet.

Odbudowanie społecznej pozycji seniorów i ich autorytetu, jako osób z dużym życiowym doświadczeniem, z którego należy korzystać, może dokonać się przez uaktywnienie szkół jako miejsc, do których zaprasza się aktywne, pełne pasji osoby starsze, chcące podzielić się z uczniami swoimi doświadczeniami, historią czy umiejętnościami.

22. Kult młodości – jednostronny obraz.

Obraz seniorów to wizerunek kreowany, w znacznej mierze, przez osoby młode, tworzące perspektywę, przez którą postrzegany jest współczesny świat. Nadają ton społecznemu dyskursowi. Młodość promowana jest w środkach masowego przekazu. Należy mieć świadomość istnienia tego zjawiska oraz zacząć zmieniać jednostronną optykę tego spojrzenia. Do debaty publicznej należy w większym stopniu angażować osoby starsze i częściej wykorzystywać ich życiowe doświadczenie i spojrzenie z innego punktu widzenia.

23. Zmiana pokoleniowa – apel o rozsądek.

Nieuniknionym i naturalnym procesem społecznym jest zmiana pokoleniowa. Powinna ona jednak cechować się łagodniejszym, spokojniejszym (ewolucyjnym a nie rewolucyjnym) charakterem. Następcy (na każdym polu życia społecznego) powinni czerpać z ogromnego bagażu doświadczeń osób starszych i powstrzymać się przed szybkim ich skreśleniem i marginalizowaniem.

24. Senior cenny wyborca – wzrost siły głosu seniorów.

Samorządowcy zdają sobie sprawę z nieuniknionych konsekwencji procesu starzejącego się społeczeństwa, który będzie rzutował na wymiar demograficzny społeczności lokalnych. Osoba starsza jest bardzo zdyscyplinowanym wyborcą, o której zadowolenie (i wyborczy głos) warto się starać. Dlatego coraz częściej powstają organy doradcze burmistrzów i prezydentów w postaci rad seniorów, które opiniują i partycypują w tematach ich dotyczących. Mając świadomość siły głosu seniorów samorzady powinny starać się wsłuchiwać w zapotrzebowanie osób starszych oraz czynić działania, które będą wspierały tę (coraz liczniejszą) grupę społeczną.

25. Nowoczesność seniora – możliwości.

Nowe technologie (jeśli senior ma się ich od kogo nauczyć) mogą zrewolucjonizować i polepszyć życie seniorów. Ważne jest, aby osoby starsze poznały możliwości jakie niosą ze sobą nowe zdobycze techniki. Internet jako źródło relatywnie taniego kontaktu z bliskimi. Audiobooki, które umożliwiają odbiór literatury słabowidzącym czy komputery, które powiększają czcionkę są przykładami na to, iż nowoczesność może rozwiązywać problemy i bariery również w dostępie do kultury. Projektując rzeczywistość należy pamiętać o dostosowaniu jej również do osób starszych, które przez swój wiek nie są już tak sprawne fizycznie (np. przez większe litery w repertuarze, miejsca siedzące w muzeach itp.). Istotne

jest też, by znalazły się osoby, instytucje, które pomogą osobom starszym nauczyć się obsługi nowych urządzeń i dostosowania się do nowej, cyfrowej rzeczywistości.

26. Wizerunek seniora – całkowita zmiana.

Dostrzec można zmianę wizerunku osób starszych w Polsce. Coraz rzadziej można spotkać się z obrazem stereotypowo postrzeganego, chorowitego tetryka. Wizerunek ten zmieniają kampanie społeczne, media, projekty skierowane do seniorów, ale przede wszystkim sami seniorzy. Pokazują się, przełamują stereotypowe podejście mówiące, iż „w pewnym wieku nie wypada”. Raport ten (między innymi) ukazuje wiele przykładów niezwykle optymistycznie nastawionych do innych, energicznych, aktywnych i żyjących swoimi pasjami seniorów. Powinni oni stać się swoistymi liderami (w swoich środowiska już są), wzorami do naśladowania, motorami zmian w postrzeganiu osób starszych.

27. Wolontariat seniorów – ogromny niewykorzystany potencjał.

Osoby starsze chcą czuć się potrzebne. Potrzeba uznania w wielu przypadkach staje się dominującą potrzebą szczególnie wtedy, gdy kiedy senior zaczyna poszukiwać po przejściu na emeryturę nowych ról dla siebie. Pomocne w tym niełatwym procesie może być pokazanie korzyści (obustronnych), jakie niesie ze sobą wolontariat osób starszych. Lepszej informacji i promocji, a także organizacyjnego wsparcia wymagają inicjatywy związane z pomocą innym. Warto jednak poczynić te kroki, gdyż korzyści płynące z tej formy pomocy są trudne do przecenienia.

28. Seniorzy – potrzebni innym.

Osoby starsze bardzo często łączone są z pełnieniem funkcji opiekuńczych i wychowawczych. Część seniorów doskonale realizuje się w roli babć i dziadków. Ponadto aktywni seniorzy za swój obowiązek stawiają przekaz wartości związanych z kulturą (traktując to jako swojego rodzaju misję). Nakłaniają innych, wyciągają z domu (nie tylko wnuki, ale i inne osoby starsze). Pobudzają do rozwoju, zaszczepiają zainteresowanie kulturą oraz dbają o zachowanie tradycji, obrzędów oraz ponadczasowych wartości. Seniorzy stanowią cenny kapitał (wiedzy, doświadczenia, ponadczasowych wartości), o który powinniśmy szczególnie zadbać.

29. Seniorzy – niepotrzebni...

Obraz poczucia uznania wśród seniorów nie jest jedynie obrazem pozytywnym i kolorowym. Przybiera on również czarne barwy - czasem wyrażane w bardzo skrajny sposób. Osoby starsze rysowane są w tych opiniach już nie tylko jako osoby niepotrzebne, ale w oczach niektórych stanowią wręcz przeszkodę i kłopot dla osób młodszych. Seniorzy są spychani na margines i izolowani. Nie słuchani, osamotnieni i pozostawieni samym sobie. Do tych seniorów należy próbować dotrzeć i przy pomocy również kultury zaproponować im inne, alternatywne życie. Do działań, które mogłyby pomóc pobudzić poczucie uznania wśród seniorów należą: ciekawe, niebanalne projekty edukacyjne, kampanie społeczne skierowane do młodych ludzi czy spotkania, wydarzenia międzypokoleniowe. Pojawiały się bowiem zgodne głosy badanych osób, że przełamać pewną niechęć do seniorów może kontakt z nimi, lepsze poznanie się oraz unaocznienie korzyści, bogatych zasobów jakimi dysponują osoby starsze.

30. Aktywny kulturalnie senior – zaraża... chęcią życia.

Seniorzy artyści traktują kulturę jako odskocznnię od szarej rzeczywistości. Przynosi im ona takie pozytywne wartości jak: poczucie spełnia, zadowolenie, radość, „drugą” młodość, zaspokaja chęć pokazania siebie, swoich pasji, umiejętności oraz sprawdzenia się. Badania pokazały, iż aktywni seniorzy są osobami niesłuchanie pozytywnie nastawionymi do życia, są pełni energii, zapału i chęci życia. Cechuje ich optymistyczne podejście do otaczającej ich rzeczywistości, dystans do siebie, mądrość życiowa. Czasami wręcz „zarażają” innych swoją pasją. Można zatem powiedzieć, iż inwestując w obszar kultury sprawimy (czy zwiększymy prawdopodobieństwo), że taki pozytywny obraz seniorów będzie pojawiał się z większą częstotliwością.

31. Wizerunek - promowanie starości.

Coraz częściej osoby zajmujące się twórczością artystyczną seniorów (animatory kultury, menagerowie zespołów czy organizatorzy wydarzeń kulturalnych) posiadają świadomość jak ważny w dzisiejszej medialnej rzeczywistości jest aspekt wizerunkowy i promocyjny. Pozytywnym zjawiskiem jakie dostrzegają badani jest coraz większa liczba programów, instytucji i inicjatyw skierowanych do seniorów, wspomagających (organizacyjnie i finansowo) aktywność osób starszych. Osoba organizująca senioralne wydarzenie kulturalne powinna kreować również przekaz medialny i zadbać o odpowiednie jego nagłośnienie, informację i promocję. Należałoby również zastanowić się nad aspektem odpowiedniej

„sprzedaży” aktywności seniorów, pokazaniem umiejętności jakie posiadają ludzie w okresie „jesieni życia”. Wymaga to zależenia form czy sposobów promocji, przekazu, które byłyby bardziej atrakcyjne dla młodszego pokolenia i lepiej do niego trafiały.

32. Rola seriali w wizerunku seniorów.

Duże znaczenie w życiu osób starszych ma telewizja. Badani zauważyli istotną rolę seriali telewizyjnych oraz znanych osób starszego pokolenia, które mają wpływ na aspekt wizerunkowy osób starszych. Bohaterowie telewizyjni mogą stać się, podobnie jak ceniowi artyści, swoistymi wzorcami do naśladowania dla innych seniorów, kreatorami postaw i zachowań. Warto zatem starać się tak przedstawiać postacie seniorów, by budowały one pozytywny wizerunek.

33. Bierny senior – jak sprawić by wyszedł z domu?

Z pewnością należy likwidować bariery, które uniemożliwiają uczestnictwo w życiu społecznym i kulturalnym. Należy również pomagać instytucjom, organizacjom, animatorom, lokalnym liderom kultury organizować dla osób starszych czas i przestrzeń. Ważne jest także to, aby pokazywać osobom „wcześniej urodzonym”, że nie muszą wstydzić się własnej starości, niedołęstwa, samotności. Należałoby zachęcać do opuszczenia swoich enklaw pokazując przykłady innych aktywnych seniorów, ich pasji, działalności czy przedstawiając (coraz liczniejsze) możliwości spędzania czasu – tworząc np. katalogi z ofertą dla seniorów czy wydzielając specjalne miejsce w lokalnej prasie z informacjami dla nich.

34. Senior - w grupie siła.

Przynależności do grupy należy do jednej z ważniejszych ludzkich potrzeb. Do wartości jakie daje grupa senioralna swoim członkom należą: łatwość komunikacji, wspólny język i doświadczenia, poczucie bezpieczeństwa oraz wsparcia i pomocy. Osoby ją tworzące łączą podobieństwo zarówno poglądów, doświadczeń, jak i pewnych problemów, z którym przychodzi się zmierzyć podczas okresu starości. Miedzy innymi dlatego niektórzy seniorzy organizują się i wspólnie uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych (szczególnie ci, którzy tworzą bardziej sformalizowane struktury). Coraz częściej osoby starsze dostrzegają, iż dzięki wspólnym działaniom (kluby seniora, fundacje, stowarzyszenia senioralne) zaczęli być poważniej traktowani i łatwiejsza stała się organizacja pewnych przedsięwzięć. Stali się również grupą społeczną, z której głosem należy się liczyć.

35. Separacja czy integracja – ważna perspektywa.

Warto zauważyć, że czasami skłonni jesteśmy oceniać i interpretować pewne zjawiska z własnej perspektywy. Żyjemy w kulturze młodości. Mając tę świadomość należy wystrzegać się jednostronnej interpretacji otaczającej nas rzeczywistości. Czym bowiem różni się grupa seniorów udająca się razem do teatru od grupy młodzieży szkolnej wspólnie odwiedzającej to miejsce? A jednak to w stosunku do tej pierwszej grupy bardziej skłonni jesteśmy powiedzieć, iż zamyka się w swoim własnym gronie, separuje się od reszty społeczeństwa, izoluje. Obie grupy to przecież grupy rówieśnicze, spędzające czas z osobami w podobnym wieku, gdyż podobny bagaż doświadczeń czy język ułatwia między nimi komunikację i buduje więzi towarzyskie.

36. Repertuar dla seniorów.

Osoby badane dostrzegły potrzebę częstszego odwoływania się w twórczości artystycznej do tematów związanych ze starością, ukazywania świata z perspektywy seniorów, ich problemów i doświadczeń.

37. Brak miejsc dla spotkań międzypokoleniowych.

Podczas badania pojawiały się opinie, że brakuje miejsc, przestrzeni, gdzie seniorzy mogliby spotykać się z młodszymi ludźmi, razem z nimi realizować różne inicjatywy, współpracować. Należy wspierać takie działania, projekty, które mają na celu zachęcanie obu stron (zarówno seniorów jak i młodsze osoby) do wzajemnych relacji, do czerpania z doświadczeń innych osób, wiedzy, życiowej mądrości oraz młodzieńczej energii, entuzjazmu i radości.

38. Ważna rola animatora.

Podobnie jak każda grupa społeczna seniorzy potrzebują twórczych, pełnych entuzjazmu animatorów. Czasami osoby starsze przez pewien czas nie uczestniczyły aktywnie w życiu kulturalnym, więc na nowo muszą odkrywać w sobie zdolności artystyczne, predyspozycje, talenty. Dobrzy animatorzy powinni motywować do ciągłego rozwoju, pomóc w przełamywaniu bariery wstydu czy strachu, pielęgnować wiarę w słuszność swoich działań i wytrwałość w dążeniu do realizacji swoich celów związanych z aktywnym uczestnictwem w życiu kulturalnym. To także te osoby powinny dążyć do integrowania seniorów zarówno we własnym gronie, jak i z osobami młodszymi.

39. Stereotypy o seniorach – zmiana myślenia = zmiana działania.

Z przeprowadzonych badań wynika, iż stereotypowy polski senior to senior: narzekający i mający pretensje; roszczeniowy; spędzający czas w kościele; wiecznie chorujący; biedny (nie tylko w aspekcie finansowym); przyjmujący narzucone społecznie role (gdyż inaczej nie wypada...); skrajnie nacjonalistyczny; nie potrafiący dostosować się do nowej rzeczywistości. Jednocześnie z badań jakościowych wyraźnie wynika stwierdzenie (ale i coraz większa tego świadomość), iż wizerunek seniora jest w „jego rękach”, zależy od osób starszych. Nic tak dobrze nie przełamuje negatywnego, stereotypowego obrazu jak osoby, które żyją i działają zupełnie inaczej. O wymiar wizerunku muszą zatem zadbać sami seniorzy - najskuteczniej swoimi aktywnościami i pozytywną postawą życiową.

40. Jakość obsługi podczas wydarzeń kulturalnych.

Seniorzy jako uczestnicy wydarzeń kulturalnych zwracają szczególną uwagę na to, aby ich udziałowi w koncertach i spektaklach towarzyszyła miła i uprzejma obsługa oraz – co szczególnie istotne – względny komfort, wynikający z infrastruktury miejsca. Warto więc zadbać o to, aby przedsięwzięcia kierowane do tej grupy cechowały się zminimalizowanym poziomem organizacyjnego chaosu, co z całą pewnością zachęci osoby starsze do dalszej aktywności w dziedzinie odbioru kultury.

41. Przełamywanie barier i schematów odbioru kultury.

Badania z zastosowaniem wielu metod wykazały, że jedną z zasadniczych barier uczestnictwa w kulturze osób starszych są kwestie finansowe. Rzeczywistość pokazuje jednak, że przedsięwzięcia z minimalną opłatą za wstęp lub bezpłatne, nie gwarantują zainteresowania odbiorców. Wydaje się, że kluczowy jest tu oryginalny pomysł, który posiada moc artystycznego „uwodzenia” uczestników. Dobrym przykładem jest wspomniany wcześniej spektakl „Teraz jest czas”, powstały w ramach projektu „Wielkopolska: Rewolucje”, w którym doszło do współtworzenia wyjątkowego produktu artystycznego przez choreografa Mikołaja Mikołajczyka oraz seniorów z zakrzewskiego chóru „Wrzos”. Dzięki animacyjnym działaniom artysty i otwartej na współpracę grupy nie tylko powstało przedstawienie dostrzeżone przez ogólnopolską krytykę, ale także wyzwolona została twórcza aktywność na nieznanym dotąd przez seniorów obszarze tańca współczesnego i perspektywa dalszej wspólnej pracy.

42. Zapewnić seniorom sensowne motywy dla odejścia od ekranów.

Wyniki przeprowadzonego sondażu pokazały, że jedną z bardziej znaczących aktywności kulturalnych osób w starszym wieku jest oglądanie telewizji. Wywiady pogłębione z kolei pozwalają przypuszczać, że ten tryb spędzania czasu wolnego wartościowany jest przez seniorów negatywnie i nader często spotyka się z ich strony z brakiem akceptacji. Wielokrotnie aktywność polegająca na tworzeniu kultury przeciwstawiana była biernemu oglądaniu telewizji. Być może zatem to właśnie telewizja stanowi dziś największą konkurencję podmiotów oferujących osobom starszym różnorakie propozycje kulturalne.

43. Przekraczanie barier mentalnych.

Zdecydowana większość seniorów uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych po to, by miło i przyjemnie spędzić swój wolny czas. Zdania dotyczące tego, czy lepiej jest brać udział w przedsięwzięciach przeznaczonych wyłącznie dla własnej grupy, czy takie w których obecne są inne generacje odbiorców są podzielone. Warto zatem, tworząc jakąkolwiek ofertę kulturalną, brać pod uwagę obecność uczestników w starszym wieku, troszcząc się jednocześnie o odpowiednie ich relacje z przedstawicielami innych grup wiekowych.

44. Docenić i użyć kreatywny i kulturalno-społeczny potencjał seniorów.

Dzięki udziałowi zespołu badawczego w licznych prezentacjach, których bohaterami byli seniorzy, możliwe było zaobserwowanie nadzwyczajnych pokładów twórczej aktywności, domagającej się nie tylko autentycznego uznania, ale też wykorzystywania. Wśród podmiotów mogących z niej czerpać, wskazać można chociażby: instytucje kultury, szkoły oraz lokalne samorządy.

Wszystkie wyżej wskazane wnioski i rekomendacje stanowią pewien wybór zagadnień, które wyświetliły przeprowadzone badania. Działania podejmowane przez konkretne instytucje, samorządy, podmioty z sektora publicznego, obywatelskiego, czy prywatnego muszą uwzględnić fakt, że wszelkie kampanie względem osób starszych wymagają podjęcia myślenia w perspektywie wieloletniej strategii i zaangażowania podmiotów w wieloletnie procesy, które z czasem przyniosą oczekiwane zmiany i polepszą warunki i praktyki w zakresie aktywności kulturalnej osób starszych. Lokalne, zwłaszcza miejskie polityki kulturalne, aby być skutecznie i społecznie akceptowane muszą wyzbyć się biurokratycznego cynizmu. Kultura nie może być tu instrumentem polityki, ekonomii, rynku, lecz raczej operacyjnym kontekstem dla prowadzenia harmonijnej, dobrej polityki społecznej.

Jak przestroga brzmią słowa zaproszonego do niniejszego projektu eksperta, byłego wiceministra kultury Węgier – dr. Petera Inkei⁸, dyrektora Budapest Observatory, którego praktyczną, trzeźwą refleksją kończymy nasz raport z projektu badawczego „Po co seniorom kultura?”:

„Strona internetowa Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej zwraca uwagę raczej na dość pragmatyczny wymiar:

- poprawę możliwości zatrudnienia osób starszych
- umożliwianiu im realizowania się poprzez wolontariat (często w roli opiekunów rodzinnych)
- odpowiednim dostosowaniu usług, tak by osoby starsze mogły dłużej pozostać samodzielne.

Zatem według Unii Europejskiej głównym celem kampanii jest lepsze radzenie sobie z zagrożeniami wynikającymi z procesów demograficznych i sprawienie, aby osoby starsze stały się bardziej użyteczne dla reszty społeczeństwa, by były mniejszym ciężarem. Oczekuje się od kultury, że ona pomoże w osiągnięciu tego celu. Alternatywą dla tego myślenia jest pojmowanie kultury jako sposobu na łatwiejsze przeżycie starości.

Sprawa dotyczy odwiecznego dylematu: Czy kultura ma wartość autonomiczną, czy jest nagrodą, atutem sama dla siebie, czy też kultura jest narzędziem w osiąganiu innych, zewnętrznych celów? W kontekście publicznego finansowania kultury można zapytać: czy wydajemy pieniądze podatników na kulturę ponieważ poprawia to jakość życia, czy też prowadzi do większej spójności, zmniejszenia przestępczości, zwiększenia efektywności pracowników, czy prowadzi do wzrostu ekonomicznego, zwiększenia PKB, i tak dalej?

Opowiadał się tu za kompromisem: pół na pół. Nie chodzi tu jednak o obojętny oportunizm, spotkanie w połowie drogi, ale o kompromis na solidnych podstawach. Sprzeciwiając się jednostronnemu technokratycznemu podejściu (jak w przypadku hasel przez lata głoszonych przez Unię Europejską) całkowicie opowiadał się za postrzeganiem kultury jako podstawowego czynnika jakości życia. Z drugiej strony, kultura poza tym, że pomaga ludziom dźwigać ciężar życia, musi także pomagać ludziom zmieniać to życie. W naszym przypadku, ludzie starsi, poza czerpaniem przyjemności i rozwijaniem swoich zainteresowań poprzez działalność kulturalną, powinni poszukiwać sposobów, by stawać się (czuć się) bardziej potrzebni.

Kilka pokoleń wstecz młodzi ludzie ze zniecierpliwieniem czekali na starość, chcieli wyglądać jak ludzie starzy. Przez lata, w przypadku chłopców i mężczyzn przyspieszona zmiana szortów na spodnie, noszenie kapelusza i coraz dłuższe wąsy były oznaką szacunku dla osób starszych. W połowie dwudziestego wieku liberalny miejski modernizm wyrzucił to do góry nogami. Teraz to emeryci chcą wyglądać jak młodzi, a przynajmniej tak jak wyglądali oni gdy byli młodzi.

Świętowanie młodości było zawsze obecne w naszej cywilizacji, jednak fetyszycacja młodości jest fenomenem współczesnym. Młodość jest synonimem kreatywności i oryginalności. Zawsze, gdy mamy nową inicjatywę, zwłaszcza powiązaną z polityką, oczekuje się zaangażowania młodych artystów (architektów, projektantów) do stworzenia logotypu, przewodniego motywu muzycznego itd.

Z perspektywy Roku Seniorów byłoby wskazane, by nie kontynuować takich praktyk, powinniśmy usunąć mentalne bariery wieku z zapytań ofertowych. Dlaczego nie dajemy szans starym twórcom? Jakże łatwo wskazać na wielu mistrzów, którzy rozpoczynali swoją karierę, albo najważniejszy okres artystyczny swojego życia w kwiecie wieku. Rząd brytyjski, postąpił w duchu europejskiego roku seniorów nominując Engelberga Humperdincka do konkursu Eurowizji w roku 2012.

Spójność, dialog społeczny, solidarność międzypokoleniowa jest celem zasadniczym. Bardzo obiecujący i adekwatny polski projekt znalazł się w programie zeszłorocznego Europejskiego Kongresu Kultury we Wrocławiu: „Spięcie pokoleń”, jako część projektu Generator idei. Organizacja, która stoi za pomysłem podjęła też unikalny projekt „Seniorzy w akcji”, tym bardziej cieszę się, że uczestniczy również w dzisiejszym spotkaniu.

Jako osoba działająca w ramach obserwatorium, jestem szczególnie zainteresowany danymi statystycznymi, które ilustrują tło społeczne i percepcję starości, osób starszych w Polsce.

⁸ Fragment tekstu wystąpienia wygłoszonego podczas konferencji otwierającej projekt „Po co seniorom kultura” organizowanej przez Związek Miast Polskich oraz Regionalne Obserwatorium Kultury UAM w Poznaniu, 8 marca 2012 roku.

W sondażu Eurobarometru dotyczącym aktywnego starzenia odnajduję kraje skandynawskie zawsze powyżej europejskiej średniej, czasem dotyczy to również Polski.

Oto przykłady: jedna trzecia Europejczyków uważa, że powinniśmy podwyższyć wiek emerytalny. Na szczycie tego zestawienia są Duńczycy – 57 procent, a na szarym końcu mieszkańcy Rumunii – tylko 7 procent. Polacy są tu bliżej Duńczyków o 3 procenty powyżej kontynentalnej średniej.

Trzydzieści trzy procent Europejczyków chciałoby pracować na emeryturze, taką opinię wyraża trzydzieści siedem procent Polaków, pięćdziesiąt siedem procent Duńczyków, i co zaskakujące tylko szesnaście procent Słowaków. Te fakty sugerują, że w Polsce mamy bardzo sprzyjające warunki dla aktywności osób starszych (Dane węgierskie są znacznie mniej zachęcające).

Większa część wskaźników dotyczących spraw społecznych, jednakże, ukazuje deficyty jakie występują w naszym postkomunistycznym regionie. Mieszkańcy starych państw członkowskich Unii Europejskiej przyczyniają się do tworzenia lepszych danych statystycznych, dotyczących „czynienia kultury” czyli uczestnictwa w spektaklach, odwiedzania muzeów, amatorskiej działalności artystycznej itd. Potwierdzają to także badania Eurobarometru na temat aktywnego starzenia się. Jedynie dwa procent Polaków angażuje się w ramach wolontariatu w działalność organizacji kulturalnych lub edukacyjnych – pięć lat temu stanowili oni trzy procent. Spadła również średnia europejska, z siedmiu procent w 1979 roku do pięciu procent w 2011 roku. Nawet w przypadku Duńczyków współczynnik ten spadł z czternastu do dziesięciu procent. Jest to przejaw poważnego kryzysu naszej cywilizacji.

Stan więzi społecznych jest także widoczny w innych badaniach europejskich, na przykład wskaźniku ELLI: European Lifelong Learning Indicator (Europejski Wskaźnik Ustawicznego Uczenia się). Wynik kształcenia definiowany jest w czterech wymiarach: nauki po to: aby wiedzieć, aby działać, aby być i aby żyć we wspólnocie. Wiele wskaźników statystycznych dotyczy każdego z tych wymiarów.

Polska edukacja jest bliska europejskiej średniej w zakresie „wiedzieć”, tylko dziewięć procent poniżej średniej. W kategorii „aby działać”, podobnie jak w kategorii „aby być” Polska znajduje się w dwóch trzecich europejskiej średniej. Najbardziej widoczną słabością Polski są słabe wyniki w zakresie ośmiu wskaźników, które definiują kształcenie dla życia we wspólnocie, wliczając dane dotyczące wolontariatu. Końcowa wartość sytuuje się poniżej połowy wartości średniej dla Europy, zajmując jedno z ostatnich miejsc, choć i tak wyższe niż Węgry.

Jeśli standardy europejskie coś dla nas znaczą, największym wyzwaniem naszej części świata jest budowanie kapitału społecznego, to jest też szczególnie ważny przedmiot badań dla obserwatorów”.

IX Bibliografia (wybór)

- Bugajska B., *Tożsamość człowieka w starości. Studium socjopedagogiczne*, Szczecin, 2005.
- Burszta W., *Starość w kulturze*, [w]: *Profile starości*, Poznań, 2000.
- Danielewicz M., Filiciak M., Tarkowski A., *Uczestnictwo w kulturze: nowe zjawiska, „przeterminowane” kategorie*, NCK.
- Flick U., *Jakość w badaniach jakościowych*, PWN, Warszawa, 2011.
- Jankowski D., *Edukacja, aktywność kulturalna, rekreacja ludzi starzejących się*, [w]: *Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa*, PAN, Warszawa, 2008.
- Kowalak T., *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa, 1998.
- Krajewski M., *Instytucje kultury a uczestnicy kultury. Nowe relacje. Przykład MS² w Łodzi*, [w]: Śliwa M. (red.), *Strategie dla kultury. Kultura dla rozwoju. Zarządzanie strategiczne instytucją kultury*, Kraków, 2011.
- Nowak S., *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa, 1975.
- Owińska I., *Style życia współczesnych Polaków*, [w]: Szukalski P. (red.), *To idzie starość – polityka społeczna a przygotowanie do starzenia się ludności Polski*, Warszawa, wrzesień 2008.
- Rembowski J., *Psychologiczne problemy starzenia się człowieka*, Warszawa-Poznań, 1984.
- Rysz-Kowalczyk B., (red.) *Leksykon polityki społecznej*, Wydawnictwo Aspra-Jr, Warszawa, 2001.
- Silverman D., *Interpretacja danych jakościowych*, PWN, Warszawa, 2007.
- Steuden S., *Psychologia starzenia się i starości*, PWN, Warszawa, 2011.
- Szukalski P.(2008a)(red), *To idzie starość – polityka społeczna a przygotowanie do starzenia się ludności Polski*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, wrzesień 2008.
- Szukalski P.(2008b), *Polscy seniorzy w przyszłości*, [w]: *Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa*, PAN, Warszawa 2008.

Raporty oraz opracowania statystyczne i strategiczne:

- Batorski, D. (2011), *Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych*, [w]: *Diagnoza Społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa, 2011.
- Boni M. (red), *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*. Warszawa, 2009.
- Burszta W., Duchowski M., Fatyga B., Nowiński J., Pęczak M., Sekuła E.A., Szlendak T., *Raport o stanie i zróżnicowaniach kultury miejskiej w Polsce*. Warszawa, 2009.
- Fatyga B., Nowiński J., Kukułowicz T., *Jakiej kultury Polacy potrzebują i czy edukacja kulturalna im ją zapewnia? Raport o edukacji kulturalnej*. Warszawa, 2009.
- Filiciak M., Hofmokl J., Tarkowski A., *Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacji treści. Raport z badań*, Warszawa, styczeń 2012.
- *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, opublikowana na stronie internetowej MPiPS dnia 26 lipca 2004.
- NCK (2009) *Wzorzec współczesnego kulturalnego Polaka z 2008 r. w: Raporty o stanie kultury. Wnioski i rekomendacje*, NCK, Warszawa, 2009.
- Panek T., Czapiński J (2011). *Kultura*, [w]: *Diagnoza Społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa, 2011.
- *Prognoza ludności na lata 2008-2035*, GUS, Warszawa, 2009.
- *Raport, Diagnoza potrzeb i oczekiwań mieszkańców Poznania powyżej 50. roku życia*, Poznań, 2011.
- *Rocznik demograficzny 2011*, GUS, Warszawa 2012.
- *Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2006-2010*, GUS, Warszawa 2010.
- Komunikat CBOS (2012a), *Rola dziadków w naszym życiu*, Warszawa, styczeń 2012 (oprac. Katarzyna Kowalczyk)
- Komunikat CBOS (2012b), *Aktywność i doświadczenia Polaków w roku 2011*, Warszawa, luty 2012 (oprac. Michał Felisiak)
- Komunikat CBOS (2010), *Obraz typowego Polaka w starszym wieku*, Warszawa, styczeń 2010 (oprac. Katarzyna Wądołowska)
- Komunikat CBOS (2009a), *Polacy wobec ludzi starszych i własnej starości*, Warszawa, listopad 2009 (oprac. Katarzyna Wądołowska)
- Komunikat CBOS (2009b), *Sytuacja ludzi starszych w społeczeństwie – plany a rzeczywistość*, Warszawa, grudzień 2009 (oprac. Agnieszka Kolbowska)

- Komunikat CBOS (2007), *Między młodością a starością*, Warszawa, luty 2007 (oprac. Bogna Wiórka)
- Komunikat CBOS (2004), *Uczestnictwo w kulturze i niektóre inne formy spędzania czasu wolnego w 2003 roku*, Warszawa, luty 2004 (oprac. Michał Wenzel)
- Komunikat TNS OBOP (2001), *Kim jest człowiek kulturalny?*, Warszawa, styczeń 2001.
- Komunikat CBOS (2000), *Polacy wobec ludzi starszych i własnej starości*, Warszawa, grudzień 2000 (oprac. Bogna Wiórka)
- Komunikat CBOS (1999), *Polacy o starości*, Warszawa, styczeń 1999 (oprac. Krzysztof Pankowski)

Źródła internetowe:

- Oficjalna strona Europejskiego Roku Wolontariatu - <http://erw2011.gov.pl>
- Informacja o akcji „60+kultura”- <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/60-kultura-2291.php>
- Oficjalna strona Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej - <http://europa.eu/ey2012/ey2012.jsp?langId=pl>
- Strona projektu *Seniorzy w akcji* - <http://www.seniorzywakcji.pl>
- Strona projektu *Tworzenie kultury - badanie uczestnictwa w kulturze* <http://www.tworzeniekultury.pl/>

ANEKSY

Spis tabel

Tab. 1. Odsetek gospodarstw niezainteresowanych różnymi formami uczestnictwa w kulturze ze względu na poziom wykształcenia głowy gospodarstwa w 2007,2009 i 2011 r.	17
Tab. 2. Średnia odległość od miejsca zamieszkania a wiek.....	27
Tab. 3. Średnia odległość od miejsca zamieszkania a płeć.....	27
Tab. 4. Poziom zadowolenia z uczestnictwa w kulturze.....	45
Tab. 5. Częstotliwość uczestnictwa w wybranych formach aktywności kulturalnych	50
Tab. 6. Aktywności artystyczne badanych seniorów	52
Tab. 7. Uczestnictwo w zajęciach zorganizowanych.....	55
Tab. 8. Najczęstsze źródło informacji o wydarzeniach kulturalnych.....	56
Tab. 9. Bariery uczestnictwa w kulturze	58
Tab.10. Wiek w którym zaczyna się okres starości a grupy wiekowe.....	65
Tab.11. Wiek w którym zaczyna się okres starości a wykształcenie	66
Tab.12. Wiek w którym zaczyna się okres starości a miejsce zamieszkania.....	66

Spis wykresów

Wykres 1. Struktura ludności Polski – 1990-2030.....	7
Wykres 2. Ogólny wskaźnik jakości życia w zależności od wieku i poziomu wykształcenia	17
Wykres 3. Płeć respondentów	26
Wykres 4. Typ imprezy - miejsce badania	26
Wykres 5. Zamieszkanie w miejscu badania - miejscu wydarzenia kulturalnego	27
Wykres 6. Wiek respondentów - trzy grupy wiekowe	28
Wykres 7. Wiek respondentów - pięć grup wiekowych.....	28
Wykres 8. Miejsce zamieszkania respondentów	29
Wykres 9. Poziom wykształcenia respondentów	30
Wykres 10. Wykształcenie a płeć.....	30
Wykres 11. Aktualna sytuacja życiowa respondenta	31
Wykres 12. Częstotliwość uczestnictwa w wybranych wydarzeniach kulturalnych	35
Wykres 13 Czynniki istotne przy wyborze wydarzeń kulturalnych	38
Wykres 14. Motywy uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych	41
Wykres 15. Poziom zadowolenia z uczestnictwa w kulturze	46
Wykres 16. Częstotliwość korzystania z Internetu	48
Wykres 17. Częstotliwość uczestnictwa w formach aktywności kulturalnych.....	50
Wykres 18. Tworzenie kultury wśród badanych.....	52
Wykres 19. Źródła informacji o wydarzeniach kulturalnych.....	57
Wykres 20. Bariery uczestnictwa w kulturze	59
Wykres 21. Ilość czasu wolnego	70
Wykres 22. Seniorzy w Polsce wzbudzają zainteresowanie mediów	76
Wykres 23. Seniorzy w Polsce dzięki uczestnictwu w kulturze są korzystniej postrzegani przez resztę społeczeństwa	81
Wykres 24. Seniorzy w Polsce są ciekawi świata, otwarci na nowości i zmiany	84
Wykres 25. Bariery uczestnictwa w kulturze - samotność.....	119
Wykres 26. Bariery uczestnictwa w kulturze - niezrozumienie współczesnej kultury i sztuki.....	124
Wykres 27. Seniorzy w Polsce zamykają się na innych, wolą spędzać czas w senioralnym gronie	128
Wykres 28. Co jest a co nie jest istotne przy wyborze wydarzenia kulturalnego?	129

Wykres 29. Bariery uczestnictwa - brak oferty kulturalnej tylko dla seniorów.....	130
Wykres 30. Bariery uczestnictwa w kulturze - brak miejsc dla seniorów	131
Wykres 31. Motywacje uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych.....	135
Wykres 32. Bariery uczestnictwa w kulturze - brak chęci, potrzeb uczestnictwa	136
Wykres 33. Otwartość seniorów na nowości i zmiany	138
Wykres 34. Przekazywanie kultury młodszym pokoleniom	149
Wykres 35. Bariery uczestnictwa - niezrozumienie współczesnej kultury	151
Wykres 36. Seniorzy są otwarci na nowoczesność i zmiany	152

Szczegółowe tabele krzyżowe opisywane w raporcie

Tab. I. Miejsce zamieszkania a typ imprezy

Typ imprezy		Miejsce zamieszkania					Ogółem
		Wieś	Miasto do 30 tys.	Miasto 31-100 tys.	Miasto 101-200 tys.	Miasto pow. 200 tys.	
Impreza filharmoniczna	Liczebność	9	7	10	37	107	170
	%	22,5%	7,7%	18,5%	43,5%	42,0%	32,4%
Impreza masowa/plenerowa	Liczebność	18	35	20	27	78	178
	%	45,0%	38,5%	37,0%	31,8%	30,6%	33,9%
Impreza ośrodka kultury	Liczebność	13	49	24	21	70	177
	%	32,5%	53,8%	44,4%	24,7%	27,5%	33,7%
Ogółem	Liczebność	40	91	54	85	255	525
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. II. Miejsce zamieszkania a wiek

Grupy wiekowe		Miejsce zamieszkania					Ogółem
		Wieś	Miasto do 30 tys.	Miasto 31-100 tys.	Miasto 101-200 tys.	Miasto pow. 200 tys.	
60 - 69	Liczebność	32	58	34	62	128	314
	%	80,0%	63,7%	63,0%	72,9%	50,4%	59,9%
70 - 79	Liczebność	8	26	20	21	91	166
	%	20,0%	28,6%	37,0%	24,7%	35,8%	31,7%
80+	Liczebność		7		2	35	44
	%		7,7%		2,4%	13,8%	8,4%
Ogółem	Liczebność	40	91	54	85	254	524
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. III. Wykształcenie a typ imprezy

Typ imprezy		Wykształcenie					Ogółem
		Podstawowe	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Pomaturalne / policealne	Wyższe	
Impreza filharmoniczna	Liczebność	1	7	38	9	120	175
	%	3,6%	15,6%	18,6%	29,0%	53,6%	32,9%
Impreza masowa/plenerowa	Liczebność	14	22	84	13	47	180
	%	50,0%	48,9%	41,2%	41,9%	21,0%	33,8%
Impreza ośrodka kultury	Liczebność	13	16	82	9	57	177
	%	46,4%	35,6%	40,2%	29,0%	25,4%	33,3%
Ogółem	Liczebność	28	45	204	31	224	532
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. IV . Grupy wiekowe a wykształcenie

Wykształcenie		Grupy wiekowe			Ogółem
		60 - 69	70 - 79	80+	
Podstawowe	Liczebność	13	11	4	28
	%	4,1%	6,5%	8,9%	5,3%
Zasadnicze zawodowe	Liczebność	32	12	1	45
	%	10,1%	7,1%	2,2%	8,5%
Średnie	Liczebność	134	60	10	204
	%	42,1%	35,7%	22,2%	38,4%
Pomaturalne / policealne	Liczebność	20	8	2	30
	%	6,3%	4,8%	4,4%	5,6%
Wyższe	Liczebność	119	77	28	224
	%	37,4%	45,8%	62,2%	42,2%
Ogółem	Liczebność	318	168	45	531
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. V . Grupa społeczno-zawodowa a płeć

			Płeć	
			Kobieta	Mężczyzna
Grupa społeczno-zawodowa	Emeryt/ka	Obserwacje	275	142
		%	80,9%	74,3%
	Pracujący/a	Obserwacje	45	43
		%	13,2%	22,5%
	Gospodyni domowa; wychowująca dzieci, wnuki	Obserwacje	57	2
		%	16,8%	1,0%
	Rencista/ka	Obserwacje	21	16
		%	6,2%	8,4%
	Opiekun/ka osoby starszej	Obserwacje	13	9
		%	3,8%	4,7%
	Bezrobotny/a	Obserwacje	10	4
		%	2,9%	2,1%
	Ogółem	Obserwacje	421	216
		%	123,8%	113,1%

*Liczba wskazań przekracza liczbę respondentów, gdyż było to pytanie wielokrotne i badani mogli zaznaczyć wszystkie odpowiedzi, które aktualnie określają ich sytuację życiową.

Tab. VI. Częstotliwość oglądania filmów na komputerze a miejsce zamieszkania

Częstotliwość - oglądanie filmów na komputerze		Miejsce zamieszkania					Ogółem
		Wieś	Miasto do 30 tys.	Miasto 31-100 tys.	Miasto 101-200 tys.	Miasto pow. 200 tys.	
Nigdy	Liczebność	24	63	40	51	180	358
	%	60,0%	70,0%	74,1%	60,7%	71,7%	69,0%
Przynajmniej raz w roku	Liczebność	6	7	3	9	21	46
	%	15,0%	7,8%	5,6%	10,7%	8,4%	8,9%
Przynajmniej raz w miesiącu	Liczebność	4	9	7	7	10	37
	%	10,0%	10,0%	13,0%	8,3%	4,0%	7,1%
Przynajmniej raz w tygodniu	Liczebność	4	7	2	10	24	47
	%	10,0%	7,8%	3,7%	11,9%	9,6%	9,1%
Codziennie lub niemal codziennie	Liczebność	2	4	2	7	16	31
	%	5,0%	4,4%	3,7%	8,3%	6,4%	6,0%
Ogółem	Liczebność	40	90	54	84	251	519
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. VII. Ilość czasu wolnego a płeć.

			Płeć		Ogółem
			Kobieta	Mężczyzna	
Ilość czasu wolnego	Zbyt dużo	Liczebność	18	13	31
		%	5,3%	6,7%	5,8%
	Dużo	Liczebność	107	71	178
		%	31,6%	36,8%	33,5%
	W sam raz	Liczebność	143	70	213
		%	42,2%	36,3%	40,0%
	Mало	Liczebność	45	28	73
		%	13,3%	14,5%	13,7%
	Zbyt mało	Liczebność	26	11	37
		%	7,7%	5,7%	7,0%
	Ogółem	Liczebność	339	193	532
		%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. VIII. Ilość czasu wolnego a grupa społeczno-zawodowa.

			Grupa społeczno-zawodowa					
			Emeryt/ka	Rencista/ka	Bezrobotny/a	Pracujący/a	Gospodyni domowa; wychowująca dzieci, wnuki	Opiekun/ka osoby starszej
Ilość czasu wolnego	Zbyt dużo	Liczebność	25	5		2	1	
		%	6,0%	13,5%		2,3%	1,7%	
	Dużo	Liczebność	143	16	5	16	17	7
		%	34,5%	43,2%	35,7%	18,2%	29,3%	31,8%
	W sam raz	Liczebność	169	13	6	34	22	10
		%	40,7%	35,1%	42,9%	38,6%	37,9%	45,5%
	Mало	Liczebność	54	1	2	22	12	3
		%	13,0%	2,7%	14,3%	25,0%	20,7%	13,6%
	Zbyt mało	Liczebność	24	2	1	14	6	2
		%	5,8%	5,4%	7,1%	15,9%	10,3%	9,1%
	Ogółem	Liczebność	415	37	14	88	58	22
		%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

*Liczba wskazań przekracza liczbę respondentów, gdyż było to pytanie wielokrotne i badani mogli zaznaczyć wszystkie odpowiedzi, które aktualnie określają ich sytuację życiową.

Tab. IX. Ilość czasu wolnego a miejsce zamieszkania.

			Miejsce zamieszkania						
			Wieś	Miasto do 30 tys.	Miasto 31-100 tys.	Miasto 101-200 tys.	Miasto pow. 200 tys.	Ogółem	
Ilość czasu wolnego	Zbyt dużo	Liczebność	1	10	5	2	13	31	
		%	2,5%	11,0%	9,4%	2,4%	5,1%	5,9%	
	Dużo	Liczebność	10	35	18	27	85	175	
		%	25,0%	38,5%	34,0%	32,1%	33,3%	33,5%	
	W sam raz	Liczebność	12	29	20	41	107	209	
		%	30,0%	31,9%	37,7%	48,8%	42,0%	40,0%	
	Mało	Liczebność	13	13	7	8	31	72	
		%	32,5%	14,3%	13,2%	9,5%	12,2%	13,8%	
	Zbyt mało	Liczebność	4	4	3	6	19	36	
		%	10,0%	4,4%	5,7%	7,1%	7,5%	6,9%	
	Ogółem		Liczebność	40	91	53	84	255	523
			%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. X. Ilość czasu wolnego a grupy wiekowe.

			Grupy wiekowe				
			60 - 69	70 - 79	80+	Ogółem	
Ilość czasu wolnego	Zbyt dużo	Liczebność	11	16	4	31	
		%	3,5%	9,5%	8,9%	5,8%	
	Dużo	Liczebność	96	60	22	178	
		%	30,3%	35,5%	48,9%	33,5%	
	W sam raz	Liczebność	132	70	11	213	
		%	41,6%	41,4%	24,4%	40,1%	
	Mało	Liczebność	53	12	7	72	
		%	16,7%	7,1%	15,6%	13,6%	
	Zbyt mało	Liczebność	25	11	1	37	
		%	7,9%	6,5%	2,2%	7,0%	
	Ogółem		Liczebność	317	169	45	531
			%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XI. Grupa społeczno-zawodowa a grupy wiekowe.

			Grupy wiekowe		
			60 - 69	70 - 79	80+
Grupa społeczno-zawodowa	Emeryt/ka	Obserwacje	225	152	40
		%	70,8%	91,0%	88,9%
	Pracujący/a	Obserwacje	73	14	1
		%	23,0%	8,4%	2,2%
	Gospodyni domowa; wychowująca dzieci, wnuki	Obserwacje	39	19	1
		%	12,3%	11,4%	2,2%
	Rencista/ka	Obserwacje	22	10	4
		%	6,9%	6,0%	8,9%
	Opiekun/ka osoby starszej	Obserwacje	14	7	1
		%	4,4%	4,2%	2,2%
	Bezrobotny/a	Obserwacje	8	5	1
		%	2,5%	3,0%	2,2%
	Ogółem	Obserwacje	381	207	48
		%	119,8%	124,0%	106,7%

* Pytanie wielokrotnego wyboru. Respondent mógł wskazać więcej niż jedną odpowiedź stąd suma głosów przekracza liczebność próby, a łączne wartości procentowe wynoszą więcej niż 100%.

Tab. XII. Ilość czasu wolnego a wykształcenie.

			Wykształcenie					Ogółem
			Podstawowe	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Pomaturalne/policealne	Wyższe	
Ilość czasu wolnego	Zbyt dużo	Liczebność	1	3	17		10	31
		%	3,7%	6,7%	8,3%		4,5%	5,8%
	Dużo	Liczebność	13	16	74	11	63	177
		%	48,1%	35,6%	36,3%	35,5%	28,3%	33,4%
	W sam raz	Liczebność	9	18	81	15	89	212
		%	33,3%	40,0%	39,7%	48,4%	39,9%	40,0%
	Mало	Liczebność	3	3	24	4	39	73
		%	11,1%	6,7%	11,8%	12,9%	17,5%	13,8%
	Zbyt mało	Liczebność	1	5	8	1	22	37
		%	3,7%	11,1%	3,9%	3,2%	9,9%	7,0%
	Ogółem	Liczebność	27	45	204	31	223	530
		%	100%	100%	100%	100%	100%	100%

Tab. XIII. Seniorzy w Polsce wzbudzają zainteresowanie mediów a miejsce zamieszkania.

Zainteresowanie mediów seniorami		Miejsce zamieszkania					
		Wieś	Miasto do 30 tys.	Miasto 31-100 tys.	Miasto 101-200 tys.	Miasto pow. 200 tys.	Ogółem
Zdecydowanie nie	Liczebność	8	25	8	13	65	119
	%	20,0%	27,5%	14,8%	15,5%	25,7%	22,8%
Raczej nie	Liczebność	7	26	19	28	78	158
	%	17,5%	28,6%	35,2%	33,3%	30,8%	30,3%
Trudno powiedzieć	Liczebność	10	15	15	21	51	112
	%	25,0%	16,5%	27,8%	25,0%	20,2%	21,5%
Raczej tak	Liczebność	10	11	7	10	28	66
	%	25,0%	12,1%	13,0%	11,9%	11,1%	12,6%
Zdecydowanie tak	Liczebność	5	14	5	12	31	67
	%	12,5%	15,4%	9,3%	14,3%	12,3%	12,8%
Ogółem	Liczebność	40	91	54	84	253	522
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XIV. Seniorzy w Polsce wzbudzają zainteresowanie mediów a wykształcenie.

Seniorzy wzbudzają zainteresowanie mediów		Wykształcenie					
		Podstawowe	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Pomaturalne / policealne	Wyższe	Ogółem
Zdecydowanie nie	Liczebność	5	11	47	7	50	120
	%	18,5%	24,4%	23,2%	22,6%	22,5%	22,7%
Raczej nie	Liczebność	7	12	58	5	78	160
	%	25,9%	26,7%	28,6%	16,1%	35,1%	30,3%
Trudno powiedzieć	Liczebność	5	14	41	8	47	115
	%	18,5%	31,1%	20,2%	25,8%	21,2%	21,8%
Raczej tak	Liczebność	6	3	28	8	21	66
	%	22,2%	6,7%	13,8%	25,8%	9,5%	12,5%
Zdecydowanie tak	Liczebność	4	5	29	3	26	67
	%	14,8%	11,1%	14,3%	9,7%	11,7%	12,7%
Ogółem	Liczebność	27	45	203	31	222	528
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XV. Seniorzy w Polsce wzbudzają zainteresowanie mediów a grupy wiekowe.

Seniorzy wzbudzają zainteresowanie mediów		Grupy wiekowe			
		60 - 69	70 - 79	80+	Ogółem
Zdecydowanie nie	Liczebność	66	43	12	121
	%	20,9%	25,4%	27,3%	22,9%
Raczej nie	Liczebność	97	49	13	159
	%	30,7%	29,0%	29,5%	30,1%
Trudno powiedzieć	Liczebność	83	26	7	116
	%	26,3%	15,4%	15,9%	21,9%
Raczej tak	Liczebność	36	28	2	66
	%	11,4%	16,6%	4,5%	12,5%
Zdecydowanie tak	Liczebność	34	23	10	67
	%	10,8%	13,6%	22,7%	12,7%
Ogółem	Liczebność	316	169	44	529
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XVI. Seniorzy dzięki uczestnictwu w kulturze są korzystniej postrzegani a płeć.

			Płeć		Ogółem
			Kobieta	Mężczyzna	
Seniorzy dzięki uczestnictwu w kulturze są korzystniej postrzegani	Zdecydowanie nie	Liczebność	14	4	18
		%	4,1%	2,1%	3,4%
	Raczej nie	Liczebność	40	20	60
		%	11,8%	10,4%	11,3%
	Trudno powiedzieć	Liczebność	73	51	124
		%	21,6%	26,6%	23,4%
	Raczej tak	Liczebność	80	65	145
		%	23,7%	33,9%	27,4%
	Zdecydowanie tak	Liczebność	131	52	183
		%	38,8%	27,1%	34,5%
Ogółem	Liczebność	338	192	530	
	%	100,0%	100,0%	100,0%	

Tab. XVII. Seniorzy dzięki uczestnictwu w kulturze są korzystniej postrzegani a tworzenie kultury.

			Tworzenie kultury		Ogółem
			Tak	Nie	
Seniorzy dzięki uczestnictwu w kulturze są korzystniej postrzegani	Zdecydowanie nie	Liczebność	7	11	18
		%	3,3%	3,5%	3,4%
	Raczej nie	Liczebność	26	34	60
		%	12,2%	10,7%	11,3%
	Trudno powiedzieć	Liczebność	42	82	124
		%	19,7%	25,9%	23,4%
	Raczej tak	Liczebność	58	87	145
		%	27,2%	27,4%	27,4%
	Zdecydowanie tak	Liczebność	80	103	183
		%	37,6%	32,5%	34,5%
	Ogółem	Liczebność	213	317	530
		%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XVIII. Seniorzy dzięki uczestnictwu w kulturze są korzystniej postrzegani a typ imprezy.

Seniorzy dzięki uczestnictwu w kulturze są korzystniej postrzegani		Typ imprezy			
		Impreza filharmoniczna	Impreza masowa/plenerowa	Impreza ośrodka kultury	Ogółem
Zdecydowanie nie	Liczebność	4	10	4	18
	%	2,3%	5,6%	2,3%	3,4%
Raczej nie	Liczebność	14	28	18	60
	%	8,0%	15,6%	10,3%	11,3%
Trudno powiedzieć	Liczebność	36	42	46	124
	%	20,5%	23,3%	26,4%	23,4%
Raczej tak	Liczebność	62	46	37	145
	%	35,2%	25,6%	21,3%	27,4%
Zdecydowanie tak	Liczebność	60	54	69	183
	%	34,1%	30,0%	39,7%	34,5%
Ogółem	Liczebność	176	180	174	530
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XIX. Seniorzy w Polsce są ciekawi świata, otwarci na nowości i zmiany a płeć.

			Płeć		Ogółem
			Kobieta	Mężczyzna	
Seniorzy są ciekawi świata, otwarci na nowości i zmiany	Zdecydowanie nie	Liczebność	10	6	16
		%	2,9%	3,1%	3,0%
	Raczej nie	Liczebność	34	24	58
		%	10,0%	12,4%	10,9%
	Trudno powiedzieć	Liczebność	34	34	68
		%	10,0%	17,6%	12,8%
	Raczej tak	Liczebność	77	46	123
		%	22,6%	23,8%	23,1%
	Zdecydowanie tak	Liczebność	185	83	268
		%	54,4%	43,0%	50,3%
Ogółem	Liczebność	340	193	533	
	%	100,0%	100,0%	100,0%	

Tab. XX. Seniorzy w Polsce są ciekawi świata, otwarci na nowości i zmiany a miejsce zamieszkania.

Seniorzy są ciekawi świata, otwarci na nowości i zmiany		Miejsce zamieszkania					Ogółem
		Wieś	Miasto do 30 tys.	Miasto 31-100 tys.	Miasto 101-200 tys.	Miasto pow. 200 tys.	
Zdecydowanie nie	Liczebność	2	1	2	6	5	16
	%	5,0%	1,1%	3,7%	7,1%	2,0%	3,0%
Raczej nie	Liczebność	6	15	3	7	27	58
	%	15,0%	16,5%	5,6%	8,2%	10,6%	11,0%
Trudno powiedzieć	Liczebność	3	20	7	13	25	68
	%	7,5%	22,0%	13,0%	15,3%	9,8%	13,0%
Raczej tak	Liczebność	7	17	12	22	62	120
	%	17,5%	18,7%	22,2%	25,9%	24,3%	22,9%
Zdecydowanie tak	Liczebność	22	38	30	37	136	263
	%	55,0%	41,8%	55,6%	43,5%	53,3%	50,1%
Ogółem	Liczebność	40	91	54	85	255	525
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXI. Seniorzy w Polsce są ciekawi świata, otwarci na nowości i zmiany a wykształcenie.

Seniorzy są ciekawi świata, otwarci na nowości i zmiany		Wykształcenie					Ogółem
		Podstawowe	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Pomaturalne/ policjalne	Wyższe	
Zdecydowanie nie	Liczebność		3	5	4	4	16
	%		6,7%	2,5%	12,9%	1,8%	3,0%
Raczej nie	Liczebność	3	3	19	5	28	58
	%	10,7%	6,7%	9,3%	16,1%	12,6%	10,9%
Trudno powiedzieć	Liczebność	2	6	30	4	26	68
	%	7,1%	13,3%	14,7%	12,9%	11,7%	12,8%
Raczej tak	Liczebność	8	9	44	5	56	122
	%	28,6%	20,0%	21,6%	16,1%	25,1%	23,0%
Zdecydowanie tak	Liczebność	15	24	106	13	109	267
	%	53,6%	53,3%	52,0%	41,9%	48,9%	50,3%
Ogółem	Liczebność	28	45	204	31	223	531
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXII. Bariera - samotność a płeć

			Płeć		Ogółem	
			Kobieta	Mężczyzna		
Bariera - samotność	Zdecydowanie nie	Liczebność	133	79	212	
		%	40,3%	41,8%	40,8%	
	Raczej nie	Liczebność	66	46	112	
		%	20,0%	24,3%	21,6%	
	Trudno powiedzieć	Liczebność	32	22	54	
		%	9,7%	11,6%	10,4%	
	Raczej tak	Liczebność	47	26	73	
		%	14,2%	13,8%	14,1%	
	Zdecydowanie tak	Liczebność	52	16	68	
		%	15,8%	8,5%	13,1%	
	Ogółem		Liczebność	330	189	519
			%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXIII. Bariera - samotność a typ imprezy

			Typ imprezy			Ogółem
			Impreza filharmoni czna	Impreza masowa/pl enerowa	Impreza ośrodka kultury	
Bariera - samotność	Zdecydowanie nie	Liczebność	77	72	63	212
		%	45,0%	40,2%	37,3%	40,8%
	Raczej nie	Liczebność	44	35	33	112
		%	25,7%	19,6%	19,5%	21,6%
	Trudno powiedzieć	Liczebność	16	18	20	54
		%	9,4%	10,1%	11,8%	10,4%
	Raczej tak	Liczebność	19	23	31	73
		%	11,1%	12,8%	18,3%	14,1%
	Zdecydowanie tak	Liczebność	15	31	22	68
		%	8,8%	17,3%	13,0%	13,1%
Ogółem	Liczebność	171	179	169	519	
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	

Tab. XXIV. Bariera - samotność a wykształcenie

Bariera - samotność		Wykształcenie					Ogółem
		Podstawowe	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Pomaturalne/ policealne	Wyższe	
Zdecydowanie nie	Liczebność	8	14	67	9	113	211
	%	28,6%	31,1%	33,5%	33,3%	51,8%	40,7%
Raczej nie	Liczebność	7	9	49	8	39	112
	%	25,0%	20,0%	24,5%	29,6%	17,9%	21,6%
Trudno powiedzieć	Liczebność		10	25	2	17	54
	%		22,2%	12,5%	7,4%	7,8%	10,4%
Raczej tak	Liczebność	5	6	26	6	30	73
	%	17,9%	13,3%	13,0%	22,2%	13,8%	14,1%
Zdecydowanie tak	Liczebność	8	6	33	2	19	68
	%	28,6%	13,3%	16,5%	7,4%	8,7%	13,1%
Ogółem	Liczebność	28	45	200	27	218	518
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXV. Bariera - brak chęci, potrzeb a płć

			Płć		
			Kobieta	Mężczyzna	Ogółem
Bariera - brak chęci, potrzeb	Zdecydowanie nie	Liczebność	139	56	195
		%	41,5%	29,6%	37,2%
	Raczej nie	Liczebność	66	54	120
		%	19,7%	28,6%	22,9%
	Trudno powiedzieć	Liczebność	39	26	65
		%	11,6%	13,8%	12,4%
	Raczej tak	Liczebność	54	32	86
		%	16,1%	16,9%	16,4%
	Zdecydowanie tak	Liczebność	37	21	58
		%	11,0%	11,1%	11,1%
	Ogółem	Liczebność	335	189	524
		%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXVI. Bariera - brak oferty kulturalnej tylko dla seniorów a płć

			Płć		
			Kobieta	Mężczyzna	Ogółem
Bariera - brak oferty kulturalnej tylko dla seniorów	Zdecydowanie nie	Liczebność	115	46	161
		%	34,5%	24,6%	31,0%
	Raczej nie	Liczebność	82	51	133
		%	24,6%	27,3%	25,6%
	Trudno powiedzieć	Liczebność	23	24	47
		%	6,9%	12,8%	9,0%
	Raczej tak	Liczebność	61	39	100
		%	18,3%	20,9%	19,2%
	Zdecydowanie tak	Liczebność	52	27	79
		%	15,6%	14,4%	15,2%
	Ogółem	Liczebność	333	187	520
		%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXVII. Seniorzy zamykają się na innych, spędzają czas we własnym gronie a miejsce zamieszkania

Seniorzy zamykają się na innych, spędzają czas we własnym gronie		Miejsce zamieszkania					Ogółem
		Wieś	Miasto do 30 tys.	Miasto 31-100 tys.	Miasto 101-200 tys.	Miasto pow. 200 tys.	
Zdecydowanie nie	Liczebność	4	9	6	7	42	68
	%	10,0%	9,9%	11,1%	8,2%	16,5%	13,0%
Raczej nie	Liczebność	10	17	11	17	52	107
	%	25,0%	18,7%	20,4%	20,0%	20,5%	20,4%
Trudno powiedzieć	Liczebność	9	11	5	21	46	92
	%	22,5%	12,1%	9,3%	24,7%	18,1%	17,6%
Raczej tak	Liczebność	10	37	22	28	69	166
	%	25,0%	40,7%	40,7%	32,9%	27,2%	31,7%
Zdecydowanie tak	Liczebność	7	17	10	12	45	91
	%	17,5%	18,7%	18,5%	14,1%	17,7%	17,4%
Ogółem	Liczebność	40	91	54	85	254	524
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXVIII. Seniorzy zamykają się na innych, spędzają czas we własnym gronie a typ imprezy

Seniorzy zamykają się na innych, spędzają czas we własnym gronie		Typ imprezy			Ogółem
		Impreza filharmoniczna	Impreza masowa/płenerowa	Impreza ośrodka kultury	
Zdecydowanie nie	Liczebność	22	28	19	69
	%	12,4%	15,6%	10,8%	12,9%
Raczej nie	Liczebność	47	30	34	111
	%	26,6%	16,7%	19,3%	20,8%
Trudno powiedzieć	Liczebność	32	32	28	92
	%	18,1%	17,8%	15,9%	17,3%
Raczej tak	Liczebność	49	60	59	168
	%	27,7%	33,3%	33,5%	31,5%
Zdecydowanie tak	Liczebność	27	30	36	93
	%	15,3%	16,7%	20,5%	17,4%
Ogółem	Liczebność	177	180	176	533
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXIX. Czynniki istotne przy wyborze wydarzenia - oferta tylko dla seniorów a płeć

			Płeć		Ogółem
			Kobieta	Mężczyzna	
Czynniki istotne przy wyborze wydarzenia - oferta tylko dla seniorów	Istotne	Liczebność	71	26	97
		%	20,9%	13,5%	18,2%
	Nieistotne	Liczebność	268	167	435
		%	79,1%	86,5%	81,8%
Ogółem		Liczebność	339	193	532
		%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXX. Czynniki istotne przy wyborze wydarzenia - oferta tylko dla seniorów a typ imprezy

Czynniki istotne przy wyborze wydarzenia - oferta tylko dla seniorów		Typ imprezy			Ogółem	
		Impreza filharmoniczna	Impreza masowa/plenerowa	Impreza ośrodka kultury		
Istotne	Liczebność	20	37	40	97	
	%	11,4%	20,6%	22,6%	18,2%	
Nieistotne	Liczebność	155	143	137	435	
	%	88,6%	79,4%	77,4%	81,8%	
Ogółem		Liczebność	175	180	177	532
		%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXXI. Czynniki istotne przy wyborze wydarzenia - oferta tylko dla seniorów a grupy wiekowe

Czynniki istotne przy wyborze wydarzenia - oferta tylko dla seniorów		Grupy wiekowe			Ogółem	
		60 - 69	70 - 79	80+		
Istotne	Liczebność	46	39	12	97	
	%	14,5%	23,1%	26,7%	18,2%	
Nieistotne	Liczebność	272	130	33	435	
	%	85,5%	76,9%	73,3%	81,8%	
Ogółem		Liczebność	318	169	45	532
		%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXXII. Czynniki istotne przy wyborze wydarzenia - oferta tylko dla seniorów a wykształcenie

Czynniki istotne przy wyborze wydarzenia - oferta tylko dla seniorów		Wykształcenie					Ogółem
		Podstawowe	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Pomaturalne/policealne	Wyższe	
Istotne	Liczebność	11	11	56	5	13	96
	%	39,3%	24,4%	27,5%	16,7%	5,8%	18,1%
Nieistotne	Liczebność	17	34	148	25	210	434
	%	60,7%	75,6%	72,5%	83,3%	94,2%	81,9%
Ogółem	Liczebność	28	45	204	30	223	530
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXXIII. Bariera - brak oferty kulturalnej tylko dla seniorów a tworzenie kultury

Bariera - brak oferty kulturalnej tylko dla seniorów		Tworzenie kultury		Ogółem
		Tak	Nie	
Zdecydowanie nie	Liczebność	74	87	161
	%	35,1%	28,2%	31,0%
Raczej nie	Liczebność	55	78	133
	%	26,1%	25,2%	25,6%
Trudno powiedzieć	Liczebność	14	33	47
	%	6,6%	10,7%	9,0%
Raczej tak	Liczebność	35	65	100
	%	16,6%	21,0%	19,2%
Zdecydowanie tak	Liczebność	33	46	79
	%	15,6%	14,9%	15,2%
Ogółem	Liczebność	211	309	520
	%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXXIV. Bariera - brak oferty kulturalnej tylko dla seniorów a typ imprezy

Bariera - brak oferty kulturalnej tylko dla seniorów		Typ imprezy			Ogółem
		Impreza filharmoniczna	Impreza masowa/plenerowa	Impreza ośrodka kultury	
Zdecydowanie nie	Liczebność	70	52	39	161
	%	41,4%	29,1%	22,7%	31,0%
Raczej nie	Liczebność	47	36	50	133
	%	27,8%	20,1%	29,1%	25,6%
Trudno powiedzieć	Liczebność	17	16	14	47
	%	10,1%	8,9%	8,1%	9,0%
Raczej tak	Liczebność	27	35	38	100
	%	16,0%	19,6%	22,1%	19,2%
Zdecydowanie tak	Liczebność	8	40	31	79
	%	4,7%	22,3%	18,0%	15,2%
Ogółem	Liczebność	169	179	172	520
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tabela XXXV. Bariera - brak oferty kulturalnej tylko dla seniorów a grupy wiekowe

Bariera - brak oferty kulturalnej tylko dla seniorów		Grupy wiekowe			Ogółem
		60 - 69	70 - 79	80+	
Zdecydowanie nie	Liczebność	94	53	14	161
	%	29,9%	32,3%	33,3%	31,0%
Raczej nie	Liczebność	89	36	8	133
	%	28,3%	22,0%	19,0%	25,6%
Trudno powiedzieć	Liczebność	34	12	1	47
	%	10,8%	7,3%	2,4%	9,0%
Raczej tak	Liczebność	54	36	10	100
	%	17,2%	22,0%	23,8%	19,2%
Zdecydowanie tak	Liczebność	43	27	9	79
	%	13,7%	16,5%	21,4%	15,2%
Ogółem	Liczebność	314	164	42	520
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXXVI. Bariera - brak miejsc dla seniorów (kluby seniora, UTW itd.) a płeć

Bariera - brak miejsc dla seniorów (kluby seniora, UTW itd.)		Płeć		Ogółem
		Kobieta	Mężczyzna	
Zdecydowanie nie	Liczebność	131	54	185
	%	39,1%	28,6%	35,3%
Raczej nie	Liczebność	83	55	138
	%	24,8%	29,1%	26,3%
Trudno powiedzieć	Liczebność	43	28	71
	%	12,8%	14,8%	13,5%
Raczej tak	Liczebność	34	34	68
	%	10,1%	18,0%	13,0%
Zdecydowanie tak	Liczebność	44	18	62
	%	13,1%	9,5%	11,8%
Ogółem	Liczebność	335	189	524
	%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXXVII. Bariera - brak miejsc dla seniorów (kluby seniora, UTW itd.) a typ imprezy

Bariera - brak miejsc dla seniorów (kluby seniora, UTW itd.)		Typ imprezy			Ogółem
		Impreza filharmoniczna	Impreza masowa/plenerowa	Impreza ośrodka kultury	
Zdecydowanie nie	Liczebność	72	59	54	185
	%	42,6%	32,8%	30,9%	35,3%
Raczej nie	Liczebność	49	34	55	138
	%	29,0%	18,9%	31,4%	26,3%
Trudno powiedzieć	Liczebność	28	26	17	71
	%	16,6%	14,4%	9,7%	13,5%
Raczej tak	Liczebność	16	23	29	68
	%	9,5%	12,8%	16,6%	13,0%
Zdecydowanie tak	Liczebność	4	38	20	62
	%	2,4%	21,1%	11,4%	11,8%
Ogółem	Liczebność	169	180	175	524
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXXVIII. Bariera - brak miejsc dla seniorów (kluby seniora, UTW itd.) a grupy wiekowe

Bariera - brak miejsc dla seniorów (kluby seniora, UTW itd.)		Grupy wiekowe			Ogółem
		60 - 69	70 - 79	80+	
Zdecydowanie nie	Liczebność	107	57	21	185
	%	34,2%	34,1%	47,7%	35,3%
Raczej nie	Liczebność	86	42	10	138
	%	27,5%	25,1%	22,7%	26,3%
Trudno powiedzieć	Liczebność	36	30	5	71
	%	11,5%	18,0%	11,4%	13,5%
Raczej tak	Liczebność	47	20	1	68
	%	15,0%	12,0%	2,3%	13,0%
Zdecydowanie tak	Liczebność	37	18	7	62
	%	11,8%	10,8%	15,9%	11,8%
Ogółem	Liczebność	313	167	44	524
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Tab. XXXIX. Bariera - brak miejsc dla seniorów (kluby seniora, UTW itd.) a wykształcenie

Bariera - brak miejsc dla seniorów (kluby seniora, UTW itd.)		Wykształcenie					Ogółem
		Podstawowe	Zasadnicze zawodowe	Średnie	Pomaturalne/policealne	Wyższe	
Zdecydowanie nie	Liczebność	6	9	65	14	91	185
	%	21,4%	20,0%	32,0%	48,3%	41,7%	35,4%
Raczej nie	Liczebność	9	12	53	7	56	137
	%	32,1%	26,7%	26,1%	24,1%	25,7%	26,2%
Trudno powiedzieć	Liczebność	4	5	26	2	34	71
	%	14,3%	11,1%	12,8%	6,9%	15,6%	13,6%
Raczej tak	Liczebność	2	11	28	3	24	68
	%	7,1%	24,4%	13,8%	10,3%	11,0%	13,0%
Zdecydowanie tak	Liczebność	7	8	31	3	13	62
	%	25,0%	17,8%	15,3%	10,3%	6,0%	11,9%
Ogółem	Liczebność	28	45	203	29	218	523
	%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%